

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 63. i 64. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2010 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 63. posiedzeniu Senatu:

senatora Ryszarda Bendera	7
senatora Józefa Bergiera	9
senatora Stanisława Bisztygi	11
senator Barbary Borys-Damiećkiej	32
senatora Zbigniewa Cichonia	34
senatora Grzegorza Czeleja	36
senatora Władysława Dajczaka	41
senatora Tadeusza Gruszki	43
senatora Andrzeja Grzyba	44
senatora Witolda Idczaka	55
senatora Stanisława Iwana	57
senatora Piotra Kalety	60
senatora Kazimierza Kleiny	66
senatora Ryszarda Knosali	69
senatora Stanisława Koguta	89
senatora Sławomira Kowalskiego	93
senatora Krzysztofa Majkowskiego	104
senatora Andrzeja Misiolka oraz senatora Leszka Piechoty	108
senatora Rafała Muchackiego	112
senatora Władysława Ortyla	114
senatora Andrzeja Persona	124
senatora Jana Rulewskiego	126
senatora Czesława Ryski	129
senatora Sławomira Sadowskiego	141
senatora Wojciecha Skurkiewicza	143
senatora Eryka Smulewicz	149
senatora Andrzeja Szewińskiego	152
senator Grażyny Sztark	155
senatora Marka Trzcińskiego	157
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	171

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 64. posiedzeniu Senatu:

senatora Piotra Andrzejewskiego	195
senatora Ryszarda Bendera i innych senatorów	198
senatora Przemysława Błaszczuka	201
senatora Zbigniewa Cichonia	203
senatora Lucjana Cichosza	206

senatora Stanisława Gogacza	
i innych senatorów	209
senatora Ryszarda Góreckiego	211
senatora Tadeusza Gruszki.	218
senatora Witolda Idczaka	
oraz senatora Macieja Klimy	222
senatora Stanisława Iwana	224
senatora Stanisława Iwana	
i innych senatorów	226
senatora Piotra Kalety	229
senatora Pawła Klimowicza	
oraz senatora Janusza Rachonia	235
senatora Ryszarda Knosali	237
senatora Stanisława Koguta	254
senatora Sławomira Kowalskiego	257
senatora Norberta Krajczego	260
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.	264
senatora Andrzeja Misiółka.	271
senatora Władysława Ortyła	273
senatora Andrzeja Owczarka.	278
senatora Tadeusza Skorupy	281
senatora Wojciecha Skurkiewicza	287
senatora Eryka Smulewicza	290
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	304

63. POSIEDZENIE SENATU

(21 października 2010 r.)

Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Panie Przewodniczący!

Po objęciu przez Pana zwierzchnictwa w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji telewizja publiczna przestaje być politycznie i kulturowo pluralistyczna. Zaprzepaszcza Pan tradycję wypracowaną po wydaniu 29 grudnia 1992 r. ustawy, tworzoną przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji powołaną w 1993 r. oraz przez kilka jej następnych składów. W tamtym niełatwym czasie transformacji ustrojowej telewizja publiczna, jej zarząd, rada nadzorcza, nie pragnęła, nie śmiała negować potrzeby pluralizmu nadawczego, likwidować ambitnych programów, o różnej często wymowie ideowej i politycznej. Miała nawet ambicję promować programy o uniwersalnych chrześcijańskich wartościach, co zresztą gwarantowały ustawa i polska tożsamość narodowa.

Obecnie zabrakło Pańskiej troski o to, ażeby władze telewizji publicznej nie eliminowały emisji programów wartościowych tylko dlatego, że zawierają one wątki ideowe niepoprawne politycznie. Tak się niestety dzieje. Jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ma Pan obowiązek dbać o to, by podległa Krajowej Radzie telewizja była wielonurtowa. Do jej podstawowych obowiązków należy przekazywanie treści forsowanych nie tylko przez kręgi rządowe, ale i opozycję, jak też środowiska oceniające rzeczywistość w kraju odmiennie niż rząd.

A co się dzieje obecnie, Panie Przewodniczący? Od przyszłego tygodnia zostają arbitralnie usunięte z telewizji publicznej między innymi takie programy, jak „Bronisław Wildstein przedstawia” oraz „Misja specjalna” Anity Gargas. Fakt ten odbierany jest przez szerokie kręgi społeczeństwa jako zwyczajna represja władz telewizji, akceptowana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz przez jej przewodniczącego.

Panie Przewodniczący, jest Pan obecnie związany politycznie z Platformą Obywatelską, ze stronnictwem, które posiada w Polsce niemal pełnię władzy. Ma Pan szansę wykazać, że zarówno PO, jak i Pan, potraficie uratować resztki pluralistycznego do niedawna oblicza telewizji publicznej.

Panie Przewodniczący Dworak, niech Pan przejawia krztę obiektywizmu. Ma Pan szansę. Niech Pan przywróci w telewizji oba programy, zarówno Bronisława Wildsteina, jak i Anity Gargas. Od Pana – porzućmy wykręty – to zależy. Naród doceni powrót wspomnianych programów. Wielu Polaków będzie Panu Przewodniczącemu wdzięcznych. Odwagi!

Ryszard Bender

Odpowiedź

Warszawa, 18 listopada 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem (BPS/DSK-043-2993/10), złożonym przez senatora Ryszarda Bendera podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Działalność programowa Telewizji Polskiej SA prowadzona jest w oparciu o przepisy ustawy z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. z 2004 roku, Nr 253, poz. 2531, z późn. zm.) – Podobnie jak inni nadawcy programów telewizyjnych i radiowych telewizja publiczna ma zagwarantowaną pełną samodzielność i suwerenność w podejmowaniu decyzji o charakterze programowym – dotyczy to zarówno emitowanych treści, jak i układu ramowego programu czy obecności na antenie określonych audycji. Zgodnie z art. 13 ww. ustawy *nadawca kształtuje program samodzielnie w zakresie zadań określonych w art. 1 ust. 1 i ponosi odpowiedzialność za jego treść*. Natomiast art. 14 stanowi: *Art. 14. 1. Nałożenie na nadawcę obowiązku lub zakazu rozpowszechniania określonej audycji lub przekazu może nastąpić wyłącznie na podstawie ustawy*.

Taka konstrukcja prawna uniemożliwia Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji wpływanie na ramowy układ programu. KRRiT dokonuje oceny programów wyłącznie pod kątem ich zgodności z obowiązującym prawem i jest to zawsze ocena ex post, gdyż ocena ex ante stanowiłaby naruszenie konstytucyjnej zasady wolności słowa.

Pragnę poinformować, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przystąpiła już do wyłonienia członków rad nadzorczych spółek mediów publicznych, zgodnie z procedurą określoną w rozporządzeniu KRRiT z dnia 9 września 2010 r. *w sprawie regulaminu konkursu na członków rad nadzorczych spółki „Telewizja Polska – Spółka Akcyjna”, spółki „Polskie Radio – Spółka Akcyjna” oraz spółek radiofonii regionalnej* (Dz.U. Nr 172, poz. 1168). Mam nadzieję, że wybór nowych rad nadzorczych, a następnie wyłonienie przez nie w drodze konkursu nowych zarządów spółek mediów publicznych, w tym przede wszystkim Telewizji Polskiej SA pozwoli uniknąć w przyszłości zarzutów upolitycznienia i braku obiektywizmu, w szczególności w programach informacyjnych i publicystycznych realizowanych przez TVP SA.

Z wyrazami szacunku

Jan Dworak

Oświadczenie senatora Józefa Bergiera

skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do rozdziału ósmego: „Kwalifikacje zawodowe w sporcie”, ustawy o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 r., tj. art. 41, kieruję ponownie przedstawione poniżej pytania.

1. W związku z ust. 3, który brzmi: „Trenerem klasy drugiej może być osoba, która ukończyła studia wyższe w obszarze kształcenia umożliwiającym uzyskanie specjalistycznej wiedzy i umiejętności trenerskich”, kieruję pytanie: na jakich kierunkach i stopniach kształcenia uczelnie wyższe spełniają ten wymóg?

2. W związku z ust. 6, który brzmi: „Instruktorem sportu może być osoba, która: ukończyła studia wyższe w obszarze kształcenia umożliwiającym uzyskanie specjalistycznej wiedzy i umiejętności instruktorskich”, kieruję pytanie: czy warunki określone w tym ustępie spełniają osoby, które ukończą studia wyższe na pierwszym stopniu kształcenia na kierunku turystyka i rekreacja?

Uprzejmie proszę także o informację, w jakim terminie przewidywane jest wydanie stosownego rozporządzenia.

*Z poważaniem
Józef Bergier*

**Odpowiedź
MINISTRA SPORTU I TURYSTYKI**

Warszawa 14 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Józefa Bergiera podczas 63. posiedzenia Senatu RP, przekazane pismem o sygn. BPS/DSK-043-2994/10 uprzejmie informuję, co następuje.

Projekt rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków uzyskiwania kwalifikacji zawodowych w sporcie jest obecnie na etapie finalnych uzgodnień. Zakłada się, iż podpisanie rozporządzenia przez Ministra Sportu i Turystyki nastąpi w najbliższym czasie.

Projekt przewiduje m.in. następujące regulacje:

Ad. 1. Jednym z warunków uzyskania tytułu trenera klasy drugiej jest, aby studia wyższe, o których mowa w art. 41 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857 z późn. zm.), obejmowały kierunek wychowanie fizyczne ze specjalizacją trenerską w danym sporcie lub kierunek sport ze specjalizacją trenerską w danym sporcie, w wymiarze co najmniej 400 godzin (§ 4 ust. 1 pkt 1 projektu).

W ramach wymaganego wymiaru godzin, o którym mowa powyżej, przewidywane jest odbycie zajęć specjalistycznych w danym sporcie w wymiarze co najmniej 300 godzin.

Ad. 2. Jednym z warunków uzyskania tytułu instruktora sportu jest, aby studia wyższe, o których mowa w art. 41 ust. 6 pkt 1 ustawy o sporcie, obejmowały kierunek wychowanie fizyczne ze specjalizacją instruktorską w danym sporcie lub kierunek sport ze specjalizacją instruktorską w danym sporcie, w wymiarze co najmniej 250 godzin (§ 8 ust. 1 pkt 1 projektu).

Z poważaniem

Adam Giersz

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Istotnym elementem wykształcenia młodego człowieka jest niewątpliwie znajomość najnowszej historii swojego kraju. Umożliwia to lepsze rozumienie zjawisk społecznych oraz podejmowanie dojrzałych politycznie decyzji. Wiedzę w tym zakresie przekazują młodzieży pedagodzy w ramach lekcji historii oraz wiedzy o społeczeństwie. Założenia programowe zakładają zapoznanie uczniów z tą tematyką, jednakże w praktyce napotyka to poważne przeszkody związane przede wszystkim z ograniczeniami czasowymi. Przeładowane programy nauczania sprawiają, że historia najnowsza jest często pomijana lub marginalizowana. Ważne narzędzie edukacji, jakim powinny być wycieczki i zwiedzanie, na przykład Muzeum Powstania Warszawskiego czy parlamentu, jest – w moim przekonaniu – wykorzystywane w sposób niesatysfakcjonujący.

Chciałbym uzyskać informację, czy planowane jest zracjonalizowanie programów nauczania i dostosowanie ich do praktyki funkcjonowania placówek oświatowych.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, że nowa podstawa programowa określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. nr 4, poz.17) kładąc nacisk na poprawę jakości kształcenia, zapewnia jednocześnie pełną realizację określonych w niej celów ogólnych oraz treści nauczania.

Układ treści nauczania w dotychczasowej podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z 2002 r. Nr 1, poz. 458, z późn. zm.) sprawiał, że poszczególne zagadnienia omawiane były dwukrotnie w cyklu kształcenia, jednak najczęściej powierzchownie, bez możliwości pełnej realizacji treści nauczania, co oznaczało dotkliwy uszczerbek w nauczaniu historii najnowszej. Taki stan rzeczy uniemożliwiał również analityczne pogłębienie interesujących uczniów wybranych zagadnień historycznych oraz znacząco ograniczał wprowadzanie aktywizujących metod kształcenia takich jak m.in. wycieczki edukacyjne, debaty, projekty czy uczestnictwo w wydarzeniach społecznych i kulturalnych. Spójny, holistyczny, komplementarny i koherentny układ treści nauczania w nowej podstawie programowej *historii* pozwala osiągnąć zamierzony dla edukacji historycznej cel – pełną harmonijną, niespieszną i, zgodnie z zainteresowaniami uczniów, pogłębioną realizację podstawy programowej *historii*.

Pragnę z całą mocą podkreślić, że Ministerstwo Edukacji Narodowej szczególnie dba o to, aby efekty uczenia o najnowszej historii Polski były jak najlepsze, dlatego nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego w znaczący sposób zwiększa zakres nauczania historii najnowszej. Określone w dokumencie cele takie jak kształtowanie postawy dojrzałego patriotyzmu, gotowości do przejęcia dziedzictwa narodowego i kulturowego, poczucia więzi ze wspólnotą narodową istotnie wspierają kształcenie historyczne i obywatelskie. Wszystko po to, by pokolenie młodych Polaków poznało prawdę o tragicznych latach II wojny światowej, w tym o Powstaniu Warszawskim oraz wszystkich aktach bohaterskiej walki Polaków.

W dokumencie, w części dotyczącej zalecanych warunków i sposobu realizacji poszczególnych zajęć edukacyjnych, mówi się o konieczności organizowania wycieczek w trakcie realizacji programu nauczania. W związku z powyższym nauczyciele w porozumieniu z rodzicami mogą swobodnie organizować wycieczki do Muzeum Powstania Warszawskiego oraz innych miejsc, nieoszacowanych ze względu na możliwość bezpośredniego kontaktu uczniów z narodową historią oraz na możliwość pogłębienia poznawanych zagadnień historycznych.

Jeżeli chodzi o programy nauczania, to – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego – nauczyciel ma obowiązek wybrać program nauczania zawierający treści zgodne z treściami nauczania zawartymi w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz dostosowany do możliwości uczniów, dla których program jest przeznaczony. Ponadto w realizacji programu nauczania nauczyciel ma prawo do swobody stosowania takich metod, jakie uważa za najwłaściwsze, na nim bowiem spoczywa odpowiedzialność za jakość prowadzonych zajęć.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zapewnienie bezpieczeństwa w placówkach oświatowych jest niezbędne do realizacji edukacyjno-wychowawczych funkcji szkół. Tylko w instytucjach, w których uczniom zapewniona zostaje odpowiednia opieka i ochrona, są oni w stanie rozwijać się i zdobywać nowe umiejętności. W ostatnim czasie obserwujemy jednak narastający problem agresji wśród młodzieży, czego najostrzejszym przykładem może być sprawa trzynastoletniej gimnazjalistki z Krakowa, która podczas przerwy zaatakowała nożem koleżankę. Wobec tego problemu bezradni są często zarówno nauczyciele, jak i rodzice.

Czy w związku z tymi niepokojącymi tendencjami planowane są przez ministerstwo działania mające skutecznie zapobiec tego typu zdarzeniom i przywrócić bezpieczeństwo w polskich szkołach?

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.15

Sz. Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie BPS/DSK-043-2995/10 złożone przez Senatora RP Stanisława Bisztygę na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., uprzejmie wyjaśniam, że prawo oświatowe zapewnia warunki do podejmowania wszechstronnych działań wychowawczych i profilaktycznych przez szkoły i placówki systemu oświaty i przygotowania kadry pedagogicznej do realizacji tych zadań.

Kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży w polskich szkołach odbywa się w oparciu o podstawę programową wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.

Począwszy od 1 września 2009 roku w klasach I szkoły podstawowej i w klasach I gimnazjum stosowana jest podstawa programowa określona rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz.17). W pozostałych klasach aż do zakończenia cyklu kształcenia stosowana jest dotychczasowa podstawa programowa kształcenia ogólnego określona w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 lutego 2002 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. Nr 51, poz. 458, z późn. zm.).

Zgodnie z podstawą programową przyjętą rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r., działalność edukacyjna szkoły jest określona przez:

- 1) szkolny zestaw programów nauczania, który uwzględniając wymiar wychowawczy, obejmuje całą działalność szkoły z punktu widzenia dydaktycznego;
- 2) program wychowawczy szkoły obejmujący wszystkie treści i działania o charakterze wychowawczym;
- 3) program profilaktyki dostosowany do potrzeb rozwojowych uczniów oraz potrzeb danego środowiska, obejmujący wszystkie treści i działania o charakterze profilaktycznym.

Programy te tworzą spójną całość i muszą uwzględniać wszystkie wymagania opisane w podstawie programowej.

Nauczyciele realizują wspomniane wyżej programy, uwzględniając indywidualną pracę z uczniem na obowiązkowych i dodatkowych zajęciach edukacyjnych.

Podstawa programowa w zakresie edukacji społecznej zawiera cele wychowawcze, formujące postawy uczniów. Przekazywana wiedza uświadamia uczniom różnorodność postaw i zachowań ludzkich, uczy uprzejmości i tolerancji dla innych. Wiedza z tego zakresu pozwala dokonywać refleksji nad sobą i otoczeniem społecznym, a jednocześnie uczy wyrażania opinii i wartościowania zjawisk społecznych na poziomie społeczności szkolnej i społeczności lokalnej.

W edukacji społecznej uczniowie nabywają ważnych umiejętności uczestnictwa w grupie, porozumiewania się z innymi oraz przyjmowania odpowiedzialności za siebie i rozwiązywania konfliktów.

W gimnazjum i w szkołach ponadgimnazjalnych przedmiot *wiedza o społeczeństwie* ma wyposażać uczniów w wiedzę, umiejętności i postawy obywatelskie, które umożliwią uczniom odpowiedzialne i skuteczne uczestnictwo w życiu publicznym. Przedmiot ten rozwija szacunek do innych ludzi, grup społecznych, kultur i narodów.

W ramach programów wychowawczych, szkoły podejmują wieloaspektowe działania wychowawcze, w których określają kryteria dopuszczalnych zachowań, a naganne zachowania uczniów poddawane są odpowiedniej sankcji, z drugiej strony szkoła wspiera i utrwała aktywną postawę sprzeciwu wobec zachowań niewłaściwych.

Programy wychowawcze uświadamiają uczniom konsekwencje związane z określonymi zachowaniami nagannymi, jednocześnie wspierają alternatywne, pozytywne wzorce działania.

Równolegle realizowany jest szkolny program profilaktyki, który powstaje na bazie dokonanej diagnozy, identyfikuje czynniki ryzyka, czynniki chroniące, problemowe zachowania dzieci i młodzieży oraz opisuje plan działań jakie szkoła lub placówka podejmuje w celu poprawy sytuacji. Szkolne programy profilaktyki w rozwiązywaniu problemów uwzględniają ścisłą współpracę z rodzicami i środowiskiem lokalnym.

W szkolnych programach profilaktyki opisane są działania, jakie szkoła podejmuje w celu poprawy poziomu bezpieczeństwa na jej terenie i w okolicy. Ponadto są w nich zawarte m.in. działania dotyczące: wewnątrzszkolnych form doskonalenia nauczycieli z zakresu profilaktyki i podejmowania wczesnej interwencji w różnorodnych sytuacjach zagrożeń m.in. przemocy, uzależnień itp. Za realizację tych działań odpowiada dyrektor szkoły.

Zgodnie z ustawą z dnia 7 września 1991 r. o *systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) nadzór pedagogiczny nad publicznymi i niepublicznymi szkołami i placówkami na obszarze województwa sprawuje kurator oświaty. Jego zadaniem jest współdziałanie z właściwymi organami, organizacjami i innymi podmiotami w sprawach dotyczących warunków rozwoju dzieci i młodzieży, w tym przeciwdziałaniu zjawiskom patologii społecznej.

Szkoły i placówki systemu oświaty w realizacji działań zapobiegawczych są merytorycznie wspierane przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (dalej ORE).

Pracownia Wychowania i Profilaktyki w ORE prowadzi Bank programów spełniających kryteria programów dobrej jakości. Autorami tych programów są instytuty badawcze np.: Instytut Psychologii Zdrowia, Pracownia Pro-M w Instytucie Psychiatrii i Neurologii oraz liczne organizacje pozarządowe. Nauczyciele w specjalistycznych

szkoleniach realizowanych przez ORE mogą uzyskać odpowiednie przeszkolenie do realizacji programów zlokalizowanych w wymienionym Banku.

Z zakresu profilaktyki agresji i przemocy w Banku programów ORE dostępne są m.in. programy; „Szkolna interwencja profilaktyczna”, „Jak sobie radzić z prowokacyjnymi zachowaniami uczniów? Metoda konstruktywnej konfrontacji”, „Szkoła dla rodziców i wychowawców”, „Skuteczne i konstruktywne zapobieganie agresji w szkole”, „Trening zastępowania agresji ART”. Programy i materiały udostępnione są na stronie internetowej www.ore.edu.pl.

Jednocześnie Ministerstwo Edukacji Narodowej, w tym ORE w ramach współpracy międzyresortowej od kilku miesięcy przygotowuje kolejny program profilaktyki uniwersalnej „Unplugged” (Program Wszechstronnego Wpływu Społecznego) adresowany do uczniów klas VI szkół podstawowych oraz młodzieży gimnazjalnej. Obecnie trwają prace związane z jego adaptacją do warunków polskich oraz przygotowaniem kadry trenerów, którzy będą następnie szkolić nauczycieli.

Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje również działania z zakresu przeciwdziałania patologiom wpisane w ramach:

- Porozumienia zawartego w dniu 5 listopada 2008 r. o współpracy między Ministrem Sportu i Turystyki, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministrem Edukacji Narodowej i Ministrem Zdrowia o wdrażaniu Programu „Przeciwdziałanie poprzez sport agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży”,

- Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpiecznie”. Ministerstwo Edukacji Narodowej, odpowiada za podejmowanie działań w obszarze bezpieczeństwa w szkole oraz współpracuje przy realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przeciwdziałania przemocy w rodzinie, bezpieczeństwa w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania.

Ministerstwo Edukacji Narodowej w latach 2007–2009 realizowało Rządowy Program wspierania organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach pn. *Monitoring wizyjny wejść do szkół i placówek*. W roku 2008 r. zadania z zakresu monitoringu były finansowane w ramach rezerwy celowej budżetu państwa pn. *Bezpieczna i przyjazna szkoła*.

Z informacji uzyskanych od Kuratorów Oświaty wynika, że monitorowanie szkół i placówek przynosi konkretne efekty dotyczące poprawy bezpieczeństwa. Dyrektorzy szkół, w których funkcjonuje system monitoringu podkreślają że obecność kamer mobilizuje uczniów do poprawnych zachowań, zwiększa bezpieczeństwo osób przebywających na terenie szkoły i w najbliższym otoczeniu, zmniejsza rozmiar zjawisk patologicznych w środowisku szkolnym.

Doświadczenie innych krajów, a także niektórych szkół polskich wskazuje, że monitoring wizyjny jest skutecznym, a zarazem stosunkowo prostym sposobem podniesienia bezpieczeństwa uczniów i wychowanków, szczególnie tam, gdzie mamy do czynienia z liczną rzeszą młodzieży, tj. w szkołach i placówkach z dużą liczbą oddziałów, w zespołach szkół, a także w placówkach, w których wymagane jest stosowanie specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania. Obecnie na poziomie lokalnym podejmowane są przedsięwzięcia związane z uruchamianiem i rozbudową miejskich i osiedlowych sieci monitoringu wizyjnego, do których jest możliwość podłączenia kamer zainstalowanych na budynkach szkolnych. Organy prowadzące kontynuują działania związane z zakładaniem monitoringu w szkołach i placówkach na swoim terenie.

Profilaktyka przemocy i agresji jest również zadaniem poradni psychologiczno-pedagogicznych. W systemie oświaty funkcjonuje 554 publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym 18 poradni specjalistycznych.

Z pomocy poradni psychologiczno-pedagogicznych korzystają dzieci, młodzież i ich rodzice. Poradnie poza działalnością diagnostyczną dla rodziców dzieci z zaburzeniami zachowania, zagrożonych niedostosowaniem społecznym, zagrożonych uzależnieniem, organizują grupy wsparcia, zajęcia warsztatowe, terapię rodzin. Prowadzą również zajęcia psychoedukacyjne i terapię indywidualną i grupową dla dzieci i młodzieży.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 stycznia 2003 r. *w sprawie zasad udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach* (Dz. U. z 2003 r. Nr 11, poz. 114) jest organizowana specjalistyczna pomoc dzieciom i młodzieży. Specjalistyczną pomoc psychologiczno-pedagogiczną udzielają: psychologzy, pedagodzy, logopedzi oraz doradcy zawodowi zatrudnieni w przedszkolach, szkołach i placówkach.

Na terenie publicznych szkół organizowana jest ona w różnych formach m.in. jako zajęcia o charakterze terapeutycznym, zajęcia socjoterapeutyczne, zajęcia psychoedukacyjne.

W roku 2009 Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało program zmian w obszarze kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz poradnictwie i pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Propozycje te są konsekwencją zmian dokonanych w realizowanej w przedszkolach i szkołach, począwszy od 1 września 2009 roku, nowej podstawy programowej. Wynikają także z potrzeby optymalizacji dotychczasowych rozwiązań, w celu rzeczywistej indywidualizacji pracy z dzieckiem i efektywnego wspierania rozwoju jego predyspozycji i zdolności oraz pomocy w przezwyciężaniu trudności.

Celem projektowanych zmian jest świadczenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej jak najbliższej dziecku, w środowisku jego nauczania i wychowania. Właściwie realizowane kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach obwodowych oraz pomoc psychologiczno-pedagogiczna zarówno na terenie szkoły, jak i w najbliższym środowisku ucznia, zapobiegnie powielaniu działań specjalistów z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole i w poradniach, a także kulturowo-społecznej izolacji rodzin i dzieci z niepełnosprawnościami.

Zgodnie z projektowanymi zmianami w każdym przedszkolu, szkole i placówce systemu oświaty zapewniającej kształcenie, wychowanie i opiekę dzieciom i młodzieży, powstaną zespoły składające się z nauczycieli i specjalistów, których zadaniem w szczególności będzie zaplanowanie, a następnie udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom. W pracach zespołu będą mogli uczestniczyć rodzice ucznia oraz na ich wniosek także inne osoby, np. lekarze lub inni specjaliści. Na wniosek dyrektora, w pracach zespołu będą mogli uczestniczyć również przedstawiciele poradni psychologiczno-pedagogicznej „opiekującej” się danym przedszkolem, szkołą lub placówką. Nauczyciele i specjaliści w toku codziennej pracy będą prowadzili obserwacje uczniów, zarówno w zakresie ich uzdolnień i predyspozycji, jak też pod kątem trudności w uczeniu się i zachowaniu się. Wyniki obserwacji będą stanowiły podstawę dostosowania formy wsparcia skierowanej do poszczególnych uczniów. Nauczyciele obowiązani będą do indywidualizacji oddziaływań pedagogicznych, zarówno na obowiązkowych, jak i na dodatkowych zajęciach edukacyjnych, a powołany w każdej szkole zespół będzie monitorował efektywność udzielanego dziecku wsparcia. Jednym z ważniejszych działań wspierających ucznia będzie opracowywany wspólnie przez nauczycieli i specjalistów zindywidualizowany program pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym oraz plan działań wspierających (indywidualny lub dla grupy uczniów) dla pozostałych uczniów, u których rozpoznane zostały inne specjalne potrzeby edukacyjne, w tym obszar związany z ich bezpieczeństwem.

Rolą przedszkola, szkoły i placówki będzie przede wszystkim wczesne wykrycie zagrożeń, zdiagnozowanie ryzyka wystąpienia trudności i szybkie udzielenie niezbędnego wsparcia. Natomiast w sytuacji, gdy nauczyciel stwierdzi, że stopień złożoności problemu wymaga specjalistycznej pomocy, a udzielone w szkole wsparcie nie przyniesie oczekiwanych efektów, poinformuje rodziców i poradzi zgłoszenie się z dzieckiem do poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Wdrożenie proponowanych zmian przyczyni się do właściwej realizacji w przedszkolach, szkołach i placówkach kształcenia wszystkich uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz zwiększenia efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej świadczonej zarówno na terenie szkoły, jak i w najbliższym środowisku ucznia.

Pragnę podkreślić fakt, że zgodnie z art.1 cytowanej ustawy *o systemie oświaty*, szkoły i placówki wspomagają wychowawczą rolę rodziny. To po stronie rodziny leży szczególnie obowiązek wychowania dziecka i przygotowania do życia, do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mirosław Sielatycki

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Jednym z często stosowanych sposobów kontroli rzetelności i wykonania przez pracowników powierzonych im obowiązków jest monitoring w miejscu pracy. Poza oczywistymi korzyściami płynącymi z tego rozwiązania, takimi jak poprawa efektywności oraz ograniczenie zjawiska kradzieży, metoda ta stwarza duże pole do nadużyć. Nie należy zapominać, że w świetle przepisów obowiązującej ustawy o ochronie danych osobowych monitorowanie pracowników jest przetwarzaniem danych osobowych, a co za tym idzie wymaga odpowiednich zabezpieczeń, między innymi przestrzegania dozwolonego czasu przechowywania nagrań oraz ochrony przed wykorzystywaniem ich przez osoby niepowołane.

W związku z tym chciałbym zapytać, czy w opinii Pani Minister obecnie przyjęte rozwiązania w wystarczającym stopniu stoją na straży dóbr pracowników. Czy mają miejsce nadużycia ze strony pracodawców, a jeśli tak, to jaka jest ich skala? Przedmiotem mojego zainteresowania są także ewentualne działania, jakie ministerstwo ma na uwadze, jeśli chodzi o poprawę obecnego stanu.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę na 63. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazane przy piśmie z dnia 28 października br., znak: BPS/DSK-043-2996/10, pragnę uprzejmie wyjaśnić, co następuje.

Kodeks pracy stanowi, że pracodawca ma obowiązek organizować pracę w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy, jak również osiąganie przez pracowników, przy wykorzystaniu ich uzdolnień i kwalifikacji, wysokiej wydajności i należytej jakości pracy (art. 94 pkt 2 Kodeksu pracy). Takiemu obowiązkowi pracodawcy odpowiada, leżący po stronie pracownika, obowiązek sumiennego i starannego wykonywania pracy oraz przestrzegania: czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy, regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku, zasad współżycia społecznego, przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych. Pracownik ma również obowiązek dbać o dobro zakładu pracy i chronić jego mienie (art. 100 kp).

Należy zatem przyjąć, że pracodawca, będąc organizatorem czasu pracy pracownika, a także podmiotem na którym spoczywa ryzyko prowadzonej działalności i który ponosi odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkodę wyrządzoną przez pracowni-

ków przy wykonywaniu obowiązków służbowych (art. 120 Kodeksu pracy) – ma prawo do sprawowania kontroli nad wypełnianiem przez pracowników obowiązków pracowniczych. Kodeks pracy nie wskazuje pracodawcy sposobów dokonywania takiej kontroli, tym samym pozostawiając mu wybór środków kontroli, jakie w konkretnej sytuacji uzna za właściwe.

Jednakże korzystanie przez pracodawcę z jakiejkolwiek formy kontroli pracowników musi odbywać się z poszanowaniem ich dóbr osobistych oraz prawa do prywatności. Wynika to przede wszystkim z art. 5, art. 30 i następnych Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł 5 Konstytucji RP wymienia bowiem wolności, prawa człowieka i obywatela, zaś artykuł 30 tego aktu prawnego wskazuje na fundamentalne znaczenie przyrodzonej, niezbywalnej i nienaruszalnej godności człowieka, która stanowi źródło tych wolności oraz praw. W dalszych przepisach Konstytucji RP wskazano kolejne dobra osobiste, podlegające ochronie, w tym przede wszystkim prawo do prywatności (art. 47 Konstytucji RP).

Chciałabym zauważyć, iż także w sferze stosunków pracy, jedną z podstawowych zasad jest obowiązek pracodawcy szanowania godności i dóbr osobistych pracownika (art. 11¹ Kodeksu pracy). Na gruncie prawa pracy, ochrona dóbr osobistych powinna być jednak oceniana w kontekście specyfiki stosunku prawnego, jaki łączy pracodawcę i pracownika, a więc przede wszystkim w kontekście wykonywania przez pracownika obowiązków na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy.

W związku z powyższym, pragnę stwierdzić, iż korzystanie przez pracodawcę z monitoringu za pomocą kamer w celu kontrolowania wykonywania pracy przez pracowników, chronienia pracodawcy przed zagrożeniami zewnętrznymi, np. kradzieżami czy wejściami na teren zakładu pracy osób nieuprawnionych, a także zabezpieczenia się przed ewentualnymi działaniami pracowników, które mogą wyrządzić szkodę pracodawcy lub osobom trzecim – wydaje się dopuszczalne. Warunkiem jest, żeby pracodawca zadbał, aby dobra osobiste pracowników nie zostały naruszone oraz aby w jak najmniejszym stopniu ingerował w prywatność pracowników. Ponadto, powinna również mieć miejsce adekwatność środków stosowanych przez pracodawcę do celów, którym mają służyć.

Monitorowanie przez pracodawcę miejsca pracy za pomocą kamer nie wymaga uzyskania od pracowników zgody na takie sprawowanie kontroli. Jednakże pracodawca, będąc zobligowany przepisami Kodeksu pracy do szanowania godności oraz dóbr osobistych pracowników, powinien ich poinformować, że miejsca pracy mogą być monitorowane. Zasady stosowanego w zakładzie pracy monitoringu za pomocą kamer mogą wynikać, np. z regulaminu pracy lub wewnętrznego zarządzenia pracodawcy i powinny być udostępnione do wiadomości wszystkim pracownikom w zwyczajowo przyjęty sposób, np. poprzez zamieszczenie stosownej informacji na tablicy ogłoszeń.

Jednocześnie wyrażam pogląd, że nie każde pomieszczenie – w zakładzie pracy może być objęte monitoringiem. Objęcie monitoringiem kamer pomieszczeń socjalnych, np. szatni, stołówek oraz palarni znajdujących się na terenie zakładu pracy, w mojej opinii, jest działaniem pracodawcy niezajadującym uzasadnienia. Zwłaszcza w takich pomieszczeniach jak szatnie, łazienki i toalety prawo pracownika do prywatności powinno być szczególnie chronione. Trudno bowiem uznać, że istnieje potrzeba monitorowania tych pomieszczeń, wywodzona z kierowniczej roli pracodawcy w procesie organizowania pracy.

Niezależnie od powyższego pragnę także zwrócić uwagę, że monitorowanie pracowników za pomocą kamer video jest przetwarzaniem danych osobowych w rozumieniu art. 7 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.), dlatego też pracodawca powinien w odpowiedni sposób zabezpieczyć dane uzyskane w wyniku prowadzonego monitoringu oraz przechowywać je tylko przez taki czas, jaki jest niezbędny dla celów monitorowania. Ta regulacja dodatkowo wzmacnia ochronę pracowników przed skutkami monitorowania wykonywanego przez nich pracy.

W związku z powyższym, a także mając na względzie, że szybki i ciągły rozwój technologii informatycznych, telekomunikacyjnych oraz przekazu elektronicznego spra-

wia, że nie jest możliwe uregulowanie w przepisach prawa pracy wszelkich aspektów tej sprawy – uprzejmie informuję, że obecnie nie są planowane prace legislacyjne nad uregulowaniem kwestii monitoringu w Kodeksie pracy.

Przedmiotem zainteresowania Pana Senatora jest nie tylko szeroko rozumiana ochrona dóbr osobistych pracowników u pracodawców stosujących monitoring, ale także kwestia skali nadużyć w tym obszarze. Uprzejmie informuję, iż Minister Pracy i Polityki Społecznej nie ma możliwości faktycznych ani narzędzi prawnych do bezpośredniego uzyskania takich danych. Pracownicy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie są bowiem uprawnieni do dokonywania kontroli przestrzegania prawa pracy przez pracodawców.

W związku z powyższym, wystąpiłam do Głównego Inspektora Pracy z prośbą o udzielenie informacji o ewentualnych nadużyciach ze strony pracodawców stosujących monitoring pracowników, a także o skali tego zjawiska.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Przykład tegorocznych powodzi, które dotknęły Polskę, w tym mieszkańców województwa małopolskiego, każe nam po raz kolejny zwrócić uwagę na palący problem ubezpieczeń na wypadek klęsk żywiołowych. Skala tego typu zjawisk na przestrzeni ostatnich kilku lat jest na tyle duża, iż koniecznością staje się wypracowanie jakiejś formy zabezpieczenia właścicieli szczególnie zagrożonych terenów przed stratami finansowymi.

Z szacunkiem i uznaniem odnosząc się do działań Pana Ministra i resortu w zakresie pomocy powodziarom, chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dysponuje danymi na temat liczby gospodarstw, które są objęte ubezpieczeniami, oraz czy w najbliższym czasie podejmowane będą inicjatywy zmierzające do zapewnienia większej ich liczbie gwarancji finansowych, na przykład poprzez wprowadzenie obowiązku ubezpieczania się.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 8 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 28 października 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2997/10) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Bisztygę podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku w sprawie *wprowadzenia obowiązku ubezpieczeń na wypadek klęsk żywiołowych*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji trwają prace nad stworzeniem systemu powszechnych ubezpieczeń od skutków klęsk żywiołowych.

Prace nad systemem prowadzi, powołany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, zespół roboczy do spraw wprowadzenia w kraju powszechnego systemu ubezpieczeń od skutków klęsk żywiołowych. Biorą w nim udział przedstawiciele administracji rządowej (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa), Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Polskiej Izby Ubezpieczeń i Rzecznika Praw Ubezpieczonych.

Podstawowym założeniem ww. zespołu jest opracowanie systemu ubezpieczeń zapewniającego bezpieczeństwo rodzinom i osobom, które na skutek działania żywiołu utraciły możliwość korzystania z domu lub mieszkania. Zespół dąży do stworzenia kompleksowego rozwiązania zakładającego powszechność ubezpieczeń. Dotychczas w trakcie prac zespołu:

- przeanalizowano dane dotyczące zmian klimatu w Polsce,
- przeanalizowano i określono dane dotyczące przedmiotu ubezpieczenia, tj. liczbę budynków mieszkalnych w podziale na obiekty w mieście i na wsi oraz formę własności,

- przeanalizowano straty w budynkach mieszkalnych spowodowane przez ostatnie zdarzenia o charakterze klęsk żywiołowych,
- przeanalizowano dane dotyczące pomocy państwa dla osób i rodzin, które poniosły straty w gospodarstwach domowych,
- dokonano analizy przepisów krajowych i wspólnotowych dotyczących pomocy państwa w zakresie ubezpieczeń od skutków klęsk żywiołowych.

Zespół przeanalizował ponadto przygotowany przez Polską Izbę Ubezpieczeń „Przegląd systemów ubezpieczenia ryzyk katastroficznych w wybranych krajach Unii Europejskiej”, w tym w szczególności systemy ubezpieczeń obowiązujące, m.in.: w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Austrii, Rumunii, Francji, Szwajcarii. Pozytywne doświadczenia innych krajów w ww. zakresie, mogą zostać wykorzystane przy wypracowaniu rozwiązania najbardziej optymalnego w polskich warunkach.

Należy również zauważyć, że kraje UE podążają dwiema drogami, których wspólnym celem jest zapewnienie powszechności ubezpieczeń. Jedną z nich jest system zachęt dla podmiotów przystępujących do ubezpieczenia, drugą – wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia. Liczba ubezpieczonych przekłada się bezpośrednio na wysokość składki ubezpieczeniowej.

Obecnie zespół analizuje sposoby objęcia ubezpieczeniem jak największej liczby podmiotów zagrożonych zdarzeniami klęskowymi, przy ewentualnym zaangażowaniu środków budżetu państwa. Zakłada się, że winny to być ubezpieczenia proste, które gwarantują jednolite zasady likwidacji szkód. Rozważane jest także wypracowanie systemu ewentualnych dopłat ze środków budżetu państwa do indywidualnych składek na ubezpieczenia.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Azbestowo-cementowe materiały budowlane, zwane potocznie eternitem, nadal są, mimo potwierdzenia ich szkodliwości, charakterystycznym elementem krajobrazu polskiej wsi. Stosowanie eternitu zostało zakazane w większości rozwiniętych krajów świata, a stopniowym usuwaniem istniejących pokryć eternitowych zajmują się specjalistyczne firmy stosujące bezpieczne technologie. Co więcej, gruz eternitowy jako materiał niebezpieczny musi być składowany w specjalnie przeznaczonych do tego miejscach. Dlatego tak ważne jest, aby wspierać finansowo gminy i miasta chcące w bezpieczny sposób i z zachowaniem wszelkich procedur usunąć zawierające azbest elementy konstrukcji budynków. Należałoby także zwiększyć świadomość społeczeństwa co do szkodliwości wyrobów azbestowych i ułatwić dostęp do informacji na temat utylizacji tego typu elementów. W ostatnim czasie popularność zyskuje także technologia unieszkodliwiania termicznego azbestu, tak zwana technologia MTT, jednak ważne jest dokonanie odpowiednich zmian w prawie, by móc się tą technologią posługiwać, do czego wszyscy powinniśmy dążyć.

W związku z przedstawionymi kwestiami zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, jak obecnie wygląda stan działań w zakresie unieszkodliwiania i utylizacji wyrobów azbestowych. Jeśli to możliwe, prosiłbym o informacje w ujęciu regionalnym, ze szczególnym uwzględnieniem Małopolski.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

**Stanowisko
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 9 listopada 2010 r.

Pan
Waldemar Pawlak
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki

Szanowny Panie Premierze,

w załączeniu przekazuję, według właściwości, oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi w sprawie działań podejmowanych w zakresie unieszkodliwiania i utylizacji wyrobów azbestowych.

Zagadnienia związane z organizacją usuwania wyrobów zawierających azbest z terytorium Polski, w tym kwestie finansowania tego typu działań, a także edukacji w tym zakresie zostały zawarte w Programie Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032 (POKA). Natomiast przygotowanie, realizacja i monitorowanie tego programu należy do kompetencji Ministra Gospodarki. Minister Środowiska, w ramach posiadanych kompetencji wspiera Ministra Gospodarki w realizacji POKA.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 29 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
otrzymawszy od Ministra Środowiska – przekazane na jego ręce przy piśmie BPS/DSK-043-2998/10 – złożone na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r. oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi, w którym zwraca się on do Ministra Środowiska z pytaniem, *jak obecnie wygląda stan działań w zakresie unieszkodliwiania i utylizacji wyrobów azbestowych*, jako organ odpowiedzialny za realizację Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032, uprzejmie przedkładam poniższą informację.

W latach 2003–2008 w ramach realizowanego wówczas Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski prowadzono liczne działania, których celem było wzmocnienie procesu oczyszczania kraju z azbestu. Jednak tempo usuwania wyrobów zawierających azbest było niższe od zakładanego – usunięto w tym okresie około 1 mln ton wyrobów zawierających azbest. Prowadzono natomiast szereg działań legislacyjnych, organizacyjnych i informacyjno-edukacyjnych, mających na celu wspieranie procesu oczyszczania kraju z azbestu. Najważniejsze z nich to:

- 1) wydanie i znowelizowanie ustawy o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, wydanie sześciu rozporządzeń bezpośrednio regulujących problematykę azbestową, oraz szeregu innych regulacji dotyczących substancji chemicznych i gospodarki odpadami, pośrednio dotyczących problematyki azbestowej;
- 2) upowszechnianie wiedzy dotyczącej szkodliwości azbestu oraz procedur bezpiecznego postępowania przy użytkowaniu oraz usuwaniu wyrobów zawierających azbest, poprzez wydawanie i dystrybuowanie do jednostek samorządu terytorialnego poradników i informatorów;
- 3) powstanie 29 składowisk odpadów przyjmujących do składowania odpady zawierające azbest oraz planowanie rozbudowy ich sieci na terenie kraju;
- 4) analizowanie pojawiających się nowych technologii w zakresie uniecznawiania włókien azbestu w odpadach oraz badanie możliwości ich wykorzystywania w znaczącej dla procesu usuwania azbestu skali;
- 5) analizowanie możliwości wprowadzenia odstępstw od obowiązku usuwania niektórych wyrobów zawierających azbest;
- 6) powstanie dużej ilości małych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych świadczących usługi w zakresie eliminowania z użytkowania wyrobów azbestowych i przekazywania wytworzonych odpadów azbestowych na składowiska;
- 7) przeszkolenie 6000 pracowników administracji rządowej i samorządowej, Policji, Straży Pożarnej, Służb Celnych oraz inspektorów Inspekcji Pracy, Nadzoru Budowlanego, Inspekcji Sanitarnej i lekarzy;
- 8) nawiązanie kontaktów międzynarodowych, szczególnie w ramach UE, ułatwiających współpracę w obszarze bezpiecznego usuwania azbestu;
- 9) uruchomienie monitoringu realizacji Programu w oparciu o utworzoną bazę danych o wyrobach i odpadach zawierających azbest;
- 10) utworzenie Ośrodka Referencyjnego Badań i Oceny Ryzyka Zdrowotnego Związanych z Azbestem w Instytucie Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera w Łodzi, prowadzącego badania stanu zdrowia byłych pracowników zakładów, w których stosowany był azbest w produkcji i ludności w rejonach zagrożonych oraz pomiary stężeń włókien azbestu na terenie całego kraju;

- 11) finansowe wspieranie (w formie dotacji) jednostek samorządu terytorialnego w opracowywaniu programów usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest, opracowywaniu dokumentacji oczyszczania miejsc publicznych z wyrobów azbestowych, prowadzeniu działań edukacyjno-informacyjnych i sporządzaniu inwentaryzacji użytkowanych wyrobów zawierających azbest;
- 12) uruchomienie finansowania działań związanych z usuwaniem azbestu w ramach krajowych funduszy ochrony środowiska i ze środków unijnych oraz preferencyjnych kredytów Banku Ochrony Środowiska.

Obecnie realizowany jest program wieloletni pn.: *Program Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032* ustanowiony przez Radę Ministrów uchwałą nr 122/2009 z 14 lipca 2009 r., zmienioną uchwałą nr 39/2010 z 15 marca 2010 r. W *Programie* utrzymano dotychczasowe cele, określone następująco:

- 1) usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest;
- 2) minimalizacja negatywnych skutków zdrowotnych powodowanych kontaktem z włóknami azbestu;
- 3) likwidacja szkodliwego oddziaływania azbestu na środowisko.

Cele te osiągnąć będą przez realizację wzajemnie uzupełniających się zadań, na trzech poziomach (centralnym, wojewódzkim i lokalnym: powiatowym i gminnym), finansowanych ze środków prywatnych i publicznych, w tym ze środków budżetowych pozostających w dyspozycji Ministra Gospodarki.

Minister Gospodarki w celu prawidłowej realizacji zadań określonych w *Programie* współpracuje z ministrami właściwymi do spraw: środowiska, zdrowia, administracji publicznej, finansów publicznych, rolnictwa, rozwoju regionalnego, budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej, którzy są odpowiedzialni za realizację poszczególnych zadań na szczeblu centralnym, natomiast marszałkowie województw są odpowiedzialni za realizację zadań programowych na szczeblu wojewódzkim.

Program przewiduje zgrupowanie zadań w pięciu blokach tematycznych:

- 1) Zadania legislacyjne;
- 2) Działania edukacyjno-informacyjne obejmujące: działania skierowane do dzieci i młodzieży, szkolenia pracowników administracji rządowej i samorządowej, opracowywanie materiałów informacyjnych i edukacyjnych, ocenę i promocję technologii uniestwienia włókien azbestu w odpadach azbestowych, organizację szkoleń, seminariów i konferencji;
- 3) Zadania w zakresie usuwania wyrobów zawierających azbest obejmujące: usuwanie wyrobów zawierających azbest z obiektów budowlanych, oczyszczanie terenów nieruchomości, oczyszczanie obiektów użyteczności publicznej, miejsc publicznych, terenów byłych zakładów produkujących wyroby zawierające azbest, budowę składowisk odpadów azbestowych oraz budowę instalacji i urządzeń do uniestwienia włókien azbestu w odpadach azbestowych, zadania wspierające, w tym wsparcie finansowe opracowywania programów usuwania wyrobów zawierających azbest oraz oczyszczania terenów z azbestu na wszystkich szczeblach;
- 4) Monitoring realizacji *Programu* w postaci Elektronicznego Systemu Informacji Przestrzennej monitoringu procesu usuwania wyrobów zawierających azbest;
- 5) Działania w zakresie oceny narażenia i ochrony zdrowia, w tym działalność Ośrodka Referencyjnego Badań i Oceny Ryzyka Zdrowotnego Związanych z Azbestem.

Niezadowalające dotychczas tempo usuwania wyrobów zawierających azbest oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest implikowało potrzebę podjęcia działań w celu:

- 1) określenia rzeczywistej ilości użytkowanych wyrobów zawierających azbest;
- 2) przyspieszenia prac związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest;
- 3) zwiększenia wsparcia finansowego tych działań;
- 4) zwiększenia aktywności jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wsparcia swoich mieszkańców w procesie usuwania wyrobów zawierających azbest oraz poszukiwania środków finansowych na te działania;
- 5) oczyszczenia z azbestu obiektów użyteczności publicznej, dróg i placów, oraz byłych zakładów produkujących wyroby zawierające azbest.

Wszystkie działania podejmowane przez Ministerstwo Gospodarki są ukierunkowane na realizację powyższych celów. W latach 2007–2010 ze środków budżetu państwa będących w dyspozycji Ministra Gospodarki na realizację *Programu* udzielano dotacji celowych gminom, powiatom oraz województwom na opracowywanie gminnych, powiatowych i wojewódzkich programów usuwania wyrobów zawierających azbest oraz na lokalne działania edukacyjno-informacyjne. Udzielone jednostkom samorządu terytorialnego w tym czasie wsparcie wyniosło:

- 199 tys. zł w 2007 r.,
- 1.052 tys. zł w 2008 r.,
- 1.885 tys. zł w 2009 r.,
- 2.048 tys. zł w 2010 r.

Ilość oraz łączna kwota dotacji wzrasta z roku na rok. Corocznie dotowane są zarówno ogólnopolskie, jak i lokalne działania edukacyjno-informacyjne, które zwiększają aktywność samorządów i mieszkańców. Udzielane przez Ministra Gospodarki wsparcie na opracowywanie programów usuwania wyrobów zawierających azbest, obejmujących rzetelną inwentaryzację wyrobów zawierających azbest oraz harmonogram ich usuwania stanowią pierwszy krok w procesie pozyskiwania środków finansowych na usuwanie wyrobów zawierających azbest.

Od 2009 r. prowadzone są prace, zarówno legislacyjne, jak i informatyczne, nad wzmocnieniem monitoringu realizacji *Programu* z wykorzystaniem narzędzi informatycznych. Aktualizowana jest baza danych o wyrobach i odpadach zawierających azbest (www.bazaazbestowa.pl). Baza Azbestowa jest darmowym dla jednostek samorządu terytorialnego narzędziem inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest. Modernizacja tej bazy umożliwi wdrożenie Elektronicznego Systemu Informacji Przestrzennej monitoringu procesu usuwania wyrobów zawierających azbest (ESIP), który powinien zapewnić:

- prezentację wyników inwentaryzacji ilości i przestrzennego rozmieszczenia azbestu i wyrobów zawierających azbest,
- planowanie i wspomaganie logistyki usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest,
- monitoring procesu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest.

Podstawą ESIP jest wykorzystanie ortofotomapy jako warstwy podkładowej oraz cyfrowej ewidencji gruntów i budynków. Powiązanie ortofotomapy z działkami ewidencyjnymi pozwoli na odniesienie konkretnych budynków do danych adresowych i umożliwi przeprowadzenie szeregu analiz z dokładnością do poziomu działki ewidencyjnej, gminy, powiatu, województwa i kraju. ESIP będzie wykorzystywany do następujących celów:

- przedstawiania wyników inwentaryzacji,
- weryfikacji wyników inwentaryzacji,
- wskazywania lokalizacji „dzikich wysypisk” odpadów azbestowych,
- wskazywania lokalizacji podmiotów zajmujących się usuwaniem wyrobów zawierających azbest,
- przygotowywania map stopnia pilności usuwania azbestu (na podstawie danych przekazanych przez właścicieli, użytkowników obiektów budowlanych),
- przygotowywania map rozmieszczenia wyrobów azbestowych,
- monitoringu realizacji *Programu*.

Prace legislacyjne oraz działania informatyczne są prowadzone równolegle, tak, aby w 2012 r. system był w pełni wdrożony. Sprawozdania oraz dane liczbowe zbierane drogą elektroniczną będą wykorzystywane do opracowywania potrzebnych analiz i ocen, pozwalających na formułowanie właściwych wniosków dotyczących dalszej realizacji zadań *Programu*. Monitoring będzie prowadzony systematycznie przez cały okres realizacji zadań *Programu*.

W latach 2003–2009 Minister Gospodarki kwotą 3,3 mln zł wsparł działania podejmowane przez Ośrodek Referencyjny Badań i Oceny Ryzyka Zdrowotnego Związanych z Azbestem. Wsparcie finansowe zostanie utrzymane w kolejnych latach tak, aby zapewnić ciągłość cyklicznych analiz stężeń włókien azbestu w powietrzu oraz wzmocnić

działania w zakresie zwiększenia wykrywalności chorób azbestozależnych. Do 2015 r. powinna zostać opracowana rzetelna informacja na temat stężeń włókien azbestu w powietrzu na terenie kraju. Dane te powinny stanowić tło dla danych o ilościach i rozmieszczeniu wyrobów zawierających azbest na terenie kraju, zaś wspólnie – stanowić wytyczną do podejmowania działań w rejonach wymagających najpilniejszych działań w zakresie oczyszczania środowiska z azbestu.

Monitoring realizacji zadań *Programu* obejmuje gromadzenie, przetwarzanie i rozpowszechnianie informacji o usuwaniu azbestu i wyrobów zawierających azbest, w szczególności dotyczących:

- 1) ilości usuniętych wyrobów zawierających azbest oraz wytworzonych odpadów niebezpiecznych zawierających azbest;
- 2) ilości składowanych odpadów zawierających azbest;
- 3) lokalizacji istniejących i planowanych składowisk odpadów zawierających azbest i ich pojemności oraz stopnia wykorzystania;
- 4) ilości i wyników przeprowadzonych inwentaryzacji oraz oceny stanu technicznego wyrobów zawierających azbest i ich lokalizacji na terenie gmin, powiatów i województw;
- 5) przedsiębiorstw posiadających uprawnienia do bezpiecznego usuwania azbestu;
- 6) liczby osób pracujących w kontakcie z azbestem;
- 7) liczby pracowników przeszkolonych do pracy w kontakcie z azbestem;
- 8) podejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego inicjatyw w zakresie usuwania wyrobów zawierających azbest;
- 9) usytuowania miejsc o wysokim stężeniu włókien azbestu w powietrzu;
- 10) ewidencjonowania zmian legislacyjnych dotyczących problematyki azbestowej;
- 11) wdrażania technologii unicestwiania włókien azbestu w odpadach azbestowych.

Monitoring realizacji zadań *Programu* obejmuje także wskaźniki środowiskowe wynikające z przeprowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, określone następująco:

- 1) ogólna powierzchnia zajęta przez składowiska i kwatery przeznaczone do składowania odpadów zawierających azbest [ha];
- 2) stan zanieczyszczenia powietrza włóknami azbestu zagrożonych rejonów i okolic obiektów [włókna/m³].

W końcu października 2010 roku w Bazie Azbestowej pracowało 1070 gmin, co stanowi 43% wszystkich gmin w Polsce. Natomiast urzędy marszałkowskie – zbierające dane o wyrobach azbestowych użytkowanych przez osoby prawne – wprowadziły do Bazy Azbestowej dane dotyczące 1205 gmin (49%). Szczególnie interesujące Pana Senatora gminy małopolskie są niewiele aktywniejsze od średniej krajowej (47% pracuje w BA), jednakże urząd marszałkowski zdecydowanie odstaje *in minus* od średniej krajowej (wprowadził dane z 18% gmin Małopolski). Współpracująca z Ministerstwem Gospodarki w monitorowaniu realizacji POKza Federacja Zielonych GAJA podała w swoim raporcie, że 66,7% gmin małopolskich zadeklarowało posiadanie przynajmniej częściowej inwentaryzacji wyrobów azbestowych (przy średniej krajowej 83,2%), natomiast posiadanie gminnego programu usuwania azbestu zadeklarowało 19,8% gmin małopolskich – przy średniej krajowej równej 37,2%. W istotnym parametrze odsetka gmin wspomagających finansowo usuwanie wyrobów azbestowych Małopolska wypada dobrze – tylko 14,4% gmin deklaruje, że nie uruchomiło takiej pomocy (przy średniej ogólnopolskiej 40,5%).

Odnosząc się do kwestii unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest, należy podkreślić, iż na terenie kraju obecnie funkcjonuje 29 składowisk odpadów zawierających azbest (w tym 2 w woj. małopolskim) o łącznej pojemności ok. 1 mln m³. Planowana jest budowa kolejnych 21 składowisk odpadów zawierających azbest (w tym 2 w woj. małopolskim) o łącznej pojemności 3,5 mln m³. Wśród planowanych przedsięwzięć znajduje się także inwestycja w KWK Bogdanka, w ramach której zakłada się składowanie odpadów azbestowych w podziemnych wyrobiskach górniczych. Należy żywić nadzieję, iż uruchomienie tak dużego składowiska przyczyni się do zwiększenia tempa oczyszczania kraju z azbestu oraz zapewni możliwości składowania odpadów azbestowych także sąsiadującym z Lubelszczyzną województwom.

Inną metodą unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest są nowe technologie uniecznawiania włókien azbestu. Przepisy ustawy o odpadach dopuściły przetwarzanie odpadów azbestowych w urządzeniach przewoźnych. Obecnie trwają prace legislacyjne w Rządowym Centrum Legislacyjnym nad nową ustawą o odpadach, która w swoich założeniach dopuszcza przetwarzanie odpadów zawierających azbest w instalacjach i urządzeniach, w tym w urządzeniach przewoźnych. Nowatorskie technologie wymagają określenia dodatkowych wymagań, które zagwarantują bezpieczeństwo ludzi i środowiska i wyeliminują zagrożenie emisją włóknami azbestu.

Z wyrazami szacunku

MINISTER

z up. Rafał Baniak

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz**Szanowna Pani Minister!*

W ostatnich latach z niepokojem obserwujemy nasilenie się zjawiska otyłości u dzieci w wieku szkolnym. Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest żywność oferowana w sklepikach szkolnych. Powszechnie wiadomo, że największą popularnością wśród uczniów cieszą się produkty wysokokaloryczne i zawierające znaczne ilości tłuszczu. W połączeniu z niską aktywnością fizyczną prowadzi to nie tylko do wzrostu wagi, ale także zwiększa ryzyko zachorowań na choroby jeszcze do niedawna niezmiernie rzadkie u młodych ludzi. Pomocne w rozwiązaniu tego problemu mogłoby być zwiększenie kontroli nad żywnością dostępną w polskich szkołach i zastąpienie jej przynajmniej w części produktami zawierającymi niezbędne dla prawidłowego rozwoju wartości odżywcze. Zmiany te powinny być połączone z wdrożeniem w placówkach oświatowych programów promujących zdrowy tryb życia.

W związku z przedstawionym zagadnieniem chciałbym zapytać, czy planowane jest wprowadzenie do szkół rozwiązań o charakterze podobnym do tych, o których wspominałem, bądź debata nad innymi sposobami poprawy sytuacji. Mam świadomość, że jest to działanie wspólne z resortem edukacji. Jednak inspiratorem powinno być – w moim przekonaniu – Ministerstwo Zdrowia. Jeżeli powiodła się i została dobrze przyjęta akcja „Szkłanka mleka”, to myślę, że dobrze zorganizowana akcja „Zdrowy sklepik” również odniosłaby sukces.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2999/10, w sprawie *działań na rzecz zapobiegania otyłości poprzez zwiększenie kontroli nad żywnością dostępną w polskich szkołach oraz zorganizowanie akcji „Zdrowy sklepik”*, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Otyłość jest ogólnoustrojową, przewlekłą chorobą metaboliczną wynikającą z zaburzenia równowagi między poborem i wydatkowaniem energii, objawiająca się zwiększeniem tkanki tłuszczowej w organizmie. Najprostsze i najczęściej stosowane metody oceny stopnia otyłości polegają na interpretacji masy i wysokości ciała. U podstaw leży założenie, że osoby o tej samej wysokości mają podobną beztłuszczową masę ciała, a zatem różnice w ich całkowitej masie ciała wynikają z różnej zawartości tkanki tłuszczowej. Wskaźnikiem określającym nadwagę i otyłość jest BMI (Body Mass Index)¹. Przyczynę otyłości stanowią: niewłaściwe odżywianie (nieprawidłowo zbilansowana

¹ BMI = masa ciała (kg): (wysokość ciała)² m².

dieta, nieregularność posiłków, częste podjadanie między posiłkami), nieadekwatne wydatkowanie energii związane z siedzącym trybem życia (w szkole i w domu) oraz mała aktywność fizyczna (absencja w szkolnych zajęciach wychowania fizycznego). W ostatniej dekadzie przeprowadzono w Polsce wiele badań dotyczących częstości występowania nadwagi i otyłości wśród młodzieży w okresie dojrzewania. Jedyne ogólnopolskie badanie zostało przeprowadzone przez Instytut Matki i Dziecka w Warszawie w 1995 roku, obejmując grupę ponad 2 mln dzieci i młodzieży². Badanie powtórzono w 2005 roku na reprezentatywnej próbie ponad 8,3 tys. uczniów gimnazjów w wieku 13–15 lat. Stwierdzono, że otyłość występowała u 4,5% badanych, częściej u dziewcząt niż u chłopców (odpowiednio 5,7% i 3,3%). U 9% młodzieży stwierdzono nad wagę. Jest to grupa zagrożona rozwojem otyłości. Zatem, nadmiar masy ciała (nadwaga i otyłość) dotyczy 13,3% populacji w wieku 13–15 lat czyli co siódmej dziewczyny (14,9%) i co ósmego chłopca (11,6%). Największy odsetek uczniów (zarówno chłopców – 12%, jak i dziewcząt – 16%) z nad wagą i otyłością stwierdzono w grupie 14-latków. Uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że częstość występowania nadmiaru masy ciała (nadwaga) u 14–15-latków zwiększyła się w ciągu 10 lat o około 2% (2,4% chłopców; 2% dziewcząt), a otyłość o 2% u chłopców i 1,5% u dziewcząt. Informacje dotyczące otyłości wśród dzieci i młodzieży w Polsce zawarte są w publikacjach Instytutu Matki i Dziecka: Raport z badań uczniów gimnazjów w Polsce pt.: *Otyłość u polskich nastolatków – epidemiologia, styl życia, samopoczucie* (red. Oblacińska A., Jodkowska M., Warszawa 2007) oraz Poradnik *Jak pomóc otyłemu nastolatkowi? Rola pielęgniarki szkolnej i nauczyciela wychowania fizycznego we wspieraniu młodzieży z nad wagą i otyłością* (red. Oblacińska A., Tabak I., Warszawa 2006).

W zapobieganiu występowania nadwagi i otyłości w wieku rozwojowym podstawowe znaczenie mają działania prewencyjne oraz edukacja zdrowotna skierowana do dzieci i młodzieży, ich rodziców/opiekunów, nauczycieli i wychowawców. Działania te należy podejmować od wczesnego dzieciństwa, nadając im charakter długofalowy, obejmując wiele aspektów stylu życia dziecka: trybu nauki i form spędzania wolnego czasu, nawyków żywieniowych, aktywności fizycznej. Uznając ważność profilaktyki w zachowaniu zdrowia i zapobieganiu nadwadze i otyłości Minister Zdrowia realizuje *Narodowy Program Zapobiegania Nadwadze i Otyłości oraz Przewlekłym Chorobom Niezakaźnym poprzez Poprawę Żywienia i Aktywności Fizycznej na lata 2007–2011*. Program ten uwzględnia koncepcje zawarte w Europejskiej Karcie Walki z Otyłością podpisaną w 2006 r. przez ministrów i delegatów 8 krajów Regionu Europejskiego WHO oraz zalecenia Białej Księgi Komisji Unii Europejskiej *Strategia dla Europy w sprawie żywienia, nadwagi i otyłości w aspekcie zdrowia*. Celem programu jest zmniejszenie poprzez poprawę żywienia i wzrost aktywności fizycznej, częstości występowania nadwagi i otyłości, zachorowalności i umieralności na przewlekłe choroby niezakaźne w Polsce (choroby układu krążenia, nowotwory, cukrzycę typu II, nadciśnienie tętnicze i inne), wydatków na ochronę zdrowia związanych z leczeniem przewlekłych chorób niezakaźnych, w tym w szczególności otyłości, a także skutków ekonomicznych niepełnosprawności i przedwczesnej umieralności. Do realizacji *Programu* Minister Zdrowia, zarządzeniem z dnia 12 listopada 2007 r. w sprawie powołania Rady do Spraw Diety, Aktywności Fizycznej i Zdrowia (Dz. Urz. Min. Zdrów. Nr 17, poz. 93), powołał Radę do Spraw Diety, Aktywności Fizycznej i Zdrowia, która będąc organem opiniodawczo-doradczym Ministra podejmuje działania na rzecz zwalczania otyłości i nadwagi i promocji zdrowego stylu życia, zbilansowanej diety i aktywności dla poszczególnych grup wiekowych. W skład rady wchodzi przedstawiciele administracji rządowej, instytucji naukowych (Instytut Matki i Dziecka, Instytut Żywności i Żywienia oraz Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny), podmiotów reprezentujących przemysł żywnościowy, organizacje pozarządowych, mediów i innych. Ze środków publicznych będących w dyspozycji Ministra Zdrowia – w ra-

² Oblacińska A., Wrocławska M., Wojnarowska B.: Częstość występowania nadwagi i otyłości w populacji w wieku szkolnym w Polsce oraz opieka zdrowotna nad uczniami z tymi zaburzeniami. *Pediatrica Polska* 1997.

mach Programu – w 2008 r. opracowano i przekazano w formie podręczników oraz w formie elektronicznej do placówek oświatowych na terenie kraju następujące publikacje:

1. red. M. Jarosz: „Zasady prawidłowego żywienia dzieci i młodzieży oraz wskazówki dotyczące zdrowego stylu życia”, IŻŻ, Warszawa 2008;
2. red. M. Jarosz: „Obiady szkolne z uwzględnieniem Dobrej Praktyki Higienicznej oraz systemu HACCP dla posiłków szkolnych”, IŻŻ, Warszawa 2008;
3. M. Kosiorowska, T. Lesiów: „Sklepiki szkolne”, Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (wydanie zaplanowane na 2010 r.);
4. J. Mikołajczyk, J. Biernat: „Śniadania szkolne”, Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (wydanie zaplanowane na 2010 r.).

W ramach działań prewencyjnych otyłości oraz zwiększeniu aktywności fizycznej – Główny Inspektorat Sanitarny od 2006 roku (V edycja w roku szkolnym 2010/2011) realizuje program edukacyjny pn.: *Trzymaj formę*, obejmujący promocję prawidłowego żywienia i aktywności fizycznej wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz ich rodziców i opiekunów. Informacje o zasięgu i dotychczasowych efektach programu zamieszczone są na stronie internetowej www.gis.gov.pl. Od roku szkolnego 2009/2010 – w oparciu o środki Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych UE – wdrożono do szkół program „Owoce w szkole”, którego podstawowym celem jest długoterminowa zmiana nawyków żywieniowych dzieci klas I–III poprzez zwiększenie udziału owoców i warzyw w ich codziennej diecie, na etapie, na którym kształtują się ich nawyki żywieniowe oraz propagowanie zdrowego odżywiania poprzez działania edukacyjne realizowane w szkołach podstawowych. Program ten jest kontynuowany w bieżącym roku szkolnym.

Odnosząc się do propozycji Pana Senatora dotyczącej *zwiększenia kontroli nad żywnością dostępną w polskich szkołach i zastąpienie jej przynajmniej w części produktami zawierającymi niezbędne do rozwoju wartości odżywcze* pragnę wskazać, że określenie zasad działalności punktów handlowych na terenie szkół pozostaje w kompetencji organów prowadzących szkoły. Resort zdrowia podejmuje w tym zakresie działania edukacyjno-informacyjne, które opisano wcześniej.

Istotną rolę w systemie ochrony zdrowia w zakresie działań profilaktyczno-edukacyjnych spełnia podstawowa opieka zdrowotna. Zgodnie z przepisami rozporządzenia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 139, poz. 1139, ze zm.), pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej wykonuje testy przesiewowe, zaś lekarz podstawowej opieki zdrowotnej przeprowadza okresowe profilaktyczne badania lekarskie, podczas którego następuje ocena, między innymi, rozwoju fizycznego dziecka, poprzez pomiary wysokości i masy ciała oraz określenie współczynnika masy ciała BMI. Zgodnie z przepisami, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej oraz pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania realizują, między innymi, zadania w zakresie edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia. Działania edukacyjne prowadzone są przez lekarza w trakcie badań profilaktycznych. W rozmowie z rodzicami, lekarz informuje o stanie zdrowia dziecka, w tym: rozwoju psychofizycznym oraz znaczeniu sygnalizowania zauważonych niepokojących zmian w zdrowiu dziecka. Lekarz i pielęgniarka udzielają wskazówek, dotyczących właściwego odżywiania, aktywności fizycznej, kształtowania nawyków higienicznych, stymulacji rozwoju psychoruchowego dziecka na każdym jego etapie, tym samym wpływając na podniesienie poziomu świadomości i odpowiedzialności za zdrowie zarówno dzieci, jak i ich rodziców.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z brakiem realizacji prawomocnych postanowień, na które powołuje się mec. Andrzej Tomaszek występujący w imieniu dwunastu wymienionych w załączonym piśmie klientów, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w omawianej sprawie, jako że wymienione przez mecenasa organa państwowe, Ministerstwo Środowiska, Sejmik Województwa Mazowieckiego i Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”, nie są w stanie rozwiązać problemu. Skarga obywatelska dotyczy przewlekłości sądowych, a także naruszenia zasady ochrony praw nabytych oraz prawa do działania obywatela w zaufaniu do istniejącego prawa.

Do niniejszego oświadczenia dołączam interpelację wnioskodawcy, mec. Andrzeja Tomaszka, w pełnym brzmieniu.

Z poważaniem

Barbara Borys-Damięcka

Odpowiedź

Warszawa, 2 grudnia 2010 r.

Pani

Barbara Borys-Damięcka

Senator RP

Szanowna Pani Senator,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator, do którego załączono pismo Pana Andrzeja Tomaszka – adwokata Kancelarii „Drzewiecki, Tomaszek & Wspólnicy” sp.k. z dnia 5 października 2010 r. w sprawie mieszkańców obszaru ograniczonego użytkowania utworzonego dla Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w celu zajęcia stanowiska uprzejmie wyjaśniam, że Minister Sprawiedliwości nie jest uprawniony do oceny prawidłowości, jak i skuteczności działania, wymienionych w wyżej wskazanym piśmie Pana Andrzeja Tomaszka, Ministerstwa Środowiska, Sejmiku Województwa Mazowieckiego, czy też Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”.

Nadmieniam też, że kwestionowane w tym piśmie przepisy zostały opracowane w Ministerstwie Środowiska, a następnie przyjęte przez Sejm RP. Kierowanie więc uwag w tym zakresie do Ministra Sprawiedliwości jest bezprzedmiotowe.

Odnosząc się zaś do problematyki dotyczącej spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne, w których żądanie pozwu oparte jest na treści art. 129 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, zauważam, że w piśmie z dnia 5 października 2010 r. nie podniesiono zarzutu przewlekłości wymienionych w nim postępowań sądowych.

Z poczynionych przez podległe mi służby ustaleń wynika, że w okresie od września 2007 r. do chwili obecnej do sądów okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęły 244 takie pozwy, przy czym w 104 sprawach postępowanie zostało już prawomocnie zakończone.

W sprawach wymienionych w pkt V pisma Pana Andrzeja Tomaszka podjęto następujące czynności:

– w sprawach Sądu Okręgowego w Warszawie:

- na rozprawie w dniu 25 listopada 2010 r. sprawę skierowano na posiedzenie niejawnie celem rozpoznania wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. budownictwa,
- umorzono postępowanie wobec cofnięcia pozwu,

- wyznaczono termin rozprawy na dzień 25 stycznia 2011 r.,
- wyznaczono termin rozprawy na dzień 25 stycznia 2011 r.,
- wyznaczono termin rozprawy na dzień 25 stycznia 2011 r.,
- na rozprawie w dniu 30 listopada 2010 r. sprawę skierowano na posiedzenie niejawnie celem rozpoznania wniosku o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu akustyki oraz ds. budownictwa,
- wyznaczono termin rozprawy na dzień 3 lutego 2011 r.,
- w dniu 4 listopada 2010 r. akta zostały zwrócone z Sądu Apelacyjnego w Warszawie po uchyleniu postanowienia o zawieszeniu postępowania i przedstawione sędziemu referentowi celem podjęcia dalszych czynności,
- po podjęciu zawieszonego postępowania w dniu 25 października 2010 r. akta przedstawiono sędziemu referentowi do podjęcia dalszych czynności w sprawie,
- w dniu 7 października 2010 r. Sąd wydał wyrok, którym oddalił powództwo; w dniu 13 października 2010 r. wpłynął wniosek o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem; w dniu 21 października 2010 r. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem przesłano pełnomocnikowi powodów,
- w sprawach Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie,
- w dniu 8 listopada 2010 r. akta zostały skierowane do biegłej z zakresu budownictwa celem sporządzenia opinii,
- wyznaczono termin rozprawy na dzień 18 stycznia 2011 r.

Z powyższego wynika więc, że we wszystkich wymienionych sprawach podjęto czynności procesowe zmierzające do rozpoznania spraw polegające na wyznaczeniu rozprawy, przedstawieniu akt biegłemu sądowemu celem sporządzenia opinii bądź też wydaniu innych stosownych zarządzeń.

Mając jednak na uwadze wyjątkowy charakter przedmiotowych roszczeń, podległy mi Departament Sądów Powszechnych polecił Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie objęcie nadzorem toku postępowań wymienionych w pkt V pisma Pana Andrzeja Tomaszka.

Jednocześnie zauważam, że stosownie do treści art. 9 i 39 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z dnia 12 września 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) Minister Sprawiedliwości sprawuje jedynie zwierzchni nadzór nad działalnością administracyjną sądów powszechnych, przy czym czynności z zakresu tego nadzoru nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli. Z tego też względu orzeczenia sądowe, w tym także rozstrzygające o kosztach sądowych, czy też rozstrzygające wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, są zadaniami wyłącznie sądu orzekającego. Orzeczenia te podlegają kontroli judykacyjnej Sądu II instancji oraz Sądu Najwyższego w przypadku skutecznego wniesienia środków zaskarżenia. Tym samym wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty nie mogą być przedmiotem badania i oceny podległych mi służb. Natomiast decyzje w zakresie cofnięcia pozwów, czy też odstąpienia od złożenia przewidzianych prawem środków zaskarżenia od wydanych orzeczeń sądowych należą wyłącznie do stron tych postępowań, ewentualnie reprezentujących ich pełnomocników.

Uprzejmie wyjaśniam też, że podniesiony w przedstawionym oświadczeniu zarzut „braku realizacji prawomocnych postanowień” jest nieprecyzyjnie sformułowany i przez to niezrozumiały, a to uniemożliwia jakiegokolwiek ustosunkowanie się do jego treści.

Wskazując jak wyżej, wyrażam przekonanie, że udzielona odpowiedź w sposób wyczerpujący wyjaśnia kwestie podniesione w oświadczeniu Pani Senator.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Chodzi mi o sprawę związaną z dostępem rodziny osoby zmarłej do dokumentacji medycznej. Obecna regulacja prawna stanowi, że taki dostęp mają jedynie osoby, które zostały do tego upoważnione przez osobę zmarłą. Oczywiście jest to regulacja bardzo niedoskonała, bo nie bierze się pod uwagę tego, że niejednokrotnie człowiek, kiedy idzie do szpitala, nie spodziewa się śmierci i nie dokonuje żadnych dyspozycji na wypadek śmierci – kto ma mieć dostęp do dokumentacji medycznej. Szpitale, powołując się na odpowiednie przepisy, odmawiają udostępnienia dokumentacji, co uniemożliwia rodzinie, po pierwsze, dokładne ustalenie przebiegu choroby, po drugie, ustalenie stosowanych procedur leczniczych, po trzecie, ewentualne dokonanie oceny, czy leczenie było stosowne, czy też nie.

W związku z tym zachodzi pilna potrzeba zmiany tego stanu rzeczy. Proszę, aby Pani Minister pilotowała tę sprawę i aby wystąpiła z inicjatywą stosownej zmiany ustawodawstwa, które obecnie jest bardzo niedoskonałe i pozbawia człowieka bardzo istotnego prawa, jakim jest prawo, wynikające choćby ze stosunków rodzinnych, do troszczenia się o właściwe leczenie osoby najbliższej i do ewentualnego dochodzenia skutków niewłaściwego leczenia oraz odpowiedzialności za nie.

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatora Zbigniewa Cichonia podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., przekazanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3001/10, dotyczącego udostępniania dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. Nr 52, poz. 417, z późn. zm.) pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego. W celu realizacji tego prawa, osoby wykonujące zawód medyczny są obowiązane do zachowania tych informacji, w szczególności danych o stanie zdrowia – w tajemnicy.

W art. 26 ustawa stanowi, iż podmiot udzielający świadczeń opieki zdrowotnej udostępnia dokumentację medyczną pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu, bądź osobie upoważnionej przez pacjenta. Po śmierci pacjenta, prawo wglądu do jego dokumentacji medycznej ma osoba upoważniona przez pacjenta za życia.

Wskazane ograniczenia stanowią realne zabezpieczenie tajemnicy lekarskiej, która obowiązuje także po śmierci pacjenta. Za bezsporne należy uznać prawo pacjenta do dysponowania informacjami dotyczącymi stanu jego zdrowia i podjętego leczenia.

W związku z tym, w przypadku gdy nie pozostawił on stosownego upoważnienia, należy przyjąć, że nie wyraził woli udostępnienia dokumentacji medycznej na wypadek swojej śmierci. Nie jest jednak uzasadniony pogląd, iż brak takiego upoważnienia w sposób bezwzględny pozbawia osoby bliskie możliwości realizacji własnych praw podmiotowych, do których wykazania niezbędne są informacje zawarte w dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta. Zawsze bowiem osoby takie mogą skorzystać z drogi postępowania sądowego. Po zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, ze względu na szczególny interes wnioskodawcy sąd może uznać udostępnienie dokumentacji medycznej za uzasadnione. Zakład opieki zdrowotnej ma wówczas obowiązek jej wydania, na zasadach określonych w ustawie.

Ponadto należy zauważyć, iż przyznanie prawa wglądu do dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta, w przypadku braku udzielonego przez niego upoważnienia, rodziłoby po stronie podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych obowiązek wydawania takiej dokumentacji każdemu, kto o to wystąpi – ze względu na brak kryteriów oceny w tym zakresie. Nie jest – i nie może być – zadaniem udzielającego świadczeń zdrowotnych dokonywanie tego rodzaju rozstrzygnięć.

Omawiane przepisy w obecnym brzmieniu zapewniają ochronę prawa pacjenta do zachowania w tajemnicy informacji o stanie zdrowia oraz dysponowania nimi, zarówno za życia, jak i po śmierci. Jednocześnie inne osoby zainteresowane uzyskaniem dostępu do tych informacji, mają prawo wykazania – przed sądem – swojego interesu prawnego (np. w przypadku podejrzenia wystąpienia choroby genetycznej), uzasadniającego uchylenie tajemnicy lekarskiej w określonym zakresie.

W związku z powyższym, zdaniem Ministra Zdrowia, obowiązujące regulacje prawne w wystarczającym stopniu zabezpieczają ochronę dóbr zarówno pacjenta, jak i innych osób, które wykażą interes prawny w uzyskaniu dostępu do jego dokumentacji medycznej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze!

Mając na względzie opinie podatników oraz wypowiedzi ekspertów z zakresu prawa podatkowego, zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie potrzeby opracowania i ogłoszenia kolejnego tekstu jednolitego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych z dnia 15 lutego 1992 r. Ostatni tekst jednolity wskazanej ustawy został ogłoszony w 2000 r. (DzU z 2000 r. Nr 54 poz. 654). Od tego czasu ustawa była zmieniana prawie sześćdziesiąt razy.

Zgodnie z brzmieniem art. 16 ustawy z 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jednolity: DzU z 2005 r. Nr 190 poz. 1606), jeżeli liczba zmian w ustawie jest znaczna lub gdy ustawa była wielokrotnie uprzednio nowelizowana i posługiwanie się tekstem ustawy może być istotnie utrudnione, marszałek Sejmu ogłasza tekst jednolity ustawy. Zgodnie z przedstawionym zapisem inicjatywa należy zatem wyłącznie do marszałka Sejmu. Jednakże ze strony Ministerstwa Finansów można oczekiwać faktycznej sygnalizacji takiej potrzeby, a następnie gotowości pomocy w konstrukcji tekstu jednolitego.

Rozważając celowość podjęcia prac nad stworzeniem kolejnego tekstu jednolitego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, należałoby, moim zdaniem, uwzględnić również wagę tego aktu prawnego oraz liczbę jego adresatów. Wskazana ustawa jest jednym z kluczowych aktów prawnych w polskim systemie podatkowym. Dotyczy wielu podmiotów oraz jest podstawą prawną podatku generującego istotną część dochodów Skarbu Państwa. Pożądane są zatem wszelkie działania ułatwiające poruszanie się po wspomnianym tekście prawnym.

Należy pamiętać, iż wszelkie zmiany w ustawie mają charakter „wirtualny”, co przejawia się tym, że ich wprowadzanie nie polega na automatycznym dokonywaniu rzeczywistych zmian tekstu pierwotnego, lecz na dodaniu do istniejącego tekstu czy zbioru tekstów prawnych nowych przepisów, to jest przepisów zmieniających. A zatem odczytanie tekstu aktualnego wymaga od tej chwili uwzględnienia tekstu pierwotnego wraz ze zbiorem przepisów zmieniających. Sprawia to trudności dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, trzeba ustalić aktualny zbiór wszystkich zmian istniejących w momencie odczytywania tekstu. Po drugie, trzeba pracować na wielu tekstach jednocześnie lub na tekście ujednoliconym, o czym szczególnie daleko. W związku z tym celowe wydaje się zadbanie o udogodnienie dla podatników w postaci stworzenia tekstu jednolitego wymienionej ustawy.

Nadto istotny jest fakt, iż tekstowi jednolitemu przysługuje przymiot autentyczności, tak jak tekstowi pierwotnemu ustawy. Istnieje domniemanie co do tekstu jednolitego, że kształt, w jakim go ogłoszono, jest taki, jaki nadał mu ustawodawca. Odróżnia go to zatem od tekstu ujednoliconego, który powstaje w rezultacie naniesienia na tekst pierwotny zmian zauważonych przez osobę, która ten tekst opracowuje. Ponieważ tekst ujednolicony nie jest tekstem autentycznym, to w przypadku ewentualnych błędów w postaci nieuwzględnienia treści którejś ze zmian przez opracowującego tekst ujednolicony nie mamy do czynienia z wyłączeniem odpowiedzialności osoby korzystającej z takiego opracowania. Tymczasem w obliczu częstych zmian ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych podatnicy faktycznie zmuszeni są do korzystania z nieoficjalnych wersji, to jest z tekstu ujednoliconego tej ustawy, narażając się tym samym na popełnienie błędu przy stosowaniu przepisów ustawy.

W związku z tak dużą liczbą zmian w ustawie, w trosce o podatników uzasadnione zdaje się być rozważenie podjęcia prac i ogłoszenie kolejnego jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Postulat ten wydaje się tym bardziej słuszny, iż w marcu bieżącego roku opublikowane zostało obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2010 r. Nr 51 poz. 307).

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW**

Warszawa, 10 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Czeleja na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r. w sprawie opracowania i ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych przedstawiam stanowisko w tej kwestii.

Uprzejmie informuję, że problematykę opracowywania jednolitych tekstów ustawy regulują przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 190, poz. 1606).

Z ustawy tej wynika, że jeżeli liczba zmian w ustawie jest znaczna lub gdy ustawa była wielokrotnie uprzednio nowelizowana i posługiwanie się tekstem ustawy może być istotnie utrudnione, Marszałek Sejmu ogłasza tekst jednolity ustawy (art. 16 ust. 1). Organy administracji rządowej współdziałają z Marszałkiem Sejmu przy opracowaniu tekstów jednolitych ustaw (art. 16 ust. 2). Zgodnie z powyższymi przepisami inicjatywa w tym zakresie należy wyłącznie do Marszałka Sejmu. Organy administracji rządowej nie mają takiego uprawnienia.

Pragnę także zauważyć, że współdziałanie organów administracji rządowej, o którym mowa w tych przepisach może realizować się dopiero, gdy Marszałek Sejmu podejmie decyzję o opracowaniu tekstu jednolitego.

Z poważaniem

Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z niepokojącymi sygnałami, jakie docierają do mojego biura senatorskiego, dotyczącymi stosowania niekorzystnej wykładni przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (DzU z 1998 r. nr 21 poz. 94, ze zm.) o rozwiązywaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w przedstawionej dalej sprawie.

Problem odnosi się do stosowania przepisu art. 39 kodeksu pracy, zapewniającego ochronę pracownikom w wieku przedemerytalnym. Zgodnie z jego brzmieniem pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż cztery lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury po osiągnięciu tego wieku. Wyłom od zasady wynikającej z art. 39 k.p. został co prawda przewidziany, jednakże tylko w ściśle określonych przypadkach. Są one następujące:

— w przypadku wypowiedzenia zmieniającego (art. 43 k.p.), to znaczy, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na:

a) wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której należy pracownik,

b) stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania.

— w razie wystąpienia przyczyn, o których mowa w ustawie z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

— w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 411 k.p.).

— w przypadku uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (art. 40 k.p.).

A zatem wszelkie inne przypadki wypowiedziania umów o pracę pracownikom w wieku przedemerytalnym należałoby traktować jako naruszenie przepisów dotyczących wypowiedziania umów o pracę. Tymczasem w konkretnym, przedstawionym mi w trakcie dyżuru senatorskiego przypadku doszło do wypowiedzenia umowy o pracę osobie objętej dyspozycją art. 39 k.p. z uwagi na przeciwwskazania lekarskie do pracy na zajmowanym stanowisku (jednocześnie żaden z wymienionych dalej przypadków nie miał miejsca). W takiej sytuacji pracodawca jest prawnie zobligowany przenieść pracownika do innej pracy, nienarażającej go na działania szkodliwego czynnika. Pojawia się jednak pytanie, co w przypadku braku możliwości zapewnienia przez pracodawcę odpowiedniego stanowiska pracy. Czy tym samym powstaje wyjątek od zakazu wypowiedzenia umowy z art. 39 k.p.?

Przypatrując się przedstawionemu problemowi, należy mieć na względzie, iż bezsprzeczne jest, że pracownik w wieku przedemerytalnym ma małe szanse na znalezienie nowej pracy. To właśnie zapisy o szczególnej ochronie w tym okresie życia pracownika miały na celu zagwarantowanie mu stabilizacji zatrudnienia i pewności uzyskiwania środków na utrzymanie. Szczególna ochrona w okresie przedemerytalnym służy pracownikowi także w tym sensie, że umożliwia mu „dopracowanie” brakującego okresu do nabycia prawa do emerytury. W związku z tym ze wszelkich miar słuszne założenie dotyczące ochrony pracowników w wieku przedemerytalnym, uwzględniające sytuację osobistą pracownika i realia społeczne, nie powinno dopuszczać do tworzenia zbyt wielu wyjątków od zasady.

Mając na względzie fakt, iż zakaz wypowiedziania umów o pracę pracownikom w wieku przedemerytalnym powinien być najdalej idącym środkiem prawnym ochrony stosunku pracy, zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 29 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Czeleja, złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., w sprawie stosowania niekorzystnej wykładni przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3004/2010 z dnia 28 października br. – przesyłam następującą informację.

Zgodnie z art. 39 K.p., pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Wyjątki od zakazu wypowiedzenia, o którym mowa wyżej, są ściśle wskazane przepisami Kodeksu pracy. Pracodawca może wypowiedzieć umowę o pracę pracownikowi, o którym mowa wyżej, tylko w przypadku uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (art. 40 K.p.) oraz w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 41¹ K.p.). Ponadto pracodawca może wypowiedzieć ww. pracownikowi warunki pracy lub płacy:

- w przypadkach określonych przepisami ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. Nr 90, poz. 844, ze zm.), a także
- jeżeli wypowiedzenie takie stało się konieczne ze względu na:
 - a) wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której pracownik należy (art. 43 pkt 1 K.p.),
 - b) stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania (art. 43 pkt 2 K.p.).

Co do ogólnej zasady, przeciwwskazania do pracy na określonym stanowisku i związany z tym zakaz dopuszczenia pracownika do pracy (art. 229 § 4 K.p.) uzasadniają wypowiedzenie umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r. I PKN 469/99, OSNP nr 10, poz. 346 z 2001 r.). Wydanie przez lekarza sprawującego profilaktyczną opiekę zdrowotną nad pracownikami danego zakładu orzeczenia stwierdzającego przeciwwskazania do pracy na określonym stanowisku nie stanowi jednak wyjątku od zakazu wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę wynikającego z art. 39 K.p. Innymi słowy, orzeczenie lekarskie stwierdzające przeciwwskazania do pracy na określonym stanowisku nie uprawnia, w mojej ocenie, pracodawcy do wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi objętemu taką ochroną.

Jeżeli zatem w związku z orzeczeniem lekarskim stwierdzającym przeciwwskazania do pracy na określonym stanowisku pracodawca wypowiedział stosunek pracy pracownikowi objętemu ochroną przewidzianą w art. 39 K.p. – pracownik może wnieść odwołanie od wypowiedzenia do sądu pracy. Takie wypowiedzenie jest bowiem sprzeczne z art. 39 K.p. W razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd orzeknie o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy (art. 45 § 1 K.p.). W przypadku pracownika objętego ochroną z art. 39 K.p., sąd może nie uwzględnić żądania przywrócenia do pracy tylko, gdy jest to niemożliwe z powodu ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 45 § 3 K.p.). Powyższa zasada znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w świetle którego

zarówno brak możliwości zapewnienia odpowiedniego stanowiska pracy, np. w związku z zatrudnieniem w miejsce zwolnionego nowego pracownika, jak i nawet trwała niezdolność zwolnionego pracownika do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia, nie wyłącza możliwości przywrócenia go do pracy w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Ponadto pracownik może zwrócić się o zbadanie sprawy do właściwego terytorialnie okręgowego inspektoratu pracy Państwowej Inspekcji Pracy. Do ustawowych zadań tej Inspekcji należy bowiem m.in. sprawowanie nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy. Natomiast Minister Pracy i Polityki Społecznej nie jest uprawniony zarówno do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni przepisów prawa, jak i nie dysponuje środkami bezpośredniego oddziaływania na stosowanie prawa pracy przez pracodawców.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W moich rozmowach z przedsiębiorcami bardzo często pojawia się temat niejasności regulacji prawnych mających związek z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w szczególności dotyczących zatrudniania pracowników. W ostatnim czasie został mi przedstawiony problem szkoleń okresowych z bezpieczeństwa i higieny pracy, uregulowanych w rozporządzeniu ministra gospodarki i pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z późniejszymi zmianami.

Szkolenia dla niektórych grup pracowników mogą odbywać się w formie tak zwanego samokształcenia kierowanego z wykorzystaniem internetu, co daje duże możliwości, jeśli chodzi o prowadzenie szkoleń online czy e-learning. Wątpliwości moich rozmówców, a także moje budzi jednak sposób przeprowadzenia egzaminu sprawdzającego po zakończeniu szkolenia. § 16 ust. 2 wspomnianego rozporządzenia stanowi, że „egzamin jest przeprowadzony przed komisją powołaną przez organizatora szkolenia”. Dla przedsiębiorców nie jest jasne, czy ten przepis zobowiązuje ich do zorganizowania egzaminu w taki sposób, aby komisja była obecna w miejscu szkolenia, czy też może to się odbywać w inny sposób, na przykład poprzez sprawdzenie przez komisję egzaminów przeprowadzonych wcześniej na piśmie przez osobę wyznaczoną przez pracodawcę bądź organizatora szkolenia.

Dla wielu przedsiębiorców prowadzących e-szkolenia konieczność zorganizowania egzaminu, który polegałby na bezpośrednim spotkaniu uczestników szkolenia z członkami komisji, jest istotną niekonsekwencją pracodawcy. Gdyby taki obowiązek istniał, to oni uważają – a ja podzielam ich stanowisko – że powinno to być wyraźnie, w sposób niebudzący wątpliwości uregulowane w rozporządzeniu.

Byłbym zobowiązany, jeśli zostałoby przedstawione stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w tej sprawie.

Przesyłam pozdrowienia
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 17 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przesłaniem przy piśmie z dnia 28 października br. znak: BPS/DSK-043-3005/10 oświadczenia złożonego przez senatora Władysława Dajczaka w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy – przedstawiam niżej stanowisko w tej sprawie.

Przepisy rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. Nr 180, poz. 1860, z późn. zmianami) dopuszczają przeprowadzanie szkolenia okresowego osób wymienionych w § 14 ust. 2 pkt 1 i 3–5 rozporządzenia w formie samokształcenia kierowanego.

Szkolenie okresowe w formie samokształcenia kierowanego (jak i w każdej innej formie) powinno być zakończone egzaminem sprawdzającym **faktyczne** opanowanie

przez uczestników szkolenia wiedzy i umiejętności objętych programem szkolenia. Z § 16 ust. 2 ww. rozporządzenia wyraźnie wynika, że egzamin powinien być przeprowadzany przed komisją powołaną przez organizatora szkolenia (pracodawcę lub jednostkę organizacyjną prowadzącą działalność szkoleniową w dziedzinie bhp). Egzamin taki powinien być zatem przeprowadzony w bezpośrednim kontakcie komisji z uczestnikami szkolenia. Spełnieniem wymagań rozporządzenia nie będzie więc przeprowadzenie egzaminu:

- przez wyznaczoną przez organizatora szkolenia osobę i sprawdzenie w późniejszym terminie wyników egzaminu przez komisję,
- na odległość, np. przez Internet.

Organizator szkolenia powinien być bowiem przeświadczony, że w wyniku szkolenia zostały osiągnięte cele określone w § 3 ww. rozporządzenia, a więc, że uczestnicy szkolenia:

- zostali zaznajomieni z czynnikami środowiska pracy mogącymi powodować zagrożenia dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników podczas pracy oraz z odpowiednimi środkami i działaniami zapobiegawczymi,
- poznali przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie niezbędnym do wykonywania pracy w zakładzie pracy i na określonych stanowiskach pracy, a także związane z pracą obowiązki i zakres odpowiedzialności w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy;
- nabyli umiejętność wykonywania pracy w sposób bezpieczny dla siebie i innych osób, postępowania w sytuacjach awaryjnych oraz udzielenia pomocy osobie, która uległa wypadkowi.

Przedstawiając powyższe stanowisko jednocześnie uprzejmie informuję, że nie widzę potrzeby dalszego doprecyzowywania omawianych przepisów rozporządzenia w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Związany jestem kierowanymi do mojego biura senatorskiego pismami od przedstawicieli samorządu aglomeracji rybnickiej, którzy proszą mnie o interwencję. Chodzi o to, aby minister Skarbu Państwa jeszcze raz przemyślał kwestię planów prywatyzacji przedsiębiorstwa ciepłowniczego w Jastrzębiu Zdroju. Sugestie samorządowców z tego terenu – a zwracali się do mnie z prośbą o interwencję praktycznie już wszyscy burmistrzowie i prezydenci – są takie, aby odstąpił Pan od zamiaru prywatyzacji przedsiębiorstwa ciepłowniczego w Jastrzębiu i podjął prace na rzecz komunalizacji wspomnianego przedsiębiorstwa.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 5 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem Pana Senatora Tadeusza Gruszki, znak: BPS/DSK-043-3006/10 w sprawie prywatyzacji Spółki Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Jastrzębiu Zdroju proszę o przyjęcie następującego wyjaśnienia.

Szczegółowe omówienie przyczyn decyzji Ministra Skarbu Państwa o rozpoczęciu procesu prywatyzacji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA w Jastrzębiu Zdroju zostało przedstawione w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora z dnia 12 sierpnia 2010 r. (pismo z dnia 19 sierpnia 2010 r., znak: MSP/DNWIP3/WP/3646/MP/10). Mając na uwadze zaprezentowane przez MSP uzasadnienie decyzji w zakresie sprzedaży Spółki, podtrzymuję stanowisko zawarte w odpowiedzi, o której mowa powyżej.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowne Panie Minister!

Dobro dziecka, zagwarantowane konstytucyjnie prawo do godności oraz egzekwowanie właściwej formy wspierania w procesie jego wychowania są niewątpliwie najważniejszymi elementami w trosce naszego państwa o przyszłość młodego pokolenia.

Znaczącą rolę w niesieniu pomocy dzieciom z dysfunkcjami odgrywają poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Trzeba przy tym podkreślić, że są to zarówno placówki publiczne, jak i niepubliczne. Po konsultacji z dyrektorem Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przy ul. Rynek 18 w Starogardzie Gdańskim stwierdzam, że należałoby pochylić się nad problemami dotyczącymi dostępu do finansowania tych placówek z budżetu państwa, refundacji kosztów leczenia dziecka, jak również honorowania działalności niepublicznych poradni przez dyrektorów szkół. Rozwijając poruszone kwestie, pragnę zwrócić uwagę na następujące sprawy.

1. Niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne powinny mieć ustawowo zagwarantowany taki sam dostęp do środków budżetowych jak poradnie publiczne. Rzecz dotyczy bowiem tych samych dzieci. W szczególnej trudnej sytuacji są małe miejscowości, których mieszkańcy mają ograniczony dostęp do tego typu placówek. Zadania realizowane przez poradnie niepubliczne są często dopełnieniem pracy poradni publicznych, a ich uprawnienia są podobne.

2. Potrzebne jest rozporządzenie, które umożliwi honorowanie przez dyrektorów szkół opinii wydawanych przez poradnie niepubliczne. Przy tej okazji należy ujednolicić lub zrównać orzeczenia o stopniu niepełnosprawności tak, aby zlikwidować niepotrzebne podwajanie orzeczeń i nieporozumień w sprawie zatwierdzenia tych orzeczeń, jako skutkujących dodatkowym finansowaniem dzieci z dysfunkcją w szkołach.

3. Terapie zlecone przez poradnie nie powinny odbywać się w szkołach, gdzie terapeutą będzie nauczyciel dziecka, lecz w poradniach. Istota działalności poradni polega na budowaniu zaufania i skuteczności terapeutycznej. Dziecko łączy z nauczycielem inną relacją niż z terapeutą, a w szkole nie zawsze jest możliwość zbudowania dostatecznej więzi z nauczycielem, który jest jednocześnie terapeutą. W szkole trudno jest o stworzenie warunków odpowiednich do terapii, bo jest ona skuteczna tylko wtedy, gdy uczestniczą w niej rodzice lub opiekunowie dziecka. Z uwagi na specyfikę pracy szkół zajęcia takie często odbywają się w godzinach przedpołudniowych, kiedy rodzice dziecka nie dysponują czasem.

4. Potrzebne jest rozporządzenie dotyczące konieczności współpracy nauczyciela z poradnią niepubliczną, jeżeli nauczyciel realizuje z uczniem zalecenia tej placówki wynikające z wydanej opinii.

5. Dodatkowego rozporządzenia wymaga sprecyzowanie kwestii współpracy szkół z poradniami niepublicznymi. Chodzi o zapewnienie specjalistom diagnostom możliwości diagnozowania dziecka nie tylko w poradni, ale także w szkole, za zgodą dyrektora danej placówki. Aktualnie dyrektorzy szkół nie zawsze wyrażają zgodę, aby specjaliści poradni niepublicznych diagnozowali podopiecznego także w jego środowisku szkolnym.

Konkludując, wszelkie działania podejmowane w wyżej przytoczonej sprawie, powinny mieć na celu zapewnienie równych praw poradniom publicznym i niepublicznym. Poradnie te, szczególnie w małych miastach, mogą ze sobą doskonale współpracować i nawzajem uzupełniać swoją pracę. Działalności poradni niepublicznych oraz ich użyteczności nie należy marginalizować.

Poradnia w Starogardzie Gdańskim, o której mowa na wstępie, zarejestrowała do końca czerwca br. ponad tysiąc dwieście działań specjalistów, a pod jej opieką znajduje się stu osiemdziesięciu pacjentów. Liczby te mówią same za siebie i pokazują ogrom pracy, jaka jest podejmowana dla dobra dzieci z dysfunkcjami. Biorąc pod uwagę koszty działalności placówki oraz

wydatki, jakie ponoszą rodzice dzieci, dla których jest to jedyne miejsce w regionie służące właściwą pomocą ich dzieciom, konieczne są odpowiednie zmiany prawne nadające właściwą rangę działalności poradni niepublicznych w Polsce.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

**Odpowiedź
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2010.11.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora RP Andrzeja Grzyba podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r. w sprawie zapewnienia równych praw poradniom publicznym i niepublicznym, uprzejmie wyjaśniam.

1. W aktualnym stanie prawnym możliwość korzystania przez niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne z dotacji reguluje przepis art. 90 ust. 3b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) z którego wynika, że niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne mogą otrzymywać dotacje z budżetu powiatu.

Druga kwestia podnoszona przez Pana Senatora, to ograniczony dostęp do placówek poradnictwa rodziców, mieszkańców małych miejscowości. Skutecznym rozwiązaniem tego problemu jest możliwość tworzenia filii poradni psychologiczno-pedagogicznych w gminach. Odbywa się to tam, gdzie jest dobra współpraca lokalnych samorządów. Pozytywnym przykładem przyjęcia takich rozwiązań jest funkcjonowanie 10 filii poradni utworzonych w województwie wielkopolskim. Należy jednak podkreślić, iż dostęp do poradnictwa dla rodziców, mieszkańców małych miejscowości nie jest utrudniony, ponieważ w każdym powiecie jest co najmniej jedna publiczna poradnia psychologiczno-pedagogiczna. W kraju aktualnie działa 554 publicznych oraz 87 niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych. Publiczne poradnie dysponują ok. 7 500 etatami, natomiast niepubliczne poradnie – 97 etatami pracowników pedagogicznych.

2. Kwestia niehonorowania przez dyrektorów szkół opinii wydawanych przez niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie wymaga uregulowania w odrębnych przepisach. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.) poprzez przepis § 6 ust. 2 zobowiązuje nauczycieli do dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb psycho-

fizycznych i edukacyjnych ucznia ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, również na podstawie opinii niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych. Także na podstawie przepisów § 10 ust. 1, § 37 ust. 1, § 59 ust. 1, § 111 ust. 1 ww. rozporządzenia, a także na podstawie regulacji art. 16 ust. 4, 8 i 10 oraz art. 71b ust. 2a, 2b i 3a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o *systemie oświaty*, opinie wydawane przez niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne są honorowane przez szkoły, analogicznie jak opinie wydane przez publiczne poradnie. Przypadki wskazane przez Pana Senatora, dotyczące nieuznawania przez dyrektorów szkół tych opinii wynikają prawdopodobnie z nieznamomości przez nich obowiązującego prawa oświatowego.

Natomiast należy wyraźnie podkreślić, że stwierdzenie u dziecka niepełnosprawności odbywa się na podstawie przepisów należących do kompetencji resortu zdrowia oraz resortu pracy i polityki społecznej. Efektem rozpoznania i zdiagnozowania niepełnosprawności u dziecka jest bowiem możliwość skorzystania ze specjalistycznej pomocy medycznej i socjalnej udzielanej dziecku i jego rodzinie. Przy orzekaniu o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16 roku życia, bierze się pod uwagę możliwość poprawy zaburzonej funkcji organizmu poprzez zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, środki techniczne, środki pomocnicze lub inne działania. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że orzeczenia o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności wydawane są przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności i Stopniu Niepełnosprawności, na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o *rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. Nr 123, poz. 776, z późn. zm.) i nie są one tożsame z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego, wydawanymi na podstawie art. 71b ust. 3 ustawy o systemie oświaty przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Orzeczenia o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności wydawane ze względu na potrzebę wskazania ulg i uprawnień osób posiadających orzeczenia o inwalidztwie lub niezdolności do pracy nie mogą zatem zastąpić, dla celów edukacyjnych, orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Orzecznictwo to nie wkracza bowiem w zakres działania resortu edukacji. Orzeczenia o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności, mogą stanowić ważny dokument, jako załącznik do wniosku rodzica, na podstawie którego zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej potwierdza niepełnosprawność dziecka, wydając stosowne orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na tę niepełnosprawność, lecz tylko w takim przypadku, gdy wymaga ono stosowania specjalnych metod i form pracy.

3. Prowadzenie specjalistycznych zajęć terapeutycznych przez nauczycieli i specjalistów w szkołach uwarunkowane jest posiadaniem przez nich stosownych kwalifikacji. Wynika to z przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. *w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli* (Dz. U. Nr 50, poz. 400). Pozbawienie możliwości prowadzenia zajęć terapeutycznych w szkołach uprawnionych do tego osób spowodowałoby, że większość uczniów nie mogłaby korzystać z tej formy pomocy, gdyż nie wszyscy będą mogli być przyjęci przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Ponadto należy podkreślić, że z zajęć terapeutycznych prowadzonych w szkole korzystają tylko ci uczniowie, których rodzice wyrazili zgodę na udział dzieci w tej formie wsparcia psychologiczno-pedagogicznego.

4 i 5. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. *w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół* (Dz. U. Nr 61 poz. 624) zobowiązuje do określenia w statucie szkoły organizacji współdziałania z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, w tym z niepublicznymi poradniami psychologiczno-pedagogicznymi oraz innymi instytucjami świadczącymi poradnictwo i specjalistyczną pomoc dzieciom i rodzicom. Jeżeli, do wydania przez niepubliczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną lub niepubliczną poradnię specjalistyczną opinii, niezbędne jest przeprowadzenie badania ucznia w jego środowisku szkolnym, dyrektor szkoły może wydać taką zgodę, na tych samych zasadach jak w przypadku publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Te informacje wskazują, że w aktualnym stanie prawnym niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne, w tym poradnie specjalistyczne, mają większość uprawnień analogicznych do posiadanych przez publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.11.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r. (BPS/DSK-043-3007/10), przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba, w zakresie finansowania niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych ze środków publicznych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Kompleksową opiekę nad dziećmi posiadającymi różne dysfunkcje zapewniają poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Ich celem jest pomoc dzieciom i ich rodzicom w pokonywaniu trudności związanych z adaptacją w środowisku szkolnym i rodzinnym oraz problemów wychowawczych jak również diagnoza niesprawności upośledzających prawidłowe procesy rozwojowe. Gwarantując dzieciom wczesną interwencję poprzez dostęp do konsultacji specjalistycznych, prowadzenie terapii krótko- i długoterminowych, psychoedukacji, mediacji oraz działalności informacyjnej i poradnictwa, zapobiegamy pojawianiu się wtórnych i sprzężonych zaburzeń w wieku późniejszym.

Należy jednak podkreślić, iż poradnie psychologiczno-pedagogiczne funkcjonują w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329) oraz akty wykonawcze wydane na podstawie upoważnień zawartych we wskazanej powyżej ustawie. Przedmiotowe poradnie są placówkami oświatowymi działającymi w ramach systemu oświaty. Nadzór merytoryczny nad nimi sprawują właściwi kuratorzy oświaty oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej, natomiast finansowanie ich działalności należy do zadań jednostek samorządu terytorialnego.

Podmioty, z którymi Narodowy Fundusz Zdrowia może zawierać kontrakty na udzielanie świadczeń zdrowotnych, określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.). Stosownie do art. 132 ust. 1 ustawy, podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez Fundusz jest umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zawarta pomiędzy świadczeniodawcą a dyrektorem oddziału wojewódzkiego Funduszu. Art. 5 wskazanej powyżej ustawy precyzuje podmioty, które mogą udzielać przedmiotowych świadczeń. Są nimi: zakłady opieki zdrowotnej, grupowe praktyki lekarskie, grupowe praktyki pielęgniarok

lub położnych, osoby wykonujące zawód medyczny w ramach indywidualnej praktyki lub indywidualnej specjalistycznej praktyki, osoby fizyczne, które uzyskały fachowe uprawnienia do udzielania świadczeń zdrowotnych i udzielają ich w ramach wykonywanej działalności gospodarczej. Należy więc stwierdzić, iż poradnie psychologiczno-pedagogiczne niebędące żadnym z ww. podmiotów, nie mogą ubiegać się o podpisanie umowy z NFZ na udzielanie świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Niezależnie od powyższego, wyrażam przekonanie, iż to na szczeblu lokalnym; pomiędzy organami założycielskim placówek ochrony zdrowia i placówek oświaty powinna nawiązać się współpraca mająca na celu wdrożenie zintegrowanych działań zapewniających dostęp do kompleksowej terapii. Tylko wspólne zaangażowanie właściwych podmiotów może zaowocować utworzeniem systemowego planu wszechstronnego wsparcia nad dziećmi i ich rodzicami wymagającymi specjalistycznej opieki.

Zapewniam, iż postulaty zawarte w oświadczeniu Pana Senatora są ważnym głosem w debacie na temat sposobów organizacji efektywnej opieki zdrowotnej nad dziećmi i ich rodzinami z dysfunkcjami realizowanej między innymi poprzez poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Pragnę przy tym poinformować, iż Ministerstwo Zdrowia podejmuje działania mające na celu zwiększenie dostępności do świadczeń gwarantowanych finansowanych ze środków publicznych udzielanych dzieciom i młodzieży z rozpoznaniem zaburzeń rozwojowych. Zapewnieniu właściwej opieki dzieciom i młodzieży służyć ma między innymi nowelizacja rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. *w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień* (Dz. U. Nr 140, poz. 1146), jak również Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, który w najbliższym czasie powinien zostać przyjęty przez Radę Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

*skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego*

Szanowni Panowie Ministrowie!

Najwyższy czas, aby w Polsce zaczęto z należytą powagą traktować i respektować prawo. Przykładem jego lekceważenia jest zwyczaj wywożenia odpadów w miejsca do tego nieprzeznaczone, zwłaszcza do lasów. Cierpi na tym naturalne środowisko, które jako część naszego dziedzictwa narodowego powinno znajdować się pod specjalną ochroną. Mało skutecznie ściga się przestępstwa związane z nielegalną wywózką śmieci. W wielu wypadkach długie procedury oraz okres rozpoznawania spraw wywołują poczucie, że wymiar sprawiedliwości nie przywiązuje wielkiej wagi do tego rodzaju wykroczeń, co stanowi zachętę dla potencjalnych sprawców.

Jeżeli sprawca jest natychmiast zatrzymany lub nie podlega wątpliwości, kto popełnił wykroczenie, należałoby karać natychmiast. W takich wypadkach od dnia postawienia oskarżenia do dnia wydania wyroku nie powinno upłynąć więcej niż czternaście dni roboczych. Dzięki szybszym rozstrzygnięciom łatwiej będzie wyegzekwować sprawiedliwość. Szybkość rozstrzygnięć być może pozwoli też na zmniejszenie liczby dokonywanych w ten sposób przestępstw. Potencjalni sprawcy dwa razy pomyślą zanim popełnią wykroczenie, wiedząc, że kara jest nieuchronna i będzie starannie wyegzekwowana.

W ten sposób można połączyć dbałość o środowisko i udrożnienie polskiego systemu sądowniczego. Zmniejszenie skali zjawiska wywożenia śmieci w miejsca do tego nieprzeznaczone wpłynie pozytywnie na stan naszego środowiska naturalnego. Będzie to też kolejny krok na drodze do usprawnienia pracy sądów.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 25.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r. oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Grzyba złożone podczas 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące sprawności postępowań sądowych w sprawach o wykroczenia, związanych z ochroną środowiska naturalnego, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że skuteczność ścigania sprawców wykroczeń polegających na zaśmiecaniu lasów lub miejsc dostępnych dla publiczności, zależy od aktywności organów ścigania, właściwych także do zainicjowania postępowań sądowych. Bez wniosku o ukaranie uprawnionego oskarżyciela postępowanie sądowe nie może się toczyć.

Karalność tego rodzaju zachowań przewidują przepisy art. 162 § 1 i 145 Kodeksu wykroczeń oraz art. 127 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.).

Z dostępnych w Ministerstwie Sprawiedliwości danych wynika, że sprawy o wykroczenia przeciwko środowisku, tj. z rozdziału XIX Kodeksu wykroczeń o szkodnictwie leśnym, polnym i ogrodowym (art. 148–166), z ustawy o ochronie przyrody, o rybołówstwie śródlądowym i innych stanowią niezbyt duży odsetek spraw o wykroczenia, które są rozpoznawane w sądach. W 2009 r. na 523 791 spraw wykroczeniowych, które wpłynęły do sądów, 1560 stanowiły sprawy o wykroczenia przeciwko ochronie środowiska. Natomiast w I półroczu 2010 r. na 253 038 spraw, w 710 wszczęto postępowanie w sprawach o wykroczenia przeciwko środowisku. W 2009 r. 1 314 sprawców zostało prawomocnie ukaranych, w tym 1 169 karą grzywny, w I półroczu 2010 r. ukarano prawomocnie 563 sprawców, w tym 529 karą grzywny. W sprawach z art. 144 k.w. i art. 145 k.w. łącznie, w 2009 r. wszczęto postępowanie w 4 232 sprawach, a prawomocnie ukarano 3 837 sprawców. W I połowie 2010 r. w 1 913 sprawach, a 1 914 zostało prawomocnie ukaranych.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia z zasady ma służyć szybkiemu i pozbawionemu zbędnych formalności orzekaniu o odpowiedzialności za tego rodzaju czyny zabronione. I tak postępowanie mandatowe charakteryzuje się zredukowanym do minimum formalizmem oraz szybkością. Prawo karania mandatem za każdego rodzaju wykroczenie przysługuje Policji oraz innym organom, np. straży gminnej, jeżeli przepis szczególny tak stanowi. Rozstrzygnięcia zapadają tam w zasadzie bezpośrednio po ujawnieniu wykroczenia.

Sprawy o wykroczenia, które trafiają do sądu są rozpoznawane przede wszystkim w postępowaniu przyspieszonym albo nakazowym. Postępowania te charakteryzują się uproszczeniami proceduralnymi mającymi na celu skrócenie czasu rozpoznania sprawy.

Dostrzegając potrzebę bardziej efektywnego zwalczania wykroczeń, w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw. Przewiduje on podwyższenie górnej granicy kary grzywny z 5000 złotych do 10000 złotych oraz dolnej granicy z 20 złotych do 50 złotych. W projekcie przewiduje się również podniesienie górnej granicy nawiązki z 1000 złotych do 2000 złotych.

Wydaje się, że warunkiem koniecznym dla ukształtowania właściwego stosunku społeczeństwa do środowiska naturalnego jest jednak nie tylko sprawność postępowań sądowych i adekwatne zagrożenie karą, ale przede wszystkim podjęcie zakrojonych na szeroką skalę działań wychowawczych i edukacyjnych, a także skutecznych działań o charakterze administracyjnym, podejmowanych przez samorządy odpowiedzialne za utrzymanie porządku i czystości. Sama surowość kar, a nawet ich nieuchronność jest mało skuteczna dla wyeliminowania tego rodzaju zjawiska, zwłaszcza gdy niezadawalający stopień wykrywalności uzasadnia przekonanie potencjalnych sprawców, że w ogóle unikną odpowiedzialności.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 25 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo, znak BPS/DSK-043-3010/10, w sprawie oświadczenia pana senatora Andrzeja Grzyba w sprawie problemu zaśmiecania lasów, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia, w zakresie swoich kompetencji.

Mając na względzie poprawę obecnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w Polsce, a przez to zapobieganie degradacji środowiska, w tym osiągnięcie określonych przepisami UE poziomów odzysku i recyklingu oraz redukcji masy odpadów ulegających biodegradacji deponowanych na składowiskach odpadów, a także zmniejszenie zaśmiecenia kraju, resort środowiska opracował projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a następnie Rządowe Centrum Legislacji we współpracy z resortem środowiska opracowało projekt ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw, który został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 16 listopada 2010 r.

Przyjęte w powyższym dokumencie rozwiązania systemowe umożliwią gminom przejęcie praw właścicieli nieruchomości do dysponowania odpadami komunalnymi. W związku z powyższym, proponuje się aby właściciel nieruchomości wnosił na rzecz gminy ustaloną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, która będzie uwzględniała m.in. koszty odbierania, transportu, odzysku, w tym recyklingu, oraz unieszkodliwiania odebranych odpadów komunalnych.

Biorąc pod uwagę fakt, że w Polsce ok. 90% odpadów komunalnych składowanych jest na składowiskach, jak również to, że zobowiązani jesteśmy do sukcesywnego zwiększania poziomu odzysku i recyklingu odpadów, a także do ograniczenia ilości odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania, wydaje się konieczne przyznanie jednostkom samorządu terytorialnego tzw. „władztwa nad odpadami komunalnymi”, co jednocześnie zobowiąże gminy do podjęcia działań mających na celu gromadzenie odpadów w sposób selektywny.

Jednocześnie, dla uszczelnienia systemu gospodarowania odpadami komunalnymi zostaną wzmocnione funkcje kontrolne gmin zarówno wobec właścicieli nieruchomości, jak również podmiotów odbierających odpady komunalne. Ponadto, w celu usprawnienia kontroli w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi, jednym z nowych zadań nałożonych zarówno na gminy, jak i przedsiębiorców odbierających odpady komunalne, będzie obowiązek składania sprawozdań z realizacji nałożonych na te podmioty zadań, które będą zawierały w szczególności informacje o:

- liczbie właścicieli nieruchomości, od których zostały odebrane odpady komunalne,
- liczbie właścicieli nieruchomości, którzy zbierają odpady komunalne niezgodnie z regulaminem gminy.

Projekt ustawy zakłada również, że właściciel nieruchomości, który pozbywa się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych w sposób niezgodny z projektowanymi przepisami, będzie podlegał karze grzywny. Należy zaznaczyć tu, że wzmocnienie uprawnień kontrolnych gmin, pozwoli na bardziej skuteczne egzekwowanie tej kary, a tym samym przyczyni się do zmniejszenia występowania m.in. zjawiska zaśmiecania lasów.

Jednocześnie w przedmiotowym projekcie, wprowadzono szereg administracyjnych kar pieniężnych, które będą nakładane zarówno na przedsiębiorców odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości jak również na gminy, które nie wywiążą się z nałożonych na te podmioty obowiązków.

Biorąc pod uwagę, że zgodnie z przyjętymi propozycjami rozwiązań systemowych, to gmina będzie odpowiedzialna za zagospodarowanie odpadów komunalnych, wytworzonych na jej terenie, zgodnie z obowiązującą hierarchią postępowania z odpadami, będzie ona zatem dążyła do realizacji nałożonych na nią obowiązków, w tym obowiązków kontrolnych w stosunku do właścicieli nieruchomości oraz przedsiębiorców odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości.

Należy zauważyć, że projektowane rozwiązania mają na celu przede wszystkim objęcie zorganizowanym systemem odbierania odpadów komunalnych wszystkich właścicieli nieruchomości, tak aby m.in. zlikwidować problem „dzikich wysypisk”, a tym samym uszczelnić system gospodarowania odpadami komunalnymi.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Przewodniczący!

Pragnę zwrócić uwagę na ważny problem dotyczący odbioru audycji regionalnych w Polsce. Dotyczy on przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich, którzy korzystają z tak zwanej „telewizji satelitarnej”, a nie mają dostępu do analogowego sygnału telewizji regionalnej. Poza Warszawą i Śląskiem odbiorcom sygnału cyfrowego oferuje się w paśmie regionalnym wyłącznie odbiór TVP Warszawa, tak że nie mają oni dostępu do audycji regionalnych ze swojego regionu. Rozwiązanie, które zostało zastosowane dla Warszawy i Śląska, powinno obejmować całą Polskę, tak by wszyscy widzowie mieli równy dostęp do telewizji nadawanej przez oddziały regionalne TVP. Bieżące rozwiązanie narzuca widzom audycje regionalne, które bezpośrednio ich nie dotyczą, i odcinają ich od aktualnych wydarzeń w ich województwie. Należy zauważyć, że w innych krajach Unii Europejskiej problem ten od dawna jest rozwiązany i nie ma kłopotu z odbiorem regionalnych programów telewizyjnych poprzez platformę cyfrową.

Telewizyjne audycje regionalne (a powinny istnieć także programy regionalne) mają charakter integrujący mieszkańców regionu. Są ważnym źródłem informacji o wydarzeniach społecznych i kulturalnych, a co za tym idzie, gromadzą liczną widownię. Dlatego uprzejmie proszę o informacje o zmianach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczące ośrodków regionalnych TVP i wprowadzenia programów regionalnych – nie regionalnych audycji telewizyjnych – w ramach ogólnopolskiego (centralnego) programu telewizyjnego TVP INFO, czyli dawnej „Trójki”.

Z poważaniem

Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 18 listopada 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przekazanym oświadczeniem (BPS/DSK-043-3011/10), złożonym przez senatora Andrzeja Grzyba podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku uprzejmie informuję, że problem braku dostępu za pośrednictwem satelitarnych platform cyfrowych do programów regionalnych Telewizji Polskiej SA, właściwych dla miejsca zamieszkania telewidzów, jest Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji znany. Ograniczenie oferty do programu TVP Katowice i TVP Warszawa wynika m.in. z przyczyn technicznych, ale przede wszystkim jest uwarunkowane przyczynami finansowymi. Zapewnienie miejsca na satelicie wszystkim 16 programom regionalnym telewizji publicznej pociągałoby za sobą wysokie koszty.

Zmian w tym zakresie można w najbliższym czasie oczekiwać w związku z rozpoczętym już procesem uruchomienia w Polsce naziemnej telewizji cyfrowej. Zgodnie z decyzją Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej Nr DZC-WTV-5157-2/09 (17) z dnia 31 lipca 2009 roku Telewizja Polska SA jest wyłącznym użytkownikiem trzeciego multipleksu. W ramach tego multipleksu TVP SA wprowadzi następujące programy do

swojej oferty: TVP1, TVP2 z pasmem rozłącznym TVP Warszawa, TVP Info w odpowiedniej wersji regionalnej oraz TVP Kultura i TVP Historia.

Obecnie przewidziane zostały 22 kanały telewizyjne dla uruchomienia trzeciego multipleksu. Harmonogram uruchomienia kanałów w ramach tego multipleksu przedstawił jego operator, spółka TP EmiTel. W pierwszym etapie, 27 października 2010 roku, została uruchomiona emisja w województwach: mazowieckim, pomorskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim. Zasięgiem telewizji objętych zostało 58% mieszkańców tego obszaru. W drugim etapie, do dnia 27 kwietnia 2011 roku, zostanie uruchomiona emisja w województwach: lubuskim, łódzkim, podlaskim, lubelskim i podkarpackim. Zasięgiem objętych zostanie 20% mieszkańców tego obszaru. W trzecim etapie, do dnia 27 października 2011 roku, zostanie uruchomiona emisja w województwach: dolnośląskim, opolskim, śląskim, małopolskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim, a zasięgiem telewizji zostanie objętych 45% mieszkańców tego obszaru. Czwarty etap – do 27 kwietnia 2014 roku – to zwiększenie zasięgu do 98% mieszkańców Polski.

Z wyrazami szacunku

Jan Dworak

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z przepisami ustawy z 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (t.j. DzU z 2006 r. nr 100 poz. 696 ze zm.):

1) przepisy tegoż prawa lotniczego regulują stosunki prawne z zakresu lotnictwa cywilnego,

2) lotnictwo cywilne obejmuje wszystkie rodzaje lotnictwa, z wyjątkiem lotnictwa państwowego, to jest państwowych statków powietrznych oraz lotnisk państwowych wykorzystywanych wyłącznie do startów i lądowań państwowych statków powietrznych,

3) polskim państwowym statkiem powietrznym jest statek powietrzny używany przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej (wojskowy statek powietrzny), statek powietrzny używany przez jednostki organizacyjne Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Celnej (statek powietrzny lotnictwa służb porządku publicznego).

Samolot TU-154M Lux, który uległ katastrofie 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem, należał do 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego im. Obrońców Warszawy, będącego oddziałem lotnictwa transportowego Sił Powietrznych RP jako JW 2139, i był pilotowany przez żołnierzy tej jednostki.

W kontekście tych faktów proszę Pana Premiera o wyjaśnienie tego niepojętego zjawiska, iż podlegli Panu urzędnicy administracji rządowej nie mają pewności, czy tragiczny lot traktować jako operację cywilną, czy jako operację wojskową.

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 16 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 28 października 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-3012/10) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Witolda Idczaka podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku w sprawie statusu lotu samolotu TU-154M, który uległ katastrofie pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku, przekazanego pismem Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego z dnia 5 listopada 2010 roku (sygn. DSPA-4813-307-(I)/10), pragnę poinformować, iż kwestia poruszona w ww. oświadczeniu jest przedmiotem badania obecnie prowadzonego przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż wszystkie istotne kwestie mające związek z okolicznościami katastrofy samolotu TU-154M o numerze 101 w dniu 10 kwietnia 2010 roku niedaleko wojskowego lotniska w Smoleńsku zostaną umieszczone w rapor-

cie końcowym, który będzie zawierał również analizy i wypracowane w toku prac badawczych zalecenia profilaktyczne. Po zakończeniu i przyjęciu raportu końcowego zostanie on upubliczniony zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami w tym względzie.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Odnosnie do pisma Zarządu Powiatu Gorzowskiego skierowanego do Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia, znak: OR.0171-1-27/2010, z dnia 04.10.2010 r., nawiązującego do projektu ustawy o działalności leczniczej, które zostało przekazane do konsultacji społecznych, przysłanego do mojego biura senatorskiego w Zielonej Górze (wpływ do biura 6 października 2010 r.), składam oświadczenie senatorskie dotyczące objęcia przepisami ustawy także tych jednostek samorządu terytorialnego, które już dokonały zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu opieki zdrowotnej i nie posiadają większości udziałów w utworzonych spółkach.

Ponadto należałoby zastanowić się ewentualnie także nad uwzględnieniem sytuacji, w której uzyskane umorzenia wierzytelności wraz z dotacjami i możliwymi do uzyskania pożyczkami nie zbilansują się z zobowiązaniami pozostałymi do spłaty przez samorząd powiatowy.

Sytuacja taka może wystąpić przy zadłużeniu przekraczającym wartość aktywów samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i uwzględnieniu aktualnej możliwości zaciągania zobowiązań przez jednostkę samorządu terytorialnego. Taka okoliczność wystąpi w tych jednostkach samorządu, w których zadłużenie dotychczasowych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jest bardzo duże.

Jak wynika z pisma Zarządu Powiatu Gorzowskiego, w przypadku powiatu gorzowskiego będzie to kwota 106 milionów zł, z czego około 40% to zobowiązania cywilnoprawne. Przy możliwości uzyskania pożyczki w kwocie 10 milionów zł trzeba osiągnąć umorzenia połowy kwoty zobowiązań cywilnoprawnych. Z prowadzonych dotychczas negocjacji wiemy, że wierzyciele nie godzą się na tak wysokie umorzenia.

Uwzględnienie wskazanych zagadnień w projekcie ustawy o działalności leczniczej, w szczególności w dziale VIII „Przepisy przejściowe, dostosowujące i przepis końcowy”, umożliwi ostateczne uregulowanie i zakończenie problemu zobowiązań samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których jednostki samorządu terytorialnego są organami założycielskimi. W przeciwnym przypadku samorządy, które z konieczności dokonały już reorganizacji i będą zmuszone do przejęcia dużych zobowiązań szpitali, nie poradzą sobie samodzielnie z problemem rosnącego w szybkim tempie zadłużenia. Taka sytuacja doprowadzi do utraty płynności finansowej i do zagrożenia skutecznej realizacji nałożonych ustawowo zadań.

To skłania mnie do skierowania do Pani Minister zapytania o możliwość objęcia przepisami ustawy także tych jednostek samorządu terytorialnego, które już dokonały zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu opieki zdrowotnej i nie posiadają większości udziałów w utworzonych spółkach, gdyż pomimo unormowania zasad przekształceń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jak w projekcie ustawy o działalności leczniczej, problem zobowiązań tych zakładów nie zostanie ostatecznie rozwiązany.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Stanisława Iwana – Senatora RP, przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-3013/10 w sprawie projektu ustawy o działalności leczniczej uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

Projekt ustawy o działalności leczniczej, który konstruuje nowe zasady organizacji i funkcjonowania systemu ochrony zdrowia przewiduje możliwość przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę bez konieczności przeprowadzenia likwidacji. W żadnej sytuacji przekształcenie nie ma charakteru obligatoryjnego, zawsze jest wynikiem decyzji organu tworzącego. Projekt ustawy zawiera przepis zobowiązujący podmiot tworzący do podjęcia określonych działań w przypadku ujemnego wyniku finansowego zakładu. Może on w terminie 3 miesięcy od upływu terminu zatwierdzenia sprawozdania finansowego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, pokryć ujemny wynik finansowy za rok obrotowy tego zakładu, jeżeli wynik ten powiększony o koszty amortyzacji ma wartość ujemną – do wysokości tej wartości. Ujemny wynik finansowy i koszty amortyzacji dotyczą okresu objętego sprawozdaniem finansowym. W przypadku niepokrycia ujemnego wyniku finansowego podmiot tworzący w terminie 12 miesięcy podejmuje decyzję o zmianie formy organizacyjno-prawnej (przekształcenie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę kapitałową albo jednostkę budżetową) albo o likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

W związku z faktem, iż przekształcenie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki kapitałowe następować będzie bez uprzedniej likwidacji zakładu opieki zdrowotnej, w projekcie proponuje się wprowadzenie mechanizmów wsparcia tego procesu, dzięki którym powstająca spółka miałaby zapewnioną możliwość działania, bez obciążenia długami samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. W przeciwnym razie, mogłyby zdarzyć się sytuacje, w których spółka powstała w wyniku przekształcenia w krótkim czasie byłaby zagrożona upadłością (w przeciwieństwie do samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej spółka kapitałowa ma zdolność upadłościową). Byłaby to sytuacja niepożądana zarówno z punktu widzenia systemu ochrony zdrowia, w szczególności dostępności do świadczeń zdrowotnych, jak i z punktu widzenia wierzycieli samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, którzy w takiej sytuacji mogą zaspokoić swoje roszczenia do wysokości majątku spółki. Natomiast na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, w przypadku likwidacji wszystkich zobowiązań zakładu opieki zdrowotnej przejmuje podmiot tworzący (w zdecydowanej większości przypadków jest to jednostka samorządu terytorialnego).

Wsparcie adresowane jest do podmiotów tworzących, które dokonają przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę kapitałową na zasadach określonych w niniejszej ustawie w okresie do dnia 31 grudnia 2010 r.

Elementami wsparcia będzie umorzenie zobowiązań publicznoprawnych zakładu oraz udzielenie dotacji podmiotom tworzącym w wysokości wartości umorzonych, w wyniku ugody, kwoty głównej lub odsetek z tytułu zobowiązań cywilnoprawnych lub zobowiązań cywilnoprawnych wynikających z zaciągniętych kredytów bankowych, o których mowa w art. 34 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 78, poz. 684, z późn. zm.), pozostałych do spłaty. Proponuje się również uwzględnienie w kwocie dotacji wartości uiszczanego przez podmiot tworzący podatku od towarów i usług od wniesionego do spółki aportu lub kwoty zobowiązania wynikającego z po-

życzki, udzielonej przez podmiot tworzący samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, na podstawie umowy zawartej przed dniem 31 grudnia 2009 r. według stanu na dzień przekształcenia, jednak nie większej, niż pozostała do spłaty w dniu 31 grudnia 2009 r. Ponadto, wartość dotacji ustalana będzie z uwzględnieniem kosztów określenia wartości rynkowej nieruchomości będących w posiadaniu przekształcanego w spółkę kapitałową samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Zaproponowane rozwiązania są zgodne z zasadą odpowiedzialności podmiotów tworzących za „swoje” zakłady oraz z polityką rządu w zakresie wpływania na proces przekształceń zakładów opieki zdrowotnej i jego wspierania. Na ich kształt miały wpływ także możliwości finansowe budżetu państwa.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Leszczyńskie media szeroko informowały opinię publiczną o bulwersującej sprawie. Rawicka prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie ginekologa, który mając dwa i pół promila alkoholu we krwi pracował na oddziale miejscowego szpitala.

Pikanterii sprawie dodaje fakt uzasadnienia tej decyzji. Zdaniem prokuratury pan doktor, będąc w stanie nietrzeźwym, nie stanowił zagrożenia dla pacjentek. Nazwano to jedynie wykroczeniem. Czyli nic wielkiego. Zagrożenia i owszem nie było, ale dla pana prokuratora, wszak on nigdy nie będzie pacjentem tego oddziału.

Dlatego proszę Pana Ministra jako znawcę prawa o odpowiedź na pytanie: ile promili alkoholu we krwi lekarza stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów? Na tę odpowiedź czekam nie tylko ja, ale i moi wyborcy.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 8 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r., nr BPS/DSK-043-3014/10, przy którym zostało przekazane oświadczenie Pana Piotra Kalety – Senatorsa RP złożone na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., dotyczące przebiegu postępowania sprawdzającego Prokuratury Rejonowej w Rawiczu, uprzejmie informuję, że z dniem 31 marca 2010 r. na mocy ustawy z dnia 9 października 2009 r. „o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych ustaw” (Dz. U. nr 178, poz. 1375 z późn. zm.) nastąpił rozdział funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

W wyniku przedmiotowej zmiany Minister Sprawiedliwości nie sprawuje nadzoru nad organami prokuratury i w związku z tym nie jest kompetentny do zajmowania stanowiska w kwestiach należących do właściwości jednostek organizacyjnych prokuratury.

Jednocześnie informuję, iż kopię wyżej wymienionego oświadczenia przekazuję Prokuratorowi Generalnemu celem ewentualnego rozpatrzenia.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim niepokojem przyjąłem informacje dotyczące napaści na pana Rafała L. i wspierających go członków Inicjatywy Społecznej „Porozumienie Rawskie” oraz pobicia jednego z nich przez rodzinę byłej żony pana L. podczas próby spotkania się ojca z synami.

W dniu 20 sierpnia 2010 r. pan Rafał L. wraz z członkami IS „Porozumienie Rawskie” udał się do miejscowości L. gm. O. w celu odwiedzenia swoich dzieci. Po dotarciu na miejsce i próbie wyegzekwowania widzenia z synami spotkali się z wyzwiskami i groźbami ze strony rodziny byłej żony. W obecności interweniujących policjantów z KPP O. doszło do zaatakowania siekierą i kamieniami członków IS „Porozumienie Rawskie”, a także pobicia jednego z nich.

Z uwagi na udział w tym zdarzeniu Policji zwracam się do Pana Ministra z następującym pytaniem: czy w obecności funkcjonariuszy policji z KPP O. musiało dojść do narażenia życia i zdrowia członków Inicjatywy Społecznej „Porozumienie Rawskie”?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 8 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r., nr BPS/DSK-043-3014/10, przy którym zostało przekazane oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety złożone na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2010 r. w miejscowości L., podczas którego Pan Rafał L. oraz członkowie Inicjatywy Społecznej „Porozumienie Rawskie” w obecności funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w O. zostali zaatakowani słownie oraz fizycznie, uprzejmie informuję, co następuje.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest kompetentne do oceny jednostkowych zdarzeń i rozstrzygania czy wyczerpało ono przesłanki ustawowe poszczególnych czynów zabronionych opisanych w ustawie „kodeks karny”. Tego rodzaju uprawnienie przysługują organom ścigania.

Wobec powyższego sprawą zdarzenia z dnia 20 sierpnia br. winien Pan Senator zainteresować Pana Andrzeja Seremeta – Prokuratora Generalnego albo właściwą jednostkę organizacyjną prokuratury, składając stosowne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z dramatycznym apelem otrzymanym od Komitetu Społecznego „Wyjaśnić śmierć Jarosława Ziętary”. Dotyczy on prośby o pomoc w sprawie niewyjaśnionej zbrodni, której ofiarą padł w 1992 r. poznański dziennikarz.

1 września bieżącego roku minęło osiemnaście lat, odkąd w drodze do redakcji „Gazety Poznańskiej” zginął dwudziestoczteroletni Jarosław Ziętara. Był pierwszym dziennikarzem w demokratycznej Polsce, który stracił życie w związku z wykonywanym zawodem i jedynym, którego losu do tej pory nie wyjaśniono. Jedenaście lat temu Prokuratura Okręgowa w Poznaniu po raz ostatni umorzyła śledztwo stwierdzając, że Jarosław Ziętara został zamordowany na zlecenie, ale nie można odnaleźć jego zwłok. Patrząc na dotychczasowe działania prowadzone przez policję i prokuraturę, można zauważyć wiele błędów i nieprawidłowości. Niestety z każdym dniem czas zaciera ślady mogące doprowadzić do wyjaśnienia sprawy.

W związku z omówionym problemem zwracam się do Pana Prokuratora z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1. Czy mogę liczyć na zainteresowanie się przez pana omówioną sprawą?*
- 2. Czy istnieje możliwość wznowienia śledztwa oraz przeniesienia postępowania do innego rejonu prokuratury poza województwo wielkopolskie?*

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 22.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety złożone na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., którego tekst nadesłano Prokuratorowi Generalnemu przy piśmie z 28 października br. (numer BPS/DSK-043-3015/10), uprzejmie informuję, że postępowanie przygotowawcze dotyczące uprowadzenia w dniu 1 września 1992 r. Jarosława Ziętary, do którego nawiązuje oświadczenie Pana Senatora prowadziła początkowo Prokuratura Rejonowa Poznań-Grunwald.

Postanowieniem z 6 września 1993 r. wszczęto w tej sprawie śledztwo o przestępstwo pozbawienia wolności określone w art. 165 § 2 ówczesnie obowiązującego Kodeksu karnego z 1969 r. (aktualnie art. 189 § 2 k.k. z 1997 r.). Podstawą wszczęcia postępowania karnego było zawiadomienie ojca pokrzywdzonego z 1 września 1993 r. o zaginięciu syna oraz kopie pism skierowanych 9 czerwca 1993 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, jak również relacja Policji z ustaleń dokonanych w związku ze sprawą poszukiwawczą.

Na początku września 1992 r. Beata S., która w tym okresie zamieszkiwała z pokrzywdzonym, zgłosiła bowiem Policji jego zaginięcie, co zainicjowało rozpoczęcie 8 września 1992 r. sprawy poszukiwawczej.

W toku, prowadzonego przez niemal półtora roku, śledztwa podejmowano czynności zmierzające do wyjaśnienia czy zaginięcie pokrzywdzonego pozostawało w związku z wykonywanym przez niego zawodem dziennikarza i czy było spowodowane przestępczym działaniem osób trzecich.

W tym celu dokonano analizy publikacji prasowych pokrzywdzonego oraz przesłuchano wielu ze współpracujących z nim dziennikarzy.

Szczegółowo badano też inne, niż związane z wykonywaną pracą dziennikarza, wersje przyczyn zaginięcia pokrzywdzonego, w tym weryfikowano również wersję zabójstwa sprawdzając miejsca wskazywane jako położenie zwłok oraz dokonując wizji lokalnych.

Przeprowadzone w toku postępowania czynności nie doprowadziły do odnalezienia pokrzywdzonego ani jednoznacznego ustalenia przyczyn i okoliczności jego zaginięcia.

Postanowieniem z 24 marca 1995 r. Prokurator Rejonowy Poznań-Grunwald umorzył śledztwo przyjmując jako przyczynę tej decyzji niestwierdzenie przestępstwa.

W okresie od 15 do 30 października 1998 r. w ówczesnej Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu, w związku z pojawieniem się nowych, nieznanych wcześniej okoliczności, przeprowadzono szereg działań mogących doprowadzić do istotnych dla sprawy ustaleń oraz dających podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności o charakterze procesowym. W szczególności przesłuchano świadków, co do których prokurator wydał postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie ich tożsamości, w trybie określonym w art. 184 k.p.k. oraz w obowiązującym wtedy rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie warunków technicznych przesłuchania świadka, którego dane osobowe podlegają zachowaniu w tajemnicy. Wyniki tych przesłuchań stały się podstawą do zainicjowania dalszych czynności, w tym termowizyjnego poszukiwania zwłok, a realizacja planowanych w tym zakresie dalszych działań skutkowałą podjęciem, na mocy postanowienia z dnia 9 listopada 1998 r., na nowo umorzonego śledztwa, które przejął do prowadzenia V Wydział Śledczy Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

Także w tym postępowaniu podejmowano wiele różnych działań dla wyjaśnienia wszystkich zakładanych wersji zaginięcia pokrzywdzonego. Drobiazgowo sprawdzano wszelkie sygnały docierające z różnych źródeł, w tym również od osób przebywających w zakładach karnych, a także anonimowych informatorów telefonicznych. Za zgodą sądu korzystano z możliwości wynikającej z art. 237 k.p.k.

Sprawdzając kolejne informacje o miejscu położenia ciała korzystano z pomocy specjalistów z różnych dziedzin w tym termowizyjnego poszukiwania zwłok, profilowania radarowego i taksonomii roślin.

Pomimo wyjątkowo szerokiego zakresu podjętych czynności nadal jednak nie ustalono jednoznacznie okoliczności zaginięcia pokrzywdzonego oraz jego dalszych losów i śledztwo o czyn z art. 189 § 2 k.k. ponownie umorzono postanowieniem z 28 września 1999 r.

Treść tego orzeczenia, podobnie jak część zebranego w toku postępowania przygotowawczego materiału dowodowego, jest niejawna i nie podlega udostępnieniu w trybie odpowiedzi na oświadczenie senatorskie.

Jednak, chociaż postępowanie przygotowawcze pozostawało umorzone, drobiazgowo sprawdzano wszystkie, pochodzące z różnych źródeł, sygnały i informacje nawiązujące do zaginięcia Jarosława Ziętary.

Sprawa ta pozostaje bowiem w stałym zainteresowaniu zarówno prokuratury, jak i policji. W latach 2008–2009 zostały przeprowadzone przez nowego, nieprowadzącego wcześniej tego śledztwa, prokuratora oraz funkcjonariuszy policji kompleksowe analizy materiałów uzyskanych w toku postępowania przygotowawczego, jak i poprzedzającej wszczęcie śledztwa sprawy poszukiwawczej.

Aktualnie w sprawie tej nadal wykonywane są czynności, w trybie określonym w art. 327 § 3 k.p.k., w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających ewentualne

podjęcie na nowo prawomocnie umorzonego śledztwa. Dotychczasowe ustalenia nie dały bowiem podstaw do takiej decyzji.

Dopiero po zakończeniu tych działań prowadzący je prokurator podejmie decyzję o ewentualnym podjęciu i kontynuowaniu zakończonego postępowania przygotowawczego w tej sprawie.

Przebieg tych czynności monitorowany jest zarówno przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, jak i przez Prokuraturę Apelacyjną w Poznaniu.

Jak wynika z treści oświadczenia Pana Senatora Piotra Kalety inspirację dla złożenia tego oświadczenia oraz podstawę sformułowanych w nim wniosków stanowiła, skierowana do Pana Senatora oraz do innych parlamentarzystów z Wielkopolski, prośba Komitetu Społecznego „Wyjaśnić śmierć Jarosława Ziętary” z 10 września 2010 r. o podpisanie apelu do Prokuratora Generalnego dotyczącego przekazania prawomocnie umorzonego śledztwa do prowadzenia jednostce prokuratury spoza Wielkopolski. Kopia tej prośby została również nadesłana do Prokuratury Generalnej.

W związku z tym należy podnieść, że wbrew sformułowaniu zawartemu w powyższym piśmie Komitetu Społecznego, które zostało również przytoczone w oświadczeniu Pana Senatora Piotra Kalety, postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu o umorzeniu śledztwa nie zawierało stwierdzenia o tym aby pokrzywdzony „został zamordowany na zlecenie, ale nie można odnaleźć jego zwłok”. Podejrzenie zabójstwa Jarosława Ziętary było jedną z wersji rozpatrywanych w toku tego postępowania i nie zostało jednoznacznie zweryfikowane, podobnie jak hipoteza dotycząca ewentualnego związku zaginięcia pokrzywdzonego z wykonywaną pracą dziennikarza.

Ponadto nie znajduje również potwierdzenia w materiale aktowym kolejne stwierdzenie, zawarte w prośbie Komitetu Społecznego „Wyjaśnić śmierć Jarosława Ziętary” skierowanej do Pana Piotra Kalety, dotyczące negatywnej oceny sposobu prowadzenia śledztwa, jaka miała zostać sformułowana w opracowaniu przygotowanym przez Biuro Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji. Analiza materiałów za lata 1992–1999 sporządzona w 2009 r. przez Biuro Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji jest bowiem dokumentem niejawnym i nie zawiera, wskazanego w piśmie Komitetu Społecznego wyliczenia „błędów, zaniedbania i zaniechania w sprawie Ziętary”.

Brak jest także dokumentów mogących potwierdzać stwierdzenie zawarte w prośbie Komitetu Społecznego z 10 września 2010 r., aby rodzice Jarosława Ziętary od 1994 r. zabiegali o przekazanie śledztwa do jednostki prokuratury spoza Wielkopolski. Analiza pism członków rodziny pokrzywdzonego kierowanych w związku ze śledztwem do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego oraz do innych organów wykazała, że żadne z nich nie zawierało wniosku o przekazanie sprawy do prowadzenia innej jednostce prokuratury, spoza okręgu apelacji poznańskiej.

W ramach działań służbowych podejmowanych w tej sprawie przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej (a wcześniej przez Biuro Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej) nie ujawniono okoliczności potwierdzających ogólnie sformułowany przez Pana Senatora Piotra Kaletę zarzut licznych nieprawidłowości w czynnościach prokuratorów.

Wcześniej akta podlegały badaniu w Prokuraturze Apelacyjnej w Poznaniu, w związku z pismami skierowanymi przez ojca pokrzywdzonego. Przeprowadzona w 2001 r. analiza umorzonego postępowania nie wykazała istotnych uchybień, mogących mieć wpływ na przebieg i wyniki śledztwa. Nie ujawniono też wtedy potrzeby podjęcia na nowo lub uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Także przeprowadzone w latach 2008–2009 przez prokuratora i funkcjonariuszy policji analizy akt śledztwa oraz materiałów sprawy poszukiwawczej nie wykazały nieprawidłowości mogących rzutować na wyniki tych postępowań.

Przedmiotem stosownej analizy i reakcji, jak i wyjaśnień udzielanych zainteresowanym dziennikarzom były również zastrzeżenia podnoszone, w dotyczących tej sprawy materiałach publikowanych od 2008 r. w wielkopolskiej prasie.

W tych warunkach, odnosząc się do pytań sformułowanych przez Pana Senatora Piotra Kalety, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

1. Śledztwo dotyczące zaginięcia Jarosława Ziętary, pomimo prawomocnego umorzenia postępowania nadal pozostaje w zainteresowaniu zarówno prokuratury, jak i policji, a przebieg czynności realizowanych w tej sprawie w trybie art. 327 § 3 k.p.k., celem sprawdzenia okoliczności uzasadniających ewentualne podjęcie na nowo zakończonego śledztwa, monitorowany jest zarówno przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, jak i przez Prokuraturę Apelacyjną w Poznaniu.

2. Podejmowane dotychczas działania nie doprowadziły do nowych ustaleń mogących stanowić podstawę podjęcia na nowo umorzonego śledztwa w sprawie uprowadzenia Jarosława Ziętary.

Brak jest też podstaw do przekazania tej sprawy do prowadzenia, z pominięciem właściwości miejscowej, jednostce prokuratury spoza Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu. Nie znalazły bowiem potwierdzenia zarzuty istotnych nieprawidłowości przy prowadzeniu tego postępowania i nie ujawniono okoliczności wskazujących na to aby przekazanie sprawy innej jednostce prokuratury mogło mieć pozytywny wpływ na możliwość dokonania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z uchwałą Trybunału Konstytucyjnego dotyczącą rynku rybnego w Polsce pierwsza sprzedaż ryb w kraju będzie odbywała się tylko w pięciu portach, a nie tak jak do tej pory w jedenastu. Sytuacja taka będzie ogromnym utrudnieniem dla rybaków pozostałych sześciu portów, którym odebrane zostały te uprawnienia. W konsekwencji może to doprowadzić do upadku pominiętych w ustawie portów takich jak Łeba, Jastarnia czy Świnoujście i zataracenia ich rybackiego charakteru.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z apelem o jak najszybsze wpisanie do ustawy pominiętych portów polskiego wybrzeża. Właściwe wydaje się znowelizowanie tej ustawy w drodze inicjatywy poselskiej, która przyspieszy proces, a tym samym nie spowoduje zachwiania funkcjonowania małych portów rybackich.

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2010.11.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

Stosownie do art. 49 ust. 5 Regulaminu Senatu RP (M.P. Nr z 2002 r. Nr 54, poz. 741, z późn. zm.), uprzejmie przedstawiam stanowisko do oświadczenia Pana Senatora Kazimierza Kleiny złożonego na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., które zostało przesłane Panu Markowi Sawickiemu Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi w załączeniu do pisma z dnia 28 października znak BPS/DSK-043-3016/10.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmie działania w celu umożliwienia pierwszej sprzedaży ryb, których zasoby wymagają wzmożonej ochrony i nadzoru w portach, w których prowadzone są wyładunki tych ryb ale nie funkcjonują w nich lokalne centra pierwszej sprzedaży ryb.

Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Trwające procedury decyzyjne dotyczące wariantu Trasy Kaszubskiej od obwodnicy Trójmiasta do Łęborka, a także liczne pisma docierające do mojego biura senatorskiego wskazują, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rekomenduje południowy przebieg obwodnicy Łęborka, mimo że moim zdaniem zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłaby obwodnica północna. Zwracam się więc z zapytaniem odnośnie do połączenia planowanej drogi ekspresowej S6 z drogą wojewódzką nr 214 w miejscowości Mosty (tak zwany węzeł Mosty).

W jaki sposób projektowany wariant południowy przewiduje połączenie węzła Mosty z drogą nr 214, tak aby zapewnił on jak najpłynniejszy ruch na bardzo zatłoczonej w sezonie letnim drodze do Łeby?

W jakim stopniu rozwiązanie to zostało skonsultowane i w dalszym ciągu jest uzgadniane z władzami województwa i gmin?

Czy prowadzony obecnie remont drogi nr 214 uwzględnia w swoim założeniu także rozwiązania, które w przyszłości byłyby spójne z projektowanym węzłem komunikacyjnym w miejscowości Mosty?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 3.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3017/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Kazimierza Kleiny, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące połączenia drogi ekspresowej S6 z drogą wojewódzką nr 214 w m. Mosty uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W ramach zadania pn. „Budowa drogi ekspresowej S6 na odcinku Łębork – Obwodnica Trójmiasta” nie przewidziano węzła drogowego na skrzyżowaniu drogi ekspresowej i drogi wojewódzkiej nr 214, ze względu na istniejące uwarunkowania terenowe (sąsiedztwo linii kolejowej) oraz przepisy rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Przedmiotowe rozporządzenie określa warunki techniczne, zgodnie z którymi minimalna odległość pomiędzy sąsiednimi węzłami wynosi 3 km. Przepisy te mają na celu zapewnienie właściwego bezpieczeństwa oraz właściwych warunków ruchu drogowego. Lokalizacja dodatkowego węzła na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 214, byłaby zatem w sprzeczności z przepisami ww. rozporządzenia.

W związku z powyższym założono skomunikowanie miasta Łęborka z drogą ekspresową S6 poprzez dwa węzły drogowe „Małoszyce” w km 3+385,84 na skrzyżowaniu

z drogą krajową nr 6 i drogą powiatową nr 39339 oraz „Łębork – Mosty” w km 7+988,87 na skrzyżowaniu z istniejącą drogą krajową nr 6. Przyjęty sposób połączenia trasy S6 z układem drogowo-ulicznym miasta Łęborka poprzez dwa węzły, zapewnia prawidłowe skomunikowanie drogi ekspresowej z drogą wojewódzką nr 214 – wykorzystując istniejący przebieg drogi krajowej nr 6.

Projektowana droga ekspresowa S6 na przedmiotowym odcinku jest częścią drogi międzynarodowej E28 na kierunku wschód – zachód. Zatem nieuzasadnione jest różnicowanie wariantów północnego i południowego trasy S6 w aspekcie relacji ruchowych na kierunku północ – południe (relacja w kierunku Łeby). Funkcję obsługi ruchu w kierunku Łeby pełnić będzie projektowana obwodnica Łęborka w ciągu drogi wojewódzkiej nr 214, której zarządcą jest Zarząd Województwa Pomorskiego.

Jednocześnie potwierdzam, że we wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, GDDKiA będzie rekomendowała wariant II (południowy).

Odnosząc się do zagadnienia konsultacji społecznych uprzejmie informuję, iż wpływ samorządów na lokalizację drogi oraz rozwiązania projektowe określone są w ustawie z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Na etapie opracowywania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego GDDKiA wystąpiła o opinie do władz samorządowych każdego szczebla oraz wszystkich zarządców dróg, z którymi krzyżuje się projektowana droga S6. Nie wszystkie opinie mogły zostać uwzględnione przez GDDKiA ze względów technicznych, ekonomicznych lub formalnoprawnych oraz sprzeczne oczekiwania poszczególnych samorządów.

Szczegółowe rozwiązania projektowe będą uzgadniane z władzami samorządowymi na etapie koncepcji programowej oraz projektu budowlanego.

Podkreślenia wymaga fakt, iż opracowane warianty trasy S6 są jednym wielkim kompromisem pomiędzy wymaganiami technicznymi, środowiskowymi, względami społecznymi i ekonomicznymi.

Projektowana droga ekspresowa S6 będzie przecinała istniejącą drogę wojewódzką nr 214 oraz linię kolejową w dwu poziomach, zatem uzgodnieniu z zarządcą drogi wojewódzkiej nr 214 oraz zarządcą kolei podlegają m.in. konstrukcja obiektu, skrajnia pionowa i pozioma pod projektowanym wiaduktem w ciągu drogi ekspresowej. Tego typu rozwiązania projektowe ustalane są na dalszych etapach dokumentacji projektowej, przyjmując szczegółowe rozwiązania projektowe. W studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym przyjęto wstępnie ww. skrajnie, zgodnie z obowiązującymi warunkami technicznymi w zakresie dróg i linii kolejowych.

GDDKiA uwzględniła w opracowanym studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym trasy S6 planowaną przez samorząd województwa obwodnicę Łęborka w ciągu drogi nr 214.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor
Biura Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Pragnę zasygnalizować problem dotyczący braku jednolitego traktowania spółek cywilnych w prowadzonych postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego.

Obowiązująca ustawa – Prawo zamówień publicznych nie posługuje się wprost pojęciem „spółka cywilna”, dlatego też zdarza się, że podmioty tego rodzaju są traktowane przez zamawiających niejednolicie. Wspomniana niejednolitość wynika w szczególności z faktu, że przepisy dotyczące zamówień publicznych nie określają w sposób wystarczająco precyzyjny, jakie konkretne dokumenty powinien przedłożyć zamawiającemu, w toku procedury przetargowej, podmiot działający w formie spółki cywilnej. Rozbieżności dotyczą między innymi tego, czy spółka cywilna zamierzająca przystąpić do przetargu powinna dostarczyć dokumenty – na przykład świadczące o spełnieniu warunków udziału w postępowaniu – wystawione na poszczególnych współników uczestniczących w spółce cywilnej, czy też na samą spółkę. Obecnie kwestia ta uzależniona jest w znacznej mierze od interpretacji zamawiającego, prowadzącego dany przetarg.

W konsekwencji powoduje to brak pewności co do faktycznego zakresu obowiązków, jakie winien wypełnić uczestnik postępowania o udzielenie zamówienia publicznego (spółka cywilna). Co więcej, dostarczenie przez wykonawcę dokumentów innych niż wymagane przez zamawiającego skutkować może nawet wykluczeniem danego wykonawcy z przetargu. Wydaje się zatem, że precyzyjniejsze określenie wymogów, jakie powinna spełnić spółka cywilna przystępująca do przetargu, pozwoli w przyszłości uniknąć opisanych problemów.

Zwracam się zatem do Pana Premiera z prośbą o rozważenie zasadności doprecyzowania przepisów w opisanym zakresie.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

**Odpowiedź
PREZESA URZĘDU
ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH**

Warszawa, 24.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatora Ryszarda Knosalę podczas 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 października 2010 r., w sprawie braku jednolitego traktowania spółek cywilnych w prowadzonych postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

I. Spółka cywilna – na gruncie przepisów prawa cywilnego – nie jest podmiotem praw i obowiązków odrębnych od współników, lecz jedynie wielostronnym stosunkiem

zobowiązaniowym łączącym wspólników¹. Spółka cywilna nie jest osobą prawną i nie posiada zdolności prawnej. W świetle ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.) to wspólników spółki cywilnej uznaje się za przedsiębiorców, a zatem to oni są z zasady podmiotami praw i obowiązków z tytułu prowadzonej działalności, a nie spółka. Dlatego przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej na gruncie ustawy – Prawo zamówień publicznych w związku z art. 14 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.), zwanej dalej „ustawą Pzp” – należy traktować – co do zasady – jako wykonawców wspólnie ubiegających się o udzielenie zamówienia. W tym zakresie nie istnieją wątpliwości interpretacyjne². Podobne stanowisko zajęła Krajowa Izba Odwoławcza w wyrokach z dnia 7 maja 2010 r. oraz z dnia 9 grudnia 2009 r., „spółka cywilna nie posiada statusu wykonawcy w rozumieniu przepisu art. 2 pkt 11 p.z.p. Uczestnikami postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, wykonawcami w rozumieniu art. 2 pkt 11 p.z.p., są wspólnicy spółki cywilnej, których udział w postępowaniu traktowany jest jako wspólne ubieganie się o udzielenie zamówienia w rozumieniu art. 23 ust. 1 p.z.p.”³.

Ponieważ uczestnikami postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, a zatem, wykonawcami w rozumieniu art. 2 pkt 11 ustawy Pzp, są wspólnicy spółki cywilnej, których udział w postępowaniu traktowany jest jako wspólne ubieganie się o udzielenie zamówienia w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy Pzp, stosuje się do nich odpowiednio przepisy dotyczące wykonawców wspólnie ubiegających się o zamówienie (por. art. 23 ust. 3 ustawy Pzp). W konsekwencji, jako dokumenty służące potwierdzeniu zdolności wspólnie ubiegających się o realizację zamówienia, z uwagi na treść art. 22 ust. 1 ustawy Pzp, powinny być brane pod uwagę zarówno dokumenty wystawiane odrębnie na wspólników, jak i na spółkę rozumianą jako wspólnotę tworzącą ją przedsiębiorców. W tym aspekcie niezależnie od tego który z wymienionych wyżej rodzajów dokumentów zostanie przedłożony zamawiającemu, uwzględnia go w odniesieniu do wspólnie ubiegających się o zamówienie jako wykonawców, jeżeli potwierdza spełnienie postawionych przez niego warunków. Odmierna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do dokumentów potwierdzających brak podstaw do wykluczenia z udziału w postępowaniu, określonych w art. 24 ust. 1 ustawy Pzp. Co do zasady, chyba że co innego wynika z treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia, dokumenty potwierdzające brak wymienionych tym przepisem okoliczności powinny być przedkładane indywidualnie przez każdego ze wspólnie ubiegających się o zamówienie, w tym przez każdego wspólnika spółki cywilnej. Rodzaje dokumentów, których w tym zakresie może domagać się zamawiający zostały precyzyjnie określone w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 2009 r. w sprawie rodzajów dokumentów, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy, oraz form, w jakich te dokumenty mogą być składane (Dz.U.09.226.1817).

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że na gruncie zamówień publicznych kwalifikacja reprezentujących spółkę cywilną wspólników jako wykonawców wspólnie ubiegających się o zamówienie oraz rodzajów dokumentów, które mogą być wymagane od wykonawców, nie pozostawia wątpliwości. Należy jednak wskazać, że na gruncie innych dziedzin prawa powiązanych pośrednio z procedurą zamówień publicznych istnieją konstrukcje prawne podważające spójność podejścia do zagadnień statusu spółki cywilnej, co oddziałuje także na powstanie wątpliwości interpretacyjnych na gruncie zamówień publicznych. W szczególności do dziedzin takich należy prawo podatkowe.

II. Obowiązek podatkowy z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych ciąży na wspólnikach spółki cywilnej, a nie na spółce. Na gruncie ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.) nie można dokonywać domniemania, że jakiś podmiot (niepodlegający

¹ Wyrok SN z dnia 28 października 2003 r. w sprawie I CK 201/02.

² Wyrok Zespołu Arbitrów z dnia 27 maja 2005 r. sygn. akt UZP/ZO/0-1089/05.

³ Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 7 maja 2010 r., KIO/UZP 708/10, Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 9 grudnia 2009 r. KIO/UZP 1505/09.

z mocy ustawy podatkowej obowiązki podatkowemu) jest podatnikiem od osiąganego przez siebie dochodu⁴.

Natomiast, na gruncie przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, spółka cywilna posiada podmiotowość podatkowo-prawną, przyznaną dla potrzeb stosowania przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535 ze zm.). Potwierdza to również orzecznictwo sądów, a mianowicie, „*stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 1 u.p.t.u., podatnikiem podatku od towarów i usług są także jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej. Jednostkami tymi są więc także spółki cywilne. Na gruncie podatku od towarów i usług spółce cywilnej jako organizacji wspólników, a nie samym wspólnikom, przyznano podmiotowość podatkowo-prawną. Tym samym wszelkie obowiązki i uprawnienia podatników wynikające z przepisów u.p.t.u. odnoszą się do spółek cywilnych, a nie bezpośrednio do wspólników tych spółek*”⁵.

Określona wyżej konstrukcja spółki cywilnej jako jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej odbiega od konstrukcji pojęcia spółki cywilnej na gruncie przepisów prawa cywilnego uregulowanej w art. 860 i n. kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny, Dz.U.64.16.93 ze zm.). W szczególności różnice dotyczą objęcia spółki cywilnej pojęciem jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, które nie odpowiada temu pojęciu w rozumieniu art. 33¹ kodeksu cywilnego. Na gruncie przepisów ogólnych kodeksu cywilnego spółka cywilna nie zalicza się do jednostek organizacyjnych w rozumieniu art. 33¹ kodeksu cywilnego, a solidarna odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki rozumiana jest jako wspólne zobowiązania wspólników wynikające z umowy spółki cywilnej ukierunkowanej na osiągnięcie określonego celu gospodarczego.

Konstrukcja prawna nadania podmiotowości prawnopodatkowej spółce cywilnej funkcjonuje wyłącznie na gruncie przepisów o podatku VAT. Jednakże, z uwagi na solidarną odpowiedzialność wspólników oraz z uwagi na fakt, że przepisy o zamówieniach publicznych, prowadzą do wyeliminowania z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego podmiotów nierzetelnych z uwagi na ich zaległości w opłacaniu danin publicznych, na gruncie przepisów o zamówieniach publicznych dokumentami wykazującymi brak zaległości podatkowych wspólników spółki cywilnej ubiegających się o udzielenie zamówienia, powinny być zarówno dokumenty potwierdzające tę okoliczność w stosunku do każdego wspólnika odrębnie, a w przypadku gdy spółka cywilna jest podatnikiem podatku VAT, także w stosunku do spółki cywilnej.

Stanowisko takie znajduje również uzasadnienie w orzecznictwie, a mianowicie Zespół Arbitrów uznał, że „*w ofercie spółki cywilnej brak jest wymaganych prawem i specyfikacją zaświadczeń potwierdzających brak zaległości podatkowych. Oferta ta zawiera jedynie zaświadczenia, z których wynika, że wspólnicy nie posiadają jako osoby fizyczne zaległości podatkowych. Natomiast brak jest zaświadczenia dotyczącego tego czy spółka jako taka posiada zaległości. Brak jest podstaw do uznania, że tylko poszczególni wspólnicy spółki cywilnej muszą spełniać wymogi specyfikacji i ustawy – Prawo zamówień publicznych, a nie musi ich spełniać spółka cywilna*”⁶. Nie ma przy tym przeszkód by zaświadczenia z urzędu skarbowego przedkładane przez wspólników spółki cywilnej w swojej treści odnosiły się także do braku zaległości spółki z zakresu podatku VAT, poprzez np. wskazanie na zaświadczeniu wystawionym dla wspólnika numeru NIP dotyczącego spółki, a zatem wykazania w jednym zaświadczeniu informacji dotyczących zarówno wspólnika, jak i spółki. Wydanie takiego zaświadczenia nie może w żadnym wypadku działać na niekorzyść wykonawcy. Tym bardziej, że zaświadczenie, stosownie do art. 306 a § 4 Ordynacji podatkowej, wydawane jest w granicach żądania wnioskodawcy, a organ podatkowy, jak wynika z art. 306b § 1 Ordynacji podatkowej, jest zobowiązany wydać zaświadczenie w zakresie, jaki wynika z prowadzonej przez ten organ ewidencji, rejestru lub z innych danych znajdujących się w jego posiadaniu.

⁴ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 kwietnia 2001 r., sygn. akt III SA 429/00 LEX nr 54003.

⁵ W wyroku z dnia 8 listopada 2008 r. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie, sygn. akt I FSK 1374/07.

⁶ Wyrok Zespołu Arbitrów z dnia 28 lipca 2005 r., UZP/ZO/0-1885/05.

III. Inną dziedziną prawa, która jest powiązana z zamówieniami publicznymi, a której praktyka stosowania przepisów może prowadzić do wątpliwości interpretacyjnych na gruncie zamówień publicznych są ubezpieczenia społeczne. Wątpliwości budzą zaświadczenia wystawiane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i składane przez współników spółki cywilnej w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego.

Rozstrzygając wyżej wskazany problem na gruncie zamówień publicznych należy odwołać się do przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r. nr 137 poz. 887). Przepisy tej ustawy nie precyzują wprowadzić konkretnie, że spółka cywilna jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne, ale z definicji płatnika składek, zawartej w art. 4 pkt. 2a, ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynika że jest nim również pracodawca – w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, w tym z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym albo pobierania zasiłku macierzyńskiego, z wyłączeniem osób, którym zasiłek macierzyński wypłaca zakład. Z przepisów kodeksu pracy (ustawa z dnia 26.06.1974 r. Kodeks pracy, Dz. U. 98.21.94, ze zm.) wynika, że pracodawcą może być spółka cywilna. Art. 3 Kodeksu pracy stanowi bowiem, że: pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Zarówno z aktualnego stanu prawnego, jak i orzecznictwa wynika, że „spółka cywilna jest podmiotem gospodarczym, który może zatrudniać pracowników i być pracodawcą, także dla osób bliskich współnikom. Pracownicy tacy podlegają ubezpieczeniom społecznym pracowników”⁷. Z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.07.1999 r., w sprawie sposobu i metodologii prowadzenia i aktualizacji rejestru podmiotów gospodarki narodowej, w tym wzorów wniosków, ankiet i zaświadczeń oraz szczegółowych warunków i trybu współdziałania służb statystyki publicznej z innymi organami prowadzącymi urzędowe rejestry i systemy informacyjne administracji publicznej, wynika, że spółce cywilnej nadawany jest numer REGON. A zatem, na gruncie obowiązujących przepisów prawa, spółka cywilna, pomimo, że nie posiada zdolności prawnej ani sądowej (a tym bardziej osobowości prawnej), to jednak może posiadać przymiot pracodawcy.

Z obowiązujących przepisów prawa wynika zatem, że spółka cywilna choć nie posiada podmiotowości prawnej, może być pracodawcą i z tego tytułu ponosić ciężary oraz obowiązki z tytułu ubezpieczeń społecznych. Jednakże za zobowiązania spółki cywilnej solidarnie odpowiadają jej współnicy⁸. Okoliczność ta ma znaczenie również na gruncie zamówień publicznych, gdyż zamawiający powinni, w celu weryfikacji braku zalegania przez współników spółki cywilnej ubiegających się o zamówienie publiczne, z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, posiadać także informacje, czy wykonawcy ci nie posiadają zobowiązań z tytułu solidtarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki cywilnej. Krajowa Izba Odwoławcza w wyroku z dnia 7 maja 2010 r. orzekła iż „wymaganie złożenia zaświadczenia lub zaświadczeń wystawionych przez właściwy oddział ZUS przez współników lub przez spółkę cywilną konkretyzuje się w zależności od okoliczności danego przypadku – tzn. faktu zatrudniania pracowników lub zgłaszania do ubezpieczenia osób i odprowadzania składki z innych tytułów (umów cywilnoprawnych) oraz dokonywania lub nie wymienionych czynności w odniesieniu do współników”⁹.

O wydanie zaświadczenia o niezaleganiu z opłatami i składkami na ubezpieczenie społeczne może ubiegać się płatnik, a więc obok współnika spółki cywilnej jako osoby fizycznej – wobec braku stosownego wyłączenia – również spółka cywilna, jako pracodawca.

A zatem, na gruncie przepisów o zamówieniach publicznych, zamawiający ma prawo wymagać, by na okoliczność niezalegania ze składkami na ubezpieczenie społeczne

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 525/97.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1996 r., I PRN 63/95.

⁹ Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 7 maja 2010 r., KIO/UZP 708/10.

przez ubiegających się o zamówienie wspólników spółki cywilnej były przedstawiane zaświadczenia wystawione przez właściwy oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych albo Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaświadczejace odpowiednio o fakcie, że wspólnik spółki cywilnej bądź spółka (jeżeli nie jest pracodawcą) nie figuruje w Centralnym Rejestrze Płatników lub o fakcie niezalegania z opłacaniem podatków, opłat przez płatnika składek na ubezpieczenie społeczne (ewentualnie, o uzyskaniu przewidzianego prawem zwolnienia, odroczenia lub rozłożenia na raty zaległych płatności lub wstrzymania w całości wykonania decyzji właściwego organu) przez wspólników spółki cywilnej, jak i spółkę cywilną w sytuacji, gdy spółka cywilna jest pracodawcą.

IV. Reasumując, w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego wspólnicy spółki cywilnej powinni przedkładać na potwierdzenie braku podstaw do wykluczenia ich z udziału w postępowaniu zaświadczenia wystawione przez odpowiednio: urzędy skarbowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub Kasę Rolniczego Ubezpieczenia, dotyczące zarówno wspólników, jak i spółki cywilnej. Zaświadczenia dotyczące spółki cywilnej powinny być przedkładane niezależnie od zaświadczeń składanych przez jej wspólników; w zakresie braku zaległości z tytułu zapłaty podatku VAT, jeżeli spółka jest podatnikiem tego podatku, oraz w zakresie braku zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, gdy spółka cywilna jest pracodawcą lub w zakresie niefigurowania w Centralnym Rejestrze Podatkowym, gdy pracodawcą nie jest. W sytuacji, gdy wykonawcy przystępujący do postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w ramach umowy spółki cywilnej nie złożą odpowiednich dokumentów potwierdzających brak zaległości odpowiednio; w opłacaniu składek lub podatków przez wspólników bądź przez spółkę, zamawiający ma prawo wezwać wspólników spółki cywilnej do uzupełnienia tych dokumentów w trybie art. 26 ust. 3 ustawy Pzp.

Mając na względzie powyższe wyjaśnienia, uprzejmie informuję, że na gruncie przepisów o zamówieniach publicznych kwestie związane z dokumentami, jakich zamawiający może domagać się od wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówienia publicznego, jak również kwestie dotyczące wspólnego ubiegania się wykonawców o zamówienie publiczne, uregulowane są wyczerpująco i nie wymagają interwencji legislacyjnej.

Z wyrazami szacunku

Jacek Sadowy

Oświadczenia senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Pragnę poruszyć problem interpretacji przepisów regulujących zasady, na jakich możliwe jest skorzystanie przez osoby fizyczne ze zwolnienia od podatku dochodowego w związku z poniesieniem wydatków na własne cele mieszkaniowe.

Jak wynika z art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, przedmiotowym zwolnieniem od podatku dochodowego objęte są „dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych (...) w wysokości, która odpowiada iloczynowi tego dochodu i udziału wydatków poniesionych na własne cele mieszkaniowe na przychodzie z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli począwszy od dnia odpłatnego zbycia, nie później niż w okresie dwóch lat od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, przychód uzyskany ze zbycia tej nieruchomości lub tego prawa majątkowego został wydatkowany na własne cele mieszkaniowe; udokumentowane wydatki poniesione na te cele uwzględnia się do wysokości przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych”.

W związku z tym, że przepis jest tak sformułowany, upowszechnia się pogląd organów podatkowych, z którego wynika, że ulgą mogą zostać objęte środki stanowiące przychód ze zbycia nieruchomości lub prawa majątkowego, lecz tylko w takim zakresie, w jakim zostały one faktycznie przeznaczone na pokrycie wydatków służących zaspokojeniu własnych celów mieszkaniowych. Innymi słowy, podatnik, aby skorzystać z przedmiotowej ulgi, musi wykazać, że środki przeznaczone na cele mieszkaniowe pochodzą ze sprzedaży nieruchomości. Zatem w świetle zaprezentowanej przez organy podatkowe wykładni ulga ta nie będzie przysługiwać, jeżeli wspomniany podatnik sfinansuje zakup nowego mieszkania środkami pochodzącymi na przykład z kredytu hipotecznego, a środki pochodzące ze sprzedaży poprzedniego mieszkania zainwestuje w inny sposób.

Taka wykładnia przepisów ustawy jest jednak myląca dla wielu osób. Podatnicy słusznie zauważają, iż możliwość zastosowania wskazanej ulgi powinna opierać się przede wszystkim na wartościach kwotowych: chodzi o odniesienie kwoty przychodu uzyskanego ze sprzedaży nieruchomości do kwoty środków wydatkowanych we wskazanym okresie na cele mieszkaniowe, jednak bez konieczności wykazania powiązań między tymi środkami. Proponowane rozwiązanie ułatwiłoby podatnikom ubieganie się o zwolnienie z podatku, przez co z pewnością lepiej przysłużyłoby się wsparciu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Byłoby ono także zbieżne z ratio legis ustanowienia wskazanej ulgi.

Proszę zatem o rozważenie możliwości zmiany cytowanych zapisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z uwzględnieniem przedstawionych argumentów.

Pragnę zasygnalizować problem dotyczący opodatkowania odszkodowań za ustanowienie służebności przesyłu. W art. 21 ust. 1 pkt 120 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych przewidziano zwolnienie od podatku, jeśli chodzi o „odszkodowania wypłacone, na podstawie wyroków sądowych i zawartych umów (ugód), posiadaczom gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, z tytułu:

- a) ustanowienia służebności gruntowej,
- b) rekultywacji gruntów,
- c) szkód powstałych w uprawach rolnych i drzewostanie

— w wyniku prowadzenia na tych gruntach, przez podmioty uprawnione na podstawie odrębnych przepisów, inwestycji dotyczących budowy infrastruktury przesyłowej ropy naftowej i produktów rafinacji ropy naftowej oraz budowy urządzeń infrastruktury technicznej, o których mowa w art. 143 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami”.

Stosowanie wskazanej regulacji nie rodziło istotnych problemów aż do dnia 3 sierpnia 2008 r., kiedy w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzono do tego kodeksu odrębną instytucję – służebność przesyłu. Do dnia wejścia w życie wspomnianej nowelizacji w takich przypadkach postępowano się, stosowaną odpowiednio, instytucją służebności gruntowej: przedsiębiorca za ustanowioną na jego rzecz służebność gruntową wypłaci zasądzone odszkodowanie, zaś odbiorca odszkodowania nie ponosi z tego tytułu obciążeń podatkowych, bowiem przedmiotowe odszkodowanie, powiązane wówczas ze służebnością gruntową, było od tego podatku zwolnione. Jednak od momentu wprowadzenia do kodeksu cywilnego odrębnej instytucji służebności przesyłu niemożliwe stało się ustanawianie służebności gruntowych dla urządzeń przesyłowych, w takich przypadkach bowiem zastosowanie mają wyłączenie przepisy o służebności przesyłu. Wątpliwości nie budzi w tym miejscu zasadność wprowadzenia dodatkowego ograniczonego prawa rzeczowego, problemem jest jednak brak wprowadzenia odpowiednich zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, przez co osoby te zostały pozbawione możliwości uzyskania zwolnienia z opodatkowania odszkodowania za służebność przesyłu. Fakt ten wynika z literalnego brzmienia art. 21 ust. 1 pkt 120 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który ustanawia zwolnienie podatkowe wyłącznie w przypadku odszkodowania przyznanego z tytułu ustanowienia służebności gruntowej, nie odnosząc się w ogóle do służebności przesyłu. Takie stanowisko potwierdzają również organy podatkowe, które przyznają, że brak możliwości zastosowania zwolnienia z podatku za służebność przesyłu wynika z faktu, że zwolnienie to w aktualnym brzmieniu dotyczy wyłącznie służebności gruntowej. Obecnie zatem, wobec braku zwolnienia z opodatkowania odszkodowań za ustanowienie służebności przesyłu, przedsiębiorca obowiązany jest sporządzić informację o wysokości przychodów według ustalonego wzoru (druk PIT-8C) i w terminie do końca lutego następnego roku podatkowego przekazać podatnikowi oraz urzędowi skarbowemu właściwemu według miejsca zamieszkania (art. 42a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych). Wypłacone odszkodowanie stanowi dla podatnika przychód z innych źródeł (art. 10 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych).

Mając na uwadze przedstawione kwestie, zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie zasadności nowelizacji cytowanego art. 21 ust. 1 pkt 120 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i objęcie jego zakresem także służebności przesyłu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na wystąpienie z dnia 28 października 2010 r., Nr BPS/DSK-043-3019/10, przy którym załączono dwa oświadczenia złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę na 63. posiedzeniu Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., dotyczące:

– „zwolnienia od podatku dochodowego w związku z poniesieniem wydatków na własne cele mieszkaniowe” oraz

– „opodatkowania odszkodowań za ustanowienie służebności przesyłu”, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a)-c) ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, źródłem przychodu jest odpłatne zbycie nieruchomości lub ich części oraz udziału w nieruchomości, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub użytkowego oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, a także prawa wieczystego użytkowania gruntów, jeżeli nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło ich nabycie lub wybudowanie.

Oznacza to, że obowiązek podatkowy nie powstaje, jeżeli odpłatne zbycie nieruchomości lub prawa majątkowego zostało dokonane po upływie pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło ich nabycie lub wybudowanie.

Zgodnie z art. 30e ust. 1 i 2 ustawy podatek dochodowy od dochodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw określonych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a)-c) wynosi 19% podstawy obliczenia podatku. Podstawą obliczenia podatku jest dochód stanowiący różnicę pomiędzy przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw określonym zgodnie z art. 19, a kosztami ustalonymi zgodnie z art. 22 ust. 6c i 6d, powiększoną o sumę odpisów amortyzacyjnych, o których mowa w art. 22h ust. 1 pkt 1, dokonanych od zbywanych nieruchomości lub praw.

Podatek dochodowy od dochodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw określonych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a)-c) płatny jest w terminie złożenia zeznania za rok podatkowy, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, tj. do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym.

W tym samym terminie podatnicy są obowiązani składać urzędom skarbowym odrębne zeznanie, według ustalonego wzoru, o wysokości osiągniętego w roku podatkowym dochodu (poniesionej straty) z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych opodatkowanych na zasadach określonych w art. 30e ustawy (art. 45 ust. 1a pkt 3 ustawy). Zeznanie składa się na formularzu PIT-39.

Oświadczenie Pana Senatora dotyczy tzw. „ulgi mieszkaniowej”, określonej w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy. Może z niej skorzystać podatnik, który uzyskał przychód z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 a)-c) ustawy, nabytych po 31 grudnia 2008 r. Podkreślenia wymaga, iż podatnik, który korzysta z tej ulgi również jest obowiązany w terminie do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym złożyć w urzędzie skarbowym zeznanie na formularzu PIT-39, w którym wykazuje m.in. dochody zwolnione od opodatkowania podatkiem dochodowym na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy (art. 30e ust. 4 pkt 2 ustawy).

Przepis art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy określa warunki do skorzystania z tzw. „ulgi mieszkaniowej”. Zgodnie z tym przepisem wolne od podatku dochodowego są dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, o których mowa w art. 30e, w wysokości, która odpowiada iloczynowi tego dochodu i udziału wydatków poniesionych na własne cele mieszkaniowe w przychodzie z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli poczynszy od dnia odpłatnego zbycia, nie później niż w okresie dwóch lat od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, przychód uzyskany ze zbycia tej nieruchomości lub tego prawa majątkowego został wydatkowany na własne cele mieszkaniowe; udokumentowane wydatki poniesione na te cele uwzględnia się do wysokości przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych.

Zwolnienie to polega na wyłączeniu z opodatkowania tej części dochodu jaka proporcjonalnie odpowiada udziałowi poniesionych wydatków na określone w ustawie własne cele mieszkaniowe w osiągniętych przychodach z odpłatnego zbycia.

Za wydatki poniesione na własne cele mieszkaniowe, o których mowa w powołanym art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy, uważa się:

1) wydatki poniesione na:

- a) nabycie budynku mieszkalnego, jego części lub udziału w takim budynku, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub udziału w takim lokalu, a także na nabycie gruntu lub udziału w gruncie albo prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, związanych z tym budynkiem lub lokalem,
 - b) nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie, prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub udziału w takim prawie,
 - c) nabycie gruntu pod budowę budynku mieszkalnego lub udziału w takim gruncie, prawa użytkowania wieczystego takiego gruntu lub udziału w takim prawie, w tym również z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego, oraz nabycie innego gruntu lub udziału w gruncie, prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, jeżeli w okresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 131, grunt ten zmieni przeznaczenie na grunt pod budowę budynku mieszkalnego,
 - d) budowę, rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub remont własnego budynku mieszkalnego, jego części lub własnego lokalu mieszkalnego,
 - e) rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub adaptację na cele mieszkalne własnego budynku niemieszkalnego, jego części, własnego lokalu niemieszkalnego lub własnego pomieszczenia niemieszkalnego
- położonych w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego albo w Konfederacji Szwajcarskiej;

1) wydatki poniesione na:

- a) spłatę kredytu (pożyczki) oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki) zaciągniętego przez podatnika przed dniem uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a–c, na cele określone w pkt 1,
 - b) spłatę kredytu (pożyczki) oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki) zaciągniętego przez podatnika przed dniem uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a–c, na spłatę kredytu (pożyczki), o którym mowa w lit. a,
 - c) spłatę każdego kolejnego kredytu (pożyczki) oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki) zaciągniętego przez podatnika przed dniem uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a–c, na spłatę kredytu (pożyczki), o których mowa w lit. a lub b
- w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, mających siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego albo w Konfederacji Szwajcarskiej, z zastrzeżeniem ust. 29 i 30.

Wobec powyższego, uprzejmie zauważam, iż prawo do skorzystania z tzw. „ulgi mieszkaniowej” przysługuje, jeżeli przychód z odpłatnego zbycia nieruchomości lub prawa majątkowego wydatkowany jest na własne cele mieszkaniowe, enumeratywnie wymienione w ustawie, w terminie określonym w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy. Wówczas dochód jest wolny od podatku dochodowego – w wysokości obliczonej zgodnie z tym przepisem.

W sytuacji gdy przychód uzyskany z odpłatnego zbycia w całości zostanie wydatkowany na wyżej wymienione własne cele mieszkaniowe, dochód z tego tytułu w całości będzie wolny od opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Jednakże, jeżeli podatnik nie wypełni warunków określonych w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy, obowiązany jest do złożenia korekty zeznania PIT-39 i do zapłaty podatku wraz z odsetkami za zwłokę; odsetki nalicza się od następnego dnia po upływie terminu płatności podatku do dnia zapłaty podatku włącznie.

W związku z powyższym, odnosząc się do stwierdzenia Pana Senatora, iż „(...) *ulga ta nie będzie przysługiwać, jeżeli (...) podatnik sfinansuje zakup nowego mieszkania środkami pochodzącymi na przykład z kredytu hipotecznego, a środki pochodzące ze sprzedaży poprzedniego mieszkania zainwestuje w inny sposób*” uprzejmie zauważam,

iż niezbędnym warunkiem do skorzystania z tzw. „ulgi mieszkaniowej” jest wydatkowanie środków ze sprzedaży nieruchomości lub praw majątkowych na jeden z celów mieszkaniowych enumeratywnie wymienionych w ustawie, w terminie wskazanym w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy. Jeżeli przychód z odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw majątkowych wydatkowany zostanie na inny cel inwestycyjny niż mieszkaniowy, nie będzie przysługiwało podatnikowi zwolnienie przedmiotowe w podatku dochodowym. Taka konstrukcja przepisów, w mojej ocenie, zgodna jest z *ratio legis* ustawodawcy, który wprowadził do przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych tzw. „ulgę mieszkaniową”. Nie znajduję w związku z tym uzasadnienia dla zmiany przepisów w przedmiotowym zakresie.

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora, dotyczącego „*opodatkowania odszkodowań za ustanowienie służebności przesyłu*”, uprzejmie wyjaśniam.

Instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do Kodeksu cywilnego (art. 305¹–305⁴) z dniem 3 sierpnia 2008 r. ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731).

Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 ustawy – Kodeks cywilny (*urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa*) lub który zamierza wybudować takie urządzenia (art. 305¹ Kodeksu cywilnego), przy czym następuje ono na podstawie umowy między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą (art. 305² Kodeksu cywilnego). W zamian za ustanowienie służebności przesyłu właścicielowi przysługuje odpowiednie wynagrodzenie.

Z kolei, na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 120 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wolne od podatku dochodowego są odszkodowania wypłacone, na podstawie wyroków sądowych i zawartych umów (ugód), posiadaczom gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, z tytułu:

- a) ustanowienia służebności gruntowej,
- b) rekultywacji gruntów,
- c) szkód powstałych w uprawach rolnych i drzewostanie

– w wyniku prowadzenia na tych gruntach, przez podmioty uprawnione na podstawie odrębnych przepisów, inwestycji dotyczących budowy infrastruktury przesyłowej ropy naftowej i produktów rafinacji ropy naftowej oraz budowy urządzeń infrastruktury technicznej, o których mowa w art. 143 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, z późn. zm.).

Przez budowę infrastruktury technicznej w rozumieniu art. 143 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, uważa się budowę drogi oraz wybudowanie pod ziemią, na ziemi albo nad ziemią przewodów lub urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, elektrycznych, gazowych i telekomunikacyjnych.

Zatem obowiązujące przepisy podatkowe stanowią podstawę do zwolnienia od podatku wyłącznie w odniesieniu do *odszkodowań* wypłaconych posiadaczom gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego m.in. w związku z ustanowieniem służebności gruntowej.

Omawiane zwolnienie nie obejmuje natomiast wynagrodzeń za ustanowienie służebności przesyłu. Służebności gruntowa i przesyłu stanowią bowiem dwie niezależne instytucje prawne, tak jak odmiennie należy traktować odszkodowanie i wynagrodzenie przysługujące podatnikom za ustanowienie tych służebności.

Ewentualna zmiana obecnego stanu rzeczy w kierunku docelowego zwolnienia od podatku omawianego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu jest możliwa wyłącznie poprzez nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W tym miejscu warto zauważyć, iż resort gospodarki przygotował projekt ustawy o korytarzach przesyłowych (zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Gospodarki pod adresem: <http://bip.mg.gov.pl/files/upload/11780/Korytarze%20przesylowe.pdf>), który kompleksowo reguluje kwestie związane z ustanawianiem służebności przesyłu, w tym w zakresie zasad przyznawania odszkodowań właścicielom nieruchomości albo

jej użytkownikom wieczystym za obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu, co pozwoli na zwolnienie tych świadczeń od podatku. Projekt ten jest obecnie poddawany uzgodnieniom międzyresortowym.

Prezentując powyższe, mam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia zostaną przyjęte przez Pana Senatora do aprobowanej wiadomości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Na podstawie Deklaracji Praw Osób Głuchoniewidomych przyjętej przez Parlament Europejski w dniu 12 kwietnia 2004 r. państwa członkowskie zobowiązały się podjąć kroki w celu właściwej ochrony praw osób dotkniętych jednoczesnym upośledzeniem wzroku i słuchu (tak zwana głuchoślepotą). Działania te powinny w szczególności prowadzić do zagwarantowania, aby tego typu upośledzenie było traktowane jako odrębna niepełnosprawność.

Środowiska działające na rzecz pomocy osobom głuchoniewidomym szczególnie podkreślają, że jednoczesne upośledzenie zmysłu wzroku i słuchu (całościowe lub choćby tylko częściowe) nie może być traktowane jako zwykła suma występujących odrębnie skutków upośledzenia zmysłu wzroku oraz skutków upośledzenia zmysłu słuchu. Cechą charakterystyczną niepełnosprawności, którą dotknięte są osoby głuchoniewidome, jest bowiem brak lub ograniczenie kompensacji tych zmysłów.

Tymczasem, biorąc pod uwagę regulacje rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności, należy stwierdzić, że akt ten nie daje dostatecznej możliwości zastosowania odpowiedniego podejścia względem osób głuchoniewidomych. Warto podkreślić, że zgodnie z § 32 przytoczonego rozporządzenia choroby narządu słuchu i choroby narządu wzroku traktowane są jako odrębne przyczyny niepełnosprawności. Rozporządzenie przewiduje wprowadzić możliwość wskazania w wystawionym orzeczeniu nawet trzech przyczyn niepełnosprawności, jednakże takie rozwiązanie nie jest w pełni skuteczne.

Wspomniany brak skuteczności wynika w znacznej mierze z faktu, że osoby głuchoniewidome, które uzyskują orzeczenie ze wskazaniem dwóch odrębnych przyczyn niepełnosprawności, napotykają poważne trudności z uzyskaniem wsparcia odpowiadającego ich potrzebom. Bardzo często bowiem osobom takim proponowana jest pomoc przewidziana dla osób dotkniętych wyłącznie upośledzeniem zmysłu słuchu lub dla osób dotkniętych wyłącznie upośledzeniem zmysłu wzroku. Taki rodzaj pomocy nie zawsze jednak odpowiada faktycznym potrzebom osób głuchoniewidomych (na przykład oferowany osobom niewidomym tak zwany syntezytor mowy może okazać się nieprzydatny osobie, która równocześnie dotknięta jest dysfunkcją zmysłu słuchu).

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia takich zmian w przepisach prawa, które pozwalałyby na skuteczniejszą pomoc osobom głuchoniewidomym.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 19 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 28 października 2010 r. roku (znak: BPS/DSK-043-3020/10) oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie ochrony praw osób dotkniętych jednoczesnym upośledzeniem wzroku i słuchu poprzez potraktowanie głuchoślepoty jako odrębnej niepełnosprawności, uprzejmie wyjaśniam.

W świetle przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (j. t. Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. *w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia* (Dz. U. z 2002 r. Nr 17, poz. 162, ze zm.) i rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. *w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności* (Dz. U. z 2003 r. Nr 139, poz. 1328, ze zm.) – naruszenie sprawności organizmu, którego następstwem jest głuchoślepotą, stanowi przyczynę niepełnosprawności, a osoby z przedmiotową dysfunkcją traktowane są jako osoby niepełnosprawne.

Głuchoślepotą nie stanowi natomiast samoistnego symbolu przyczyny niepełnosprawności opartego na „kodzie” złożonym z następujących po sobie dwóch cyfr i jednej dużej litery oznaczającej rozpoznaną kategorię diagnostyczną.

Klasyfikacja dotycząca chorób i problemów zdrowia powodujących naruszenie sprawności organizmu stanowiące przesłankę kwalifikacji orzekanej osoby do jednego z trzech stopni niepełnosprawności, zawarta została w § 32 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. *w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności*.

Zaburzenia funkcji organizmu zostały pogrupowane w odpowiednie kategorie według pokrewieństwa ich zasadniczej tematyki i opisanego podobieństwa. Natomiast § 32 ust. 2 przedmiotowego rozporządzenia zawiera jednolity, alfanumeryczny system oznaczania symbolu przyczyny niepełnosprawności oparty na wskazanym „kodzie”.

Zgodnie z powyższym, przy kwalifikowaniu do znacznego, umiarkowanego i lekkiego stopnia niepełnosprawności bierze się pod uwagę zakres naruszenia sprawności organizmu spowodowany przez:

- zaburzenia głosu, mowy i choroby słuchu, w tym głuchoniemotę, głuchotę lub obustronne upośledzenie słuchu niepoprawiające się w wystarczającym stopniu po zastosowaniu aparatu słuchowego lub implantu ślimakowego,
- choroby narządu wzroku, w tym wrodzone lub nabyte wady narządu wzroku powodujące ograniczenie jego sprawności, prowadzące do obniżenia ostrości wzroku w oku lepszym do 0,3 według Snellena po wyrównaniu wady wzroku szklami korekcyjnymi lub ograniczenie pola widzenia do przestrzeni zawartej w granicach 30 stopni.

Powyższym przyczynom niepełnosprawności został przypisany określony symbol przyczyny niepełnosprawności. I tak symbol 03-L oznacza zaburzenia głosu, mowy i choroby słuchu, 04-O – choroby narządu wzroku.

Zatem osoby głuchoniewidome w zależności od stopnia upośledzenia narządu słuchu i/lub narządu wzroku będą kwalifikowane do odpowiedniego stopnia niepełnosprawności.

W przypadku, gdy choroby słuchu w porównywalnym stopniu (np. umiarkowanym) wpływają na zaburzenie funkcji organizmu osoby niepełnosprawnej, tak jak cho-

roby narządu wzroku, to orzeczenie o stopniu niepełnosprawności będzie zawierało obydwa symbole przyczyny niepełnosprawności (03-L/04-O). Stanowi o tym § 32 ust. 4 rozporządzenia *w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności*, zgodnie z którym orzeczenie może zawierać więcej niż jeden symbol przyczyny niepełnosprawności, nie więcej niż trzy symbole schorzeń, które w porównywalnym stopniu wpływają na zaburzenia funkcji organizmu.

Głuchota zupełna w uchu prawym i lewym jest przesłanką kwalifikującą osobę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Bowiem osoby z tym schorzeniem nie wymagają, w celu pełnienia ról społecznych, stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, a tym samym nie spełniają przesłanek kwalifikujących do znacznego stopnia niepełnosprawności. Z kolei dysfunkcja narządu wzroku może być przesłanką kwalifikującą osobę do znacznego stopnia niepełnosprawności. Osoby z tym schorzeniem mogą bowiem wymagać, w celu pełnienia ról społecznych, stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, a tym samym spełniają przesłanki kwalifikujące do znacznego stopnia niepełnosprawności. Ponieważ orzeczenie może zawierać tylko jeden stopień niepełnosprawności, to w sytuacji gdy u osoby orzekanej występuje schorzenie, które uzasadniałoby zaliczenie jej do niższego stopnia niepełnosprawności niż ustalony w rozstrzygnięciu (np. osoba ma ustalony znaczny stopień niepełnosprawności z powodu chorób narządu wzroku – 04-O, ale występuje u niej choroba narządu słuchu – 03-L uzasadniająca ustalenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności), osoba taka zostanie zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności z symbolem przyczyny niepełnosprawności – 04-O. W takim jednak przypadku skład orzekający może zamieścić odpowiednią adnotację w uzasadnieniu orzeczenia o stopniu niepełnosprawności/ niepełnosprawności.

Takie rozwiązanie w żaden sposób nie wpływa negatywnie na sytuację osoby głuchoniewidomej, ponieważ przepisy prawa powszechnego określające ulgi i uprawnienia skierowane do osób niepełnosprawnych w żadnym przypadku nie ustalają jako warunku skorzystania z nich łącznego wystąpienia głuchoty i dysfunkcji narządu wzroku. Tytułem przykładu w przypadku ubiegania się przez osoby niepełnosprawne o dofinansowanie, ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zadań realizowanych na rzecz tych osób przez powiaty, przepisy *rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych* (Dz. U. Nr 96, poz. 861, z późn. zm.) ustalają jako zasadniczy warunek uzyskania dofinansowania posiadanie statusu osoby niepełnosprawnej. Przyczyna niepełnosprawności w żaden sposób nie wpływa na możliwość uzyskania wsparcia finansowego z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze o dofinansowanie mogą ubiegać się wszystkie osoby niepełnosprawne, a więc również osoby posiadające orzeczenia organów rentowych, traktowane na równi z orzeczeniami o niepełnosprawności (orzeczenia ZUS oraz orzeczenia KRUS, MON i MSWiA – w przypadku tych trzech ostatnich wydane do dnia 1 stycznia 1998 r.). Przedmiotowe orzeczenia nigdy nie zawierały i nie zawierają symbolu przyczyny niepełnosprawności, bardzo często nie zawierają również samej przyczyny niepełnosprawności. Uzależnienie dofinansowania od symbolu przyczyny niepełnosprawności byłoby zatem dyskryminujące w stosunku do osób posiadających orzeczenia organów rentowych, ponieważ pozbawiałoby te osoby możliwości uzyskania wsparcia. Po drugie przepisy przedmiotowego rozporządzenia określają przedmiot wsparcia (np. dofinansowanie likwidacji barier w komunikowaniu się), ale nie określają rodzaju wsparcia, czyli np. urządzenia, które ułatwiałoby komunikowanie się. Rodzaj wsparcia uzależniony jest od indywidualnych potrzeb wnioskodawcy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym w nadesłanej korespondencji zgłosiło postulat wprowadzenia odrębnego symbolu przyczyny niepełnosprawności. W związku z tym wystąpieniem zapadła decyzja o zaproszeniu przedstawicieli Towarzystwa na spotkanie celem omówienia zasygnalizowanego problemu oraz możliwości jego racjonalnego rozwiązania w ramach obowiązują-

cego porządku prawnego. Jednocześnie podjęte zostały działania konsultacyjne ze specjalistami-orzecznikami wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełności, służące m.in. oszacowaniu skali zjawiska z perspektywy ponad dwunastoletniego funkcjonowania systemu orzekania o niepełności.

W konsekwencji przedmiotowych działań zostały przygotowane projekty nowelizacji rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. *w sprawie kryteriów oceny niepełności u osób w wieku do 16 roku życia* i rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. *w sprawie orzekania o niepełności i stopniu niepełności*, zakładające wprowadzenie głuchosłepoty jako odrębnej kategorii oznaczonej samoistnym symbolem przyczyny niepełności. Przywołane projekty powinny w najbliższym czasie zostać skierowane do dalszych prac legislacyjnych.

Z szacunkiem

MINISTER

z up. Jarosław Duda

Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Kwestia, którą pragnę poruszyć, dotyczy zasad ustalania właściwości miejscowej w przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu w trybie postępowania elektronicznego. Zgodnie z art. 505³⁶ § 1 kodeksu postępowania cywilnego w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu właściwości ogólnej.

Jedną z zasad postępowania cywilnego jest stosowanie właściwości ogólnej, to jest związanej z miejscem zamieszkania pozwanego. Odstępstwem od tej zasady jest możliwość stosowania tak zwanej właściwości przemiennej, uregulowanej w art. 31–37¹ kodeksu. W praktyce wierzyciele bardzo często stosują przepisy wskazujące na sąd właściwy dla miejsca wykonania umowy (zgodnie z art. 34 kodeksu). Jeśli uwzględni się zaś fakt, iż w większości przypadków w grę wchodzi świadczenie pieniężne, zastosowanie ma także art. 454 procedury cywilnej, i w takim przypadku sądem właściwym jest sąd miejsca zamieszkania lub siedziby wierzyciela. Właściwość przemienna jest zatem dużym udogodnieniem dla wierzycieli.

Przykład: przed wprowadzeniem postępowania elektronicznego przedsiębiorca z Opola stosował dogodną dla siebie właściwość przemenną i nawet po wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu (zarzutu) sprawa pozostawała dalej w sądzie właściwym dla właściwości przemiennej, to jest w Opolu. Po wprowadzeniu instytucji postępowania elektronicznego, uwzględniając fakt szybkiego wydania nakazu zapłaty oraz niższej opłaty sądowej, przedsiębiorca postanowił wnieść pozew w ramach elektronicznego postępowania upominawczego (dalej: EPU). Kontrahent przedsiębiorcy ma siedzibę w Gdańsku. Z uwagi na wniesienie sprzeciwu przez pozwanego sprawa została przekazana do sądu właściwości ogólnej (co wynika z art. 505³⁶ § 1 kodeksu), to jest sądu w Gdańsku. Inaczej wyglądałaby sytuacja w przypadku wniesienia „tradycyjnego” pozwu o zapłatę i wskazania właściwości przemiennej, gdyż wtedy, po wniesieniu ewentualnego sprzeciwu, sprawa byłaby rozpatrywana w sądzie właściwym dla siedziby wierzyciela.

Jedyna przewidziana w tym przypadku przez ustawodawcę możliwość zmiany właściwości ogólnej wynika z art. 505³⁶ § 2 kodeksu, który dopuszcza zastosowanie właściwości umownej wynikającej z art. 46 § 1 kodeksu. Niemniej jednak regulacja ta w wielu przypadkach nie znajduje zastosowania, bowiem powszechnie występującą przesłanką wyboru właściwości przemiennej jest miejsce wykonania umowy, na przykład świadczenia pieniężnego (zgodnie z art. 34 kodeksu).

Uzasadnione zatem byłoby wprowadzenie zmian do przepisów regulujących zasady ustalania właściwości miejscowej sądu w postępowaniu elektronicznym. Wydaje się, iż na etapie składania pozwu w ramach EPU powód powinien mieć możliwość wskazania podstaw do zastosowania przez sąd właściwości przemiennej w razie ewentualnego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 1 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali, przekazane przy piśmie z dnia 28 października 2010 r., nr BPS/DSK-043-3021/10, w sprawie zasad ustalania właściwości miejscowej sądu po prawidłowym wniesieniu sprzeciwu przez pozwanego w sprawie toczącej się w trybie elektronicznego postępowania upominawczego, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Regulacje dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego zawarte są w art. 505²⁸–505³⁷ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej: „k.p.c.”.

Zgodnie z art. 505³⁶ § 1 k.p.c. w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. Oznacza to, że sprawa toczy się wówczas przed sądem właściwości ogólnej, tj. przed sądem miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego (art. 27–30 k.p.c.). W powyższym przypadku nie mają zastosowania przepisy dotyczące właściwości przemiennej sądu. Zatem wniesienie pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym oznacza w istocie dla powoda rezygnację z możliwości wyboru sądu właściwego do rozpoznania sprawy, zgodnie z przepisami dotyczącymi właściwości przemiennej.

Natomiast w zwykłym (tradycyjnym) postępowaniu upominawczym powód ma możliwość skorzystania z właściwości przemiennej sądu, która nie ulega zmianie również w przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego.

Zgodzić się należy z zawartym w oświadczeniu twierdzeniem, że regulacja art. 505³⁶ § 1 k.p.c., uniemożliwiająca powodowi skorzystanie z właściwości przemiennej sądu w przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w tym postępowaniu, może w praktyce wiązać się z niedogodnościami dla powoda. Słuszny jest zatem postulat pana Senatora wskazujący na potrzebę dokonania zmiany przepisów regulujących elektroniczne postępowanie upominawcze w zakresie odnoszącym się do zasad ustalania właściwości miejscowej.

Ministerstwo Sprawiedliwości planuje nowelizację przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w omawianym zakresie. Stosowne propozycje zmian zasad ustalania właściwości sądu w przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym zostaną zawarte w przygotowywanym projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego. Przewiduje się, że projekt ten zostanie przedłożony pod obrady Rady Ministrów w I kwartale 2011 r.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń „kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 250 zł, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Przekroczenie wskazanej wartości powoduje, że dany czyn kwalifikowany jest jako przestępstwo.

Próg 250 zł został wprowadzony w 1995 r. Na jego ustalenie miała z pewnością wpływ siła nabywczą pieniądza, jak również minimalne wynagrodzenie za pracę. Należy przy tym zauważyć, iż w 1995 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło odpowiednio w kolejnych kwartałach: 260 zł, 280 zł, 295 zł oraz 305 zł. Obecnie wynosi ono 1317 zł. Zmieniła się także siła nabywczą pieniądza. Co za tym idzie, piętnaście lat temu kwota 250 zł miała zupełnie inną „wartość” aniżeli teraz.

W efekcie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy pomimo braku zmian nominalnych wskazanego progu realnie ulega on z roku na rok obniżeniu. Powstaje zatem wątpliwość, czy próg ten nie powinien podlegać okresowej aktualizacji.

Dlatego proszę o odpowiedź, czy Pana zdaniem zasadne byłoby dokonanie zmian w przedmiotowym zakresie.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 6 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., dotyczące *art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Wykroczenie określone w art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń oparte jest na konstrukcji tzw. czynu przepołowionego, która polega na tym, że czyn stanowi wykroczenie, o ile wartość cudzej rzeczy ruchomej stanowiącej przedmiot kradzieży lub przywłaszczenia nie przekracza określonej kwoty, wynoszącej w tym wypadku 250 złotych. Jeżeli wartość ta przekracza kwotę 250 złotych, wówczas czyn stanowi przestępstwo kradzieży określone w art. 278 § 1 Kodeksu karnego lub przestępstwo przywłaszczenia określone w art. 284 § 1 tego kodeksu.

Wskazać należy, że art. 119 § 1 k.w. nie jest jedynym przypadkiem występowania konstrukcji czynu przepołowionego, w ramach której ustawodawca uzależnia stosowanie zasad odpowiedzialności za przestępstwo albo za wykroczenie od wartości mienia będącego przedmiotem czynności wykonawczej. W Kodeksie wykroczeń przewidziano jeszcze następujące typy wykroczeń mających swoje odpowiedniki w Kodeksie karnym:

– art. 120 § 1 k.w. penalizujący wyręb drzewa w lesie w celu przywłaszczenia, ma swój odpowiednik w art. 290 § 1 k.k., a rodzaj odpowiedzialności warunkuje war-

tość wyrąbanego drzewa (przestępstwo zachodzi, gdy wartość drzewa przekracza 75 złotych),

– art. 122 k.w. penalizujący paserstwo, ma swój odpowiednik w art. 291 § 1 k.k. oraz art. 292 § 1 k.k., a rodzaj odpowiedzialności warunkuje wartość mienia (przestępstwo zachodzi, gdy wartość mienia przekracza 250 złotych),

– art. 124 § 1 k.w. penalizujący zniszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy, ma swój odpowiednik w art. 288 § 1 k.k., a rodzaj odpowiedzialności warunkuje wartość szkody (przestępstwo zachodzi, gdy szkoda przekracza 250 złotych).

Należy podkreślić, że wartość mienia stanowiącego przedmiot czynności wykonawczej będzie przesądzała o kwalifikacji czynu tylko w wymienionych wyżej wypadkach. W Kodeksie karnym uregulowanych jest bowiem wiele czynów, które kwalifikowane będą jako przestępstwa niezależnie od wartości mienia, którego dotyczy czyn zabroniony. Są to m.in. takie przestępstwa, jak kradzież z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.), rozbój (art. 280 § 1 k.k.), kradzież rozbójnicza (art. 281 k.k.), czy oszustwo (art. 286 § 1 k.k.).

W Kodeksie wykroczeń znajduje się wyraźne zastrzeżenie, że czyn nie może być kwalifikowany jako wykroczenie w przypadku kradzieży z włamaniem, a także jeżeli sprawca używa gwałtu na osobie albo grozi jej natychmiastowym użyciem, aby utrzymać się w posiadaniu zabranego mienia, a gdy chodzi o zabranie innej osobie mienia w celu przywłaszczenia, także wtedy, gdy sprawca doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Podobnie jest w przypadku, gdy przedmiotem czynu jest broń, amunicja, materiały lub przyrządy wybuchowe (art. 130 § 1 pkt 2, § 2 i § 3 k.w.).

W przepisach Kodeksu wykroczeń w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1972 r. kwota graniczna, przyjęta w art. 119 § 1 k.w., wynosiła 500 złotych. W następnym okresie ulegała zmianom. Ostatecznie, *ustawą z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 113, poz. 717), która weszła w życie w dniu 1 września 1998 r., została ustalona na kwotę 250 złotych. Należy przy tym podkreślić, że nastąpiło to już po denominacji złotego na podstawie *ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego* (Dz. U. Nr 84, poz. 386, z późn. zm.), stąd też kwoty graniczne w wysokości obowiązującej od dnia 1 stycznia 1972 r. i po dniu 1 września 1998 r. są nominalnie nieporównywalne.

Należy zgodzić się z twierdzeniem wyrażonym w oświadczeniu pana senatora, że na skutek działania czynników ekonomicznych realna wartość kwoty granicznej wynoszącej 250 złotych w ostatnich latach ulegała postępującemu obniżaniu. Rozważając kwestię ewentualnej zmiany progów granicznych typów przepołowionych należy jednak uwzględnić nie tylko argumenty ekonomiczne i porównawcze, ale również względy kryminalnopolityczne oraz praktykę stosowania prawa.

W szczególności z daleko idącą ostrożnością należy podchodzić do wysuniętego postulatu w sytuacji, gdy aktualny porządek prawny, będący następstwem wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r., nie obejmuje kwalifikowanego typu przestępstwa kradzieży w postaci kradzieży szczególnie zuchwałej. Typ przestępstwa kradzieży szczególnie zuchwałej, przewidziany przez Kodeks karny z 1969 r. w art. 208, jako czyn równorzędny w zakresie ustawowego zagrożenia przestępstwu kradzieży z włamaniem, uniezależniając byt przestępstwa od wartości skradzionego w szczególnie zuchwały sposób mienia stanowił efektywny mechanizm reagowania na tak dokuczliwe społecznie zjawiska, jak kradzieże kieszonkowe oraz kradzieże polegające na wyrwaniu przez sprawcę przedmiotu spod władztwa osoby pokrzywdzonej (w szczególności wyrwanie torebki lub bagażu podręcznego).

Zważywszy na okoliczność, że wskazane rodzaje kradzieży nierzadko popełniane są przez osoby wyspecjalizowane w tego rodzaju przestępstwach, niejednokrotnie wręcz utrzymujące się z ich popełniania, podniesienie kwoty różnicującej rodzaj odpowiedzialności za kradzież stanowiłoby istotną liberalizację prawa, a tym samym mogłoby wywrzeć szczególnie niepożądany skutek kryminalnopolityczny, powodując znaczny wzrost liczby tych szczególnie dolegliwych społecznie czynów.

Z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zamieszczonych w „*Raporcie o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2009 r.*” wynika, że liczba kradzieży rzeczy o wartości powyżej 250 złotych od 2004 r. systematycznie spada (w 2004 r. było to 339.086 przypadków, w 2009 r. – 211.691). Równocześnie w 2009 r. ujawniono 269.558 przypadków kradzieży, które zostały uznane za wykroczenia. W stosunku do roku poprzedniego liczba wykroczeń kwalifikowanych z art. 119 § 1 k.w. wzrosła o około 10%. Tak więc pomimo spadku siły nabywczej pieniądza liczba kradzieży będących przestępstwami spada, i nie dochodzi do przepływu większej liczby czynów tego rodzaju z kategorii wykroczeń do kategorii przestępstw.

Jak już wspomniano, problematyka czynów przepołowionych jest złożona i nie powinna być sprowadzana tylko do aspektu ekonomicznego. Nadmienić należy, że w nauce prawa karnego pojawiają się opinie postulujące rezygnację ze stosowania konstrukcji czynów przepołowionych, odwołujące się w szczególności do ustania podstawowej okoliczności uzasadniającej posługiwanie się tą konstrukcją, jaką stanowiło zróżnicowanie organów rozpoznających sprawy o czyny obu kategorii w okresie, w którym rozpoznawanie spraw o wykroczenia należało do organów niesądowych – kolegów do spraw wykroczeń.

Przy okazji krytyki obecnego rozwiązania podnoszone są również argumenty wskazujące na bardzo uprzywilejowaną, w niektórych sytuacjach, pozycję sprawcy przestępstwa kradzieży w stosunku do sprawcy kradzieży stanowiącej wykroczenie, wynikającą z możliwości zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania, a w niektórych wypadkach – ustalenia znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu, skutkującego umorzeniem postępowania, których to możliwości nie przewidują przepisy normujące odpowiedzialność za wykroczenia.

Uzasadniony jest więc pogląd, że problematyka czynów przepołowionych, stanowiąc zagadnienie o charakterze systemowym, wymaga wnikliwej analizy jako warunku dokonania jakichkolwiek zmian normatywnych, zaś organem powołanym do przeprowadzenia takiej analizy i opracowania propozycji ewentualnych zmian prawa jest działająca przy Ministrze Sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, która jako jedno z zasadniczych swoich zadań uznała podjęcie prac nad nową kodyfikacją prawa wykroczeń. Na posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 15 czerwca 2010 r. powołano w tym celu zespół problemowy, z dodatkowym udziałem pracowników naukowych specjalizujących się w dziedzinie prawa wykroczeń, niewchodzących w skład Komisji Kodyfikacyjnej. W oparciu o wypracowane przez Komisję Kodyfikacyjną założenia przygotowane zostaną konkretne zapisy normatywne, przybierające bądź to postać nowej kodyfikacji materialnego prawa wykroczeń, zastępującej obecny, niemal 40 lat obowiązujący Kodeks, bądź kompleksowej nowelizacji obecnej ustawy.

Nie ulega wątpliwości, że w obu wypadkach jeden z najistotniejszych przedmiotów rozważań Komisji stanowić będzie problematyka czynów przepołowionych, zaś w wypadku podtrzymania poglądu o celowości posługiwania się tą konstrukcją – wyznaczenia kryterium rozgraniczającego jednorodnej rangi wykroczeń od czynów rangi przestępstw na poziomie uzasadnionym względami społecznymi oraz kryminalnopolitycznymi.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę nawiązać do korespondencji wymienianej już przeze mnie z panem ministrem Dziekońskim. Chodzi mi o regulacje odnoszące się do procesu inwestycyjnego. Otóż warunkiem uzyskania pozwolenia na budowę jest, jak wiadomo, wcześniejsze uzyskanie licznych uzgodnień, między innymi z jednostkami odpowiedzialnymi za dostarczanie mediów i tymi, które administrują elementami infrastruktury.

Problem, który chcę poruszyć, dotyczy realizacji procesu inwestycyjnego po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Otóż zdarza się tak, że pozwolenie na budowę zachowuje ważność i może być realizowane dłużej niż terminy ważności uzgodnień ustalone arbitralnie przez jednostki ich dokonujące. Ponieważ prawo nie określa tego, jak długo ma być ważne uzgodnienie na przykład zakładu energetycznego, przedsiębiorstwa wodociągowego lub administracji drogowej, dokonywane wobec projektu budowlanego stanowiącego podstawę wydania pozwolenia na budowę, dochodzi często do takiej sytuacji, że termin ważności pozwolenia na budowę jest późniejszy od wygaśnięcia uzgodnień. Inwestor mający wciąż ważne pozwolenie na budowę nie może z niego korzystać, bowiem przestały być ważne uzgodnienia.

Czy w tych okolicznościach nie uważa Pan za celowe, aby uzupełnić prawo budowlane o jednoznaczny, bezwzględny przepis stanowiący, że uzgodnienia odnoszące się do pozwolenia na budowę zachowują ważność tak długo, jak długo ważne jest samo pozwolenie?

Liczę na pozytywną odpowiedź Pana Ministra.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Pana Stanisława Koguta w dniu 21 października br., przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3022/10, dotyczące problematyki pozwoleń na budowę uprzejmie informuję, że w przepisach art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2006, Nr 156, poz. 1118 z późniejszymi zmianami) zostały wymienione dokumenty, które inwestor musi dołączyć do wniosku o pozwolenie na budowę. Do dokumentów tych należą m.in. cztery egzemplarze projektu budowlanego wraz z opiniami, uzgodnieniami, pozwoleniami i innymi dokumentami, wymaganymi przepisami szczególnymi oraz zaświadczeniem, o którym mowa w art. 12 ust. 7 ww. ustawy, aktualnym na dzień opracowania projektu.

W związku z tym termin ważności uzgodnień branżowych powinien być zachowany w dniu złożenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Jednocześnie wpływ terminu ważności uzgodnień branżowych nie ma prawnego wpływu z punktu

widzenia Prawa budowlanego na inwestycję w trakcie realizacji. A zatem inwestor nie musi powtarzać takich uzgodnień do czasu zrealizowania inwestycji.

Mając to na uwadze należy uznać, że decyzja o pozwoleniu na budowę wprowadzie nie przedłuża ważności uzgodnień branżowych, natomiast nie oznacza to, że inwestor jest zobowiązany uzyskać nowe uzgodnienie branżowe, jeżeli, w okresie obowiązywania pozwolenia na budowę, upłynął termin ważności dotychczasowych. W konsekwencji inwestor nie narusza przepisów ustawy – Prawo budowlane, jeśli prowadzi budowę w okresie ważności pozwolenia na budowę, nawet jeśli będące podstawą do jego wydania opinie, uzgodnienia, pozwolenia i inne dokumenty utraciły ważność.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Docierają do mnie niepokojące informacje na temat planów inwestycyjnych opracowywanych w jednostkach podległych Pańskiemu nadzorowi, a odnoszących się do modernizacji i rozbudowy infrastruktury transportowej i kolejowej. Jak wiemy, postępowania o zamówienie publiczne prowadzone zgodnie z zasadami prawa zamówień publicznych i związanych z nim przepisów powinny być zawsze transparentne i zwykle też powinny być konkurencyjne. Nie zmienia to jednak tego, że postępowanie takie można kształtować na różne sposoby, na przykład otwierając szersze możliwości realizacji publicznych zadań zleconych przez małe krajowe firmy albo wielkie przedsiębiorstwa obce. Warunki postępowania, wymagania stawiane potencjalnym wykonawcom i inne istotne merytoryczne rozwiązania odnoszące się do tych postępowań są ustalone przez zamawiających według ich własnych preferencji i podlegają obiektywizacji i kontroli jedynie w ograniczonym zakresie. Często nie będzie ani złamaniem prawa, ani naruszeniem dyscypliny budżetowej takie zaprojektowanie postępowania, w którym większe szanse ma duże konsorcjum, ani takie, które preferuje w to miejsce dwadzieścia przedsiębiorstw rodzinnych. Oba rozwiązania pozostaną legalne, a każde z nich będzie dowodem wyboru innej polityki gospodarczej.

Chcę Pana Ministra zapytać, jak Pan ustosunkowuje się do sytuacji, kiedy w planach inwestycyjnych jednostek odpowiedzialnych za modernizację infrastruktury transportowej pojawiają się coraz częściej takie zastrzeżenia i koncepcje, które zdają się przesądzać o konieczności sięgania po obcych wykonawców, nawet z innych kontynentów. Czy nie obawia się Pan, że taka polityka doprowadzi do pogłębiania zapaści sektora wykonawczego i poszerzenia luki technologicznej pomiędzy naszymi przedsiębiorcami a obcymi, co wspomnianą zapaść – na zasadzie sprzężenia zwrotnego – jeszcze bardziej pogłębi? Proszę o Pańską opinię w tej sprawie.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 28 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Stanisława Koguta (przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-3022/10 z dnia 28 października 2010 r.) złożone na 63. posiedzeniu Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., dotyczące wpływu koncepcji zawartych w planach inwestycyjnych jednostek odpowiedzialnych za modernizację infrastruktury transportowej na wybór zagranicznych wykonawców w procedurze udzielenia zamówień publicznych, poniżej przedstawiam co następuje.

Jednym z kluczowych elementów polityki transportowej rządu jest opracowanie planów oraz harmonogramu modernizacji, odbudowy i rozbudowy infrastruktury kolejowej a także wskazanie ich źródeł finansowania. Są to główne instrumenty, poza two-

rzeniem regulacji prawnych w tym zakresie, które wykorzystywane są przez ministra właściwego do spraw transportu, w celu usprawnienia procesu inwestycyjnego w Polsce.

Odnosząc się do sektora kolejowego informuję Pana Senatora, iż Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe SA, będąca narodowym zarządcą infrastruktury kolejowej w RP, jest podmiotem prawa handlowego, w którym część akcji posiada Skarb Państwa, a za działania i osiągnięte wyniki odpowiada Zarząd tej Spółki. Dotyczy to również prawidłowości przeprowadzenia postępowań o udzielenie zamówień publicznych, zgodnie z zasadami, które wynikają z ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, z późn. zm.). Wybór oferenta realizującego inwestycje infrastrukturalne sektora kolejowego w Polsce opiera się na konkurencyjnych i otwartych przetargach. Nie są to przetargi rządowe, tylko przetargi organizowane przez PKP PLK SA, które wyłaniają najkorzystniejszą ofertę, gdzie jednym z głównych wskaźników jest m.in. cena, co nie oznacza, że inne aspekty nie są brane pod uwagę np. solidność techniczna i ekonomiczna oferenta, jakość wykonania, najkorzystniejszy termin i czasokres realizacji.

W odniesieniu do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe SA należy stwierdzić, iż minister właściwy do spraw transportu nie ma kompetencji w zakresie wpływania na rozstrzygnięcia postępowań o udzielenie zamówień publicznych, organizowanych przez tę spółkę. Zgodnie z zasadą legalizmu, wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”, organy administracji publicznej (w analizowanym przypadku Minister Infrastruktury) mogą ingerować w przebieg procesów społecznych i gospodarczych wyłącznie w takich sytuacjach oraz wyłącznie w takim zakresie a także przy zastosowaniu takich prawnych form działania, jakie wynikają z wyraźnie wskazanego w treści przepisów prawa upoważnienia do takiej ingerencji. W przedmiotowej sytuacji organ nie posiada takich instrumentów.

Ponadto, należy podkreślić, że w obecnym stanie prawnym nie ma możliwości preferowania małych i średnich krajowych firm w stosunku do firm czy konsorcjów zagranicznych.

W celu udostępnienia udziału małych i średnich firm w zamówieniach publicznych w szerszym zakresie, wprowadzono do procedur zamówień publicznych instytucję konsorcjum. W świetle ustawy Prawo zamówień publicznych, zarówno przedsiębiorstwo, jak i konsorcjum, traktowane jest jako pojedynczy wykonawca. Małe i średnie firmy łącząc swój potencjał ekonomiczny, techniczny i ludzki, uzyskały możliwość konkurowania z wielkimi firmami i konsorcjami zagranicznymi. Należy zwrócić uwagę, iż obecnie o udzielenie zamówień publicznych na duże projekty infrastrukturalne, ubiegają się w olbrzymiej większości firmy zrzeszone w konsorcjach, a nie pojedyncze przedsiębiorstwa. Jest to spowodowane faktem, iż realizacja dużych projektów infrastrukturalnych wymusza na wykonawcy zaangażowanie ogromnych środków finansowych, technicznych i ludzkich.

Dodatkowo pragnę dodać, iż mając na względzie szerszy udział małych i średnich firm w rynku zamówień publicznych na projekty infrastrukturalne, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jako zamawiający, zmniejszyła wymogi proceduralne i techniczne w stosunku do ubiegających się o udzielenie zamówienia publicznego wykonawców.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interpelacją przedstawicieli służb celnych zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do następujących propozycji rozwiązań problemów wynikłych z przystąpienia Polski do Europejskiej Unii Celnej.

Od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej wielu „tradycyjnych” polskich importerów przestało korzystać z usług polskich urzędów celnych. Większość z nich prawdopodobnie nie zaprzestała jednak działalności importowej, lecz przeniosła odprawy celne do innych państw członkowskich, które oferują lepsze warunki prawne. Taki stan powoduje, że nastąpiła utrata części należności celnych, które zasiliłyby budżet państwa, gdyby importerzy nie przenieśli odpraw celnych do Hamburga, Rotterdamu, Bratysławy czy na przykład czeskiego Chebu. Z powodu „emigracji” odpraw celnych działalność ograniczyć musiały polskie spedycje czy agencje celne, co z kolei przekłada się na spadek zatrudnienia, a także płaconych podatków – podatku z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (CIT), podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), a także podatku od towarów i usług. Według pracowników służb celnych powody takiego działania są co najmniej dwa.

Po pierwsze, krajowi podatnicy podatku VAT w przypadku odpraw celnych na terytorium Polski zobowiązani są do zapłaty podatku VAT z tytułu importu towarów z krajów trzecich w dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej, a najpóźniej w terminie dziesięciu dni od dnia odprawy celnej, ale w takim przypadku zobowiązani są złożyć w urzędzie celnym zabezpieczenie majątkowe w wysokości podatku VAT ciążącego na importowanych towarach (zabezpieczenie przyjmuje formę gotówki lub gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej), mimo że podatek ten w myśl przepisu art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy o podatku VAT stanowi tzw. podatek naliczony. Na podstawie art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług „w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego”.

W praktyce oznacza to, że dla podatnika VAT „czynnego” kwota podatku od importu towarów jest neutralna, gdyż uiszczona obniża podatek należny rozliczany w miesięcznej deklaracji podatkowej w urzędzie skarbowym. Rzeczny podmiot gospodarczy nie ma więc żadnego interesu w „ukrywaniu” obrotów towarowych z zagranicą. Natomiast konieczność natychmiastowej zapłaty kwoty podatku z tytułu importu towarów w urzędzie celnym powoduje, że podatnicy – w celu optymalizacji kosztów prowadzonej działalności gospodarczej – szukają korzystniejszych warunków prawnych, w tym przypadku oznaczających brak konieczności natychmiastowego uiszczenia podatku VAT z tytułu importu towarów, a także brak obowiązku składania kosztownych gwarancji bankowych czy ubezpieczeniowych.

Taki sposób rozliczania podatku jest bardzo kosztowny w szczególności dla polskich eksporterów, a więc tego segmentu polskiej gospodarki narodowej, który jest jej filarem. Eksporterzy mają bowiem z tytułu eksportu towarów prawo do zwolnienia od podatku VAT, które jest realizowane poprzez zwrot podatku. Jeśli do tego doda się duże kwoty podatku naliczonego z tytułu importu towarów, to można założyć, że poważny eksporter, który jednocześnie realizuje znaczący import towarów, wykazuje w miesięcznej deklaracji podatkowej nadwyżkę podatku naliczonego nad podatkiem należnym, a w konsekwencji roszczenie o zwrot podatku VAT. Zamrożone zostają potężne środki podatnika, które mogłyby być spożytkowane na sfinansowanie i rozwój przedsiębiorstwa. Trzeba bowiem zauważyć, że „w przypadku, gdy kwota podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2, jest w okresie rozliczeniowym wyższa od kwoty podatku należnego, podatnik ma prawo do obniżenia o tę różnicę kwoty podatku należnego za następne okresy lub do zwrotu różnicy na rachunek bankowy” (art. 87 ust. 1 ustawy o podatku VAT), a „zwrot różnicy podatku następuje – co do zasady – w terminie sześćdziesię-

ciu dni od dnia złożenia rozliczenia przez podatnika”, ale termin ten może także zostać przedłużony (zob. art. 86 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług) również *ad infinitum* („do czasu zakończenia weryfikacji rozliczenia podatnika dokonywanego w ramach czynności sprawdzających, kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego na podstawie przepisów ordynacji podatkowej lub postępowania kontrolnego na podstawie przepisów o kontroli skarbowej” – art. 87 ust. 2 zdanie pierwsze *in fine*).

Wprawdzie krajowy prawodawca podatkowy próbuje wprowadzać rozwiązania uprawniające rozliczenie przez podatnika VAT „czynnego” podatku od importu towarów, takie jak możliwość rozliczenia kwoty podatku należnego z tytułu importu towarów w deklaracji podatkowej składanej za okres, w którym powstał obowiązek podatkowy z tytułu importu tych towarów (art. 33a ustawy), jednak wymaga to między innymi objęcia towarów procedurą uproszczoną w rozumieniu Wspólnotowego Kodeksu Celnego oraz złożenia zabezpieczenia majątkowego, czy skrócony do dwudziestu pięciu dni, licząc od dnia złożenia rozliczenia, termin zwrotu przez naczelnika urzędu skarbowego w przypadku, gdy kwoty podatku naliczonego, wykazane w deklaracji podatkowej, wynikają z dokumentów celnych i zostały zapłacone, jednak są to ułatwienia daleko niewystarczające w porównaniu z stosowanymi w państwach ościennych.

Dla przykładu w Republice Federalnej Niemiec płatność przywozowego podatku obrotowego (odpowiednik podatku VAT od importu towarów) może zostać odroczone bez konieczności składania zabezpieczenia majątkowego, jeżeli podatek ten może zostać w całość odliczony od podatku należnego (§ 21 ust. 3 *Umsatzsteuergesetz* vom 26.11.1979, *Neugefasst durch* Bek. v. 21.2.2005 I 386; zuletzt geändert durch Art. 2 Abs. 5 G v. 3.8.2010 I 1112 – dalej jako *UStG*). Przepis ten dotyczy podatników podatku od wartości dodanej (*Mwst.*) zarejestrowanych dla potrzeb tego podatku na terytorium Niemiec (posiadających tzw. *USt.ID-Nr.: DE...*).

Jeszcze większe uproszczenie niemiecki system podatkowy oferuje podatnikom podatku VAT zarejestrowanym dla celów tego podatku w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej dokonującym importu towarów w RFN, ale przeznaczonych do państwa członkowskiego, w którym importer jest zarejestrowany dla celów podatku od wartości dodanej. Zgodnie z art. § 5 ust. 1 pkt 3 *UStG* zwolniony z przywozowego podatku obrotowego jest import towarów, jeżeli są one – bezpośrednio po imporcie – przedmiotem wewnątrzwspólnotowej dostawy. Dłużnik podatkowy jest zaś zobowiązany do wykazania, że wysyłka do innego państwa członkowskiego spełniała warunki uznania jej za dostawę wewnątrzwspólnotową.

Co istotne, zwolnienie od przywozowego podatku obrotowego nie wymaga rejestracji polskiego importera na potrzeby podatku VAT na terytorium RFN, składania jakichkolwiek zabezpieczeń majątkowych czy wypełniania przez polskiego importera jakichkolwiek formalności. Wszystkie formalności wykonuje za niego niemiecka spedycja, którą polski importer upoważnił zarówno do dokonania zgłoszenia celnego, jak również do reprezentowania go przed niemieckimi organami celnymi (podatkowymi), jako przedstawiciela fiskalnego (niem. *Fiskalvertreter* – § 22a ff *UStG*). To przedstawiciel fiskalny jest zobowiązany do:

- składania deklaracji podatkowych, zgodnie z § 22b pkt 2 ust. 1 *UStG*;
 - składania informacji podsumowującej, zgodnie z § 18 oraz § 22b pkt 2 ust. 3 *UStG*;
 - składania zgłoszenia fiskalnego i prowadzenia ewidencji podatkowej, zgodnie z § 22b *UStG*;
 - składania raportów *Intrastat* w niemieckim Urzędzie Statystycznym.
- Jedynymi rzeczywistymi obowiązkami polskiego importera są:
- podanie niemieckiemu przedstawicielowi fiskalnemu swojego podatkowego numeru identyfikacyjnego uzyskanego na potrzeby handlu wewnątrzwspólnotowego (*NIP PL...*) oraz

- dostarczenie mu dowodów poświadczających dostarczenie towaru na terytorium RP w formie oryginału (bądź jednego z duplikatów) listu przewozowego *CMR* z potwierdzeniem odbioru towaru przez polskiego odbiorcę lub innego potwierdzenia otrzymania towaru.

Podobne uproszczenia są w systemach podatkowych na przykład krajów Beneluxu, ale także w krajach sąsiedzkich (Czechy, Słowacja), a więc tzw. nowych państwach członkowskich. Przy takiej „konkurencji legislacyjnej” krajowe „uproszczenia” nie mają szans na większe praktyczne zastosowanie i pozostaną jedynie wątpliwym papierowym osiągnięciem.

Po drugie, jest prawdopodobne, że część polskich podatników VAT działających częściowo w tzw. szarej strefie korzysta ze wskazanych uproszczeń w rozliczaniu podatku VAT w sąsiednich państwach członkowskich i nie deklaruje przywiezionych z krajów trzecich i odprowadzonych w innym państwie członkowskim towarów jako wewnątrzwspólnotowego nabycia i nie wykazuje ich w miesięcznej deklaracji podatkowej składanej we właściwym urzędzie skarbowym.

Wprawdzie istnieją instrumenty prawne pozwalające na kontrolowanie wolumenu obrotów pomiędzy państwami członkowskimi w postaci obowiązku składania w urzędach skarbowych informacji podsumowujących, zarówno po stronie podatnika w państwie wysyłki, w tym przedstawiciela fiskalnego polskiego importera, jak i podatnika w państwie przeznaczenia, a więc także polskiego importera, który przywozi do Polski towary z krajów trzecich odprowadzone w innym państwie członkowskim (zob. art. 100 i następe ustawy o podatku od towarów i usług, art. 262–267 dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej), jednak szczególnie w zakresie wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów przywożonych de facto z krajów trzecich, „odprawionych celnie” w innym państwie członkowskim istnieje ryzyko, że kontrola podatkowa sprawowana przez organy podatkowe nie zapobiegnie nadużyciom ze strony niesolidnych importerów oraz ich przedstawicieli fiskalnych. Należy bowiem pamiętać, że:

1. Z punktu widzenia zagranicznego przedstawiciela fiskalnego zostaje on zwolniony z obowiązku podatkowego (wykazanie zwolnionego podatku od wartości dodanej z tytułu importu towarów jako podatku należnego w przypadku, gdyby nie doszło do wykonania wewnątrzwspólnotowej dostawy), jeśli otrzyma on wiarygodny dowód, że przesyłka opuściła terytorium państwa członkowskiego, w którym dokonano odprawy celnej ostatecznej.

2. Zagranicznego przedstawiciela podatkowego ani organów podatkowych tamtego państwa nie interesuje, czy zagraniczny podatnik wykazał kwotę podatku zwolnionego w kraju importu towarów, a więc w tym przypadku w Polsce. Zwolnienie od podatku od wartości dodanej z tytułu importu towarów wymaga bowiem jedynie przemieszczenia towarów przywiezionych z państwa trzeciego na terytorium innego państwa członkowskiego (uzyskania dowodu odbioru towaru) oraz tego, by właścicielem tych towarów był podatnik zarejestrowany w tym państwie dla celów podatku od wartości dodanej.

3. Ponieważ jest to dostawa zwolniona z podatku, a nie „eksport”, niemiecki przedstawiciel podatkowy nie jest uprawniony do dokonania jakichkolwiek odliczeń czy zwrotów podatku, tak jak jest to przy klasycznej dostawie wewnątrzwspólnotowej, można zatem podejrzewać, że zagraniczne organy podatkowe – mając ograniczone siły i środki – nie będą tego fragmentu działalności obejmować taką samą kontrolą jak w przypadku klasycznych dostaw wewnątrzwspólnotowych.

4. Dodatkowy czynnik ryzyka w realizacji tego typu przemieszczeń towarów stanowi udział organów celnych, które nie mając w tym zakresie kompetencji, nie podejmują żadnych czynności kontrolnych z wyjątkiem sprawdzenia, czy zgłaszający do odprawy celnej jest przedstawicielem fiskalnym, a odbiorca – który podał swój numer identyfikacji podatkowej dla celów handlu wewnątrzwspólnotowego – ma siedzibę w innym państwie członkowskim.

W celu zminimalizowania skutków podatkowych jednolitego rynku (utrata wpływów z tytułu ceł oraz podatków, w tym podatku od towarów i usług) oraz ograniczenia nadużyć w tym obszarze, co w efekcie powinno doprowadzić per saldo do zwiększenia dochodów budżetu państwa, należy:

1. Uchwalić przepisy podatkowe (ustawa o podatku od towarów i usług oraz przepisy wykonawcze), które spowodują, że rzetelne podmioty gospo-

darcze będą dokonywać odpraw celnych w polskich urzędach celnych. Uchwalenie przepisów o podobnej treści jak opisane wyżej przepisy niemieckie pozwoli na przejęcie przez polskie urzędy celne zlokalizowane na granicy morskiej oraz wschodniej granicy lądowej Unii Europejskiej części odpraw celnych towarów importowanych przez podmioty z innych państw członkowskich UE.

Należy podkreślić, że przewidziane aktualnie w przepisach prawa podatkowego zwolnienie od podatku importu towarów w przypadku, gdy miejscem przeznaczenia tych towarów jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju i wywóz z terytorium kraju przez importera tych towarów nastąpi w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów (§ 13 rozporządzenia ministra finansów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 24 grudnia 2009 r., DzU nr 224 poz. 1799), nie spełnia swojej roli, gdyż zwolnienie to stosuje się, pod warunkiem że importer, który dokonuje wewnątrzwspólnotowej dostawy towaru, jest podatnikiem zarejestrowanym jako podatnik VAT UE oraz podatnikiem podatku od wartości dodanej zidentyfikowanym na potrzeby transakcji wewnątrzwspólnotowych na terytorium państwa członkowskiego przeznaczenia importowanych towarów i w momencie importu podał w celu zastosowania zwolnienia numery identyfikacyjne przyznane mu dla transakcji wewnątrzwspólnotowych w tych państwach oraz przedstawił organowi celnemu w trybie stosowanym przy zabezpieczaniu należności celnych na podstawie przepisów celnych zabezpieczenie w wysokości równej kwocie podatku, który nie został uiszczony. Uzyskanie zwolnienia wymaga zatem zarejestrowania podatnika podatku VAT czynnego z innego państwa członkowskiego również w Polsce, co powoduje, że jest to nieopłacalne i przepis ten pozostaje przepisem martwym, a konieczność złożenia zabezpieczenia majątkowego czyni tę operację kosztowną i nieopłacalną.

Natomiast przewidziana w art. 1 pkt 5 lit. b projektu z dnia 9 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (http://mf.gov.pl/_files/_bip/bip_projekty_aktow_prawnych/pp/projekt_ustawy_9-09-2010.pdf) możliwość występowania agencji celnej jako przedstawiciela podatkowego w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług w zakresie prowadzenia – w imieniu i na rzecz podatników dokonujących na terytorium kraju wyłącznie importu towarów, których miejscem przeznaczenia jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju i wywóz z terytorium kraju dokonywany jest przez importera tych towarów w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów – dokumentacji i ewidencji na potrzeby podatku oraz sporządzania, w imieniu i na rzecz tych podatników, deklaracji podatkowych i informacji podsumowujących na potrzeby podatku, jest małym, acz istotnym krokiem naprzód, ale bez zniesienia obowiązku składania zabezpieczenia majątkowego może okazać się krokiem niewystarczającym, by można było rywalizować z rozwiązaniami podatkowymi w krajach sąsiednich.

2. Zaangażować w procesie wymiany informacji o obrocie wewnątrzwspólnotowym towarów z krajów trzecich – dopuszczonych do swobodnego obrotu na obszarze celnym Wspólnoty z zastosowaniem zwolnienia od podatku od wartości dodanej z tytułu importu towarów ze względu na bezpośrednią wewnątrzwspólnotową dostawę – organy celne wszystkich państw członkowskich.

Na gruncie prawa krajowego oznacza to konieczność zmiany ustawy o Służbie Celnej, ustawy o podatku od towarów i usług oraz wydania (zmiany) przepisów wykonawczych. Na gruncie prawa unijnego oznacza to podjęcie wszelkich działań – w tym działań w celu podjęcia przez organy Unii zmian legislacyjnych – które spowodują, że polskie organy celne (a także organy celne innych państw członkowskich) będą uprawnione do uzyskania od organów celnych innych państw członkowskich informacji o polskich (krajowych) podmiotach gospodarczych dokonujących odpraw celnych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej.

To ostatnie uprawnienie pozwoli również na poddanie kontroli celnej w siedzibie przedsiębiorcy (kontroli księgowości) tych podmiotów, które nie

dokonują odpraw celnych w Polsce, a o działalności importowej tych podmiotów polskie organy celne nie posiadają żadnej wiedzy. Towary „odprawione celnie” w innym państwie członkowskim UE mają z tego punktu widzenia status towaru wspólnotowego, zatem nie podlegają już dozorowi celnemu, co oznacza, że polskie organy celne nie posiadają o nich żadnej wiedzy, a to skutecznie uniemożliwia realizację kontroli celnej w siedzibie przedsiębiorcy (art. 78 Wspólnotowego Kodeksu Celnego).

Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r. znak BPS/DSK-043-3023/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego, złożone na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., uprzejmie informuję.

Przedstawione przez Pana Senatora propozycje w zakresie zmiany zasad opodatkowania importu towarów zostały już w części uwzględnione w przygotowywanym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach. Należy podkreślić, że jednym z głównych celów przygotowywanej nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług jest ułatwienie przedsiębiorcom dokonywania rozliczeń podatku VAT związanego z importem towarów. Proponowane rozwiązania w zakresie opodatkowania importu towarów, zawarte w projekcie nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, zostały przygotowane w taki sposób, aby zmniejszyć obciążenia przedsiębiorców związane z rozliczaniem podatku z tytułu importu towarów, przy jednoczesnym odpowiednim zabezpieczeniu interesów budżetu państwa. Najistotniejsze zmiany w tym zakresie obejmują zniesienie obowiązku składania zabezpieczeń przy stosowaniu w imporcie towarów niektórych procedur uproszczonych oraz ułatwienie rozliczeń podatku związanego z importem towarów przesyłanych następnie za granicę.

Zmiana polegająca na zniesieniu obowiązku składania zabezpieczenia kwoty podatku dla podmiotów rozliczających podatek na zasadach określonych w art. 33a ustawy o podatku od towarów i usług (rozliczenie podatku z tytułu importu towarów w deklaracji podatkowej) będzie korzystna dla importerów, gdyż uwolni ich od ciężaru finansowego związanego ze składaniem zabezpieczeń. Interes budżetu państwa będzie zabezpieczany co do zasady w postaci obowiązku przedstawiania organom celnym dokumentów potwierdzających rozliczenie kwoty podatku należnego z tytułu importu w deklaracji podatkowej. Proponowane regulacje wychodzą zatem naprzeciw oczekiwaniom podatników, dokonujących importu towarów.

W zakresie ułatwienia przedsiębiorcom rozliczania importu towarów przesyłanych za granicę, ww. projekt ustawy przewiduje wprowadzenie możliwości pełnienia przez agencję celną funkcji przedstawiciela podatkowego, w sytuacji gdy agencja celna nie będzie uprawniona do zawodowego wykonywania doradztwa podatkowego, zgodnie

z przepisami o doradztwie podatkowym lub do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych zgodnie z przepisami o rachunkowości. Zwolnienie agencji celnej z posiadania takich uprawnień będzie miało zastosowanie w przypadku, gdy podatnik ustanawiający agencję celną przedstawicielem podatkowym będzie dokonywał na terytorium kraju wyłącznie importu towarów, a miejscem przeznaczenia tych towarów będzie terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju i wywóz z terytorium kraju będzie dokonywany przez importera tych towarów w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów. W takim przypadku konieczne formalności podatkowe związane z dalszym przemieszczaniem towaru do innego państwa członkowskiego również będzie mógł wypełnić za takiego podatnika przedstawiciel podatkowy – agencja celna. Należy zauważyć, że przepisy umożliwiające agencji celnej pełnienie funkcji przedstawiciela podatkowego zostaną wprowadzone wyłącznie dla celów importu towarów, których miejscem przeznaczenia będzie inny kraj członkowski UE. Projektowane przepisy mają zatem na celu ułatwienie dokonywania rozliczeń należności celno-podatkowych związanych z odprawami celnymi towarów i skierowane są do podmiotów dokonujących na terytorium Polski wyłącznie importu towarów, których miejscem przeznaczenia jest terytorium innego państwa członkowskiego. Wprowadzane rozwiązania powinny zwiększyć zainteresowanie dokonywaniem na terytorium Polski odpraw celnych przez podmioty zagraniczne.

Odnosząc się do postulatu przyjęcia w Polsce zasad opodatkowania importu towarów stosowanych w Niemczech, informuję, że system podatkowy obowiązujący w określonym kraju powinien odpowiadać warunkom i potrzebom tego kraju. Nie oznacza to zatem automatycznego przenoszenia rozwiązań stosowanych w innych krajach. Każde państwo członkowskie, w zakresie dopuszczonym przez przepisy prawa wspólnotowego, może ustalić własne warunki korzystania m.in. ze zwolnień od podatku importu towarów, tak aby warunki te zapewniały prawidłowe funkcjonowanie systemu podatku od wartości dodanej. Zatem wprowadzane w przepisach ustawy o podatku od towarów i usług uproszczenia i ułatwienia w rozliczeniach dokonywanych przez podatników muszą uwzględniać również interesy budżetu państwa. Wprowadzenie rozwiązań pozbawionych odpowiedniego systemu kontroli zwiększa natomiast ryzyko wystąpienia nadużyć w systemie i może prowadzić tym samym do zmniejszenia dochodów budżetowych. Potwierdzają to różne raporty Komisji Europejskiej, wskazujące na występowanie licznych nadużyć przy stosowaniu zwolnień i odroczeń podatku w imporcie towarów. Odstąpienie od zabezpieczenia interesu budżetu w postaci odpowiednich regulacji mogłoby zwiększyć możliwość wystąpienia tych nadużyć. Jak wynika również, ze złożonego przez Pana Senatora oświadczenia, kwestie dotyczące konieczności zabezpieczenia systemu podatku od towarów i usług przed potencjalnymi oszustwami podatkowymi są oczywiste i nie powodują wątpliwości. Pragnę przy tym dodać, że w jednym z ostatnio opublikowanych dokumentów Komisja Europejska wskazała, że z powodu m.in. oszustw podatkowych lub uchylania się od płacenia podatków nie jest pobierane prawie 12% VAT. (dokument z dnia 27 października 2010 r. KOM (2010) 608).

Jednocześnie informuję, że zwolnienie od podatku importu towarów przeznaczonych do innego państwa członkowskiego, wiąże się ze szczególnym ryzykiem wystąpienia nadużyć podatkowych. W praktyce, zwolnienie od podatku importu towarów przeznaczonych na terytorium innego państwa członkowskiego, było często wykorzystywane do wprowadzania na terytorium Wspólnoty towarów bez uiszczenia należnych podatków. Kwestie te były wielokrotnie analizowane przez Komisję Europejską, a efektem tych prac jest dyrektywa Rady 2009/69/WE z dnia 25 czerwca 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do uchylania się od opodatkowania związanego z importem. W preambule do dyrektywy podkreślono, że warunki udzielania zwolnienia od podatku określonego w art. 143 lit. d) określają państwa członkowskie, zaś rozbieżności w jego stosowaniu wykorzystywane są przez podatników do celów unikania zapłaty VAT od importowanego na takich zasadach towaru. W celu przeciwdziałania takim nadużyciom wprowadzono na poziomie wspólnotowym minimalne warunki stosowania zwol-

nienia określonego w art. 143 lit. d) dyrektywy 2006/112/WE. Nowe przepisy dyrektywy dają również państwom członkowskim możliwość wprowadzenia dodatkowych warunków, których celem jest zabezpieczenie systemu przed nadużyciami w przypadku stosowania ww. zwolnienia od podatku.

W krajowych przepisach podatku od towarów i usług zwolnienie od podatku importu towarów przemieszczanych następnie do innego państwa członkowskiego uregulowane zostało w § 13 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 grudnia 2009 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 224, poz. 1799 z późn. zm.). W związku ze zmianą przepisów ww. dyrektywy trwają prace legislacyjne nad zmianą przepisów w tym zakresie.

Nawiązując do kwestii zaangażowania organów celnych w proces wymiany informacji, uprzejmie informuję, że przedmiotowe kwestie powinny zostać rozwiązane na szczeblu wspólnotowym. Niezbędne w tym celu jest stworzenie odpowiednich podstaw prawnych do tego typu działań oraz budowa odpowiednich systemów umożliwiających dokonywanie wymiany informacji pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi. Prace w tym zakresie prowadzi obecnie Komisja Europejska. Należy jednak podkreślić, że osiągnięcie oczekiwanych celów w postaci ograniczenia nadużyć podatkowych związanych z importem towarów, wymaga zaangażowania w ten proces wszystkich państw członkowskich.

Reasumując, projektowane zmiany w zakresie opodatkowania podatkiem VAT importu towarów, zawarte w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach, powinny ułatwić przedsiębiorcom dokonywanie importu towarów oraz jego rozliczanie. Wprowadzenie proponowanych regulacji w tym zakresie powinno przyczynić się do przeniesienia części odpraw celnych dokonywanych w innych krajach członkowskich na terytorium Polski. Zwracam jednak uwagę, że na sposób dokonywania importu towarów mają wpływ również inne czynniki, a nie tylko obowiązujące przepisy w zakresie podatku od towarów i usług. Istotne znaczenie przy wyborze miejsca dokonywania odprawy celnej ma przede wszystkim położenie geograficzne poszczególnych państw członkowskich, a także inne czynniki, takie jak np. sprawność połączeń transportowych drogowych, kolejowych i wodnych śródlądowych. Kompleksowa analiza wszystkich czynników, mających wpływ na import towarów, prowadzi dopiero do wyboru określonego państwa członkowskiego jako miejsca dokonywania odpraw celnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniem pracowników szkół kształcących w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych zwracam się z prośbą o wyjaśnienie mało precyzyjnych zapisów dotyczących pochodzenia dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku jednostki budżetowej.

W 2010 r. zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych gospodarstwa pomocnicze, jakimi są m.in. stacje kontroli pojazdów, powinny zostać zlikwidowane. Ustawa stanowi, że należności i zobowiązania zlikwidowanego gospodarstwa pomocniczego przejmie jednostka budżetowa, przy której funkcjonowało gospodarstwo. Na tej podstawie stacje kontroli pojazdów, funkcjonujące wcześniej przy szkołach, powinny zostać przejęte przez te szkoły.

Ustawa z 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo drogowe oraz niektórych innych ustaw (Dz U nr 97 poz. 802) w art. 5 ust. 3 zezwala na prowadzenie do dnia 31 grudnia 2015 r. podstawowej stacji kontroli pojazdów podmiotom, które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy prowadzą taką działalność. Projekt ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego (stan na 23.06.2010 r. po konsultacjach społecznych) w art. 91 poz. 2 pkt 2 definiuje szkołę kształcącą w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych jako przedsiębiorcę, który może prowadzić działalność w zakresie badań pojazdów samochodowych.

Kontrowersje budzą natomiast zapisy art. 223 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz U Nr 157 poz. 1240 z późn. zm.), które wskazują tylko przykładowe pochodzenie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku jednostki budżetowej (nie są określone dochody z działalności prowadzonej przez szkołę w wyniku likwidacji gospodarstwa pomocniczego).

Czy więc źródło dochodów gromadzonych na rachunku mogą stanowić dochody z prowadzenia przez szkołę stacji kontroli pojazdów?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przekazanego przy piśmie z dnia 28 października 2010 r. Nr BPS/DSK/043-3023/10 oświadczenia senatora Sławomira Kowalskiego w sprawie interpretacji ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych w zakresie źródeł dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku jednostki budżetowej, pragnę uprzejmie przedstawić następujące wyjaśnienie.

Jednym z unormowań przyjętych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych jest likwidacja części dotychczasowych form organizacyjno-prawnych

funkcjonujących w obszarze sektora publicznego, w tym m.in. gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych. Ich zadania zostaną przejęte przez jednostki budżetowe bądź też będą one wykonywane w innej formie dopuszczalnej w ramach obecnie obowiązującego porządku prawnego.

W przypadku samorządowych jednostek budżetowych prowadzących działalność w obszarze oświaty, ustawodawca zgodnie z treścią art. 223 dopuszcza gromadzenie, na wydzielonym rachunku jednostek budżetowych, niektórych osiąganych przez nie dochodów, pochodzących w szczególności ze spadków, zapisów i darowizn w postaci pieniężnej na rzecz jednostki budżetowej czy też z odszkodowań i wpłat za utracone lub uszkodzone mienie będące w zarządzaniu albo użytkowaniu tej jednostki. Wprawdzie powyższa regulacja wymienia konkretne źródła pochodzenia tych środków, jednakże zauważenia wymaga, iż użyte w niej wyrażenie „w szczególności” jest kryterium otwartym, a zatem należy stwierdzić, iż katalog ten nie wyczerpuje źródeł omawianych dochodów. Do rozstrzygnięcia organom stanowiącym ustawodawca pozostawił zatem decyzję, jakie środki będą ujmowane na wydzielonym rachunku. Ponadto, w kompetencji organu stanowiącego pozostaje również określenie, które jednostki budżetowe mogą gromadzić dochody na wydzielonym rachunku, ich przeznaczenie (z wyłączeniem możliwości finansowania wynagrodzeń osobowych), jak również sposób i tryb sporządzania planu finansowego dochodów i wydatków nimi finansowanych.

Należy przy tym wskazać, iż regulacje ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych* (art. 121 ust. 10) przewidują, iż gromadzenie dochodów na ww. rachunkach będzie możliwe od dnia 1 stycznia 2011 r. Tym samym po tym terminie organy stanowiące uzyskają umocowanie prawne do podejmowania stosownych uchwał w ww. zakresie.

Analizując przedstawiony stan prawny w kontekście przywołanych w oświadczeniu senatora Sławomira Kowalskiego szkolnych stacji kontroli pojazdów funkcjonujących dotychczas w formie gospodarstw pomocniczych, należy zauważyć, iż w myśl przepisów ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* szkoły działają w formie jednostek budżetowych. Jeżeli zatem w wyniku przekształceń organizacyjnych przejmą one zadania wykonywane do tej pory przez ww. stacje kontroli pojazdów, to dochody generowane z tytułu wykonywanej działalności diagnostycznej będą stanowiły część sprawozdania finansowego jednostki budżetowej. Należy jednakże pokreślić, iż kluczowym do rozstrzygnięcia możliwości zastosowania w omawianym przypadku procedury określonej w art. 223 pozostaje kwestia zdefiniowania „działalności określonej w ustawie z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty*”. Ustawodawca bowiem jednoznacznie uzależnił możliwość gromadzenia dochodów na wydzielonym rachunku, od prowadzenia przez samorządową jednostkę budżetową działalności oświatowej, a nie jakiegokolwiek innej działalności realizowanej przez jednostkę oświatową. Przed podjęciem stosownej uchwały organ stanowiący winien zatem rozważyć czy dana działalność spełnia ten wymóg.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniem przedstawicieli placówek kształcących w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych zwracam się z zapytaniem, czy w projekcie ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego zachowany zostanie następujący zapis:

„Rozdział 11

Art. 91.

1. Działalność gospodarcza w zakresie prowadzenia stacji kontroli pojazdów jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie gospodarczej (DzU z 2007 r. Nr 155, poz. 1095, z późn. zm.) i wymaga uzyskania wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących stację kontroli pojazdów.

2. Ilekroć w rozdziale jest mowa o przedsiębiorcy, należy przez to rozumieć również:

1) szkołę kształcącą w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych, zwanych dalej „szkołą”;

2) jednostkę sektora finansów publicznych;

3) jednostkę:

a) ochrony przeciwpożarowej,

b) wojskową,

c) organizacyjną służb podległych lub nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych”?

Proszę również o informację na temat planowanego przekazania projektu ustawy pod obrady Sejmu RP.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 28 października 2010 r. znak BPS/DSK-043-3024/10 przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego w sprawie projektu ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego, przedstawiam poniżej następujące wyjaśnienia.

W dniu 9 listopada 2010 r. projekt ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego został przekazany pod obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów. Przekazana wersja projektu uwzględnia tą samą treść przytoczonego przez Pana Senatora zapisu art. 91 ust. 1 i 2 projektu odnoszącego się do prowadzenia stacji kontroli pojazdów jako regulowanej działalności gospodarczej.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, iż na obecnym etapie prac legislacyjnych nie jest możliwe wskazanie terminu przekazania projektu pod obrady Sejmu RP. Równocześnie informuję, iż termin rozpatrzenia projektu przez Komitet Stały Rady Ministrów to 25 listopada 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie mi precyzyjnej odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kto ponosi odpowiedzialność za niewypłacenie w wyznaczonym terminie dywidendy akcjonariuszom spółki Energa – Elektrownie Ostrołęka?

Informuję Pana Ministra, że data dywidendy została wyznaczona na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy na dzień 20 sierpnia 2010 r., a wypłata tej dywidendy na dzień 6 września 2010 r. Do dzisiaj dywidenda nie została wypłacona akcjonariuszom na skutek postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, a postępowanie w tym sądzie może trwać od kilku do kilkunastu miesięcy.

2. Kto poniesie odpowiedzialność za wypłacenie akcjonariuszom zaległych odsetek od nieterminowo wypłaconej dywidendy?

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 23 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W dniu 21 czerwca 2010 roku Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA podjęło uchwałę w sprawie podziału zysku netto za rok obrotowy 2009, w kwocie 100 143 242,36 zł przeznaczając na wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy kwotę 100.127.000,00 zł, (4,49 zł na jedną akcję) i na kapitał zapasowy kwotę 16.242,36 zł oraz ustalając dzień dywidendy na 21 sierpnia 2010 roku.

Uchwała ta została podjęta w głosowaniu jawnym 18. 955.000 głosami ZA, przy braku głosów PRZECIW i 96.555 głosów WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ.

Na poczet przewidywanej dywidendy za rok obrotowy 2009 Zarząd ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, zgodnie z Uchwałą Rady Nadzorczej tej Spółki z dnia 29 grudnia 2009 roku, dokonał wypłaty zaliczki w wysokości 40.140.000,00 zł (tj. 1,80 zł na akcję) przed dniem odbycia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki.

W dniu 19 lipca 2010 r. do Sądu Okręgowego Warszawie został skierowany pozew Pana Bartłomieja P. o stwierdzenie nieważności uchwały ZWZ Spółki w zakresie dotyczącym ustalenia dnia do dywidendy a w przypadku oddalenia tego powództwa o uchylenie uchwały ZWZ w zakresie dotyczącym ustalenia dnia dywidendy.

Jednocześnie w dniu 20 sierpnia 2010 roku do Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA wpłynęło postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie o zabezpieczeniu powództwa przez zakazanie ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA wypłaty dywidendy za 2009 rok. Od tego postanowienia Spółka w dniu 26 sierpnia 2010 roku złożyła zażalenie, w związku z czym akta sprawy przesłano do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W związku z opisanym powództwem, na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, Zarząd Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA w dniu 25 sierpnia 2010 roku wydał Komunikat w sprawie wstrzymania wypłaty dywidendy za 2009 rok do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wyżej opisanej sprawy.

Kwestia terminu wypłaty dywidendy za 2009 rok w Spółce ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, jak i zasadność ewentualnego naliczenia odsetek od niewypłaconej w terminie wyznaczonym przez Radę Nadzorczą tej Spółki dywidendy, zostaną rozpatrzone i rozstrzygnięte przez Spółkę po uprawomocnieniu się wyroku wydanego przez sąd w sprawie Uchwały Nr 3 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA z dnia 21 czerwca 2010 roku.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W grudniu 2010 r. planowane jest zakończenie procesu prywatyzacji Grupy Kapitałowej Energa SA polegającego na przejęciu Energi SA przez Polską Grupę Energetyczną.

Pracownicy zatrudnieni w obu koncernach zadają wiele pytań, na które ja jako parlamentarzysta nie umiem udzielić precyzyjnej odpowiedzi.

W związku z tym pytam Pana Ministra o następujące kwestie.

1. Jak będą funkcjonowały spółki podległe Enerdze? Czy ich liczba ulegnie zmianie i czy zmieni się liczba osób zasiadających w zarządach i radach nadzorczych tych spółek?

2. Czy w dalszym ciągu będą obowiązywały przepisy zakładowych układów zbiorowych zawartych między pracodawcą a związkami zawodowymi?

3. Jakie będą gwarancje dla pracowników przejmowanej przez PGE grupy Energa w kontekście gwarancji zatrudnienia, warunków socjalnych itd.?

4. Co stanie się z akcjami, których właściciele nie dokonali konwersji akcji spółek skonsolidowanych na akcje Grupy Kapitałowej Energa? Informuję Pana Ministra, że na około tysiąc siedmiuset uprawnionych akcjonariuszy konwersji dokonało niecałe pięćset osób. Zdecydowana większość, czyli prawie 70% wszystkich akcjonariuszy, posiada w dalszym ciągu akcje Energi – Elektrowni Ostrołęka.

5. Czy po prywatyzacji Energi będzie w Energi – Elektrowniach Ostrołęka realizowana inwestycja dotycząca budowy spalarni śmieci? Pytam, ponieważ w 2009 r. został podpisany z firmą Remondis list intencyjny dotyczący tego zadania.

6. Czym się różnią pracownicy grup kapitałowych Enea i Energa, skoro w trakcie procesu prywatyzacji inwestor strategiczny zobowiązał się odkupić od akcjonariuszy posiadających akcje Enei 100% akcji należących do pracowników, a jeśli chodzi o Grupę Kapitałową Energa, to Skarb Państwa sprzedaje PGE 84,9% swoich akcji, nie dbając całkowicie o posiadaczy akcji tej grupy? Dlaczego Pan, Panie Ministrze, doprowadza do sytuacji konfliktowych, podejmując tak przeciwstawne decyzje?

Krzysztof Majkowski

Stanowisko

Warszawa, 6 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-3025/10) dotyczącym oświadczenia Senatora Krzysztofa Majkowskiego w sprawie procesu prywatyzacji Grupy Kapitałowej Energa SA uprzejmie informuję,

że udzielenie odpowiedzi na oświadczenie wymaga wyjaśnienia wielu skomplikowanych zagadnień.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu udzielenia odpowiedzi na to oświadczenie.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

**Odpowiedź
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 27.01.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do przesłanego przez Pana Marszałka oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r. w sprawie prywatyzacji spółki Energa SA (pismo z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3025/10) uprzejmie informuję, że ze względu na szczegółowy charakter zadanych przez Pana Senatora pytań, które odnoszą się do kwestii objętych poufnością, mając na uwadze, iż proces prywatyzacji Spółki nie został jeszcze zakończony, udzielenie odpowiedzi będzie możliwe po finalizacji procesu prywatyzacji spółki Energa SA.

Jednocześnie informuję, że wszystkie możliwe do upublicznienia kwestie związane z procesem prywatyzacji spółki Energa SA zamieszczane są na stronie internetowej Ministerstwa Skarbu Państwa.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka
oraz senatora Leszka Piechoty**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W czerwcu bieżącego roku ukazał się raport Instytutu Globalizacji na temat wzrostu akcyzy i jego konsekwencji dla rynku tytoniowego w Polsce. Chcielibyśmy przytoczyć krótki fragment tego raportu, który oddaje jego ideę.

„W 2008 r. rynek tytoniowy skurczył się o 10%, natomiast w roku 2009 aż o 13,6% w pierwszej połowie, natomiast w całym roku o 3%. Na przykładzie roku 2008 można doskonale zauważyć związek między podwyżkami podatków a mniejszymi wpływami do budżetu. Z zaplanowanych 14,9 mld zł dochodów budżetu z akcyzy na wyroby tytoniowe w 2008 r. zdołano uzyskać tylko 13,46 mld zł, a więc o 1,44 mld zł mniej. Z kolei w 2009 r. początkowo zakładano wpływy z akcyzy tytoniowej na poziomie 17,529 mld zł, jednak po nowelizacji ta kwota zmniejszyła się do około 15 mld zł. Oznacza to, że wpływy były mniejsze o ponad 2,5 mld zł. Łącznie podwyżka akcyzy w latach 2008–2009 spowodowała uszczuplenie dochodów budżetowych o blisko 4 mld zł. Istotny jest przy tym fakt, że liczba osób palących nie uległa zmianie. Oznacza to, że rynek przestępczy znacznie się powiększył.” Raport „Ekonomiczne konsekwencje wzrostu podatków na przykładzie rynku tytoniowego”, Instytut Globalizacji, czerwiec 2010 r., www.globalizacja.org.

Śledząc doniesienia mediów w ciągu kilku ostatnich miesięcy, można odnieść wrażenie, że pomysłowość „przedsiębiorców”, aby ominąć nadmierne opodatkowanie tytoniu do palenia, nie zna granic. Bardzo często kupowane są jak najmniejsze paczki tytoniu do palenia po to, aby przekleić banderolę na większą paczkę. Inny powszechny proceder to sprzedaż tytoniu do palenia w charakterze tak zwanego tytoniu kolekcjonerskiego. Ten produkt jest bardzo popularny w sklepach internetowych. Tytoń do skrętów sprzedawany jest także jako na przykład podściółka dla ptaków.

Biorąc pod uwagę te fakty, można zauważyć, że wysokie opodatkowanie tytoniu do ręcznego skręcania papierosów oraz papierosów sprzyja powiększaniu się szarej strefy i przynosi jej wysokie zyski.

Wobec tego prosimy o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego obciążenia podatkowe tytoniu do palenia w Polsce są dużo wyższe od średniej europejskiej?

2. Czy Ministerstwo Finansów bierze pod uwagę wykorzystanie możliwości, jaką daje UE, obniżenia akcyzy na tytoń do palenia, co mogłoby zadziałać podobnie jak kilka lat temu obniżka akcyzy na alkohol, czyli zwiększyć wpływy do budżetu oraz rozwiązać część problemów związanych z szarą strefą?

3. W jakim stopniu zaplanowana czteroprocentowa podwyżka akcyzy na tytoń do palenia, a także podniesienie stawki VAT mogą wpłynąć na powiększenie szarej strefy?

4. Jakie działania prewencyjne zamierza podjąć Ministerstwo Finansów, aby zmniejszyć szarą strefę na rynku tytoniu do palenia?

Andrzej Misiółek
Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 23 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 28 października 2010 r. znak: BPS/DSK-043-3026/10, przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółkę oraz senatora Leszka Piechotę na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Polityka podatkowa w zakresie podatku akcyzowego od wyrobów tytoniowych uwzględnia szereg uwarunkowań. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć aspekt zdrowotny i prawno-ekonomiczny przemawiający za koniecznością dostosowania do wymogów unijnego minimalnego obciążenia podatkowego akcyzą wyrobów tytoniowych i zabezpieczenia odpowiednich wpływów budżetowych od wyrobów tytoniowych stanowiących dochód budżetu państwa.

Prowadzona przez resort finansów polityka akcyzowa ukierunkowana jest również na likwidowanie wszelkich nieprawidłowości na rynku tytoniowym związanych w konsekwencji z unikaniem uiszczania należności podatkowych.

Wymienione powyżej uwarunkowania powodują konieczność dokonywania podwyżek akcyzy na wyroby tytoniowe.

Prawdą jest, iż warunek dotyczący zobowiązań wobec Unii Europejskiej dotyczy głównie papierosów, gdyż stawki akcyzy na tytoń do palenia są wyższe niż minimalne stawki akcyzy na te wyroby wynikające z prawa wspólnotowego.

Nie zwalnia to jednakże z konieczności dokonywania podwyżek akcyzy na tytoń do palenia, która winna kształtować się w odpowiedniej relacji do akcyzy na papierosy, aby zachować stabilizację i równowagę na rynku wyrobów tytoniowych.

Ponadto zasygnalizowania wymaga fakt, iż choć obowiązująca aktualnie krajowa akcyza na tytoń do palenia przekracza unijne akcyzowe minimum podatkowe w tym zakresie to jednakże jest ona dużo niższa niż akcyza stosowana na ten wyrób w innych krajach Unii Europejskiej.

Na 2011 r. zaproponowano 4% podwyżkę akcyzy ogółem na papierosy jak i na tytoń do palenia.

Podwyżka ta spowoduje, iż stosunek w opodatkowaniu między tymi wyrobami ukształtuje się na poziomie ok. 64%, a zatem różnica w opodatkowaniu tych dwóch rodzajów wyrobów tytoniowych wyniesie 36%. Generalnie tytoń do palenia jest opodatkowany niższą stawką podatku akcyzowego niż papierosy, gdyż tytoń ten jest tylko półproduktem, a nie wyrobem gotowym i ze względu na swoją specyfikę ma mniejszą zdolność generowania podatków niż papierosy.

Podkreślenia wymaga fakt, iż każda podwyżka akcyzy, w tym przewidziana na 2011 r. 4% podwyżka akcyzy na wyroby tytoniowe i podwyżka stawki podatku VAT, wpływająca w konsekwencji na wzrost cen detalicznych, jest równoznaczna ze wzrostem presji na przemysł oraz na nielegalną produkcję i obrót wyrobami tytoniowymi, czyli sprzyja działalności tzw. „szarej strefy”.

Pochodzące bowiem z nielegalnych źródeł wyroby tytoniowe nie są obciążone żadnymi należnościami celnymi i podatkowymi, zatem charakteryzują się dużą elastycznością cenową i zawsze będą konkurować z wyrobami tytoniowymi pochodzącymi z legalnych źródeł.

Tym niemniej obniżenie akcyzy na tytoń do palenia, co zostało zasugerowane w oświadczeniu nie może stanowić narzędzia do walki z tzw. „szarą strefą” tytoniową.

Można jednakże postawić tezę, iż wprowadzone zmiany systemowe dotyczące struktury opodatkowania, opartej na mechanizmie wzrostu stawki kwotowej przy stałej stawce procentowej, mogą powodować to, iż producenci zaczną konkurować między sobą jakością wyrobów tytoniowych, a nie ceną. W efekcie wzrost jakości wyrobów tytoniowych i możliwość zakupu legalnego tańszego tytoniu do palenia może sprawić, iż zainteresowanie nielegalnym obrotem tymi wyrobami, niewiadomego pochodzenia i wątpliwej jakości nie będzie znacząco wzrastał.

Należy również zwrócić uwagę, iż na działalność tzw. „szarej strefy” tytoniowej, mają wpływ także skutki wprowadzenia reformy wspólnej polityki rolnej, która spowodowała, iż utraciły moc szczegółowe przepisy wykonawcze określające funkcjonowanie rynku tytoniu w Unii Europejskiej, odnoszące się do takich zagadnień jak: warunki działalności i zatwierdzania pierwszego przetwórcy, zatwierdzanie ośrodków skupu surowca tytoniowego, szczegółowe wymagania dotyczące umowy kontraktacyjnej, rejony produkcji tytoniu, czy obrót surowcem tytoniowym.

Zniesienie tych przepisów spowodowało niekontrolowany przepływ surowca tytoniowego, który stał się łatwym w zdobyciu towarem, wykorzystywanym w nielegalnym handlu i do nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych, czego potwierdzeniem jest wspomniany w oświadczeniu nielegalny proceder sprzedaży bez znaków akcyzy tytoniu do palenia w charakterze tzw. tytoniu kolekcjonerskiego czy też oferowanie tego tytoniu jako podściółki dla ptaków.

Zasygnalizowania również wymaga fakt, iż działania resortu finansów ujawniły także inne przypadki unikania płacenia podatku akcyzowego od tytoniu do palenia polegające na powtórным wykorzystywaniu znaków akcyzy odzyskanych z legalnie sprzedawanych małych opakowań tytoniu do palenia i przeklejanii ich na nielegalne opakowania tytoniu do palenia o dużej gramaturze.

W celu wyeliminowania, a na pewno znacznego ograniczenia tych nieprawidłowości Ministerstwo Finansów przygotowało zmianę rozporządzenia *w sprawie oznaczania wyrobów akcyzowych znakami akcyzy* polegającą na zastąpieniu obecnego wzoru znaku akcyzy na cięty tytoń do palenia wzorem znaku akcyzy uwzględniającym różnicowanie gramatury opakowania jednostkowego.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zwalczanie tzw. „szarej strefy” na rynku wyrobów tytoniowych należy do priorytetowych obszarów kontroli Służby Celnej. Zwiększana jest kontrola nad dystrybucją wyrobów tytoniowych. Prowadzone są kontrole w magazynach, hurtowniach, punktach sprzedaży detalicznej, a także na bazarach i targowiskach miejskich. Działania te realizowane są często wspólnie z policją, strażą graniczną lub organami skarbowymi.

Służba Celna zainicjowała program, którego celem jest objęcie ścisłą kontrolą handlu dokonywanego z wykorzystaniem Internetu.

We współpracy z koncernami tytoniowymi prowadzone są szkolenia dla funkcjonariuszy celnych w zakresie rozpoznawania maszyn i urządzeń do produkcji wyrobów tytoniowych. Szkolenia te zatem ułatwiają wykrywanie nielegalnego obrotu tymi urządzeniami, a w konsekwencji prowadzą do ograniczenia nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych. Ministerstwo Finansów uczestniczy również w pracach uzgodnieniowych nad Protokołem do Ramowej Konwencji WHO o Ograniczeniu Użycia Tytoniu. Przedmiotowy Protokół ma na celu stworzenie możliwości prawnych dla ograniczenia nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi.

A zatem intensywne działania służb celnych w zakresie zwalczania przemytu i nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi jak i wprowadzane przez resort finansów regulacje prawne prowadzące do wyeliminowania lub znacznego ograniczenia niekorzystnych zjawisk na rynku tytoniowym, wspomagają realizację wpływów budżetowych z akcyzy od wyrobów tytoniowych. I tak wpływy budżetowe z akcyzy od wyrobów tytoniowych za 3 kwartały 2010 r. osiągnęły poziom 13.148,9 mln zł i zostały wykonane w 86,9% w stosunku do planowanych, ujętych w ustawie budżetowej na 2010 r. określonych na poziomie 15.131,3 mln zł.

Przewiduje się również, iż wykonanie wpływów budżetowych z akcyzy od wyrobów tytoniowych za cały rok 2010 będzie wyższe od planowanych wpływów, a zatem pomimo patologicznych zjawisk na rynku tytoniowym dochody nie są zagrożone.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę zmiany w art. 18 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. (tekst pierwotny – DzU z 1996 r. nr 91 poz. 410; tekst jednolity – DzU z 2001 r. nr 57 poz. 602; tekst jednolity – DzU z 2009 r. nr 151 poz. 1217 z późn. zm.), zgodnie z którym „pielęgniarka, położna wykonuje zawód zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, dostępnymi jej metodami i środkami, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz ze szczególną starannością”. W praktyce pojęcie „szczególna staranność” sprawia trudności interpretacyjne.

W art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (tekst pierwotny – DzU 1997 r. nr 28 poz. 152; tekst jednolity – DzU 2002 r. nr 21 poz. 204; tekst jednolity – DzU 2005 r. nr 226 poz. 1943; tekst jednolity – DzU 2008 r. nr 136 poz. 857) przewidziano, iż „lekarz ma obowiązek wykonywać zawód zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością”. W ustawie tej posługujemy się pojęciem „należyta staranność”, a w ustawie regulującej odpowiedzialność pielęgniarek i położnych – sformułowaniem „szczególna staranność”. Obie ustawy nie zawierają definicji ustawowych powoływanych wyżej określeń. Wykładnia językowa może prowadzić do sformułowania tezy, iż pielęgniarki i położne w zakresie swoich kompetencji mają dołożyć szczególnej staranności, a lekarze – jedynie należytej staranności.

Mając na uwadze brak legalnych definicji tych pojęć oraz powszechnie przyjmowaną wykładnię pojęcia „należytej staranności” w doktrynie i judykaturze, należy więc postulować ujednolicenie przedmiotowych pojęć poprzez wprowadzenie w obu ustawach sformułowania „należyta staranność”. Zmiana taka usunie wątpliwości interpretacyjne w wykładni przywoływanego przepisu art. 18 ustawy, dotyczące oceny działalności osób wykonujących wolny zawód, czy to pielęgniarki, czy położnej.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym oświadczeniem Pana Senatora Rafała Muchackiego zawierającym postulat zmiany art. 18 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1217, z późn. zm.) uprzejmie przedkładam następującą informację.

Obecnie przedmiotem procesu ustawodawczego w Sejmie jest projekt ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej (druk sejmowy nr 3355). Przedłożony przez Radę Mini-

strów projekt ustawy ma przede wszystkim na celu uporządkowanie i usystematyzowanie szeregu kwestii związanych z wykonywaniem zawodów pielęgniarstwa i położnictwa. Jednym z aspektów w nim regulowanych jest zmiana regulacji będącej przedmiotem Oświadczenia Pana Senatora. Projekt ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnictwa w art. 11 ust. 1 stanowi, iż pielęgniarka i położna wykonują zawód z należytą starannością, zgodnie z zasadami etyki zawodowej, poszanowaniem praw pacjenta, dbałością o jego bezpieczeństwo, wykorzystując wskazania aktualnej wiedzy medycznej. Tym samym, zgłoszony postulat zmiany dotychczasowego brzmienia art. 18 ustawy obowiązującej został w projektowanej ustawie uwzględniony.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenia senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do odstąpienia od projektu włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych.

Lasy Państwowe, zgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, są dobrem ogólnonarodowym, wyłączonym z przekształceń własnościowych. Lasy, jeśli chodzi o korzystanie z nich, są ogólnie dostępne, a wstęp do nich wolny, poza przypadkami ściśle określonymi w przepisach. System taki funkcjonuje i sprawdza się w praktyce. Struktura Lasów Państwowych zapewnia tej dobrze zorganizowanej służbie państwowej samowystarczalność finansową, a przy tym pozwala na zachowanie jej służebnej roli – przyrodniczej, rekreacyjnej, edukacyjnej, produkcyjnej i społecznej.

Z niepokojem zapoznałem się z jednolitymi opiniami Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, dyrekcji okręgowych oraz ze stanowiskiem ludzi związanych z lasami w sprawie projektowanych zmian w systemie finansowania Lasów Państwowych. W opinii fachowców, ludzi od lat związanych z leśnictwem, zmiany te pogorszą obecną sytuację i uzależnią Lasy Państwowe od bieżącej kondycji i potrzeb budżetu państwa.

Mam na uwadze te postulaty i dlatego apeluję o odstąpienie od projektu włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

Z informacji załączonej do niniejszego pisma wynika, że rząd RP do projektu ustawy budżetowej na 2011 r. wpisał rażąco niski plan finansowy Funduszu Pracy dotyczący aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w 2011 r. – przewidziano w nim kwotę 3235,1 mln zł, co stanowi zaledwie 46% przewidywanego wykonania planu na 2010 r. (7001,6 mln zł). Na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, takie jak szkolenia, studia podyplomowe, prace interwencyjne, roboty publiczne, prace społecznie użyteczne, stypendia stażowe, przygotowanie zawodowe dorosłych, prace interwencyjne, dotacje itp. przewidziano jedynie kwotę 1484,1 mln zł, co stanowi 28% przewidywanego planu na 2010 r. (5215,4 mln zł). Jednocześnie na koniec 2011 r. zaplanowano spadek stopy bezrobocia z 11,3% na koniec sierpnia bieżącego roku do poziomu 9,9%. Zaplanowanie o ponad 72% mniejszych środków na wymienione aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu skutkować będzie mniejszą liczbą aktywizowanych osób bezrobotnych, a tym samym zwiększeniem się liczby bezrobotnych i zmniejszeniem poziomu zatrudnienia. Jednocześnie z uwagi na stosunkowo duży limit środków Funduszu Pracy w bieżącym roku w naturalny sposób, w wyniku zawartych umów, powstały znaczne zobowiązania na rok 2011, co skutkować będzie dalszym zmniejszeniem środków w tym roku.

W związku z przedstawionymi kwestiami uważam, że limit środków Funduszu Pracy zaplanowany w projekcie ustawy budżetowej na 2011 r. jest zdecydowanie za mały i powinien być ustalony co najmniej na poziomie roku bieżącego. Nadmieniam, że odpis składki na Fundusz Pracy nie zmienił się, zatem środki na nim gromadzone będą co najmniej takie jak w 2010 r.

W tym roku liczba aktywizowanych bezrobotnych w powiecie mieleckim wynosić będzie niemal 3900 osób. Jeśli wziąć pod uwagę zaciągnięte zobowiązania i wzrost kosztów jednostkowych danej formy uzależniony od wzrostu minimalnego i przeciętnego wynagrodzenia oraz wzrostu zasiłku dla bezrobotnych i innych świadczeń, okaże się, że liczba uczestników programów rynku pracy obniży się o prawie 70% i wyniesie co najwyżej 1200 osób.

Ponadto informuję, że Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu rokrocznie wykorzystuje środki Europejskiego Funduszu Społecznego – Program Operacyjny „Kapitał Ludzki” w maksymalnej dostępnej wysokości.

Zwracam się do Pana Ministra o podjęcie działań mających na celu zmiany projektu ustawy budżetowej na 2011 r. i zwiększenie środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy w przyszłorocznym budżecie państwa zabezpieczono odpowiednie środki finansowe na zwrot niekonstytucyjnie pobranych przez upoważnione do tego jednostki administracyjne opłat za kartę pojazdu. Jednocześnie wnoszę o zabezpieczenie tych środków, jeśli nie zostało to uczynione.

Po raz kolejny pragnę zwrócić uwagę na dużą skalę problemu, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę kwestię gospodarności państwa. Należy podkreślić, iż w momencie egzekucji komorniczej przedmiotowego świadczenia koszty, jakie poniesie dany powiat, okażą się znacznie wyższe, niż gdyby opłaty te zostały zwrócone z urzędu. W związku z tym koniecznością jest zabezpieczenie w budżecie państwa odpowiednich środków na ten cel. Nadmieniam, iż obywatelom poszkodowanym przez niekonstytucyjne przepisy przysługuje również roszczenie o naprawienie szkody bezpośrednio ze Skarbu Państwa. Wiem, że takie sprawy są już rozpatrywane przez sądy powszechne, tym bardziej więc uważam za konieczne odpowiednie zabezpieczenie środków pieniężnych na wypadek przedmiotowych roszczeń.

Proszę o merytoryczne ustosunkowanie się do przedstawionych kwestii.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 28 października 2010 r. (sygn.: BPS/DSK-043-3028/10), przy którym przekazane zostały oświadczenia złożone przez senatora Władysława Ortyla podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października br. w sprawie zwrotu niekonstytucyjnie pobranych przez upoważnione do tego jednostki administracyjne opłat za kartę pojazdu, w sprawie planu finansowego Funduszu Pracy oraz projektu włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

1. Odnosząc się do kwestii zwrotu niekonstytucyjnie pobranych przez upoważnione do tego jednostki administracyjne opłat za kartę pojazdu, należy zauważyć, że Try-

bunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. uznał § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłaty za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) za niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), gdyż zawyżał wysokość opłaty i tym samym rozporządzenie wykraczało poza zakres upoważnienia zawartego w ustawie.

W świetle orzeczenia Trybunału, powyższy paragraf rozporządzenia był niezgodny z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji RP, gdyż przy ustalaniu wysokości opłat za kartę pojazdu uwzględniał nie tylko wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart, lecz także koszty pokrycia wydatków przeznaczonych na potrzeby związane z ewentualną utylizacją pojazdu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ustanowiona w kwestionowanym przepisie opłata stanowiła – ze względu na niewspółmierność do rzeczywistych kosztów druku i dystrybucji kart pojazdów – rodzaj daniny publicznej, a tego rodzaju danina może być nałożona wyłącznie w drodze ustawy, nie zaś przez rozporządzenie.

W związku z wyrokiem Trybunału, Minister Transportu i Budownictwa wydał nowe rozporządzenie w sprawie opłaty za kartę pojazdu, które weszło w życie z dniem 15 kwietnia 2006 r. (Dz. U. Nr 59, poz. 421).

W wyroku Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do nadmiernej wysokości opłaty za kartę pojazdu, stwierdził, iż „należy raczej uznać, że kwestionowane podwyższenie opłaty miało na celu zapewnienie powiatom dodatkowych źródeł dochodów przeznaczonych na wykonywanie innych zadań”.

Uwzględniając powyższe, uprzejmie informuję, iż w obowiązującym stanie prawnym brak jest podstaw do zrekompensowania z budżetu państwa wydatków powiatów ponoszonych z tytułu zwrotu różnic opłat za wydanie kart pojazdów. Zatem w projekcie ustawy budżetowej na rok 2011 nie zostały zaplanowane środki finansowe na ten cel.

2. Nawiązując do kwestii związanych z planem finansowym Funduszu Pracy uprzejmie informuję, że w latach 2008–2010 nastąpił znaczny wzrost wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu (wykonanie 2008 r. – 3.362.509 tys. zł, wykonanie 2009 r. – 6.204.847 tys. zł, plan według ustawy budżetowej na rok 2010 – 6.536.745 tys. zł, przewidywane wykonanie według projektu ustawy budżetowej na rok 2011 – 7.001.574 tys. zł), zwłaszcza w 2009 r. nastąpiło ich dynamiczne zwiększenie (niemal dwukrotnie wyższe niż w 2008 r.). Tak istotny przyrost wydatków na aktywizację bezrobotnych w ubiegłym roku był uzasadniony, gdyż był to okres spowolnienia dynamiki wzrostu gospodarczego. Polska gospodarka powróciła już na ścieżkę stabilnego wzrostu i dlatego rok 2011 to dobry okres, żeby te programy wygaszać. Programy te stworzyły znaczną liczbę miejsc pracy – tylko w latach 2008–2009 ze środków przeznaczonych na refundację pracodawcom kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego utworzono niemal 60 tys. stanowisk, a dzięki dofinansowaniu kosztów podjęcia działalności gospodarczej ponad 110 tys. bezrobotnych podjęło działalność gospodarczą. Zdecydowana większość z tych utworzonych miejsc pracy nie zniknie po ustaniu dofinansowania. Jeżeli te miejsca pracy miałyby istnieć tylko dzięki dofinansowywaniu, to byłyby to miejsca pracy, które nie są w stanie same sprostać normalnej konkurencji i grze rynkowej.

Prognozowane znaczne obniżenie stopy bezrobocia rejestrowanego w 2011 r. jest wypadkową wysokiego wzrostu gospodarczego oraz zmian demograficznych. Zgodnie z prognozą zakłada się, że w przyszłym roku poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie będzie kontynuowana. Wraz ze wzrostem PKB oczekuje się zwiększenia popytu inwestycyjnego oraz poprawy sytuacji finansowej przedsiębiorstw, co będzie pozytywnie wpływać na tworzenie nowych miejsc pracy. Szacuje się, że w 2011 r. przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej wzrośnie o 1,9%.

Ponadto należy podkreślić, że reakcja bezrobocia w czasie ostatniego spowolnienia gospodarczego była inna niż w poprzednich cyklach gospodarczych. W tym cyklu bezrobocie wzrosło nieznacznie z poniżej 10% do 13,2% w szczytowym momencie, podczas gdy w czasie spowolnienia gospodarczego z lat 2001–2003 bezrobocie wzrosło z 10% do 22%. Oznacza to, że obecnie polska gospodarka jest inna niż w czasie wcześniejszego

spowolnienia – reaguje dużo szybciej, generuje mniej bezrobocia przy spowolnieniu i szybciej będzie odtwarzała miejsca pracy.

Jednocześnie w 2011 r. – zgodnie z prognozą demograficzną Głównego Urzędu Statystycznego – nastąpi zmiana sytuacji na rynku pracy w zakresie zasobów pracy. Po wielu latach znaczących przyrostów ludności w wieku produkcyjnym (18–59/64 lata) w 2011 r. oczekiwany jest jej spadek i będzie on istotny z punktu widzenia prognozy makroekonomicznej. W 2011 r. spodziewany ubytek ludności w wieku produkcyjnym to ponad 100 tys. osób.

Oprócz zmniejszania się liczby ludności w wieku produkcyjnym, zmieniać się będzie struktura wiekowa tej grupy ludności. Udział populacji w wieku 25–44 lat, czyli grupy o największej aktywności zawodowej w ludności w wieku produkcyjnym będzie się zwiększać (wzrost o ok. 3 pkt proc). Zmiana struktury demograficznej ludności wraz z ograniczeniem możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę od 2009 r. będą wpływać na zwiększenie aktywności zawodowej ludności.

Oczekiwany wzrost gospodarczy Polski wraz ze wzrostem popytu inwestycyjnego, dodatkowo wpływające na wzrost popytu na pracę, spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz wzrost udziału ludności w wieku 25–44 lata będą pozytywnie oddziaływać w kierunku znacznego obniżania stopy bezrobocia.

Pozytywny wpływ w kierunku obniżania bezrobocia w przyszłym roku będą miały również działania wprowadzone w latach wcześniejszych, m.in. uelastycznienie rynku pracy (zarówno w zakresie form zatrudnienia, jak i czasu pracy), wsparcie finansowe osób bezrobotnych podejmujących działalność gospodarczą, obniżenie pozapłacowych kosztów pracy. Biorąc pod uwagę powyższe działania oraz fakt, że zwiększenie bezrobocia miało charakter cykliczny, najistotniejszym czynnikiem, który będzie sprzyjał zmniejszeniu stopy bezrobocia jest powrót na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego. Prowadzona przez Rząd polityka gospodarcza sprzyja temu celowi, czego dowodem są zarówno wyniki polskiej gospodarki w trakcie kryzysu, jak i obecny wzrost gospodarczy.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że obecnie Polska jest objęta procedurą nadmiernego deficytu i zgodnie z rekomendacją Rady Ecofin (z dnia 7 lipca 2009 r.) zobowiązuje to do korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej 3% PKB do 2012 r. w wiarygodny i trwały sposób.

W związku z powyższym nie ma możliwości zwiększenia wydatków w stosunku do zaplanowanych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2011.

3. Odnosząc się do apelu o odstąpienie od dalszych prac nad projektem włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych, pragnę poinformować, że nowelizacja ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) w ramach konsolidacji zarządzania płynnością sektora finansów publicznych zawiera jedynie propozycję włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych bez naruszania ich struktury własnościowej i samodzielności finansowej. Lasy Państwowe będą prowadziły gospodarkę finansową na podstawie odrębnych przepisów ustawowych, stanowiących podstawę jej utworzenia. Projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, nie przewiduje dokonywania zmian systemowych w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435, z późn. zm.), a więc nie narusza struktury własnościowej i nie ma wpływu na gospodarkę finansową Lasów Państwowych oraz strukturę organizacyjną ich funkcjonowania (pozostaną na zasadach dotychczasowych). Przewiduje natomiast obowiązek przekazywania w zarządzanie Ministrowi Finansów wolnych środków niektórych jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych. Przekazywane wolne środki będą miały charakter zwrotny a oprocentowanie zbliżone do rynkowego. Przedmiotowy projekt zawiera zatem propozycję włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych jedynie ze względu na konieczność obniżenia poziomu długu publicznego oraz kosztów jego obsługi m.in. poprzez zmniejszenie potrzeb pożyczkowych Skarbu Państwa, wynikające z wykorzystania aktywów finansowych jednostek sektora finansów publicznych w zarządzaniu płynnością budżetu państwa.

Zgłaszane w wystąpieniu Pana Senatora obawy nie mają zatem jakichkolwiek podstaw w treści przygotowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Rada Ministrów w dniu 26 października br. przyjęła projekt wymienionej ustawy i przekazała go do Parlamentu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła*skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha**Szanowny Panie Ministrze!*

Zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o odpowiedź dotyczącą możliwości zainicjowania prac legislacyjnych, które mogłyby doprowadzić do systemowych rozwiązań ułatwiających funkcjonowanie jednostek strzeleckich, oraz o odpowiednie zabezpieczenie środków finansowych w budżecie ministerstwa na wsparcie organizacji strzeleckich. Pragnę zwrócić uwagę na realizowane przez te organizacje cele społeczne o wysokiej użyteczności publicznej, a także na niezwykłą wartość młodzieży prezentującej wysokie wartości patriotyczne i etyczne. Organizacje strzeleckie grupują młodzież, która w ramach własnego czasu wolnego, zupełnie społecznie przyswaja wiedzę i umiejętności związane z szeroko rozumianą obronnością, bezpieczeństwem i różnego rodzaju ratownictwem. Młodzież ta jest także odpowiednio ukształtowana społecznie, obywatelsko i patriotycznie. Przykładem rzeczywistych działań strzelców było ich uczestnictwo w walce ze skutkami powodzi, podczas której ci młodzi ludzie bezinteresownie poświęcili miesiąc swoich wakacji na niesienie pomocy poszkodowanym.

Zasadnicza część środków finansowych, które pozwalają zapewnić minimalne możliwości szkolenia młodzieży, pochodzi z niewielkich składek członkowskich strzelców. Borykają się oni z poważnymi trudnościami z uzyskaniem dostępu do podstawowej chociażby infrastruktury poligonowej i sportowej, na której rynkowe wynajęcie zwyczajnie nie stać większości jednostek, na własny koszt nabywają też całe umundurowanie oraz niezbędny do statutowej działalności sprzęt. Tymczasem służby mundurowe sukcesywnie wymieniają posiadany sprzęt oraz akcesoria mundurowe i dzięki odpowiedniemu skonstruowaniu przepisów prawa dużo wspomnianych dóbr mogłoby z powodzeniem dalej służyć obronności oraz bezpieczeństwu publicznemu po przekazaniu ich do jednostek strzeleckich.

Mając na uwadze powyższe postulaty, jeszcze raz apeluję o rozważenie możliwości zainicjowania działań, które mogłyby przyczynić się do wprowadzenia rozwiązań systemowych ułatwiających funkcjonowanie jednostek strzeleckich. Wszystkie przedstawione argumenty powinny być uwzględnione także w związku z nie największym zainteresowaniem Narodowymi Siłami Rezerwowymi.

Przedstawione przez mnie fakty z pewnością nie pozostają bez wpływu na stan rezerwy obrony państwa przydatnej w przypadku wystąpienia stanów nadzwyczajnych, z którymi oby nie przyszło się nam zmierzyć.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.19

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła, złożone podczas 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 października br. w sprawie ewentualnego wprowadzenia rozwiązań systemowych ułatwiających funkcjonowanie

jednostek strzeleckich (BPS/DSK-043-3029/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Organizacje strzeleckie, podobnie jak inne organizacje pozarządowe, od lat pomyślnie współpracują z resortem obrony narodowej na wielu płaszczyznach i w oparciu o istniejące rozwiązania prawne.

Odnosząc się do kwestii finansowych tej współpracy, pragnę wyjaśnić, iż obowiązujące przepisy normujące kwestie dysponowania budżetowymi środkami finansowymi wykluczają możliwość udzielenia przez Ministerstwo Obrony Narodowej wsparcia finansowego na pokrycie wydatków organizacji pozarządowych. Niemniej jednak istnieje możliwość ubiegania się przez te podmioty o dofinansowanie z budżetu resortu obrony narodowej realizacji zadań publicznych z zakresu obronności państwa i działalności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Kwestię tę regulują przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz. U. Nr 96, poz. 873 ze zm.). Podstawą zlecania zadań publicznych w resorcie jest decyzja Nr 483/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 27 października 2008 r. *w sprawie zasad i trybu zlecania zadań publicznych w zakresie obronności państwa organizacjom pozarządowym* (Dz. Urz. MON Nr 21, poz. 266), a także wydawane corocznie decyzje budżetowe i wytyczne określające podstawowe obszary działalności w sferze zadań obronnych. Powierzanie lub wspieranie wykonania zadań publicznych przez wsparcie finansowe odbywa się przede wszystkim w dziedzinach związanych z takimi obszarami, jak profesjonalizacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, edukacja obronna i wychowanie patriotyczne, promocja obronności, upowszechnianie i doskonalenie umiejętności w dziedzinach przydatnych w siłach zbrojnych, upowszechnianie i pielęgnowanie polskich tradycji orężnych, a także ochotnicza działalność żołnierzy rezerwy oraz Narodowych Sił Rezerwowych.

Poza wskazanymi wyżej formami wspierania organizacji i innych podmiotów społecznych, istnieje także możliwość przekazywania im mienia ruchomego Skarbu Państwa uznanego za zbędne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – zgodnie z przepisami ustawy z dnia 30 maja 1996 r. *o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.). Organizacje strzeleckie korzystały z tej formy pomocy. Niemniej jednak, obecnie są one zainteresowane pozyskiwaniem jedynie aktualnie użytkowanych wzorów umundurowania i wyposażenia, które z oczywistych względów nie może być uznane za mienie zbędne w rozumieniu przepisów wspomnianej ustawy, a zatem ich przekazanie wnioskodawcom nie jest możliwe.

Współpracę pozafinansową z omawianymi podmiotami reguluje decyzja Nr 187/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 czerwca 2009 r. *w sprawie wprowadzenia zasad współpracy resortu obrony narodowej z organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi* (Dz. Urz. MON Nr 12, poz. 131). Unormowane są w niej szczegółowe aspekty współpracy, sposoby wsparcia merytorycznego i logistycznego, w tym również zasady wsparcia finansowego, czy udostępniania – do realizowania statutowych celów organizacji – uzbrojenia, sprzętu wojskowego oraz nieruchomości, odpłatnie lub nieodpłatnie. Decyzja wychodzi zatem naprzeciw oczekiwaniom organizacji pozarządowych, oferuje szeroki wachlarz wsparcia przez instytucje i jednostki wojskowe, jednocześnie angażując wspierane organizacje do realizacji określonych zadań z zakresu obronności i bezpieczeństwa narodowego, przy wsparciu resortu.

Korzystną formą współpracy jest także podpisywanie przez Ministra Obrony Narodowej porozumień o współpracy z organizacjami pozarządowymi, które wykazują szczególną aktywność w dziedzinie tworzenia obywatelskiego zaplecza sił zbrojnych, a także prowadzą działalność statutową związaną z obronnością. Obecnie obowiązuje jedno porozumienie Ministra Obrony Narodowej w tym zakresie, ze Związkiem Strzeleckim „Strzelec” OSW.

Organizacje strzeleckie i inni partnerzy społeczni zgłaszają własne przedsięwzięcia do planu współpracy z resortem obrony narodowej, w celu zapewnienia wsparcia logistycznego i organizacyjnego ze strony sił zbrojnych. Inicjatywy partnerów społecznych wspierane przez jednostki wojskowe to przede wszystkim zawody, imprezy wojskowe

oraz szkolenia i treningi (m.in. drużyn strzeleckich), a także zajęcia z rozszerzonych programów przysposobienia obronnego dla młodzieży szkolnej.

Kolejna forma wsparcia, z jakiej także korzystają organizacje pozarządowe, to wnioskowanie o patronat honorowy Ministra Obrony Narodowej lub upoważnione przez niego osoby, realizowane zgodnie z decyzją Nr 280/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie wprowadzenia *Regulaminu przyznawania patronatu honorowego lub uczestnictwa Ministra Obrony Narodowej w Komitecie honorowym* (Dz. Urz. MON Nr 13, poz. 151).

Należy również wspomnieć, że organizacje pozarządowe uczestniczą w spotkaniach organizowanych przez resort obrony narodowej dla partnerów społecznych i w pracach zespołów opiniotwórczych. Dzielą się doświadczeniami podczas szkoleń, warsztatów i konferencji. Uczestniczą także w opiniowaniu projektów aktów prawnych i przepisów resortowych. W dniach od 8 do 10 października br. w Krakowie odbyło się Forum Organizacji Pozarządowych działających na rzecz obronności, podczas którego omawiano kwestie współpracy. Wśród wniosków nie znalazły się jednak żadne propozycje zmian systemowych rozwiązań sformułowanych przez przedstawicieli reprezentujących organizacje strzeleckie.

Wobec powyższego sądzić należy, że funkcjonujące aktualnie rozwiązania prawne wychodzą naprzeciw oczekiwaniom wyartykułowanym w oświadczeniu Pana Senatora Władysława Ortyła. Nie wydaje się w związku z tym uzasadnione podejmowanie jakichkolwiek prac legislacyjnych zmieniających w tym zakresie. Niemniej jednak, w odniesieniu do kwestii uregulowań resortowych nadmieniam, że w najbliższym czasie nowelizowana będzie decyzja regulująca kwestie współpracy pozafinansowej, jak również, z uwagi na zmianę ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, decyzja porządkująca kwestie dotacji finansowych.

Zapewniam, iż wszystkie pozytywne strony funkcjonowania stowarzyszeń o charakterze paramilitarnym, w tym organizacji strzeleckich, są dostrzegane przez resort obrony narodowej, dlatego też będzie on konsekwentnie wspierał działania organizacji pozarządowych na rzecz obronności i kształtowania postaw proobronnych w społeczeństwie.

Odnosząc się do wspomnianych wyżej, a także w oświadczeniu Pana Senatora Władysława Ortyła, Narodowych Sił Rezerwowych, pragnę wskazać, że na mocy ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. *o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 ze zm.), członkami tych sił mogą zostać ochotnicy wywodzący się spośród żołnierzy rezerwy lub – w określonych przypadkach – żołnierze czynnej służby wojskowej. Ustawodawca przyjął zatem, że zadania spoczywające na wymienionej formacji w sposób prawidłowy mogą wykonywać jedynie osoby, które przeszły odpowiednie przeszkolenie wojskowe. Członkowie poszczególnych stowarzyszeń paramilitarnych są oczywiście pożądaną przez resort obrony narodowej bazą dla naboru chętnych do pełnienia służby wojskowej. Brak jest jednak podstaw do wprowadzania dodatkowych preferencji ułatwiających im (w tym członkom organizacji strzeleckich) wstąpienie do wojska. Preferencje takie stoją w sprzeczności z art. 60 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), zgodnie z którym obywatele polscy mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Z wyrazami szacunku i poważania

z upoważnienia
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ
Podsekretarz Stanu
ds. Uzbrojenia i Modernizacji
Marcin Idzik

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani minister z następującym oświadczeniem senatorskim.

W imieniu licznych osób zgłaszających się do mojego biura senatorskiego, jak również w związku z pismami przychodzącymi z powiatu brzozowskiego, zwracam się z prośbą w sprawie nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W związku z systematycznym zmniejszaniem środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację działań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie i troskę o los osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

W powiecie brzozowskim 18% ogółu mieszkańców stanowią osoby niepełnosprawne. Co roku setki osób z orzeczeniem o niepełnosprawności zwracają się z prośbą o pomoc w różnych sferach życia codziennego. Dzięki środkom otrzymanym z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Rada Powiatu brzozowskiego pomaga tym osobom między innymi w dostosowaniu ich miejsca zamieszkania do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, dofinansowuje warsztaty terapii zajęciowej, uczestnictwo w turnusach rehabilitacyjnych, zakup przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych oraz wspiera zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Drastyczne zmniejszenie środków finansowych uniemożliwi pomoc osobom niepełnosprawnym, osoby te stracą również szansę na włączenie się w życie społeczne i lepsze funkcjonowanie w społeczeństwie.

Dlatego też apeluję do Pani Minister i popieram projekt poselski ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, dzięki któremu nastąpi stabilizacja systemu pomocy osobom niepełnosprawnym.

Z poważaniem
Władysław Ortył

**Stanowisko
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.11.09

Pani
Jolanta Fedak
Minister Pracy
i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister,

w załączeniu przesyłam pismo Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 października 2010 roku Nr BPS/DSK-043-3030/10, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Władysława Ortyła podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku, w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmia-

nie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw – z uprzejmą prośbą o spowodowanie udzielenia odpowiedzi zgodnie z właściwością.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 19.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Władysława Ortyła na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 roku uprzejmie wyjaśniam, że w dniu 29 października 2010 r. Sejm uchwalił *ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 3292), która zawiera, między innymi, zmiany przepisów mające na celu zrównoważenie budżetu PFRON, którego sytuacja ekonomiczna w związku z malejącymi przychodami oraz rosnącymi wydatkami bez tych zmian groziłaby utratą płynności finansowej.

Dlatego też, Rada Ministrów w dniu 22 września br. odniosła się pozytywnie do zaproponowanych przez Parlament zmian w *Stanowisku rządu wobec poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw*, wyrażając tym samym przekonanie o konieczności ich wprowadzenia.

Wdrożenie znowelizowanych przepisów umożliwi racjonalizację i ograniczenie niektórych wydatków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, dzięki czemu możliwe będzie uzyskanie środków niezbędnych dla zapewnienia właściwego poziomu finansowania wszystkich ustawowych zadań przewidzianych w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 roku *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2010 r. Nr 214, poz. 1407), w tym zadań realizowanych przez samorządy oraz organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Projekt planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2011 r. wywołał dyskusję nie tylko w Sejmie i środowiskach lekarskich. Wypowiadają się samorządowcy, pracodawcy, dyrektorzy szpitali i pacjenci. W opinii tych środowisk, mimo poprawienia obowiązującego do 2009 r. algorytmu podziału pieniędzy na świadczenia zdrowotne, który pogłębiał różnicę między bogatymi i biednymi regionami, obecny algorytm nie rekompensuje strat, pozostawiając szpitale ze zwiększającym się zadłużeniem.

Obniżanie poziomu finansowania zawsze najbardziej odbija się na placówkach nowoczesnych, efektywnych kosztowo, wąskoprofilowych, dynamicznie się rozwijających i cenionych przez pacjentów. Istnieje też obawa, że największe redukcje kontraktów dotkną placówek niepublicznych. Jest to jawne naruszenie zasad równego traktowania podmiotów, a ucierpi na tym przede wszystkim pacjent, który będzie musiał dłużej czekać na realizację procedur.

Budżet Kujawsko-Pomorskiego Oddziału NFZ na 2011 r. wynosi 3 miliardy 19 milionów 785 tysięcy zł. W wyniku takiego podziału środków finansowych pogorszy się dostępność świadczeń opieki zdrowotnej dla mieszkańców naszego regionu. Podział spowoduje spadek nakładów na leczenie szpitalne o 42 miliony zł oraz wywoła stagnację w opiece długoterminowej, leczeniu stomatologicznym, profilaktyce i innych świadczeniach. Trzeci rok z rzędu nastąpi dramatyczne ograniczenie dostępności usług medycznych, zwiększające jedynie liczony bólem poziom niezadowolenia.

Szanowna Pani Minister, jakość życia społecznego poznaje się nie po tym, jak żyje się najbogatszym, ale po tym, jak żyje się najbiedniejszym. Wzrost gospodarczy w Polsce i likwidacja deficytu nie rozwiążą wszystkich problemów społecznych, od służby zdrowia poczynając, na kulturze kończąc. Wskaźniki PKB nie odnotowują stanu zdrowia naszych dzieci, poziomu naszego wykształcenia i siły kultury. Nie określają też jakości naszych dyskusji politycznych ani prawości naszych polityków.

Zwracam się do Pani Minister z gorącą prośbą o zwiększenie środków na świadczenia zdrowotne, zgodnie z art. 68 Konstytucji RP mających zapewnić wszystkim obywatelom „równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”.

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Andrzeja Persona, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 21 października 2010 r., w sprawie „planu finansowego Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2011 r.”,

które zostało przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP, z dnia 28 października 2010 r., (znak: BPS/DSK-043-3031/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Odnosząc się do kwestii wysokości środków dla Kujawsko-Pomorskiego OW NFZ, uprzejmie informuję, że podział środków pomiędzy poszczególne oddziały wojewódzkiego NFZ z przeznaczeniem na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych odbywa się na podstawie art. 118 i 119 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 listopada 2009 r. w sprawie szczegółowego trybu i kryteriów podziału środków pomiędzy centralę i oddziały wojewódzkie NFZ z przeznaczeniem na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych (Dz. U. Nr 193, poz. 1495).

Na podstawie ww. regulacji Kujawsko-Pomorski OW NFZ na 2011 r. otrzymał kwotę 3.020.732 tys. zł (wg planu z 13.08.2010 r. zatwierdzonego przez Ministra Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Finansów), co stanowi wzrost o 7,06% (ok. 199 mln zł) w porównaniu do planu na 2010 r. z 16.12.2009 r., przy średniej w kraju 4,83%. Powyższe dane potwierdzają, że środki zaplanowane na 2011 rok dla Kujawsko-Pomorskiego OW NFZ rosną w większym stopniu niż średnio w kraju.

W odniesieniu do tezy Pana Senatora o spadku nakładów na lecznictwo szpitalne w województwie kujawsko-pomorskim o 42 mln zł, uprzejmie informuję, że na leczenie szpitalne w planie finansowym Kujawsko-Pomorskiego OW NFZ na 2011 r. przeznaczona jest kwota 1.430.300 tys. zł (wg stanu na dzień 28.10.2010 r.), co stanowi wzrost o 12% (ok. 153 mln zł) w porównaniu do planu na 2010 r. z 16.12.2009 r.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że planowanie środków na poszczególne zakresy świadczeń w ramach planu finansowego oddziału wojewódzkiego należy do kompetencji dyrektora tego oddziału. Również w zakresie kompetencji dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu leży, zgodnie z art. 124 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), możliwość dokonywania przesunięć w ramach kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w planie finansowym tego oddziału.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Jana Rulewskiego

skierowane do senator Jadwigi Rotnickiej, senator Grażyny Sztark,
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego,
byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy,
dyrektora Narodowego Centrum Kultury Krzysztofa Dudka,
sekretarza generalnego Stowarzyszenia „Projekt: Polska” Adama Szłapki
oraz do pełniącego obowiązki prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Franciszka Gryciuka

Przygotowując się do obchodów trzydziestolecia powstania NSZZ „Solidarność”, opracowałem koncepcję skierowaną do młodzieży studenckiej w Polsce i Europie. Koncepcja opierała się na międzynarodowych spotkaniach młodzieży odbywanych na terenie Polski. Warstwa metodyczna skłaniała młodzież do wykonania trzech kroków: nabycia wiedzy o powstaniu „Solidarności” oraz ruchów wolnościowych i obywatelskich w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, pogłębienia wrażliwości uczestników poprzez bezpośrednie spotkania z bohaterami sierpnia 1980 r., a także zapoznania się z doświadczeniami wolnej Polski. Na zakończenie spotkań w Gdańsku, w historycznej sali BHP, w obecności Lecha Wałęsy zebrani podjęli apel europejski.

W wyniku konkursu ofert wyłoniono realizatora koncepcji Stowarzyszenie „Projekt: Polska”, zrzeszające młodych ludzi. Zakładałem, że ich prace od strony merytorycznej będą wspierać senatorowie i posłowie związani w przeszłości z „Solidarnością”. Tak było w przypadku dwóch osób, czyli pani senator Grażyny Sztark i pani senator Jadwigi Rotnickiej.

Międzynarodowe spotkania młodzieży mające charakter warsztatów odbywały się w dniach od 11 do 16 października w dziewięciu grupach studentów pochodzących z Polski i z zagranicy, na terenie województw kujawsko-pomorskiego – tam były dwa obozy – dolnośląskiego, mazowieckiego, wielkopolskiego, lubelskiego, śląskiego, małopolskiego i opolskiego oraz na Pomorzu Zachodnim. Uczestniczyło w nich stu sześćdziesięciu studentów z trzydziestu czterech krajów. Przyznane przez resort kultury środki nie wystarczały, aby zorganizować tak rozległe przedsięwzięcie, dlatego z wdzięcznością kieruję do marszałków wymienionych województw oraz prezydentów Poznania i Warszawy, a także kanclerza Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, słowa uznania i podziękowania za okazaną pomoc materialną, wsparcie organizacyjne, a wreszcie wyrażoną w ten sposób sympatię dla wysiłku pokolenia „Solidarności”. Ogromną pomoc okazał Instytut Pamięci Narodowej; przygotował on serię spotkań i pokazów, które wywołały głębokie poruszenie zwłaszcza wśród słuchaczy z krajów byłego bloku sowieckiego. Należy podkreślić zaangażowanie dyrektora Krzysztofa Dudka z Narodowego Centrum Kultury, które jako jedyna instytucja rządowa służyło radą i pomocą podczas realizacji projektu. Wreszcie trzeba uznać pionierską pracę członków Stowarzyszenia „Projekt: Polska” i wolontariuszy, z panem Adamem Szłapką na czele, którzy jako jedyni podjęli się na taką skalę nowatorskiego przedsięwzięcia, mimo deficytu środków i opóźnionych decyzji finansowych i administracyjnych.

Dziś, po kilku dniach od rozstania z uczestnikami, napływają zapytania dotyczące dalszych spotkań. Uważam, że należy rozważyć inicjatywę zorganizowania kolejnych spotkań w innych krajach, na przykład w Niemczech czy Czechach. Niekoniecznie należałoby się wtedy ograniczać do tematyki historycznej, wiodącym tematem mogłoby być w przyszłości na przykład budowanie tożsamości europejskiej. Jednak rozwinięcie tej inicjatywy pod auspicjami Polski wymagałoby działań ze strony najwyższych władz.

Jan Rulewski

**Stanowisko
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 2 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez Pana senatora Jana Rulewskiego w dniu 21 października br. dotyczące międzynarodowych spotkań młodzieży studenckiej w Polsce i w Europie zorganizowanych w ramach obchodów trzydziestolecia „Solidarności”.

Z wyrazami szacunku

Bogdan Zdrojewski

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 17 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na Oświadczenie Pana senatora Jana Rulewskiego złożone na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., dotyczące międzynarodowych spotkań młodzieży studenckiej w Polsce i w Europie, które odbyły się w dniach 11–16 października br. w ramach obchodów trzydziestolecia powstania NSZZ „Solidarność”, pragnę serdecznie podziękować Panu Senatorowi za podjętą inicjatywę. Doceniam jego wkład w przekazywanie młodzieży z Polski i zagranicy wiedzy o powstaniu i ruchu „Solidarności”. Jego zaangażowanie bez cienia przesady można określić jako bezcenne. Do rangi symbolu urasta fakt, że to właśnie on – wieloletni działacz związkowy, członek NSZZ „Solidarność”, bohater tamtych lat – zaznajamia młodzież z doświadczeniami tego heroicznego okresu.

Wyrażam nadzieję, że zainicjowane przez Pana Senatora międzynarodowe spotkania młodzieży będą kontynuowane. Bez wątpienia przyczynią się do zacieśnienia więzów między ich uczestnikami oraz do budowania u młodych ludzi tożsamości europejskiej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Europejskie Centrum Solidarności, które zostało zapoznane z treścią Oświadczenia, wyraziło wolę podjęcia współpracy z Panem Senatorem. Zasygnalizowało również możliwość wsparcia organizacyjnego Stowarzyszenia „Projekt – Polska” w realizacji jego przedsięwzięć.

Z wyrazami szacunku

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłoszony został problem związany ze sprawą kredytu, jaki polski rząd otrzymał od rządu włoskiego w roku 1992 (nr kredytu REFEXP/ALD-91/014) z przeznaczeniem na ochronę zdrowia (między innymi na żywność bezglutenową). Na część tego kredytu w wysokości 4 miliardów 645 milionów 918 tysięcy lirów Rada Ministrów uchwałą nr 17/92 z 25 lutego 1992 r. udzieliła poręczenia spłaty Bankowi Handlowemu w Warszawie SA, nadzór nad kredytem i poręczeniem powierzając ministrowi finansów. Z kredytu tego skorzystać miał między innymi właściciel firmy C., pan Witold P. z Częstochowy, który zgłaszając się do mojego biura senatorskiego, wskazał, że w opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa za rok 2008, w części 78 i w części 79 „Obsługa długu zagranicznego”, znalazły się dane niezgodne ze stanem faktycznym przedstawionym w wymienionej uchwale Rady Ministrów nr 17/92. Z treści opinii wynika, że Skarb Państwa udzielił gwarancji producentom żywności bezglutenowej i ponosi wydatki z powodu niewywiązania się producentów ze spłacania kredytu. Tymczasem poręczenia udzielono Bankowi Handlowemu SA, nie zaś bezpośrednio producentom żywności.

Proszę Pana Ministra o wyjaśnienie, dlaczego w przedmiotowej opinii znalazły się dane niezgodne ze stanem faktycznym i czy dane te dostarczyło Ministerstwo Finansów.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 18 listopada 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 28 października 2010 r., nr BPS/DSK-043-3051/10, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę na 63. posiedzeniu Senatu RP w sprawie stwierdzenia zawartego w „Opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 roku w części 78 i 79 – Obsługa długu zagranicznego i krajowego”, nr BAS 1166/09, 1167/09 z dnia 15 czerwca 2009 r. (zgodnie z informacją przekazaną telefonicznie w dniu 9 listopada 2010 r. przez współpracownika Pana Senatora), uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Na stronie 4 ww. opinii, sporządzonej przez Biuro Analiz Sejmowych, znajduje się sformułowanie: „...Wpłata dotyczyła gwarancji zagranicznych udzielonych dwóm rodzajom podmiotów (Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze SA oraz producenci żywności bezglutenowej)”.

Faktycznie gwarancja spłaty kredytu nr ZG/21/92 z dnia 6 lipca 1992 r., dotycząca producentów żywności bezglutenowej, o której mowa powyżej, została udzielona

Bankowi Handlowemu w Warszawie SA na podstawie uchwały Nr 17/92 Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1992 r. w sprawie udzielenia poręczenia państwowego Bankowi Handlowemu w Warszawie SA na zaciągnięty kredyt zagraniczny w celu sfinansowania zakupu linii technologicznych do produkcji żywności dietetycznej i odżywek. Gwarancją zostało objętych siedem podmiotów – producentów żywności bezglutenowej, w tym Zakład Przetwórstwa Spożywczego „C.” Witold P. w Częstochowie.

Odnosząc się do meritum sprawy, pragnę uprzejmie poinformować, iż nie dysponuję wiedzą dlaczego w ww. opinii Biura Analiz Sejmowych został zamieszczony niezgodny ze stanem faktycznym zapis, że gwarancja została udzielona producentom żywności bezglutenowej, podczas gdy została ona udzielona Bankowi Handlowemu w Warszawie SA. We wszystkich dokumentach, dotyczących wykonania budżetu państwa za rok 2008 w części 78 „Obsługa długu zagranicznego” (w której rozliczane są m.in. wpływy i wydatki z tytułu kredytów, zaciągniętych przez producentów żywności bezglutenowej), takich jak:

- Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r. (Omówienie),
- Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykonania w 2008 roku budżetu państwa w częściach 78 Obsługa zadłużenia zagranicznego 79 Obsługa długu krajowego,
- Wystąpienie Pokontrolne Wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli z dnia 14 kwietnia 2009 r. KBF-410-10-1/09, P/08/040,
- Informacja Ministra Finansów o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2008 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych,

nie występuje zapis, niezgodny ze stanem faktycznym, na temat gwarancji udzielonej przez Radę Ministrów, w imieniu Skarbu Państwa, za zobowiązania producentów żywności bezglutenowej, o którym jest mowa powyżej. A zatem można jedynie domniemywać, iż stwierdzenie niezgodne ze stanem faktycznym, dotyczące przedmiotowej gwarancji, jest swobodną interpretacją autora powołanej opinii (wynikającą być może z zastosowania uproszczenia).

Przesyłając niniejsze wyjaśnienie, przekazuję w załączeniu kopię pisma z dnia 11 stycznia 2010 r., nr DG3/6691/8/RSL/10/8184, skierowanego do Pana Jarosława Kaczyńskiego, Prezesa Partii Prawo i Sprawiedliwość, zawierającego szczegółowe informacje dotyczące przedsiębiorcy, który podniósł sprawę przedmiotowej gwarancji i jego działań na forum publicznym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Dominik

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Panie Prokuratorze Generalny!

Pragnę Pana prosić o zajęcie się sprawą procesu sądowego, jaki wytoczono byłemu posłowi na Sejm RP oraz do Parlamentu Europejskiego, Witoldowi T., toczącego się bodaj od jedenastu lat, noszącego znamiona odwetu politycznego. Zarówno okoliczności, w jakich powstał akt oskarżenia, jak i przebieg procesu w O., kompromitują wymiar sprawiedliwości demokratycznego państwa. Byłego posła, obrońcę osób uciśnionych, traktuje się w sądzie jak niebezpiecznego przestępcę.

W związku z licznymi listami do mnie z prośbą o interwencję w tej sprawie, proszę Pana Prokuratora Generalnego o powierzenie tego procesu bezstronnym prokuratorom spoza O.

W osobnej korespondencji na adres Pana Prokuratora Generalnego przesłałem kilka z listów kierowanych do mnie w tej sprawie.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 24.11.2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 28 października 2010 r. Nr BPS/DSK-043-3052/10 oświadczenie Senatora Czesława Ryszki złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r. uprzejmie przedstawiam co następuje.

Oświadczenie Pana Senatora dotyczy postępowania Sądu Rejonowego w O. przeciwko Witoldowi T. oskarżonemu o popełnienie przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. polegającego na znieważeniu funkcjonariuszy Policji podczas wykonywania przez nich czynności służbowych.

Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie prowadzone było pierwotnie przez Prokuratora Rejonowego w O., a następnie, decyzją Prokuratora Krajowego podjętą na wniosek W.T. jego kontynuowanie powierzono Prokuratorowi Rejonowemu W., który w dniu 15 października 2001 r. skierował w tej sprawie akt oskarżenia.

Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie istotnie było długotrwałe, co wynikało głównie z postawy oskarżonego, który nie zgłaszał się na kolejne terminy rozpraw, usprawiedliwiając nieobecność już to pilnymi obowiązkami parlamentarnymi, w pierwszym jako posła na Sejm RP, a następnie jak posła do Parlamentu Europejskiego, już to złym stanem zdrowia.

Ostatecznie postępowanie to zakończone zostało nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 18 października 2010 r., którym zostało ono umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., to jest z powodu przedawnienia karalności zarzucanego oskarżonemu czynu.

W tej sytuacji zawarty w oświadczeniu Pana Senatora wniosek o wyłączenie prokuratorów występujących w tej sprawie przed Sądem jest bezprzedmiotowy.

W związku wszakże z podnoszonymi przez Pana Senatora zarzutami dotyczącymi przebiegu postępowania w omawianej sprawie, dotyczącymi rzekomego szykanowania W.T. w jego toku pragnę stanowczo podkreślić, że zarzuty te nie mają podstaw.

Akt oskarżenia przeciwko W.T. skierowany został, jak to zaznaczono, przez Prokuratora Rejonowego W. i to ten prokurator cały czas popierał oskarżenie. Prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w O. występowali w tej sprawie przed Sądem w ramach pomocy prawnej i we wszystkich kwestiach, czy to zasadniczych, czy to incydentalnych prezentowali stanowisko uzgodnione z Prokuratorem Rejonowym W. Z tego powodu trudno uznać za uprawnione stwierdzenie, iż skierowanie w tej sprawie aktu oskarżenia i przebieg procesu sądowego nosił „znamiona odwetu politycznego” ze strony przejawiających brak obiektywizmu procesowego prokuratorów okręgu ostrowskiego.

Podobnej treści zarzuty sugerujące, że w toku postępowania W.T. był szykanowany ze względu na swoje przekonania polityczne i religijne, zaś akt oskarżenia przeciwko niemu skierowany został na skutek nacisków politycznych podnoszone były już wielokrotnie w przeszłości bądź to przez samego oskarżonego bądź przez interweniujących na jego rzecz parlamentarzystów. Zarzuty te były każdorazowo badane i wyjaśniane, w tym także procesowo.

Postępowanie w sprawie domniemanych nacisków na prokuratora, który skierował akt oskarżenia przeciwko W.T. prowadzone było przez Prokuratora Okręgowego w O. Zostało ono zakończone postanowieniem z dnia 16 stycznia 2007 r. o odmowie wszczęcia śledztwa wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono, a podstawą tego rozstrzygnięcia były między innymi zeznania prokuratora prowadzącego śledztwo przeciwko W.T., który oświadczył, że wszelkie decyzje procesowe w toku tego śledztwa podejmował w oparciu o poczynione ustalenia, bez jakichkolwiek sugestii czy nacisków kogośkolwiek. Postanowienie to nie było przez W.T. kwestionowane.

Takiej samej treści zarzuty były także przedmiotem postępowania Prokuratora Okręgowego w O. prowadzonego na podstawie zawiadomienia złożonego przez obrońcę W.T., które zakończone zostało prawomocnym postanowieniem z dnia 31 marca 2009 r. o odmowie wszczęcia śledztwa wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono.

W ostatnim czasie do Prokuratury Okręgowej w O. przekazano celem procesowego rozpoznania szereg jednobrzmiących doniesień pochodzących od różnych osób, adresowanych do Prokuratora Generalnego, podnoszących zarzuty dotyczące sposobu prowadzenia i merytorycznego zakończenia postępowania przeciwko W.T. podobne do przywołanych w oświadczeniu Pana Senatora.

Doniesienia te rozpoznane zostały w ramach postępowania zakończonego postanowieniem z dnia 1 września 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa oraz zakończonego postanowieniem z dnia 7 października 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa. Podstawą obu tych decyzji było ustalenie, że opisanych w zawiadomieniach czynów nie popełniono.

Niezależnie od powyższego warto podkreślić także, iż naruszenia gwarancji procesowych W.T. w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania nie dopatrył się także Parlament Europejski, do którego dwukrotnie występował on o ochronę immunitetu przysługującego mu jako eurodeputowanemu. W obu przypadkach Parlament Europejski nie wyraził zgody na skorzystanie przez W.T. z immunitetu parlamentarnego uznając, że postępowanie to toczy się w zgodzie ze standardami demokratycznego procesu karnego.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Panie Prokuratorze Generalny!

Podczas 48. posiedzenia Senatu w dniach 3–4 lutego 2010 r. skierowałem oświadczenie do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Krzysztofa Kwiatkowskiego, w sprawie skazanego za zabójstwo na dożywotnie więzienie Jacka W. Pani Grażyna R., siostra skazanego, wskazuje, że w sprawie jej brata wystąpiły poważne wątpliwości, które w śledztwie zostały wykorzystane na jego niekorzyść.

Przypomnę, że sprawa wzięła swój początek 24 sierpnia 1999 r., kiedy nad jeziorem P. znaleziono głowę ludzką. Śledztwo prowadził prokurator Piotr J. Po przeszukaniu jeziora wyłowiono kilka plastikowych worków, w których znajdowały się dwie dłonie i dwa podudzia. Już w pierwszych kilku tygodniach śledztwa prokurator Piotr J. przyjął hipotezę, iż szczątki te należą do zaginionego w kwietniu 1999 r. w S. Tomasza S. W krótkim czasie w sposób zupełnie niezrozumiały prokurator Piotr J. obarczył winą za jego zaginięcie właśnie brata pani Grażyny – Jacka W.

W liście skierowanym do mnie otrzymałem analizę prowadzonego śledztwa, w którym w 1999 r. prokurator Piotr J. „udowodnił”, że szczątki NN należą do T. S. i przyczynił się wydatnie do skazania Jacka W. na dożywotnie więzienie za morderstwo, którego być może nie dokonał. Przedstawione mi dokumenty w sprawie zaginięcia T. S. mogą świadczyć o błędach prokuratora Piotra J. oraz ówczesnych biegłych. Rodzina Jacka W. była już bliska decyzji o ekshumacji i sprawdzenia, czy szczątki rzeczywiście należą do T. S., jednak prokurator Tomasz Kamiński z białostockiej prokuratury, który przejął śledztwo od prokuratora Piotra J. i miał zamiar ekshumować szczątki T. S., został odsunięty od śledztwa, a kilka miesięcy później odszedł z prokuratury.

Odpowiedź na moje oświadczenie otrzymałem od zastępcy prokuratora generalnego, Edwarda Zalewskiego. Niestety, był to „telegraficzny konspekt” z wyroków, które zapadły w tej sprawie, a nie ustosunkowanie się do mojego pisma. Jak ognia unikał on wymienienia nazwiska prokuratora Piotra J., jak również innych osób wymienionych w moim piśmie. A przecież w moim oświadczeniu starałem się wskazać, że sądy rozpatrujące tę sprawę nigdy nie oceniły całego materiału dowodowego, czego wymagają przepisy k.p.k., i nie odniósł się do podniesionych przeze mnie nieprawidłowości, quasi-naukowych ekspertyz, niejasności w opiniach biegłych etc. Dlatego przekażę Panu obszerne pismo pani Grażyny R., w którym ustosunkowuje się ona do odpowiedzi ówczesnego prokuratora krajowego E. Zalewskiego. Zarzuty dotyczą między innymi oceny DNA, to znaczy oparcia się na niepełnych i niejasnych opiniach biegłych, a także braku wyjaśnienia innych wątpliwości, między innymi co do badań antropologicznych – dotyczących tożsamości znalezionych szczątków ludzkich.

Można sądzić, że prokurator krajowy E. Zalewski nie zapoznał się z aktami sprawy, ponieważ w lutym i na początku marca tego roku akta sprawy znajdowały się w Areszcie Śledczym w S. i przeglądał je Jacek W. Ponadto E. Zalewski nie odniósł się do faktu, że poszczególne części ciała nie należą do jednej osoby. Nie ma też odpowiedzi, dlaczego prokuratura nie usiłowała nawet znaleźć kobiety, której ślinę znaleziono na taśmach przylepnych. Jest oczywiste, iż ta kobieta była zamieszana w morderstwo, a rzetelność w poszukiwaniu prawdy nakazywała wyjaśnienie tego fundamentalnego śladu i wątku w śledztwie. Brak też odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie przeprowadzono badań DNA znalezionych ze szczątkami włosów, pomimo wyraźnej sugestii biegłego.

Nie będę dalej wymieniał innych wątpliwości. Niniejszym proszę Pana Prokuratora Generalnego o zajęcie się tą sprawą, zwłaszcza że, jak poinformowała mnie siostra skazanego, stan zdrowia brata jest tragiczny. W trzech pismach wysłanych 9 sierpnia 2010 r. i 13 sierpnia do pułkownika Dubiela, ministra sprawiedliwości, a także do prokuratora generalnego, prosiła

o udzielenie natychmiastowej pomocy ciężko choremu więźniowi. W piśmie z dnia 23 sierpnia skierowanym do dyrektora ZK w B. również podnosiła problem braku diagnozy i leczenia, a także niehumanitarnych i poniżających warunków, w jakich przebywa brat, jak również upadającego traktowania i szykan.

Ponieważ treść oświadczenia w Senacie nie może przekroczyć dwóch stron maszynopisu, przekażę pocztą na adres Pana Prokuratora Generalnego materiały otrzymane od siostry skazanego, a także odpowiedź prokuratora krajowego E. Zalewskiego na moje oświadczenie.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Stanowisko

Warszawa, 6.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r. oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki w sprawie dotyczącej Jacka W. skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S. za dokonanie zbrodni zabójstwa na karę dożywotniego pozbawienia wolności – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W wymienionym oświadczeniu Pan Senator Czesław Ryszka podniósł szereg zarzutów kwestionujących zasadność wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2005 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 czerwca 2003 r., jako opartego na wadliwej ocenie dowodów i nierzetelnych opiniach biegłych, w tym w szczególności w zakresie identyfikacji pokrzywdzonego. Pan Senator podważa ponadto prawidłowość przeprowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego, zarzucając prokuratorowi między innymi brak obiektywizmu procesowego i przyczynienie się do skazania Jacka W. za przestępstwo, którego być może nie dokonał.

Oświadczenie Pana Senatora stanowi zatem w istocie wniosek o wniesienie do Sądu Najwyższego, w oparciu o przepis art. 521 k.p.k., kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2005 r. na korzyść skazanego Jacka W., gdyż tylko w trybie przepisów o kasacji możliwym jest aktualnie zbadanie akt omawianej sprawy w Prokuraturze Generalnej i ewentualne spowodowanie wzruszenia zapadłego w niej prawomocnego orzeczenia.

Rozpoznanie wniosku wymaga zbadania akt Sądu Okręgowego w S. celem stwierdzenia, czy prawomocny wyrok skazujący Jacka W. wydany został z rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., gdyż wyłącznie zaistnienie tego rodzaju uchybień mogłoby stanowić ewentualną podstawę do wywiedzenia skargi kasacyjnej na korzyść skazanego.

Akta tej sprawy wpłynęły do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej dopiero w dniu 26 listopada 2010 r., gdyż wcześniej znajdowały się w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku, któremu niezbędne były przy rozpoznawaniu sprawy.

Zostaną one niezwłocznie zbadane, jednak ze względu na fakt, że liczną one 61 tomów, stanowisko w przedmiocie istnienia podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej na korzyść skazanego Jacka W. oraz zasadności zarzutów podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora Czesława Ryszki będzie mogło zostać zajęte nie wcześniej niż pod koniec grudnia br. W tym też terminie udzielona zostanie pełna pisemna odpowiedź na wymienione oświadczenie.

Z poważaniem

w z. Pierwszy Zastępca
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 13.01.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r. oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki dotyczące niesłusznego skazania, prawomocnym wyrokiem sądu, Jacka W. za dokonanie zbrodni zabójstwa na karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz w nawiązaniu do informacji przekazanej pismem z dnia 6 grudnia 2010 r. – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej zbadano akta sygn. II K 65/02 Sądu Okręgowego w Suwałkach przeciwko Jackowi W. i innym osobom, oskarżonym o popełnienie przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1, 3 i 4 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Badanie akt miało na celu ustalenie, czy w sprawie tej doszło do rażącego naruszenia prawa, wskazanego w art. 523 § 1 k.p.k., które mogłyby – w myśl tego przepisu – stanowić podstawę do spowodowania wzruszenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2005 r. sygn. akt II AKa 189/05, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 13 czerwca 2003 r. sygn. akt II K 65/02, w drodze wniesienia do Sądu Najwyższego, w oparciu o przepis art. 521 k.p.k., kasacji od tego orzeczenia, na korzyść skazanego Jacka W.

W wyniku badań aktowych nie dopatrzono się jednak podstaw prawnych do wywieńdzenia w tej sprawie skargi kasacyjnej na korzyść skazanego Jacka W.

Podkreślenia wymaga, że omawiana sprawa była już dwukrotnie przedmiotem kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego w związku z kasacjami wniesionymi przez obrońcę skazanego Jacka W.

Obie te kasacje podnosiły zarzuty kwestionujące prawidłowość identyfikacji znalezionych szczątków ludzkich, jako szczątków pokrzywdzonego Tomasza S., a także sądowej oceny dowodów, w tym oceny eksperymentu procesowego mającego ustalić, czy świadek Jarosław R. mógł słyszeć rozmowę pomiędzy oskarżonymi Jackiem W. a Krzysztofem A. dotyczącą zabójstwa Tomasza S. i zawierały argumentację dowodzącą, że Jacek W. nie popełnił przypisanego mu czynu, a więc został skazany niesłuszenie.

Po rozpoznaniu pierwszej kasacji, wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 kwietnia 2004 r., sygn. akt II AKa 333/03, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt II K 65/02, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II KK 332/04 kasację tę częściowo uwzględnił i uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, przekazując sprawę Jacka W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy uznał zarzuty kasacji kwestionujące prawidłowość identyfikacji pokrzywdzonego za niezasadne, stwierdzając, iż wbrew wywodom kasacji nie ma wątpliwości co do tożsamości znalezionych szczątków ludzkich. Sporządzone w tym względzie opinie biegłych: antropologa i biologa – genetyka nawzajem się potwierdziły i uzupełniały, były jasne, pełne, sporządzone w sposób fachowy przez biegłych dysponujących odpowiednio wysoką wiedzą specjalistyczną. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich rzetelności i wiarygodności.

Przekazując sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy miał tylko na względzie potrzebę bardziej wnikliwego zanalizowania przez sąd odwoławczy dowodów z zeznań świadków, w tym w szczególności dowodu z eksperymentu procesowego mającego ustalić, czy świadek Jarosław R. mógł słyszeć rozmowę pomiędzy oskarżonymi Jackiem W. a Krzysztofem A. dotyczącą zabójstwa Tomasza S.

Po powtórny rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 listopada 2005 r., sygn. akt II AKa 189/05, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt II K 65/02. Natomiast Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 listopada 2006 r., sygn. akt III KK 352/06 oddalił ponowną kasację obrońcy Jacka W. jako oczywiście bezzasadną. Uzasadnienie tego orzeczenia, stosownie do art. 535 § 3 k.p.k., nie zostało sporządzone. Tym niemniej fakt oddalenia kasacji jednoznacznie świadczy o tym, że Sąd Najwyższy uznał zarzuty podniesione przez obrońcę skazanego Jacka W. za oczywiście bezzasadne, akceptując tym samym w pełni sądową ocenę dowodów dokonaną w tej sprawie przez sądy obu instancji.

W oświadczeniu Pana Senatora Czesława Ryszki, jak też w przekazanym przez niego bezpośrednio do Prokuratury Generalnej piśmie siostry skazanego z dnia 1 kwietnia 2010 r., sformułowane zostały zarzuty podważające zasadność prawomocnego wyroku skazującego Jacka W., jako opartego na wadliwej ocenie dowodów i nierzetelnych opiniach biegłych w zakresie identyfikacji pokrzywdzonego, a więc zarzuty tożsame z zarzutami zawartymi w obu skargach kasacyjnych obrońcy skazanego Jacka W., które Sąd Najwyższy rozpoznawał już w postępowaniu kasacyjnym.

Stanowiska Sądu Najwyższego w kwestii prawidłowości identyfikacji pokrzywdzonego oraz sądowej oceny dowodów, zajętego w orzeczeniach wydanych po rozpoznaniu kasacji obrońcy Jacka W., nie można zakwestionować w ponownym postępowaniu kasacyjnym. Przepis art. 539 k.p.k. wyklucza bowiem możliwość wniesienia kasacji od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji. Tymczasem kolejna kasacja powtarzająca zarzuty poprzedniej kasacji, do których Sąd Najwyższy ustosunkował się już w swoim orzeczeniu, byłaby kasacją wniesioną w istocie od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji, gdyż kwestionowałaby jednocześnie stanowisko Sądu Najwyższego oddalające te zarzuty jako oczywiście niezasadne, a tym samym byłaby niedopuszczalna z mocy samego prawa.

Wniesienie w tej sprawie ponownej kasacji, przez podmioty specjalne, określone w art. 521 k.p.k., możliwe jest tylko w oparciu o zarzuty, które nie były podnoszone w kasacjach obrońcy Jacka W.

W efekcie badań aktowych nie stwierdzono jednak, aby w omawianej sprawie doszło do rażących naruszeń prawa, które mogłyby mieć istotny wpływ na treść wyroku skazującego Jacka W., i które w konsekwencji mogłyby aktualnie stanowić podstawę prawną do wniesienia ponownej kasacji.

Podstawy do wniesienia skargi kasacyjnej na korzyść skazanego Jacka W. nie dają w szczególności zarzuty sformułowane w oświadczeniu Pana Senatora Czesława Ryszki, a odnoszące się między innymi do braku rzetelności prokuratora prowadzącego śle-

dzstwo w tej sprawie i sugerujące brak obiektywizmu procesowego oraz „wydatne przyczynienie się” prokuratora do skazania Jacka W., bowiem „w krótkim czasie od znalezienia szczątków ludzkich w jeziorze Pluszne przyjął on hipotezę, iż szczątki te należą do Tomasza S. i w zupełnie niezrozumiały sposób obarczył winą za jego zaginięcie właśnie Jacka W.”, albowiem nie znajdują one należytego oparcia w materiałach sprawy.

Z badanych akt wynika, że śledztwo w niniejszej sprawie wszczęte zostało w związku ze znalezieniem w dniu 24 sierpnia 1999 r. w jeziorze Pluszne ludzkiej głowy, w daleko posuniętym stanie rozkładu, z widoczną raną postrzałową (w późniejszym czasie, w oparciu o opinie biegłych ustalono, że odnaleziona ludzka głowa posiadała dwie rany postrzałowe) oraz odnalezieniem w dniu 2 września 1999 r., w tym samym jeziorze, kolejnych szczątków ludzkich w postaci dwóch odciętych dłoni oraz jednego podudzia.

Po odnalezieniu owych szczątków organy ścigania podjęły szereg czynności operacyjno-procesowych zmierzających do ustalenia tożsamości ofiary, przy czym Tomasz S. był jedną z wielu zaginionych osób, które brano pod uwagę.

W trakcie tych czynności dokonano sprawdzeń osób zaginionych, które były w zbliżonym do ustalonego, podczas sekcji przez biegłego lekarza, przypuszczalnego wieku ofiary, a następnie które odpowiadały hipotetycznemu wyglądowi ofiary, zrekonstruowanemu (w oparciu o czaszkę) przez biegłego z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Poznaniu. Czynności te, w grudniu 1999 r., pozwoliły na wytypowanie jako ewentualnej ofiary – Tomasza S., mieszkańca Suwałk, poszukiwanego jako zaginionego od dnia 16 kwietnia 1999 r. Hipoteza ta została potwierdzona badaniami genetycznymi – przeprowadzonymi w Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Białymstoku oraz badaniami identyfikacyjnymi czaszki za pomocą metody superprojekcji – wykonanymi w Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Poznaniu.

Na gruncie materiału dowodowego sprawy bezzasadna jest zatem zawarta w oświadczeniu Pana Senatora Czesława Ryszki sugestia, że prokurator w krótkim czasie przyjął, iż odnalezione szczątki należą do Tomasza S. Na takie przyjęcie pozwoliły bowiem dopiero wyniki pięciomiesięcznego śledztwa, w tym uzyskanych w jego toku ekspertyz sądowych.

Identyfikacja pokrzywdzonego, jako Tomasza S., umożliwiła podjęcie intensywnych czynności operacyjno-procesowych mających na celu wykrycie sprawców pozbawienia go życia. W efekcie tych czynności – prowadzonych do kwietnia 2000 r. – ustalono, że zabójstwo Tomasza S. ma związek z „porachunkami” grup przestępczych, a mianowicie z odwetem Krzysztofa A. za dokonanie w 1997 r. zamachu na jego życie, poprzez podłożenie ładunku wybuchowego w jego samochodzie. Wskazywały na to jednoznacznie: treść listu Henryka W. skierowanego w listopadzie 1999 r. do matki Tomasza S. oraz zeznania tego świadka złożone w śledztwie, wsparte zeznaniami innych świadków. To właśnie w oparciu o zeznania świadków ustalono w śledztwie, iż jednym ze sprawców uprowadzenia i pozbawienia życia Tomasza S. jest Jacek W.

Podstawy do wniesienia w tej sprawie kasacji nie daje także zarzut, iż w trakcie śledztwa niezasadnie zaniechano przeprowadzenia badań mtDNA włosów zabezpieczonych na taśmie samoprzylepnej oraz nie usiłowano znaleźć kobiety, której ślinę na tej taśmie ujawniły badania DNA.

Z akt sprawy wynika, iż na workach foliowych, w które zapakowane były szczątki ludzkie, oraz na zabezpieczającej je taśmie samoprzylepnej istotnie zabezpieczono ślady biologiczne w postaci włosów i śliny, które przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku celem przeprowadzenia genetycznych badań porównawczych i ustalenia, czy ślady te pochodzą od osób podejrzanych o dokonanie zabójstwa Tomasza S., od których to osób pobrano stosowny materiał porównawczy.

Badania te wykazały, że ślady śliny nie pochodzą od żadnego z podejrzanych, lecz od kobiety. Natomiast z badanych włosów nie wyizolowano DNA genomowego i w związku z tym nie można było określić ich profilu genetycznego, co uniemożliwiło stwierdzenie, czy pochodzą one od któregoś z podejrzanych. Biegli podali jednocześnie, że ewentualne ustalenie pochodzenia tych włosów od któregoś z podejrzanych może nastąpić tylko poprzez badanie sekwencji DNA mitochondrialnego.

Przeprowadzenie w śledztwie genetycznych badań porównawczych, identyfikujących kobietę, której ślinę odnaleziono na dowodowych taśmach, nie było możliwe, gdyż w krąg osób podejrzewanych o udział w uprowadzeniu i pozbawieniu życia Tomasza S. nie wchodziła żadna kobieta. Nie istniała zatem możliwość pobrania porównawczego materiału genetycznego do dalszych badań identyfikacyjnych. Z kolei zaniechanie przeprowadzenia uzupełniających badań mtDNA włosów nie miało żadnego wpływu na treść wyroku, gdyż ewentualny pozytywny wynik tego badania mógłby tylko pozwolić na stwierdzenie, czy włosy te pochodziły od podejrzanych, czy też nie. W wyroku przyjęto, że włosy te nie pochodziły od oskarżonych, a tym samym okoliczność tę rozstrzygnięto na korzyść oskarżonych, w tym na korzyść Jacka W.

W rezultacie badania akt nie stwierdzono też, aby pomiędzy dwiema opiniami biegłego biologa – genetyka z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku z dnia 8 listopada 1999 r. i z dnia 1 lutego 2000 r. występowały rozbieżności w postaci różnych wartości locus TH01. W obu tych opiniach ustalony przez biegłego przy badaniu polimorfizmu DNA locus TH01 szczątków ma jednakową wartość, która wynosi – 8. Opinia biegłego genetyka z dnia 8 listopada 1999 r. nie pozostawia także wątpliwości, że odnalezione szczątki należały do jednej osoby.

Wspomnieć wypada, że prawidłowość przeprowadzonego śledztwa oraz zasadność oskarżenia Jacka W. zostały pozytywnie zweryfikowane przez Sąd Okręgowy w Suwałkach w trakcie procesu sądowego.

Na rozprawie sądowej skazany Jacek W. zarzucił bowiem organom ścigania manipulowanie obciążającymi go dowodami oraz ustalenie tożsamości pokrzywdzonego na podstawie nierzetelnych i zawierających dyskwalifikujące je błędy opiniach biegłych.

W związku z tym Sąd Okręgowy w Suwałkach dopuścił w toku procesu dowody: z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy wykonywali czynności w tej sprawie na miejscu znalezienia ludzkich szczątków, z ustnych opinii biegłych, w tym biegłego, który wykonywał oględziny i sekcję owych szczątków, oraz biegłych z Zakładów Medycyny Sądowej AM w Białymstoku i Poznaniu, a nadto z odtworzenia nagrań filmowych dokumentujących oględziny miejsca znalezienia szczątków oraz ich sekcję. Ponadto na wniosek skazanego Jacka W. Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z książeczki zdrowia Tomasza S. z jego pobytu w zakładzie karnym, na okoliczności jego wagi, wzrostu i stanu uzębienia.

Przeprowadzone dowody w sposób nieulegający wątpliwości wykazały, iż w trakcie śledztwa nie doszło do ukrycia lub też manipulowania dowodami, gdyż odnaleziono ludzkie szczątki tylko w postaci głowy, dwóch dłoni oraz jednego podudzia, zaś zawarte w protokole sekcji zwłok stwierdzenie, że jej przedmiotem były między innymi dwa podudzia, było efektem ewidentnej pomyłki biegłego lekarza anatomopatologa przy sporządzaniu pisemnego protokołu sekcji, do której przyznał się on na rozprawie i wyjaśnił jej przyczyny.

Na rozprawie biegli z Zakładów Medycyny Sądowej AM w Białymstoku i Poznaniu podtrzymali swoje opinie z zakresu badań genetycznych oraz superprojekcji i w uzupełniających ustnych opiniach wyjaśnili wszystkie wątpliwości i zastrzeżenia do ich pisemnych opinii, zgłoszone przez oskarżonego Jacka W., udzielając przy tym szczegółowych odpowiedzi na jego pytania.

I tak biegły genetyk z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku wyjaśnił, że przeprowadzone przez niego badania genetyczne porównujące DNA pochodzący z wyizolowanych szczątków ludzkich oraz z materiału pobranego od domniemanej matki Haliny K. i domniemanej przyrodniej siostry Doroty J. (matki i siostry Tomasza S.) wykazały 4 fragmenty DNA denata zgodne z domniemaną matką, 2 zgodne z domniemaną siostrą oraz 7 fragmentów – zgodnych z domniemaną matką i siostrą, co było wystarczające do wnioskowania, że denat był ich bliskim krewnym. Bardziej szczegółowe doprecyzowanie stopnia tego pokrewieństwa nie było możliwe, gdyż nie był znany profil genetyczny domniemanego ojca. Nie ma zatem pewności, że denat istotnie był synem Haliny K., ale jednocześnie nie można tego wykluczyć.

Ustosunkowując się do podniesionego przez skazanego Jacka W. zarzutu wydania niepełnej opinii poprzez brak określenia stopnia prawdopodobieństwa bliskiego pokre-

wieństwa pomiędzy tymi osobami, biegły wyjaśnił, że nie określił go w procentach, gdyż taka analiza statystyczna byłaby – jego zdaniem – obciążona błędem i nie wie, czy dałaby wiarygodny obraz sytuacji. Jednak – na żądanie sądu – biegły doprecyzował, że stopień tego prawdopodobieństwa wynosi 98–99%.

Z kolei biegła z zakresu antropologii z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Poznaniu, podtrzymując na rozprawie swoją pisemną opinię wydaną w trakcie śledztwa, stwierdziła, że kompleksowe, porównawcze badania identyfikacyjne przeprowadzone przez nią metodą superprojekcji wykazały pełną zgodność w zakresie punktów antropometrycznych czaszki i odpowiadających im cefalometrycznych punktów głowy osoby ze zdjęć przedstawiających Tomasza S., co umożliwiło bezsporne wnioskowanie, że dowodowa czaszka pochodzi od Tomasza S.

Odnosząc się przy tym do zgłoszonych przez skazanego Jacka W. wątpliwości w zakresie prawidłowości identyfikacji pokrzywdzonego metodą superprojekcji, a związanych z istniejącymi według skazanego oczywistymi różnicami w wyglądzie Tomasza S. opisanym w zeznaniach świadków (w tym najbliższej rodziny i konkubiny) z wyglądem dowodowej czaszki oraz szczątków, biegła wskazała, że ujawniona przez nią wada zgryzu denata była niewielka i manifestowała się głównie uwypukleniem wargi górnej i wywinięciem czerwieni wargowej, mogła więc nie być zauważona przez świadków w żąciowym wyglądzie Tomasza S. Wada ta znajduje natomiast pełne odzwierciedlenie (korelację) w fotografiach Tomasza S., wykonanych za jego życia, a więc w obiektywnych dowodach. Biegła nadmieniła, iż dostarczony do badań materiał fotograficzny w postaci zdjęć sygnałicznych pokrzywdzonego był doskonałej jakości i pozwalał na przeprowadzenie prawidłowych badań porównawczych, zaś pełna korelacja cech antropometrycznych umożliwiła wydanie pozytywnej i jednocześnie kategorycznej opinii identyfikacyjnej.

Biegła odniosła się także do podniesionego przez skazanego Jacka W. zarzutu, iż sporządzona przez nią, we wstępnym etapie śledztwa, rekonstrukcja przypuszczalnego wyglądu osoby na podstawie dostarczonej do badań czaszki, nie była podobna do rzeczywistego wyglądu pokrzywdzonego Tomasza S., i wyjaśniła, że taka rekonstrukcja przypuszczalnego wyglądu ofiary nie zawsze daje pozytywne rezultaty i tak było w tej sprawie. Jednak późniejsze badania porównawcze dowodowej czaszki, dokonane metodą superprojekcji, ponad wszelką wątpliwość wykazały, że pochodzi ona od Tomasza S. i ta właśnie opinia jest w sprawie miarodajna.

Badanie akt – w ocenie Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej – wykazało, że postępowanie sądowe w omawianej sprawie przeprowadzone zostało wnikliwie, a w jego toku Sąd Okręgowy w Suwałkach usunął wszystkie wątpliwości zgłoszone przez skazanego Jacka W. do treści opinii biegłych z Zakładów Medycyny Sądowej w Białymstoku i Poznaniu, a nadto wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności zdarzenia, polegające na pozbawieniu wolności Tomasza S. połączonego ze szczególnie okrutnym okrucieństwem oraz pozbawieniu go życia, poprzez oddanie do niego co najmniej dwóch strzałów z broni palnej, a następnie rozkawałkowaniu i ukryciu zwłok.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w oświadczeniu Pana Senatora Czesława Ryszki materiał dowodowy sprawy nie wymagał uzupełnienia, w tym w szczególności poprzez przeprowadzenie kolejnych ekspertyz identyfikujących pokrzywdzonego, gdyż uzyskane w tym względzie opinie biegłych nie zawierały sprzeczności, były jasne oraz przekonujące, i tym samym był wystarczający do wydania procesowego rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych.

Ocena dowodów, dokonana w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach, przeprowadzona została zgodnie z przepisami procedury karnej, w tym także art. 7 k.p.k., i uwzględniała całokształt dowodów mających znaczenie dla procesowego rozstrzygnięcia. Zauważyć przy tym wypada, że w sprawie nie istniały niedające się usunąć wątpliwości odnośnie do winy skazanego Jacka W., które w myśl art. 5 § 2 k.p.k. sąd obowiązany był rozstrzygnąć na jego korzyść. Z oceny tej Sąd Okręgowy wyciągnął prawidłowe i logiczne wnioski odnośnie do sprawstwa i winy Jacka W. oraz pozostałych oskarżonych, które należycie umotywowwał.

Ocena ta poddana została kontroli Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który w uzasadnieniu swojego orzeczenia trafnie skonstatował, że wymowa przeprowadzonych dowodów nie może być inna niż ta, którą przyjął sąd I instancji.

W tych warunkach zakwestionowanie w ewentualnej kasacji ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie tej oceny dowodów, w tym zwłaszcza ustaleń w kwestii tożsamości pokrzywdzonego oraz winy Jacka W., nie jest możliwe.

W myśl regulacji art. 523 § 1 k.p.k. tego rodzaju zarzut nie może stanowić podstawy wniesienia kasacji, gdyż nie należy on do katalogu przyczyn kasacyjnych. Zarzut taki może zostać podniesiony tylko w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy, orzekając w trybie przepisów o kasacji, nie może dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, kontrolować poprawności dokonanych w wyroku sądu I instancji ustaleń faktycznych.

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd nie naruszała zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także czy dokonując ustaleń faktycznych, orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia innych reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku.

Na skutek kasacji obrońcy skazanego Jacka W. Sąd Najwyższy takiej kontroli wyroków sądów obu instancji zapadłych w tej sprawie już dokonał i, oddalając postanowieniem z dnia 6 listopada 2006 r., sygn. akt III KK 352/06 tę kasację jako oczywiście niezasadną, dał wyraz swojemu stanowisku w przedmiocie prawidłowości oceny dowodów, a oparciu o którą uznano winę Jacka W.

Na gruncie badań aktowych chybione są zarzuty zawarte w piśmie siostry skazanego Jacka W. (na które powołuje się w swoim oświadczeniu Pan Senator Czesław Ryszka), iż Sąd Najwyższy nie zapoznał się rzetelnie z aktami sprawy i wydał orzeczenie niezrozumiałe oraz nieprawidłowe.

Zarzuty te wynikają bowiem wyłącznie z subiektywnego przekonania ich autorki, niemającego żadnego oparcia w realiach przedmiotowej sprawy. Na marginesie tylko zauważyć trzeba, że oparcie ewentualnej skargi kasacyjnej na tych zarzutach i tak nie byłoby możliwe, gdyż – jak to już wcześniej podkreślono – kasacja od orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w następstwie rozpoznania kasacji, jest niedopuszczalna z mocy art. 539 k.p.k.

Z przedstawionych powodów nie znaleziono podstaw prawnych, przewidzianych w art. 523 § 1 k.p.k., do wywiedzenia w tej sprawie ponownej kasacji na korzyść skazanego Jacka W.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o ponowne rozpatrzenie decyzji dotyczącej likwidacji jednostki wojskowej 16. Pomorskiego Pułku Artylerii w Braniewie oraz ograniczenia liczebności innych jednostek wojskowych.

Decyzja o likwidacji wymienionej jednostki wojskowej pociągnie za sobą bardzo wielkie koszty społeczne i gospodarcze. Dotknie ona przede wszystkim mieszkańców Braniewa i powiatu, a także żołnierzy 16. Pomorskiego Pułku Artylerii. Decyzja przyczyni się również do wzrostu bezrobocia w mieście i powiecie. Stopa bezrobocia jest tam obecnie jedną z najwyższych w kraju. Można sobie wyobrazić, o ile wzrośnie po likwidacji tej jednostki wojskowej. Wojsko w znaczący i istotny sposób wywiera wpływ na infrastrukturę gospodarczą w tamtym regionie. Są to miejsca pracy, usługi komunalne świadczone wojsku i rodzinom żołnierzy. Obecność wojska wpływa pozytywnie na rozwój przedsiębiorczości, handlu i różnego rodzaju usług. Nie bez znaczenia jest fakt, że żołnierze wraz z rodzinami stanowią zintegrowaną wspólnotę społeczną, powiązaną więzami ścisłej i owocnej współpracy. W garnizonie braniewskim w ciągu wielu lat zrealizowano dużo inwestycji związanych z infrastrukturą wojskową i koszarową. Dlaczego więc przenosi się kadrę w miejsce wymagające dużych nakładów finansowych pochodzących ze środków publicznych?

Na koniec chcę wspomnieć, że mając na uwadze potrzeby oraz dobro społeczności powiatu braniewskiego, rada powiatu zaopiniowała negatywnie zamiar likwidacji jednostki wojskowej 16. Pomorskiego Pułku Artylerii. Jest to uchwała Rady Powiatu Braniewskiego XLVII/279 z 28 września 2010 r.

Panie Ministrze, proszę o ponowne rozpatrzenie tej sprawy i o podjęcie decyzji przychylnej dla społeczeństwa miasta Braniewa i powiatu braniewskiego.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Sadowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.17

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Sławomira Sadowskiego podczas 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 października br., dotyczące rozformowania 16. Pomorskiego Pułku Artylerii w Braniewie (BPS/DSK-043-3053/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Planowane działania reorganizacyjne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wynikają ze zmieniających się uwarunkowań i potrzeb obronnych naszego kraju. Obecnie w resorcie obrony narodowej wdrażane są postanowienia „Programu rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2009–2018”. Zawiera on postanowienia dotyczące m.in. przeformowania, rozformowania i integracji, jak również sformowania nowych jednostek wojskowych. Wdrożony zostanie nowy model organizacji i funkcjo-

nowania jednostek artylerii Wojsk Lądowych, polegający na ich zintegrowaniu w ramach trzech pułków tego typu, z jednoczesnym zachowaniem ich potencjału bojowego. W grupie tych jednostek wojskowych znajduje się również 16. Pomorski Pułk Artylerii w Braniewie.

Wszystkie zmiany skutkujące przebudową struktur organizacyjnych rodzajów i komponentów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poddawane są wszechstronnym analizom, ze szczególnym uwzględnieniem zasady „koszt-efekt” w kontekście potrzeb obronnych, wydatkowania ograniczonych środków finansowych z budżetu państwa, a także skutków dla społeczności lokalnych. Prowadzone na etapie planistycznym prace analityczne wskazały na potrzebę przeformowania 5. Pułku Artylerii w Sulechowie w nowe struktury, z jednoczesnym przyjęciem sił i środków z 16. Pomorskiego Pułku Artylerii w Braniewie. Pozostawienie tych jednostek wojskowych w dotychczasowej strukturze organizacyjnej ocenia się za nieuzasadnione również ze względów ekonomicznych. Ponadto infrastruktura w Sulechowie jest w lepszym stanie technicznym niż infrastruktura będąca obecnie w dyspozycji pułku w Braniewie.

Garnizon wojskowy w Braniewie nadal będzie funkcjonował wraz z jego największą jednostką wojskową – 9. Brygadą Kawalerii Pancernej. Natomiast zbędna infrastruktura wojskowa, z chwilą rozformowania jednostki wojskowej lub opuszczenia kompleksu wojskowego przez instytucje wojskowe, zgodnie z szczegółowymi ustaleniami zawartymi w decyzji Nr 156/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 maja 2005 r. *w sprawie zadań w zakresie przekazywania Agencji Mienia Wojskowego niektórych składników mienia Skarbu Państwa* (Dz. Urz. MON Nr 10, poz. 86 ze zm.), przekazana zostanie do Agencji Mienia Wojskowego w celu jej dalszego zagospodarowania.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

z upoważnienia
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ
Podsekretarz Stanu
ds. Uzbrojenia i Modernizacji
Marcin Idzik

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator ziemi radomskiej zwracam się do pana ministra z prośbą o interwencję w sprawie wprowadzenia do nowego rozkładu jazdy pociągów PKP (który ma wejść w życie w grudniu 2010 r.) popołudniowego pociągu TLK na trasie kolejowej Radom – Warszawa.

Z niepokojem przyjąłem informację o zmianach, jakie zostały wprowadzone podczas ostatniej modyfikacji rozkładu jazdy pociągów PKP z dnia 1 czerwca 2010 r., kiedy zlikwidowano codzienne popołudniowe połączenie Radomia z Warszawą. Wprowadzona czerwcową korekta zawiesiła kursowanie pociągu z Krakowa Płaszowa (stacja początkowa – odjazd 11.47) do Białegostoku (stacja końcowa 19.40), który zatrzymywał się w Radomiu o godzinie 15.02, to jest w bardzo ważnej porze popołudniowej. Likwidacja tego pociągu utrudniła osobom z Kielc, Skarżyska-Kamiennej, Radomia i Warki dostanie się do Warszawy w godzinach popołudniowych. Pociąg, który odjeżdżał po południu z Radomia, Skarżyska czy Warki, pozwalał na bezpośrednie połączenie miast województwa świętokrzyskiego i południowej części województwa mazowieckiego z Warszawą i Białymstokiem. Jego likwidacja zmusiła podróżnych do korzystania z pociągów osobowych, których czas podróży do Warszawy jest dłuższy, a sama podróż bardziej uciążliwa. Wnoszę zatem do pana ministra o podjęcie kroków mających na celu powrót wymienionego pociągu do rozkładu jazdy, gdyż jego brak poważnie utrudnia podróżnym z Kielc, Radomia, Skarżyska-Kamiennej i Warki dostanie się do Warszawy.

Jednocześnie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w nowym rozkładzie jazdy pociągów, który wejdzie w życie w grudniu 2010 r., zostanie wprowadzony pociąg pospieszny TLK, który będzie wyjeżdżał z Radomia około godziny 15.00?
2. Czy ilość pociągów TLK w kraju zostanie zwiększona w stosunku do ostatniej modyfikacji rozkładu z czerwca 2010 r.?
3. Czy spółka PKP IC wprowadzi dodatkowe połączenia TLK na trasie Radom – Warszawa w nowym rozkładzie jazdy PKP?
4. Czy Ministerstwo Infrastruktury zwiększy kwotę dopłat do tzw. pociągów międzywojewódzkich dla nowego rozkładu jazdy?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 22 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Przewozy na trasie Radom – Warszawa mają charakter regionalny i zgodnie z ustawą z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2006 r., Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) organizatorem tych przewozów jest samorząd województwa.

Minister Infrastruktury dofinansowując kolejowe międzywojewódzkie przewozy pasażerskie realizowane na trasie Kraków – Kielce – Radom – Warszawa zapewnia również mieszkańcom ziemi radomskiej dostęp do usług publicznych, niemniej potrzeby pasażerów korzystających z połączeń TLK na trasie Radom – Warszawa nie są w tym przypadku priorytetowe. Jeżeli jednak istnieje możliwość poprawy obsługi tego połączenia bez uszczerbku dla potrzeb pasażerów korzystających z oferty w ruchu międzywojewódzkim, działania takie są podejmowane.

Zgodnie z przekazaną przez „PKP Intercity” SA informacją, w nowym rozkładzie jazdy pociągów, obowiązującym od 12 grudnia 2010 r., przewiduje się zwiększenie liczby połączeń pośpiesznych na trasie Radom – Warszawa. Negocjacje nie zostały jeszcze zakończone, dlatego brak jest ostatecznych ustaleń. Począwszy od 2011 roku planowane jest zwiększenie kwoty dofinansowania do przewozów międzywojewódzkich kosztem dofinansowania do przewozów międzynarodowych. Przygotowany projekt rozkładu jazdy nie przewiduje jednak kursowania pociągu pośpiesznego z Radomia w kierunku Warszawy około godziny 15.00.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgodnie z unijnymi przepisami Polska powinna od 2008 r. zbierać 4 kg zużytego sprzętu elektronicznego na „głowę jednego statystycznego Polaka”. Obecnie zaś w Polsce zbieramy tylko około 2,7 kg. Na rynku jest coraz więcej sprzętu elektronicznego nowszej generacji, producenci go sprzedają, co sprawia, że coraz częściej stary, ciężki i obszerny sprzęt zastępowany jest nowym, lekkim, o mniejszych gabarytach. Dlatego, jak szacują eksperci, jeśli chodzi o wagę wprowadzanej na rynek elektroniki, to była ona w ubiegłym roku o 20% mniejsza niż w 2008 r. W efekcie, mimo że w Polsce zbieramy więcej zużytego sprzętu, to jest to za mało, by wywiązać się z unijnych norm. Dodatkowo znaczna część starego sprzętu elektronicznego znika w punktach skupu złomu, istnieje także nielegalny obrót surowcami, co powoduje, że firmy nie mogą się rozliczyć ze sprzętu wprowadzanego na rynek. Oznacza to, że producenci i sprzedawcy artykułów AGD i RTV mogą płacić wysokie kary, gdyż zgodnie z naszym prawem mają obowiązek zebrać konkretną masę wprowadzanego na rynek sprzętu.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

1. Ile dokładnie zużytego sprzętu elektronicznego muszą zebrać z rynku producenci w poszczególnych latach?
2. Czy w ostatnich latach wzrosła zbiórka starego sprzętu elektronicznego (proszę o precyzyjne dane ilościowe)?
3. Jak jest obecnie szacowany rynek recyklingu starego sprzętu w Polsce?
4. Jakie są obecnie okresy przejściowe, jeśli chodzi o powyższą kwestię, na dostosowanie się do unijnych norm?
5. Czy Polsce grozi to, że nie zostaną spełnione unijne wymogi dotyczące zbiórki sprzętu elektronicznego?
6. Przez kogo i jakie kary finansowe mogą zostać nałożone na firmy, które nie wypełnią swojego zobowiązania?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 25 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo znak: BPS/DSK-043-3055/10, w sprawie oświadczenia senatora Wojciecha Skurkiewicza w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2002/96/WE z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (Dz. Urz. UE L 37 z 13.02.2003, str. 24 i L 345 z 31.12.2003, str. 106) państwa członkowskie są obowiązane do osiągnięcia poziomu zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego pochodzącego z gospodarstw domowych w wysokości 4 kg/mieszkańca/rok. Należy zaznaczyć, że do zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych zalicza się również zużyty sprzęt pochodzący z innych źródeł niż gospodarstwa domowe,

który ze względu na charakter może być wykorzystany w przeciętnym gospodarstwie domowym. W związku z tym, przy klasyfikowaniu sprzętu jako przeznaczonego dla gospodarstw domowych, należy brać pod uwagę:

- 1) czy jego głównym odbiorcą jest przemysł, firmy, przedsiębiorstwa, instytucje,
- 2) czy jego konstrukcja i funkcje nie uzasadniają zastosowania w gospodarstwach domowych,
- 3) czy nie jest wprowadzany na rynek z myślą o detalicznych nabywcach.

Spełnienie wszystkich ww. warunków powoduje, że sprzęt nie będzie przeznaczony dla gospodarstw domowych. W przeciwnym wypadku sprzęt należy uznać za przeznaczony dla gospodarstw domowych. Oznacza to, że komputer czy telefon, używany w przedsiębiorstwie, będzie uznawany za sprzęt przeznaczony dla gospodarstw domowych.

Biorąc pod uwagę, że w Polsce (według danych GUS na dzień 31 grudnia 2009 r.) jest około 38 173 000 mieszkańców, należy zebrać corocznie około 152 692 000 kg zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych, żeby osiągnąć wymagany dyrektywą cel.

Analizując dane dotyczące rynku zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego należy zauważyć, że corocznie poziom zbierania się zwiększa, i tak:

- w II połowie 2006 r. zebrano 5 031 189,5 kg zużytego sprzętu (0,05 kg/mieszkańca/rok),
- w 2007 r. zebrano 27 173 854,0 kg zużytego sprzętu (0,27 kg/mieszkańca/rok),
- w 2008 r. zebrano 56 425 781,82 kg zużytego sprzętu (0,9 kg/mieszkańca/rok),
- w 2009 r. zebrano 108 792 525,88 kg zużytego sprzętu (2,5 kg/mieszkańca/rok).

Wskazane powyżej dane oparto na informacjach gromadzonych przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, który prowadzi bazę danych o sprzęcie i zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Baza danych prowadzona jest w oparciu o informacje zawarte w sprawozdaniach przekazywanych przez przedsiębiorców wpisanych do rejestru GIOŚ oraz w zbiorczych raportach z kontroli zakładów przetwarzania, przekazywanych przez wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska. Zbiorcze dane ilościowe na temat sprzętu elektrycznego i elektronicznego z poszczególnych lat przedstawiają coroczne raporty Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.

Odpowiadając z kolei na pytanie dotyczące szacunku rynku recyklingu zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego trzeba zauważyć, że resort środowiska nie dysponuje obecnie analizami dotyczącymi wartości tego rynku.

Podkreślić należy, że Polska powinna była osiągnąć wymagany poziom zbierania do 31 grudnia 2008 r., ze względu na uzyskanie dwuletniego okresu przejściowego, o czym stanowiła decyzja Komisji 2004/486/WE z dnia 26 kwietnia 2004 r. *przyznająca Cyprowi, Malcie i Polsce pewne tymczasowe odstępstwa od dyrektywy 2002/96/WE, w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego* (Dz. Urz. UE nr L 162 z 30.04.2004 r. s. 114). Wskazany okres przejściowy zakończył się, zaś Polska jest zobowiązana wypełnić wszystkie wymagania zawarte w dyrektywie. Z przedstawionych powyżej danych wynika, że od 2008 r. Polska nie wypełnia wymagań w zakresie poziomów zbierania.

Zwiększenie zbierania zużytego sprzętu z 0,9 kg/mieszkańca/rok w 2008 r. na 2,5 kg/mieszkańca/rok w 2009 r. było spowodowane zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. *o zmianie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 223, poz. 1464), a także wprowadzeniem rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 22 grudnia 2008 r. *w sprawie minimalnych rocznych poziomów zbierania zużytego sprzętu* (Dz. U. Nr 235, poz. 1615). Poziomy zbierania określono jako odsetek masy wprowadzonego sprzętu elektrycznego i elektronicznego na rynek. Obecnie obowiązujące minimalne poziomy zbierania to 24% dla wszystkich grup zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych, z wyjątkiem grupy 5 – Sprzęt oświetleniowy – rodzaj 2–5, gdzie poziom wynosi 40%.

Pomimo szybkiego rozwoju systemu zbierania nadal w Polsce nie udało się osiągnąć wymaganego poziomu zbierania, dlatego też podjęto prace nad zmianą rozporządzenia *w sprawie minimalnych rocznych poziomów zbierania zużytego sprzętu*

elektrycznego i elektronicznego. Jego projekt znajduje się obecnie na etapie uzgodnień międzyresortowych, zaś wejście w życie planowane jest na dzień 1 stycznia 2011 r. Proponowane poziomy to: 35% dla wszystkich grup poza grupą 5 – Sprzęt oświetleniowy – rodzaj 2–5, gdzie proponowany poziom wynosi 43%.

Natomiast zagadnienia związane z karami finansowymi nakładanymi na przedsiębiorców w sytuacji, gdy nie wywiążą się z nałożonych na nich obowiązków, reguluje ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. *o zużyciu sprzętu elektrycznym i elektronicznym* (Dz. U. Nr 180, poz. 1495, z późn. zm.).

Kary pieniężne wymierza wojewódzki inspektor ochrony środowiska w drodze decyzji. Ustawa przewiduje następujące kary:

1. Wprowadzający sprzęt, który wprowadza do obrotu sprzęt, nie będąc wpisanym do rejestru prowadzonego przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 5 000 000 zł;
2. Wprowadzający sprzęt, który nie dopełnia obowiązku wniesienia zabezpieczenia finansowego, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 500 000 zł;
3. Wprowadzający sprzęt, który nie przekazuje sprzedawcom detalicznym lub sprzedawcom hurtowym informacji o wysokości kosztów gospodarowania odpadami, obejmujących koszty zbierania, przetwarzania, recyklingu albo innego niż recykling procesu odzysku i unieszkodliwiania zużytego sprzętu, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 2 000 000 zł;
4. Sprzedawca detaliczny i sprzedawca hurtowy, który nie informuje dokonujących zakupu sprzętu o wysokości kosztów gospodarowania odpadami, jeżeli taką informację uzyskał od wprowadzającego sprzęt, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 2 000 000 zł;
5. Wprowadzający sprzęt przeznaczony dla gospodarstw domowych, który nie dopełnia obowiązku organizowania i finansowania odbierania od zbierających zużyty sprzęt, przetwarzania, odzysku, w tym recyklingu, i unieszkodliwiania zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 500 000 zł;
6. Wprowadzający sprzęt inny niż przeznaczony dla gospodarstw domowych, który nie dopełnia obowiązku zorganizowania i sfinansowania zbierania, przetwarzania, odzysku, w tym recyklingu, i unieszkodliwiania zużytego sprzętu pochodzącego od użytkowników innych niż gospodarstwa domowe, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 500 000 zł;
7. Wprowadzający sprzęt określony w grupie 5, rodzaje 2–5, w załączniku nr 1 do ustawy, który nie dopełnia obowiązku przekazania, w drodze umowy, organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego obowiązków określonych w ustawie, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 500 000 zł;
8. Sprzedawca detaliczny i sprzedawca hurtowy, który prowadzi sprzedaż sprzętu pochodzącego od wprowadzającego sprzęt niezarejestrowanego w rejestrze GIOŚ, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 zł do 500 000 zł;
9. Organizacja odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego, która nie dopełnia obowiązku przeznaczania co najmniej 5% swoich przychodów na publiczne kampanie edukacyjne, podlega karze pieniężnej w wysokości od 10 000 zł do 1 000 000 zł.

Ustalając wysokość kary pieniężnej uwzględnia się stopień szkodliwości czynu, zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu, a w szczególności masę sprzętu, którą wprowadzający sprzęt wprowadził do obrotu. Kary pieniężne wnosi się na odrębny rachunek bankowy wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska.

Przedmiotowa ustawa przewiduje również szereg kar grzywny dla wprowadzających, użytkowników sprzętu, sprzedawców oraz przedsiębiorców zagospodarowujących zużyty sprzęt za niewywiązanie się z poszczególnych obowiązków nałożonych przez ustawę.

Ponadto, w przypadku nieosiągnięcia wymaganych przepisami przedmiotowej ustawy poziomów zbierania, wprowadzający sprzęt przeznaczony dla gospodarstw domowych zobowiązany jest do wpłacenia opłaty produktowej, obliczanej odrębnie dla każdej grupy sprzętu określonej w załączniku nr 1 do ustawy. Opłata ta jest wpłacana

na rachunek właściwego wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej do dnia 31 marca roku kalendarzowego następującego po roku, którego dotyczy.

Opłaty produktowe przewidziane są również za nieosiągnięcie poziomów odzysku i recyklingu zużytego sprzętu.

Warto podkreślić, że w latach 2009–2010, w przypadku nieosiągnięcia wymaganego rocznego poziomu zbierania zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych przewidziano obniżenie opłaty produktowej dla niektórych wprowadzających sprzęt. Mianowicie, w 2009 r., w przypadku osiągnięcia 50%–75% wyznaczonego poziomu zbierania, wprowadzający sprzęt był zobowiązany wpłacić 75% należnej opłaty produktowej, zaś przy osiągnięciu powyżej 75% wyznaczonego poziomu zbierania opłata ta wynosiła jedynie 10% należnej opłaty produktowej. Z kolei w 2010 r., przy osiągnięciu co najmniej 75% wyznaczonego poziomu zbierania, wprowadzający sprzęt ma obowiązek wpłacić 75% należnej opłaty produktowej.

Należy również wspomnieć, że wprowadzający sprzęt ma obowiązek wniesienia zabezpieczenia finansowego na dany rok kalendarzowy, przeznaczonego na sfinansowanie zbierania, przetwarzania, odzysku, w tym recyklingu, i unieszkodliwiania zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych, powstałego z tego samego sprzętu, który został przez niego wprowadzony. Zabezpieczenie finansowe wnoszone jest do dnia 30 czerwca roku, którego to zabezpieczenie dotyczy i może mieć formę depozytu, umowy odpowiedzialności cywilnej wprowadzającego sprzęt lub gwarancji bankowej.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z zarządzeniem ministra finansów w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów od dnia 1 stycznia 2011 r. ulegną likwidacji ośrodki zamiejscowe izb skarbowych, a dotychczasowi pracownicy tych ośrodków zostaną przejęci przez macierzyste izby. W województwie mazowieckim likwidacja ośrodków zamiejscowych dotyczyć będzie Ciechanowa, Radomia i Siedlec.

W związku z powyższym proszę o informację, jakie przesłanki zdecydowały o podjęciu przedmiotowej decyzji, zarówno jeśli chodzi o względy ekonomiczne, jak i społeczne.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 19 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 19 października 2010 r. Nr BPS/DSK-043-3056/10 oświadczeniem złożonym przez senatora Eryka Smulewicza podczas 63. posiedzenia Senatu RP dotyczącym przekazania informacji odnośnie do przesłanek, które zdecydowały o likwidacji ośrodków zamiejscowych izb skarbowych, uprzejmie informuję, co następuje.

Jedną z konsekwencji reformy administracyjnej z 1999 r. była likwidacja izb skarbowych w znoszonych województwach. Utworzone na bazie zlikwidowanych izb skarbowych ośrodki zamiejscowe były z założenia jednostkami tymczasowymi, które miały ulegać dalszym przeobrażeniom. Zakładanym celem tych przeobrażeń miała być likwidacja organów podatkowych drugiego stopnia w byłych miastach wojewódzkich w perspektywie, jak początkowo przewidywano, ok. 3–4 lat.

Na przedłużanie się okresu funkcjonowania ośrodków zamiejscowych izb skarbowych miały wpływ przede wszystkim względy społeczne związane z sytuacją życiową i przyszłością zawodową pracowników tych jednostek. Dlatego też, działania resortu finansów mające na celu ostateczne dostosowanie struktury jednostek administracji podatkowej do nowego zasadniczego podziału terytorialnego kraju miały dotychczas charakter płynnego „wygaszania” działalności ośrodków zamiejscowych, dając ich pracownikom czas zarówno na zdobywanie nowych kwalifikacji jak i na poszukiwania innych możliwości zatrudnienia w innych jednostkach administracji skarbowej lub poza nią.

Przeciwko dalszemu utrzymywaniu ośrodków zamiejscowych izb skarbowych przemawiają jednakże ujemne skutki ich funkcjonowania związane m.in. z:

- pogłębiającymi się nierównomiernościami w obciążeniu pracą pomiędzy izbą macierzystą a ośrodkami,
- trudnościami w zapewnieniu jednolitości orzecznictwa w drugiej instancji,
- problemami w zarządzaniu niejednorodną strukturą organizacyjną izby skarbowej,

- zwiększonymi kosztami funkcjonowania izby skarbowej związanymi zarówno z kosztami osobowymi (wynagrodzenia osób zajmujących stanowiska kierownicze oraz stanowiska „dublujące” odpowiednie stanowiska w jednostce macierzystej), kosztami rzeczowymi (koszty utrzymania dodatkowych siedzib), jak i kosztami podróży i przemieszczania akt podatkowych.

Nierównomierne obciążenie pracą w Izbie Skarbowej w Warszawie spowodowało, że od 2004 roku ośrodki zamiejscowe oprócz spraw własnych, załatwiały także tzw. „warszawskie” sprawy odwoławcze. Rozwiązanie to jednak z założenia miało charakter tymczasowy i nie było najwłaściwsze ze względów organizacyjnych. Dalsze utrzymywanie tego stanu powoduje znaczne utrudnienia w funkcjonowaniu Izby (np. konieczność przemieszczania akt podatkowych, podróże służbowe pomiędzy siedzibami poszczególnych komórek organizacyjnych Izby Skarbowej na terenie województwa).

Należy podkreślić, że zgodnie z regulaminem organizacyjnym Izby Skarbowej w Warszawie obowiązującym od dnia 1 lipca 2009 r. ośrodki zamiejscowe tej Izby funkcjonują samodzielnie jedynie w zakresie logistyki. Dlatego też sytuacja, w której 63 pracowników Izby Skarbowej w Warszawie świadczących pracę w ośrodkach zamiejscowych (na 74 zatrudnionych ogółem w ośrodkach) podlega bezpośrednio kierownictwu komórek organizacyjnych w jednostce macierzystej, tworzy trudności w utrzymywaniu jednolitego orzecznictwa. Przyczynia się do tego brak bezpośredniego kontaktu z przełożonymi i obiektywnie istniejące utrudnienie uczestnictwa w naradach szkoleniowych oraz wymianie doświadczeń z pozostałymi pracownikami danej komórki. Stosowane w izbie skarbowej narzędzia informatyczne, jakkolwiek pozwalają na dostęp do różnego rodzaju informacji, to jednak zarządzanie nimi na poziomie komórki organizacyjnej nie jest skuteczne.

Z uwagi na powyższe oraz w oparciu o doświadczenia i oceny związane z okresem istnienia ośrodków zamiejscowych, kierownictwo Izby Skarbowej w Warszawie podjęło decyzję o rozpoczęciu prac nad nowym regulaminem organizacyjnym Izby Skarbowej w Warszawie, który zakłada zaprzestanie funkcjonowania tej jednostki poza główną siedzibą. Nowe rozwiązania mają także na celu zoptymalizowanie wykorzystania kadr w skali województwa z uwzględnieniem interesów pracowników, zgodnie z zasadami racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi izby. W związku z tym, iż w województwie mazowieckim bezpośrednie podporządkowanie organizacyjne komórek funkcjonujących w ośrodku zamiejscowym jednostce macierzystej zostało wprowadzone w 2009 r. zakończenie funkcjonowania ośrodków zamiejscowych oznacza ich faktyczną likwidację, poprzez skupienie całej struktury organizacyjnej w jednej siedzibie.

Niewątpliwie, przeniesienie wykonywania zadań z ośrodków zamiejscowych do głównej siedziby Izby Skarbowej w Warszawie stanowi negatywną konsekwencję dla pracowników w nich zatrudnionych, jednakże nie sposób jej uniknąć. Należy również dodać, że zmiany te są nieuchronne, związane z realizacją projektu e-Podatki, którego realizacja będzie powodować zmiany organizacyjne w kierunku zmniejszenia liczby jednostek administracji podatkowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

*skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego*

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z informacją przedstawioną przez komendanta głównego Policji na temat liczby zdarzeń drogowych, do których doszło w miejscowości Cieśle w gminie Bodzanów (powiat płocki) na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 62 z drogą powiatową Kępa Polska – Bodzanów, zwracam się z prośbą o ewentualne podjęcie działań poprawiających bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 6.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3057/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Eryka Smulewicza, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 62 z drogą powiatową w m. Cieśle uprzejmie informuję, co następuje.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) dostrzega konieczność poprawy stanu technicznego wielu dróg krajowych w Polsce, w tym także drogi krajowej nr 62. Z tego też powodu GDDKiA podjęła działania zmierzające do przeprowadzenia przebudowy przedmiotowej drogi. W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze, które pozwolą na rozpoczęcie przebudowy w momencie zapewnienia źródeł jej finansowania. Przebudowa obejmować będzie wydzielenie lewoskrętów, budowę zatok autobusowych, opasek i przejść dla pieszych, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor
Biura Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Pragnę wyrazić swój niepokój w związku z przyjętą na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 lipca 2010 r. Krajową Strategią Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary Wiejskie.

Uważam, że przedstawiona propozycja zmian może niekorzystnie wpłynąć na szanse rozwojowe miasta Częstochowy. Według założeń KSRR uprzywilejowane zostaną dotychczasowe stołeczne ośrodki regionalne poprzez uruchomienie mechanizmu wzrostu w regionach.

Analizując zapisy, można stwierdzić, że wzięto pod uwagę wyłącznie schemat podziału administracyjnego kraju, a nie uwzględniono potrzeb miast o znaczeniu krajowym lub regionalnym, co może wpływać na znaczne ograniczenie możliwości ich rozwoju.

Proponuję wprowadzenie polityki zrównoważonego rozwoju z uwzględnieniem silnych obszarów regionalnych, pozbawionych administracyjnego wyodrębnienia w formie województw.

Jestem przekonany, że w przypadku przyjęcia KSRR w brzmieniu pierwotnym takie miasta jak Częstochowa – która jest trzynastym miastem pod względem wielkości w Polsce i bezpośrednio oddziałuje na sześćsettyśięć subregion północny województwa śląskiego – ulegną dalszej degradacji i tym samym powiększą się dysproporcje pomiędzy miastami stołecznymi regionów a pozostałymi dużymi ośrodkami miejskimi w tych regionach.

Strategia w tej wersji spowoduje, że będzie jeszcze bardziej utrudniony dostęp do środków publicznych z budżetu centralnego, co narusza między innymi zasadę zrównoważonego rozwoju.

Po zapoznaniu się z priorytetami pierwszego celu strategicznego 1.1. „Wzmacnianie funkcji metropolitalnych ośrodków wojewódzkich i integracja ich obszarów funkcjonalnych” nie mam wątpliwości, że strategia jest niekorzystna dla takich miast jak Częstochowa, którym przypisuje się rolę uzupełniającą.

Miasto Częstochowa traci w tej sytuacji szansę na wsparcie w tworzeniu uniwersytetu, subregionalnego transportu zbiorowego, centrum zaawansowanej technologii, lecznictwa wysokospecjalistycznego czy też w tworzeniu instytucji o znaczeniu krajowym i międzynarodowym. Przyjęcie strategii sprowadza Częstochowę do roli zaplecza dostarczającego pracowników instytucjom i przedsiębiorstwom województwa śląskiego.

Zwracam się do Pana Premiera i Rady Ministrów z prośbą o przeprowadzenie analizy Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego i uwzględnienie w jak najszerszym zakresie interesów wszystkich wspólnot samorządowych, zwłaszcza tych, które utraciły status wojewódzki podczas ostatniej reformy administracyjnej i do dnia dzisiejszego odczuwają tego skutki.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 25 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3058/10, przekazującym oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego w sprawie *Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony – Miasta – Obszary wiejskie (KSRR)*, przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

KSRR silnie akcentuje, że motorami rozwoju kraju i poszczególnych regionów są największe ośrodki miejskie wraz z ich obszarami funkcjonalnymi, a wśród nich te, które stanowią węzły współczesnych procesów społeczno-gospodarczych – potrafiące tworzyć i przyciągać najlepsze zasoby ludzkie, inwestycje w sektorach zapewniających największą produktywność, kreować innowacje i włączać się w sieci współpracy z innymi podobnymi sobie ośrodkami w układach międzynarodowych i krajowych dla zwiększenia komplementarności i specjalizacji, a tym samym pełniejszego wykorzystania korzyści aglomeracyjnych. W związku z tym, regiony tworzą swoją pozycję konkurencyjną w układach międzynarodowych i krajowych głównie przez pozycję jaką osiągają ich ośrodki miejskie. Z tego powodu jeden z priorytetowych kierunków Strategii stanowi skoordynowane i skoncentrowane wzmocnienie sieci miast (wraz z ich otoczeniem), przy czym mowa tutaj zarówno o miastach wojewódzkich, jak i subregionalnych, a także małych miastach na obszarach wiejskich.

W związku z powyższym, trudno zgodzić się z tezą stawianą przez Pana Senatora, jakoby „według założeń KSRR uprzywilejowane zostaną dotychczasowe stołeczne ośrodki regionalne poprzez uruchomienie mechanizmu wzrostu w regionach”. Miasta takie jak Częstochowa (ale także Bielsko-Biała, Koszalin czy Rybnik) będą bowiem ważnym adresatem wielu działań wspomagających procesy rozwojowe i wzmocniających ich rolę jako miast subregionalnych. KSRR w ramach celu 1. *Wspomaganie wzrostu konkurencyjności regionów* („konkurencyjność”), do którego odwołuje się Pan Senator, przewiduje się również wsparcie dla tych miast – dotyczy ich specjalny kierunek działań: *Wspieranie rozwoju i znaczenia miast subregionalnych* (1.2.2). Stanowi to zaprzeczenie tezy Pana Senatora mówiącej, że Strategia „sprowadza Częstochowę do roli zaplecza dostarczającego pracowników instytucjom i przedsiębiorstwom województwa śląskiego”. Zapisy kierunku działań 1.2.2 jednoznacznie podkreślają, iż miasta subregionalne mają duże znaczenie w sferze gospodarczej, jak również w sferze zaspokojenia dostępu do usług publicznych średniego i wyższego rzędu. Polityka regionalna oddziaływać będzie zatem na zwiększenie znaczenia gospodarczego i społecznego tych miast dla zapewnienia bardziej efektywnego wykorzystania potencjału całego regionu. Dla zwiększenia ich roli jako dostawcy lepszych miejsc pracy oraz usług decydujących o możliwościach rozwojowych społeczeństw regionalnych, w tym zamieszkujących tereny wiejskie, ośrodki te wspierane będą w zakresie rozwijania i uzupełniania funkcji społecznych, gospodarczych i publicznych.

KSRR wśród kierunków interwencji na rzecz wzmocnienia miast subregionalnych wskazuje:

- projekty wspomagające integrację przestrzenną, społeczną i gospodarczą tych ośrodków miejskich i ich otoczenia poprzez rozbudowę i modernizację infrastruktury transportowej i systemów transportu zbiorowego,

- rozwijanie i uzupełnianie palety wysokiej jakości usług publicznych, dotyczących głównie: edukacji na poziomie średnim i wyższym zawodowym, ochrony zdrowia (zwłaszcza w zakresie specjalistycznych usług medycznych) oraz kultury,
- wspomaganie kompleksowych planów lokalizacji, rozwoju i efektywności działania instytucji: wspomagających rynek pracy, instytucji otoczenia biznesu oraz instytucji wspierających rozwój funkcji gospodarczych o ponadlokalnym obszarze oddziaływania, w tym m.in. administracyjnych, turystycznych, ekologicznych,
- możliwość wspierania przenoszenia do miast subregionalnych pewnych usług (np. kulturalnych) z ośrodków wojewódzkich oraz spoza regionu. Wsparcie może dotyczyć zarówno infrastruktury jak i przedsięwzięć o innym charakterze (jak np. organizacja imprez) pod warunkiem, że zostanie udowodniony ich wpływ na stałe zwiększenie atrakcyjności i podniesienie rangi miasta.

Wszystkie wskazane powyżej kierunki działań zaprojektowane w KSRR dowodzą, że istotne kwestie wskazane przez Pana Senatora są podzielane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Radę Ministrów, która przyjęła KSRR w dniu 13 lipca 2010 r.

Działania na rzecz rozwoju miast subregionalnych i ich otoczenia realizowane będą poprzez skoncentrowane i zintegrowane przedsięwzięcia przez rząd, samorząd województwa i władze lokalne w ramach programów operacyjnych na poziomie krajowym i regionalnym, zgodnie z zasadą subsydiarności, która zakłada, że planowanie i realizacja interwencji publicznej są prowadzone przez różne podmioty publiczne na poziomie gwarantującym jej najwyższą efektywność. Na przykład połączenia komunikacyjne o znaczeniu krajowym realizowane będą w ramach programu krajowego, natomiast działania dotyczące integracji przestrzennej miasta i jego otoczenia realizowane będą w ramach programu regionalnego. W związku z tym, powodzenie działań polityki regionalnej na rzecz rozwoju Częstochowy i otaczającego ją obszaru zależy zarówno od skoordynowanych, terytorialnie dopasowanych działań władz krajowych, jak również od partnerskiego, strategicznego współdziałania władz regionalnych i lokalnych. KSRR wprowadza nowy układ programów operacyjnych oraz szereg rozwiązań zwiększających efektywność i skuteczność działań polityki regionalnej, takich jak: kontrakt terytorialny, krajowe i regionalne fora terytorialne, obserwatoria regionalne i inne.

Jednocześnie informuję, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego opracowuje projekt *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK)*, w której Częstochowa wymieniona jest, obok Bielska-Białej, Koszalina, Radomia, Rybnika oraz Słupska, jako ważne miasto posiadające znaczenie dla rozwoju kraju i regionu. Dodatkowo, zgodnie z zawartą w dokumencie wizją przestrzennego zagospodarowania Polski w roku 2030, Częstochowa, jako jeden z ośrodków regionalnych, wraz z ośrodkami metropolitalnymi, będzie współtworzyła metropolię sieciową czyli układ dobrze powiązanych, współpracujących ze sobą miast tworzących warunki dla dynamizowania rozwoju kraju. Działania polityki przestrzennej będą zmierzały do wzmocnienia Częstochowy, m.in. poprzez stymulowanie tworzenia powiązań funkcjonalnych w ramach metropolii sieciowej oraz poprzez intensyfikowanie współpracy i zapewnienie synergii w ramach rozwoju obszaru Górny Śląsk – Kraków wraz z włączeniem do tej współpracy Bielska-Białej, Częstochowy i Rybnika.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Jarosław Pawłowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W niniejszym oświadczeniu zwracam się z prośbą o rozważenie nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych ustaw.

O interwencję zaapelowały do mnie: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem” w Zamościu, Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychiczenie, Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych w Warszawie oraz Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Koło” w Koszalinie.

Sprzeciw dotyczy głównie zmian, które mają obowiązywać od 1 stycznia 2011 r. W opinii tych organizacji uniemożliwią one pokrywanie zobowiązań PFRON wobec organizacji pozarządowych prowadzących rehabilitację zawodową i społeczną osób ze znaczną i umiarkowaną niepełnosprawnością. Zmiany poważnie zagrażą zobowiązaniom ustawowym wobec istniejących warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej, obejmujących wsparciem kilkadziesiąt tysięcy głęboko niepełnosprawnych osób, należących głównie do grupy osób ze szczególnymi trudnościami w aktywizacji wejścia i utrzymania się na rynku pracy.

W związku z powyższym proszę Panią Minister o udzielenie informacji, czy zastrzeżenia, które skierowały do mnie te organizacje, są zasadne i czy istnieją zagrożenia, na które wskazują w swoich wystąpieniach.

*Z poważaniem
Grażyna Sztark*

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przysłane przy piśmie z dnia 28 października 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-3059/10) oświadczenie senatorskie Pani Grażyny Sztark złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r. w sprawie rozważenia nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych ustaw w związku z prośbą Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem” w Zamościu, Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychiczenie, Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych w Warszawie oraz Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Koszalinie uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W dniu 29 października 2010 r. Sejm uchwalił *ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw*, która zawiera m.in. zmiany przepisów mające na celu zrównoważenie budżetu PFRON, którego sytuacja ekonomiczna – w związku z malejącymi przychodami oraz rosnącymi wydatkami – bez tych zmian groziłaby utratą płynności finansowej.

Dlatego też, Rada Ministrów w dniu 22 września br. odniosła się pozytywnie do zaproponowanych przez Parlament zmian w *Stanowisku Rządu wobec poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw*, wyrażając tym samym przekonanie o konieczności ich wprowadzenia. Równocześnie informuję, że nowelizowane przepisy nie miały na celu zmiany sposobu finansowania warsztatów terapii zajęciowej ani zakładów aktywności zawodowej.

Wdrożenie znówelizowanych przepisów umożliwi racjonalizację i ograniczenie niektórych wydatków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, dzięki czemu możliwe będzie uzyskanie środków niezbędnych do zapewnienia właściwego poziomu finansowania zadań określonych w *ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2010 r. nr 214, poz. 1407), w tym określonego w niej dofinansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Kosztami uzyskania przychodu na gruncie podatku od osób prawnych są wszelkie wydatki poniesione w celu uzyskania przychodów, z wyjątkiem tych, które określone są w katalogu wydatków nieuznawanych za koszty uzyskania przychodu. Brak precyzji ustawodawcy w tym zakresie i fiskalizm aparatu skarbowego prowadzą do wielu kontrowersji w tej kwestii. Rozbieżności interpretacji istniejących przepisów podatkowych dla spółek giełdowych dokonywanych przez sądy administracyjne, izby skarbowe oraz przedstawicieli doktryny występują od dwóch, trzech lat. Wcześniej tego rodzaju kontrowersje nie powstawały, a spółki były uprawnione do pomniejszania podstawy opodatkowania poprzez odliczanie kosztów związanych z podwyższeniem kapitału zakładowego.

Nowa linia interpretacyjna Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdza niemożność zaliczenia kosztów emisji akcji do ogólnych kosztów. Jest to co do zasady zgodne z istniejącymi przepisami prawa podatkowego. Zmiana samej wykładni niekorzystnie kształtuje położenie tych osób prawnych, które debiutują na giełdzie, w sytuacji gdy przepisy prawa formalnie nie uległy zmianie. Korzystniejsze zapisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, art. 12 ust. 4 pkt 4 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r., oraz niekorzystne ordynacji podatkowej podają w wątpliwość słuszność orzeczeń NSA oraz indywidualnych decyzji wydawanych przez dyrektorów izb skarbowych, stwarzając problem, jeśli chodzi o właściwe zarachowanie działań dokonywanych na rzecz emisji akcji.

Szanowny Panie Ministrze, wobec tego proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy w świetle obowiązującego ustawodawstwa kosztami uzyskania przychodów są wydatki poniesione przez spółkę akcyjną na podwyższanie kapitału zakładowego, a związane z emisją nowych akcji, czy też nimi nie są.

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2010 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Marszałka Senatu Pana Bogdana Borusewicza Nr BPS/DSK-043-3060/10, przy którym załączono oświadczenie senatora Pana Marka Trzcińskiego, w sprawie wątpliwości dotyczących kwalifikacji do kosztów uzyskania przychodów wydatków poniesionych przez spółkę akcyjną na podwyższenie kapitału zakładowego, związanych z emisją nowych akcji, Minister Finansów przedstawia stanowisko w tej sprawie.

Do wydatków związanych z podwyższeniem kapitału zakładowego można zaliczyć m.in. koszty: aktu notarialnego, podatku od czynności cywilnoprawnych, rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego, tłumaczeń, czy też przygotowania prospektu emisyjnego. Spółka akcyjna ponosi również inne dodatkowe koszty, wynikające ze specyfiki i wymogów dotyczących np. spółek dopuszczonych do publicznego obrotu, takie jak doradztwo prawne i finansowe, badanie sprawozdań finansowych.

Z treści art. 15 ust. 1 (stanowiącego definicję kosztów podatkowych) oraz art. 16 ust. 1 (zawierającego katalog wydatków nieuznawanych za koszty podatkowe) ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych /tekst. jedn. Dz.U. z 2000 r., Nr 54, poz. 654 z późn. zm./ wynika, że kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów. Jednak decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii mają unormowania zawarte w art. 12 ust. 4 pkt 4 i art. 7 ust. 3 pkt 1 i 3 tej ustawy.

Zgodnie z pierwszym z przywołanych przepisów, do przychodów nie zalicza się przychodów otrzymanych na utworzenie lub powiększenie kapitału zakładowego, funduszu udziałowego albo funduszu założycielskiego, albo funduszu statutowego w banku państwowym, albo funduszu organizacyjnego ubezpieczyciela. Brzmienie cytowanej regulacji oznacza, że ustawodawca wyłączył tę kategorię przychodu spod opodatkowania, poprzez pominięcie jej przy ustalaniu podstawy opodatkowania.

Z dyspozycji przepisu art. 7 ust. 3 pkt 1 i 3 ustawy wynika natomiast, że przy ustalaniu dochodu, nie uwzględnia się kosztów uzyskania przychodów ze źródeł przychodów, z których dochody nie podlegają opodatkowaniu lub są wolne od podatku.

W konsekwencji również wydatki związane z utworzeniem lub powiększeniem kapitału zakładowego spółki (w tym przypadku w drodze emisji akcji), nie mogą być uwzględniane przy ustalaniu podstawy opodatkowania. Związane są one bowiem z przychodem niepodlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym, otrzymanym na podwyższenie kapitału zakładowego.

Należy podkreślić, iż powyższa argumentacja została potwierdzona w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 lipca 2009 r., sygn. akt II FSK 468/08, z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt II FSK 1486/08, z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt II FSK 1990/08, z dnia 7 maja 2010 r., sygn. akt II FSK 2145/08.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Funkcjonowanie stref płatnego parkowania, coraz bardziej popularnego rozwiązania problemu chronicznego braku miejsc parkingowych w centrach miast, rodzi wiele zapytań mieszkańców tych stref zobligowanych do uiszczenia stosownej opłaty za prawo postój. Pomijając już koszty parkowania, różne w zależności od odległości od ścisłego centrum oraz apetytów firm odpowiadających za eksploatację parkometrów i zapewniających egzekwowalność opłat, kontrowersje budzi dopuszczalność parkowania w określone dni. Opłaty za postój obowiązują zwykle w dni robocze rozumiane jako czas od poniedziałku do piątku i w tym czasie są inkasowane. Tymczasem w niektórych miastach zdarzają się przypadki nadinterpretacji pojęcia dzień roboczy, które polega na zaliczeniu do dni roboczych również sobót. Problem w tym, że nie istnieją regulacje, które w sposób niebudzący żadnych wątpliwości wyjaśniałyby, jak należy prawidłowo rozumieć i stosować pojęcie „dni robocze”.

W obecnym stanie prawnym nie można w sposób definitywny stwierdzić, czy soboty są dniami, w których można pobierać opłaty za postój w wyznaczonych strefach. Dyskusyjny jest również brak jasnego oznaczenia dni roboczych na samych parkometrach. Dzięki temu zarabia i gmina, i właściciel parkometrów, ale traci zwykły obywatel.

Deficyt miejsc parkingowych w centrach prawie wszystkich polskich miast to problem, który należy rozwiązać budując nowe parkingi, a nie tworząc strefy płatnego parkowania, które na skutek luk prawnych stwarzają możliwość pobierania dodatkowych pieniędzy od parkujących tam właścicieli samochodów.

Panie Ministrze, proszę o wyrażenie swojej opinii na temat opisanego problemu oraz wyjaśnienie kontrowersji, jakie powstały w związku z zaliczaniem soboty do dni roboczych.

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 17 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3061/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcińskiego, w sprawie stref płatnego parkowania oraz budowy nowych parkingów, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 13b ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) opłatę za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych pobiera się za parkowanie w strefie płatnego parkowania, w wyznaczonym miejscu, w określone dni robocze, w określonych godzinach lub całonocowo.

Pojęcie dni roboczych nie jest zdefiniowane ani przez kodeks pracy ani też przez inny akt prawny. Jednakże w obecnych przepisach możemy znaleźć definicję dni wol-

nych od pracy i tak zgodnie z art. 151⁹ kodeksu pracy dniami wolnymi od pracy są niedziele i święta określone w przepisach o dniach wolnych od pracy. Ustawodawca wprowadzając 40-godzinny tydzień pracy dał swobodę ustalania rozkładu czasu pracy w tygodniu w dni inne niż niedziela i święta. Powyższe oznacza, iż za dzień roboczy w rozumieniu przepisów zarówno kodeksu pracy jak i ustawy o drogach publicznych należy uznać również sobotę.

Mając na uwadze powyższe wprowadzenie odpłatności w strefie płatnego parkowania w soboty przez niektóre miasta jest zgodne z przepisami prawa.

Odnosząc się zaś do budowy parkingów informuję, iż jest to zadanie właściwych samorządów terytorialnych oraz podmiotów prywatnych. Zgodnie zaś z art. 20a ww. ustawy o drogach publicznych do zadań Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad oraz do zadań zarządu województwa należy jedynie budowa, przebudowa, remont i utrzymanie parkingów przeznaczonych dla postoju pojazdów wykonujących przewozy drogowe wynikającego z konieczności przestrzegania przepisów o czasie prowadzenia pojazdów oraz przepisów o ograniczeniach i zakazach ruchu drogowego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zduńska Wola oraz Sieradz są na kolejowej mapie Polski miastami, gdzie sukcesywnie rośnie liczba pasażerów korzystających z tego typu środka lokomocji. Połączenia pasażerskie, szczególnie pociągi dalekobieżne, cieszą się dużym zainteresowaniem. Skomunikowanie Zduńskiej Woli i Sieradza z innymi ważnymi miastami kraju (Warszawa, Wrocław, Poznań) winno być traktowane priorytetowo. Taki postulat zgłaszają pasażerowie korzystający z połączeń proponowanych przez PKP InterCity. Porównując obowiązujący do grudnia bieżącego roku rozkład jazdy pociągów stacji PKP w Zduńskiej Woli i Sieradzu z realnym zapotrzebowaniem, należy stwierdzić, że oferta przewozowa PKP InterCity jest niewystarczająca. Obecnie funkcjonuje pięć par połączeń dalekobieżnych: cztery pary pociągów relacji Wrocław – Warszawa oraz jedna para obsługująca trasę Łódź – Szczecin. Pasażerowie postulują dokonanie najpóźniej w grudniu 2010 r. zmian połączeń dalekobieżnych do Warszawy i Szczecina. Wówczas częstotliwość przejazdów zwiększyłaby się do siedmiu par, a w okresie wakacyjnym – do jedenastu. Najpilniejszą kwestią jest jednak utworzenie niezwykle potrzebnego mieszkańcom regionu połączenia na trasie Wrocław – Warszawa, które umożliwiłoby dojazd do stolicy w godzinach porannych.

Z roku na rok pogarsza się oferta przewozowa PKP InterCity na liniach pasażerskich regionu zduńskowolskiego i sieradzkiego, mimo rosnącej liczby chętnych do skorzystania z usług krajowego przewoźnika. Szanowny Panie Ministrze! Czy istnieje możliwość uruchomienia większej liczby i bardziej dogodnych połączeń na trasie Wrocław – Warszawa, Łódź – Szczecin oraz czy możliwe będzie zwiększenie w najbliższym czasie nakładów finansowych na uruchomienie nowych połączeń obsługujących Sieradz i Zduńską Wolę?

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie dotyczące połączeń kolejowych złożone przez senatora Marka Trzcińskiego podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Minister Infrastruktury dofinansowuje międzywojewódzkie przewozy pasażerskie na podstawie art. 40a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, z późn. zm.). Obecnie umowa o organizowanie, wykonywanie i dotowanie przedmiotowych przewozów zawarta jest z „PKP Intercity” SA na okres do 2013 roku.

Przewozy pasażerskie mają tendencję spadkową. Jednocześnie koszty wykonywania przewozów rosną. W tej sytuacji, przy stałej wysokości dofinansowania, wyno-

szącej od 2007 roku 240 mln zł, nie jest możliwe obejmowanie dofinansowaniem z budżetu państwa takiego samego zakresu połączeń. Mimo to w ostatnich latach Zduńska Wola i Sieradz pozyskały dodatkowe pociągi dalekobieżne uruchamiane przez „PKP Intercity” SA. Intencją Ministerstwa Infrastruktury jest jednak zapewnienie dostępu do transportu kolejowego w zakresie przewozów międzywojewódzkich jak największej grupie mieszkańców. Tym samym w pierwszej kolejności podejmowane będą działania na rzecz przywrócenia połączeń na liniach, na których „PKP Intercity” SA całkowicie zawiesiło kursowanie pociągów pośpiesznych w 2010 i 2009 roku. Ponadto dążeniem jest subsydiowanie poszczególnych rejonów kraju na równych zasadach, tak aby żaden z regionów nie był w szczególnie wyróżniony. Proponowane rozwiązanie polegające na uruchomieniu o 100% większej liczby połączeń Sieradza i Zduńskiej Woli (w okresie wakacji o 200% większej) byłoby przejawem nierównego traktowania pasażerów z pozostałych regionów, wobec braku możliwości zapewnienia im analogicznie rozszerzonej oferty. Liczba połączeń dalekobieżnych będzie więc dostosowywana do występujących potoków pasażerów.

Obecnie podejmowane są działania na rzecz zwiększenia kwoty dofinansowania do przewozów międzywojewódzkich, tak aby oferta połączeń dalekobieżnych nie musiała być po raz kolejny ograniczana.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wobec coraz większej liczby skarg na działalność pośredników w obrocie nieruchomościami i zarządców nieruchomości czuję się zobowiązany do poinformowania o tym fakcie Pana Ministra. W przypadku pośredników skargi te w głównej mierze dotyczą nieadekwatnego do pobieranego wynagrodzenia nakładu pracy oraz wielu praktyk mających na celu obejście przepisów prawa i narzucenie właścicielom mieszkań wyznaczonych przez siebie zarządów. Coraz więcej skarżących informuje o problemie pojawiającym się na kanwie tzw. budownictwa deweloperskiego. Inwestorzy, umieszczając w aktach własności mieszkań zapisy dotyczące zarządu budynkiem, wprowadzają w błąd nabywców. Dopiero po pewnym czasie okazuje się, że służą one jedynie ochronie interesów dewelopera.

Coraz częściej mamy również do czynienia z sytuacją, kiedy wyznaczony przez dewelopera zarządca przestaje wykonywać swoje funkcje dopiero wtedy, gdy nastąpi zbycie ostatniego lokalu. W praktyce to pomieszczenie zwykle zostaje przeznaczone na działalność biurową lub usługową i do zmiany właściciela nie dochodzi. Co gorsze, takie praktyki inwestorów są sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, ale mieszkańcy nie mogą w żaden sposób wyegzekwować warunku zawartego w aktach notarialnych. Podpisali je przecież dobrowolnie.

Ministerstwo Infrastruktury jako organ nadzorujący działalność zawodową rzeczoznawców majątkowych, pośredników i zarządców rozpatruje skargi napływające od niezadowolonych ze standardów świadczenia usług przez wymienione osoby. Proszę zatem o Pana opinię w przedstawionych sprawach oraz informację, czy ministerstwo planuje – a jeśli tak, to kiedy – podjąć działania zmierzające do wyeliminowania niepożądanych praktyk.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 29 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Trzcińskiego na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października br. w sprawie działalności pośredników w obrocie nieruchomościami i zarządców nieruchomości uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 z późn. zm.) właściciele lokali mogą w umowie o ustanowieniu

odrębnej własności lokali lub w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego określić sposób zarządu nieruchomością wspólną, a w szczególności powierzyć zarząd osobie fizycznej albo prawnej.

Oznacza to, iż w sytuacji gdy pierwotnym właścicielem budynku jest deweloper może on w akcie notarialnym sprzedaż pierwszego mieszkania w nieruchomości zastrzec, iż zarządcą nieruchomości w trybie art. 18 ust. 1 będzie wskazana przez niego osoba prawna bądź fizyczna. Postanowienia te same umowy określają zasady i warunki na jakich zarządca będzie zarządzać nieruchomością wspólną, w tym także okres jej obowiązywania.

W związku z powyższym nie mogę podzielić opinii Pana Senatora cyt.: *„Inwestorzy, umieszczając w aktach własności mieszkań zapisy dotyczące zarządu budynkiem, wprowadzają w błąd nabywców”*, bowiem określenie sposobu zarządu nieruchomością wspólną w akcie notarialnym jest zgodne z ww. ustawą.

Należy jednak zwrócić uwagę na przepis art. 18 ust. 2a ww. ustawy, zgodnie z którym zmiana tego sposobu zarządu nieruchomością wspólną może nastąpić na podstawie uchwały właścicieli lokali zaprotokołowanej przez notariusza. Uchwała ta stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej. W związku z powyższym właściciele lokali w danej wspólnotie mieszkaniowej chcąc zmienić sposób zarządu tj. zmienić osobę zarządcy bądź wybrać w trybie art. 20 ust. 1 ww. ustawy zarząd składający się z osób fizycznych, mogą podjąć w powyższej kwestii zaprotokołowaną notarialnie uchwałę. Wspólnoty mieszkaniowe liczące powyżej 7 lokali uchwały podejmują większością głosów właścicieli lokali liczoną według wielkości udziałów, chyba że w umowie lub w uchwale podjętej w tym trybie postanowiono, że w określonej sprawie na każdego właściciela przypada jeden głos oraz jednomyślnie w przypadku wspólnot liczących do 7 lokali.

Mając powyższe na uwadze nie mogę także zgodzić się z przedstawionym w oświadczeniu Pana Senatora stwierdzeniem, iż *„zarządca przestaje wykonywać swoje funkcje dopiero wtedy, gdy nastąpi zbycie ostatniego lokalu”*. Przepisy ustawy o własności lokali umożliwiają bowiem właścicielom lokali dokonanie zmiany sposobu zarządu, w oparciu o ww. art. 18 ust. 2a, w każdym momencie.

Zgodnie z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) pośrednictwo w obrocie nieruchomościami jest działalnością zawodową wykonywaną przez pośredników w obrocie nieruchomościami. Pośrednikiem w obrocie nieruchomościami jest osoba fizyczna posiadająca licencję pośrednika w obrocie nieruchomościami (art. 179 ust. 2 ww. ustawy).

Pośrednik w obrocie nieruchomościami wykonuje czynności zawodowe w oparciu o zawartą z klientem umowę pośrednictwa. Stosownie do art. 180 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez umowę pośrednictwa pośrednik lub przedsiębiorca zobowiązuje się do dokonania dla zamawiającego czynności zmierzających do zawarcia umów dotyczących obrotu nieruchomościami, a zamawiający zobowiązuje się do zapłaty pośrednikowi lub przedsiębiorcy wynagrodzenia. Sposób ustalenia lub wysokość wynagrodzenia za czynności pośrednictwa w obrocie nieruchomościami określa umowa pośrednictwa. W razie nieokreślenia wynagrodzenia w umowie, przysługuje wynagrodzenie zwyczajowo przyjęte w danych stosunkach (art. 180 ust. 5 ww. ustawy).

Mając na względzie wyżej przytoczone przepisy prawa, należy stwierdzić, że kwestia wysokości wynagrodzenia przysługującego pośrednikowi w obrocie nieruchomościami za wykonaną na rzecz klienta usługę pośrednictwa pozostawiona jest uznaniu stron umowy pośrednictwa. Przepisy prawa regulują jedynie konieczność podania w umowie pośrednictwa sposobu ustalenia lub wysokości wynagrodzenia. To strony umowy, w zależności od zakresu czynności pośrednictwa objętego umową pośrednictwa, określają wysokość wynagrodzenia należnego pośrednikowi w obrocie nieruchomościami.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż zgłaszane skargi na działalność zawodową rzeczoznawców majątkowych, pośredników i zarządców nieruchomości są wnikliwie badane przez Komisję Odpowiedzialności Zawodowej działającej przy Ministrze Infrastruktury i podejmowane są stosowne sankcje dyscyplinarne.

W świetle przedstawionych wyjaśnień przedstawiam stanowisko, że nie zachodzi potrzeba zmiany dotychczasowego postępowania w sprawach podnoszonych przez Pana Senatora Marka Trzcńskiego w przedmiotowym oświadczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Coraz więcej samorządów zaczyna mieć problem z limitem zadłużenia, jaki narzucił im ustawodawca. To zmusza je do poszukiwania alternatywnych dróg pozyskiwania środków finansowych na zabezpieczenie inwestycji. Taką możliwość stwarzają firmy leasingowe, które oferują tak zwany leasing zwrotny i powoli zaczynają stanowić realną alternatywę dla pożyczek, kredytów, obligacji i innego rodzaju zadłużeń zaciąganych przez samorządy. Pozwala to sprzedawać firmie leasingowej budynki i lokale użytkowe czy parkingi, użytkować je przez kilka lat, a następnie odkupić po spłacie wszystkich rat.

Leasing zwrotny jest korzystną ofertą, ale w obecnym stanie prawnym niewykonalną. Mimo kilku prób podjętych przez niektóre samorządy, dalsze procedury zostały zarzucone ze względu na kolizję przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynią one niemożliwym skorzystanie z możliwości oferowanych przez współczesny rynek. O ile pierwsza dopuszcza możliwość leasingu zwrotnego, o tyle druga poprzez określenie formuły zbycia nieruchomości komunalnych takiej możliwości nie przewiduje. W ten sposób umowa leasingu między samorządem a firmą w łatwy sposób może zostać podważona. Z punktu widzenia samorządów środki zamrożone w posiadanych przez nie nieruchomościach, które mogłyby pracować dla zapewnienia realizacji innych ważnych projektów, są czystym marnotrawstwem.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z tym chciałbym zadać pytanie: czy przewiduje Pan zmiany w prawie zmierzające do rozwiązania przedstawionego przeze mnie problemu?

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 12 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 28 października 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-3062/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Marka Trzcińskiego podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku w sprawie możliwości zawierania przez samorządy terytorialne umów leasingu zwrotnego uprzejmie informuję, że poruszona w wystąpieniu problematyka pozostaje poza zakresem właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Wynikająca z art. 6 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) właściwość Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w zakresie działu „administracja publiczna” nie skutkuje obowiązkiem prezentowania opinii i stanowisk w zakresie każdej z materii odpowiadającej zadaniom realizowanym przez jednostki samorządu terytorialnego, których zakres i sposób wykonania regulują przepisy materii szczególnej. Wskazać bo-

wiem należy, że organy samorządu terytorialnego wykonują zadania i kompetencje z zakresu różnych dziedzin administracji publicznej, które regulowane są przepisami aktów prawnych mieszczących się w działach administracji rządowej podlegającym różnym ministrom. Uzasadnionym zatem wydaje się pogląd o uznaniu prezentowania opinii w zakresie zadań nałożonych na jednostki samorządu terytorialnego przez urząd obsługujący właściwego działowo dla danej kategorii zadań ministra.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zasadnym wydaje się, aby stanowisko w przedmiotowej sprawie zajął Minister Infrastruktury oraz Minister Finansów.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Na mocy obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego wspólnotom mieszkaniowym trudno jest dochodzić prawa do usunięcia wad fizycznych budynku od jego inwestora. Uprawnionymi do występowania z tego tytułu są jedynie właściciele lokali, a nie wspólnota jako całość, rozumiana jako reprezentacja mająca na celu ochronę wspólnych interesów właścicieli lokali. Na skutek istniejących przepisów nie można w pełni o to zadbać, szczególnie w sytuacji, gdy przepisy taką reprezentację de facto uniemożliwiają.

Skuteczne wyegzekwowanie prawa rękojmi wymaga licznych zabiegów prawnych, m.in. przeniesienia praw przez właścicieli na wspólnotę mieszkaniową. Problem jednak nie ogranicza się do wskazania strony uprawnionej do wystąpienia z roszczeniem. Właściciel mieszkania może domagać się odstąpienia od umowy lub obniżenia jego ceny. Są to jednak rozwiązania, które nie zadowolają potencjalnego poszkodowanego i uniemożliwiają pełną eksploatację mieszkania na skutek zaistniałych wad. Prawo w tym przypadku nie zapewnia pełnej ochrony, ponieważ nie ma możliwości roszczenia o usunięcie wad przedmiotu. Trudno oczekiwać, że właściciele odstąpią od wykonanej już umowy, a wejście na drogę sądową nie gwarantuje uzyskania pomyślnego orzeczenia.

Szanowny Panie Ministrze, w odniesieniu do opisanej wyżej sytuacji składam zapytanie o możliwość zmian przepisów niekorzystnych dla właścicieli tworzących wspólnotę mieszkaniową tak, aby skutecznie zapewnić pełną ochronę ich położenia w relacjach z deweloperami.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 21 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Marka Trzcińskiego złożone na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 21 października 2010 r., przesłane przy piśmie Pana Marszałka, nr BPS/DSK-043-3063/10, w kwestii dochodzenia przez właścicieli lokali roszczeń z tytułu usunięcia wad fizycznych budynku, uprzejmie informuję, co następuje.

I. Umowa deweloperska jest umową nienazwaną, nie stanowi stypizowanego w Kodeksie cywilnym rodzaju umowy. Brak jest przepisów regulujących bezpośrednio ten typ umowy. Zasadnicze elementy umowy deweloperskiej zostały jednak ukształtowane w praktyce obrotu prawnego-gospodarczego. Zazwyczaj umowy deweloperskie są umowami o charakterze mieszanym – zwłaszcza wówczas, gdy regulują pewien proces związany z realizacją inwestycji – zawierając elementy różnych umów nazwanych. Umowy deweloperskie charakteryzują się cechami umów wzajemnych i odpłatnych, a wzajemne zobowiązania stron winny mieć walor świadczeń ekwiwalentnych. Umowy deweloperskie są umowami konsensualnymi, a w zakresie większości swoich postanowień umowami rezultatu, a nie starannego działania.

W kwestii charakteru prawnego umowy deweloperskiej wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2003 r. (sygn. akt: IV CKN 305/2001), który uznał, że umowa deweloperska jest rodzajem umowy nienazwanej (mieszanej), powstałej ze szczególnego połączenia czynności prawnych podejmowanych w ramach budowlanego procesu inwestycyjnego, w której podstawę i przyczynę działania dewelopera stanowi docelowy zamiar przekazania inwestycji użytkownikowi. Jej źródło stanowią elementy treści różnych umów nazwanych, które tworzą nierozłączną i jednolitą całość określoną przez wskazany cel gospodarczy. Nadaje jej to cechy nowości i oryginalności w stosunku do ustawowych typów umów, których elementy zawiera. Przyjęta kwalifikacja prawna umowy deweloperskiej przesądza zarazem, jakie przepisy powinny być stosowane do oceny stosunku zobowiązaniowego z niej wynikającego. Są to przepisy o umowach w ogólności oraz przepisy części ogólnej prawa zobowiązań, a w zakresie wykraczających poza nie zagadnień szczególnych, właściwych dla umowy deweloperskiej, przez analogię stosowane przepisy umów nazwanych, których elementy zawiera ta umowa.

Możliwość przypisania umowie deweloperskiej skutków prawnych właściwych dla poszczególnych umów nazwanych zależeć będzie od stopnia jej odrębności w stosunku do tych umów. Im jest on większy, tym mniejszą rolę w określeniu skutków prawnych umowy deweloperskiej odgrywać będzie stosowanie przepisów dotyczących pokrewnych umów nazwanych. Ich stosowanie nie może przy tym polegać na prostym sumowaniu skutków wynikających z poszczególnych umów.

W umowach deweloperskich mogą znaleźć przede wszystkim zastosowanie postanowienia następujących rodzajów umów:

- umowy o roboty budowlane (647–658 k.c.),
- umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości lokalowej lub budynkowej w oparciu o przepisy art. 157–158 k.c.,
- umowy o dzieło (art. 627–646 k.c.),
- umowy-zlecenia (art. 734–751 k.c.).

Do odpowiedzialności dewelopera za wady budynku (lokalu) znajdują zastosowanie – w drodze stosownej analogii – przepisy dotyczące rękojmi za wady dzieła¹. Zgodnie z art. 637 k.c., jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. W przypadku, gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

Z powyższego wynika, że uprawnienia nabywcy lokalu mieszkalnego z tytułu rękojmi za wady zależą od rodzaju wad. W przypadku, gdy lokal jest dotknięty wadą istotną, której nie da się usunąć, a jednocześnie jest całkowicie nieprzydatny lub bezużyteczny, gdyż wady uniemożliwiają jego użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem, nabywcy przysługuje, na podstawie art. 637 § 2 k.c., prawo do odstąpienia od umowy.

Jeżeli natomiast lokal dotknięty jest wadami, które nie dadzą się usunąć, ale nie są istotne, to znaczy pomimo istnienia tych wad lokal może być używany zgodnie z przeznaczeniem, nabywcy przysługuje prawo do obniżenia wynagrodzenia dewelopera w stosunku do utraconej wartości użytkowej, estetycznej i technicznej. W tym przypadku nabywcy nie przysługuje prawo do odstąpienia od umowy.

W sytuacji zaistnienia wad, które mają charakter usuwalny, nabywcy lokalu przysługuje uprawnienie do żądania usunięcia wad w terminie wyznaczonym przez niego z ewentualnym zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie terminu nie przyjmie naprawy. Jeżeli deweloper nie usunie wady w odpowiednim terminie, nabywcy przysługuje uprawnienie do żądania obniżenia wynagrodzenia przedsiębiorcy w odpowiednim stosunku.

¹ P. Kunicki, *Umowa deweloperska*, Warszawa 2007, s. 103.

Wydaje się, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa interesy nabywców nieruchomości lokalowej (konsumentów) w przypadku wad fizycznych budynku są należycie chronione i nie istnieje potrzeba dokonywania zmian legislacyjnych w tym przedmiocie. Na mocy przepisów Kodeksu cywilnego, w przypadku wadliwego wykonania obiektu budowlanego (budynku mieszkalnego), jeżeli wady dadzą się usunąć, konsument może skierować do dewelopera żądanie usunięcia wad w odpowiednim wyznaczonym przez niego terminie z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie tego terminu nie przyjmie naprawy i skorzysta z uprawnienia do odpowiedniego obniżenia wynagrodzenia. Obniżenie wynagrodzenia powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość budynku wolnego od wad pozostaje do jego wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560 § 2 k.c.). Uzyskana w ten sposób kwota może zostać przeznaczona na wynagrodzenie firmy budowlanej, która zajmie się usunięciem wad istniejących w budynku.

II. Odnośnie do trudności w dochodzeniu roszczeń w zakresie wad mieszkania należy stwierdzić, że jeżeli osobą nabywającą lokal mieszkalny od przedsiębiorcy (dewelopera) jest konsument, tj. osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.), przy dochodzeniu swoich praw może skorzystać z pomocy organów, które zajmują się ochroną konsumentów.

Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1219, z późn. zm.) o Inspekcji Handlowej, jeżeli przemawia za tym charakter sprawy, wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej podejmuje działania mediacyjne w celu polubownego zakończenia sporu cywilnoprawnego między konsumentem a przedsiębiorcą. W toku postępowania mediacyjnego wojewódzki inspektor zapoznaje przedsiębiorcę z roszczeniem konsumenta, przedstawia stronom sporu przepisy prawa mające zastosowanie w sprawie oraz ewentualne propozycje polubownego zakończenia sporu. Ponadto zadania w zakresie ochrony konsumentów realizuje powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów. Do zadań rzecznika konsumentów należy w szczególności zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów oraz występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów (art. 42 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, Dz. U. Nr 50, późn. 331, z późn. zm.). W myśl art. 63³ Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach o ochronę interesów konsumentów rzecznik konsumentów może wytaczać powództwa na rzecz obywateli, a także wstępować, za zgodą powoda, do postępowania w tych sprawach w każdym jego stadium. W sprawach o ochronę konsumentów uprawnienia w zakresie wytaczania powództw na rzecz obywateli przysługują także organizacjom społecznym (art. 61 k.p.c.). Organizacje konsumenckie, stosownie do postanowień art. 45 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, prowadzą bezpłatne poradnictwo konsumenckie oraz udzielają bezpłatnej pomocy konsumentom w dochodzeniu ich roszczeń.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W latach siedemdziesiątych przedsiębiorstwa przesyłowe umieszczały na gruntach, pomimo braku tytułu prawnego, słupy elektryczne. Właściciele tych gruntów nie czynili przeszkód, celem nadrzędnym było bowiem uzyskanie dostępu do elektryczności. Jednakże przez kolejnych trzydzieści lat pracownicy tych przedsiębiorstw zajmowali się konserwacją, remontami, wymianą słupów bez jakiegokolwiek poszanowania prawa własności, na przykład wjeżdżali na posesję pod nieobecność właścicieli lub niszczyli uprawy na polach, na środku których znajdują się słupy. Takie postępowanie powoduje, moim zdaniem zasadny, opór zwłaszcza rolników, którym są niszczone uprawy, gdyż bez pytania i bez jakiegokolwiek poszanowania pracownicy przedsiębiorstw przesyłowych wjeżdżają na wschodzące zboża albo niszczą je tuż przed zbiorem, powodując tym samym nieodwracalne straty.

Proszę Pana Ministra o informację, czy istnieją przepisy prawne chroniące rolników przed takim swobodnym korzystaniem z ich własności przez pracowników przedsiębiorstw przesyłowych. Dlaczego i na jakiej podstawie, gdy dochodzi do sporu, przedsiębiorstwa występują o zasiedzenie lub o ustanowienie służebności gruntowej? Jak jest stanowisko resortu w przedmiotowej sprawie? Jak uregulować stosunki pomiędzy właścicielami gruntów a przedsiębiorstwami przesyłowymi? Przecież ustanowienie na rzecz przedsiębiorstwa służebności lub zasiedzenia nie jest żadnym rozwiązaniem, gdyż do tych słupów pracownicy nadal muszą jakoś dojechać. A konflikty rodzi właśnie sposób dojazdu, a nie jego konieczność.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 29 listopada 2010 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r., znak BPS/DSK-043-3064, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, dotyczącego regulacji stanów prawnych nieruchomości, na których znajdują się urządzenia infrastruktury technicznej służące do przesyłu energii elektrycznej uprzejmie przedstawiam informacje w tym zakresie.

Możliwość zakładania tzw. urządzeń przesyłowych wymaga od przedsiębiorcy przesyłowego posiadania tytułu prawnego do nieruchomości, na której mają być posadowione ww. urządzenia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami podstawowym tytułem

prawnym umożliwiającym korzystanie z rzeczy oraz rozporządzanie nią, zgodnie z treścią przepisu *art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.)* jest własność rzeczy. Nabycie własności nieruchomości w celu prowadzenia inwestycji mającej na celu zakładanie urządzeń przesyłowych może nastąpić na podstawie czynności cywilnoprawnej, tj. w drodze umowy lub w wyniku realizacji przez przedsiębiorcę przesyłowego roszczenia o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości. Należy jednak zaznaczyć, że dla stwierdzenia zasiedzenia obligatoryjne jest wykazanie przez przedsiębiorcę nieprzerwanego samoistnego posiadania nieruchomości w dobrej wierze przez okres dwudziestu lat. W wypadku posiadania przez przedsiębiorcę nieruchomości w złej wierze posiadacz samoistny nabywa nieruchomość po upływie lat trzydziestu. Stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości dokonuje sąd w trybie przepisów *art. 609–610 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.)*. Jeżeli wnioskodawca nie wskaże we wniosku o zasiedzenie innych zainteresowanych (np. właściciela nieruchomości) orzeczenie w ww. postępowaniu może zapaść dopiero po wezwaniu zainteresowanych przez ogłoszenie. Sąd może zarządzić ogłoszenie również w innych wypadkach, jeżeli uzna to za wskazane. Do nabycia własności nieruchomości może także dojść na podstawie decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości, o której mowa w *art. 119 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, z późn. zm.)*. Jednakże wywłaszczenie jako prawnie dopuszczalny sposób pozbawienia nieruchomości jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy dokonywane jest na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Należy wskazać zatem, że zgodnie z *art. 6 pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami* jednym z celów publicznych, który uzasadnia wywłaszczenie nieruchomości jest właśnie budowa i utrzymywanie ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania lub dystrybucji płynów, pary, gazów i energii elektrycznej. Ustalenie oraz wypłata odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości dokonywana jest w trybie przepisów *art. 128–135 ustawy o gospodarce nieruchomościami*. Ponadto należy wskazać, że w odniesieniu do inwestycji polegających na budowie urządzeń przesyłowych, których zasięg oddziaływania niejednokrotnie może wychodzić poza granice wywłaszczonej nieruchomości, może mieć zastosowanie przepis *art. 120 ustawy o gospodarce nieruchomościami*. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli zachodzi potrzeba zapobieżenia niebezpieczeństwu, wystąpieniu szkody lub niedogodności, jakie mogą powstać dla właścicieli albo użytkowników wieczystych nieruchomości sąsiednich wskutek wywłaszczenia lub innego niż dotychczas zagospodarowania wywłaszczonej nieruchomości, w decyzji o wywłaszczeniu ustanawia się niezbędne służebności oraz ustala obowiązek budowy i utrzymania odpowiednich urządzeń zapobiegających tym zdarzeniom lub okolicznościom. Obowiązek budowy i utrzymania odpowiednich urządzeń ciąży na występującym z wnioskiem o wywłaszczenie. Zastosowanie przepisu *art. 120 ww. ustawy* w praktyce może być przykładem efektywnego zabezpieczania interesów właścicieli nieruchomości, na które negatywnie oddziaływać może tak zakładanie, jak i późniejsza eksploatacja urządzeń przesyłowych. Odnosząc się zatem do wątpliwości Pana Senatora, pragnę podkreślić, że ustanawiając służebności o odpowiedniej treści, można ustalić na przyszłość sposób dojazdu do posadowionych na nieruchomości urządzeń przesyłowych.

Nabycie własności nie jest jedynym sposobem uzyskania tytułu uprawniającego do korzystania z nieruchomości w celu zakładania i eksploatacji urządzeń przesyłowych. Przedsiębiorca przesyłowy może je uzyskać, także w drodze nabycia ograniczonego prawa rzeczowego do nieruchomości (np. użytkowanie *art. 252–265 Kodeksu cywilnego* lub służebność przesyłu *art. 305¹–305⁴ Kodeksu cywilnego*), czy też prawa obligacyjnego (np. dzierżawa – *art. 693–709 Kodeksu cywilnego*), a także na podstawie decyzji administracyjnej ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości (*art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami*).

Służebność przesyłu jako źródło uprawnienia do korzystania z nieruchomości, wprowadzona została do polskiego porządku prawnego *ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731)*, która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Należy wskazać, że ustanowienie służebności przesyłu

może dotyczyć zarówno istniejących już urządzeń przesyłowych, jak również sytuacji, w której przedsiębiorca urządzenia te zamierza dopiero wybudować w przyszłości. Służebność przesyłu może powstać w drodze umowy, jak i w drodze orzeczenia sądowego. Przesłanką uwzględnienia przez sąd wniosku o ustanowienie służebności przesyłu jest wykazanie, że jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych, o których mowa w art. 49 § 1 *Kodeksu cywilnego*, a niemożliwe jest ustanowienie tej służebności w drodze umowy. Zgodnie z poglądem doktryny w sentencji postanowienia o ustanowieniu służebności przesyłu sąd powinien określić jej rodzaj (jako służebności przesyłu), zakres oraz sposób wykonywania, a także oznaczyć szlak (miejsce) usytuowania urządzeń z powołaniem się na mapę sporządzoną przez biegłego sądowego według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych, opatrzoną klauzulą właściwego organu do spraw ewidencji gruntów i budynków stwierdzającą, iż jest przeznaczona do dokonywania wpisów w księgach wieczystej (por. Dadańska Katarzyna A., Filipiak Teresa A. Komentarz do art. 305(2) kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] A. Kidyba (red.), K.A. Dadańska, T.A. Filipiak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, LEX, 2009). Słusznym wydaje się odpowiednio precyzyjne kształtowanie treści służebności przesyłu ustanawianej w drodze czynności cywilnoprawnej tj. ze wskazaniem dokładnego umiejscowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości obciążanej służebnością wraz z określeniem sposobu dojazdu umożliwiającego przedsiębiorcy ich eksploatację, konserwację, a także usuwanie awarii. Tym samym wydaje się, iż zawarte w oświadczeniu uwagi, podające w wątpliwość możliwość skutecznego zapewnienia dojazdu do urządzeń przesyłowych w treści ustanawianej służebności, nie znajdują uzasadnienia.

Ponadto należy podkreślić, że w dniu 02 listopada 2010 r. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks cywilny*, która w znacznym stopniu doprecyzowuje przepisy *Kodeksu cywilnego* dotyczące tak urządzeń przesyłowych (art. 49 *Kodeksu cywilnego*), jak i służebności przesyłu (art. 305¹–305⁴ k.c.). Zmiany te obejmują m.in. wskazanie kryteriów, jakie sąd winien mieć na uwadze przy ustanawianiu służebności przesyłu. Zgodnie z projektowanym art. 305² § 3 ustanowienie służebności przesyłu następować będzie z uwzględnieniem interesu społeczno-gospodarczego i uzasadnionego interesu właściciela nieruchomości, tak aby stanowiła jak najmniejsze obciążenie gruntów, na których urządzenia są lub mają być posadowione. Należy ponadto wskazać, że ważnym elementem relacji między właścicielem nieruchomości obciążonej służebnością przesyłu, a przedsiębiorcą przesyłowym jest możliwość ustalenia wynagrodzenia za jej ustanowienie. Na uwagę zatem zasługuje fakt, że ww. nowelizacja doprecyzowuje zasady ustalania wynagrodzenia, zgodnie bowiem z nowo projektowanym § 4 w art. 305² odpowiednie wynagrodzenie, o którym mowa w § 1 i 2 tego przepisu, określać się będzie uwzględniając wysokość wynagrodzeń ustalanych w drodze umowy za podobne obciążenia w zbliżonych okolicznościach, a w ich braku – obniżenie użyteczności lub wartości obciążonej nieruchomości. Należy podkreślić, że uzasadnieniem wprowadzenia do *Kodeksu cywilnego* instytucji służebności przesyłu był właśnie fakt, że „w poprzednich warunkach ustrojowych nie przywiązywano wagi do tego, że przedsiębiorcy przesyłowi korzystają z cudzych nieruchomości. W konsekwencji przedsiębiorcy przemysłowi w znikomym zakresie dysponują tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości stanowiących własność innych podmiotów. Na tym tle powstaje obecnie wiele sporów, które coraz liczniej trafiają do sądów”. Tym samym wprowadzono rozwiązania prawne, które w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej godzą interesy przedsiębiorców przesyłowych i właścicieli nieruchomości oraz osób, które ponosiły koszty budowy urządzeń.

Równocześnie, obok cywilnoprawnych źródeł uzyskania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości w porządku prawnym występuje również źródło administracyjno-prawne. W art. 124 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami ustawodawca przewidział możliwość uzyskania zezwolenia na zakładanie i przeprowadzanie urządzeń wskazanych w tym przepisie, jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie wyraża na to zgody. Powołany przepis art. 124 ustawy zawiera wiele regulacji kształtujących relacje między właścicielem nieruchomości, z której korzystanie

zostało w wymieniony sposób ograniczone, a w omawianym przypadku przedsiębiorcą przesyłowym. Przepis 124 ust. 4 ustawy bowiem statuuje zasadę, zgodnie z którą na osobie lub jednostce organizacyjnej występującej o zezwolenie ciąży obowiązek przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego, niezwłocznie po założeniu lub przeprowadzeniu ciągów, przewodów i urządzeń, o których mowa w ust. 1. Jeżeli przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego jest niemożliwe albo powoduje nadmierne trudności, właścicielowi nieruchomości przysługuje prawo do odszkodowania za szkody wywołane zakładaniem urządzeń przesyłowych. Z kolei art. 124 ust. 5 ustawy przewiduje możliwość wystąpienia przez właściciela nieruchomości, której dotyczy ww. zezwolenie, z żądaniem aby odpowiednio starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, lub występujący z wnioskiem o zezwolenie nabył od niego na rzecz Skarbu Państwa, w drodze umowy, własność tej nieruchomości, jeżeli w omawianym przypadku, zakładanie urządzeń przesyłowych uniemożliwia właścicielowi dalsze prawidłowe korzystanie z nieruchomości w sposób dotychczasowy albo w sposób zgodny z jej dotychczasowym przeznaczeniem. Ponadto zgodnie z przepisem art. 124 ust. 6 ustawy właściciel jest obowiązany udostępnić nieruchomość w celu wykonania czynności związanych z konserwacją oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń wskazanych w ust. 1 tego przepisu. Obowiązek udostępnienia nieruchomości podlega egzekucji administracyjnej.

Chciałbym podkreślić, że kwestie wprowadzenia ułatwień w zakresie inwestycji liniowych, w tym także zapisy dotyczące wzajemnych relacji między przedsiębiorcami przesyłowymi a właścicielami nieruchomości, na których posadowione są lub mają być urządzenia przesyłowe, zostały uwzględnione w ostatnich nowelizacjach *ustawy o gospodarce nieruchomościami*. W szczególności w wyniku prac nad poselskim projektem nowelizacji *ustawy o gospodarce nieruchomościami*, która została uchwalona w dniu 24 września 2010 r. oraz opublikowana w Dzienniku Ustaw z 2010 r. Nr 200, poz. 1323, do *ustawy o gospodarce nieruchomościami* wprowadzony został przepis art. 124b. Powyższy przepis przewiduje możliwość wydania przez starostę decyzji uprawniającej do zajęcia nieruchomości w celu wykonania czynności związanych z konserwacją, remontami oraz usuwaniem awarii liniowych urządzeń infrastruktury technicznej, w sytuacji gdy właściciel nie wyraża na to zgody, a podmiot zobligowany do wykonania tych prac nie uregulował stanu prawnego w drodze umowy, orzeczenia sądu lub decyzji zezwalającej na zakładanie i przeprowadzanie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, przez co nie ma zapewnionego dostępu do nieruchomości, na której znajdują się urządzenia i przewody wymagające naprawy. Podkreślić należy, że za udostępnienie nieruchomości oraz szkody powstałe na skutek czynności związanych z zakładaniem i eksploatacją urządzeń przesyłowych, przysługuje odszkodowanie w wysokości uzgodnionej między właścicielem, użytkownikiem wieczystym lub osobą, której przysługują inne prawa rzeczowe do nieruchomości a podmiotem, któremu udostępniono nieruchomość. Jeżeli do takiego uzgodnienia nie dojdzie w terminie 30 dni, licząc od dnia, w którym upłynął termin udostępnienia nieruchomości, określony w decyzji, o której mowa powyżej, starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej wszczyna postępowanie w sprawie ustalenia odszkodowania. Obowiązek udostępnienia nieruchomości, podlega egzekucji administracyjnej. Nawiązując ponownie do wątpliwości Pana Senatora dotyczących dojazdu do urządzeń przesyłowych, należy podkreślić, że decyzja o zobowiązaniu do udostępnienia nieruchomości może być także wydana w celu zapewnienia dojazdu umożliwiającego wykonanie ww. czynności. Z tego tytułu również przysługuje właścicielowi nieruchomości odszkodowanie.

Jak z powyższego wynika, obowiązujące przepisy zawierają szereg procedur, które pozwalają na doprowadzenie do uregulowania stosunków prawnych między właścicielem nieruchomości, na której posadowione są urządzenia przesyłowe, a przedsiębiorcą przesyłowym. Reasumując, opisane instytucje takie jak: służebność przesyłu, wywła-

szczenie nieruchomości oraz ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, zapewniają możliwość uregulowania koniecznego dojazdu do urzędów przesyłowych. Ponadto kwestie związane z dojazdem do tych urzędów objęte są prawem do wynagrodzenia lub odszkodowania, a tym samym zabezpieczają interesy prawne i faktyczne właściciela nieruchomości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mijający rok gospodarczy zakończy się w rolnictwie ogromnymi stratami spowodowanymi wystąpieniem licznych klęsk żywiołowych. Wiadomo, że dla rolnika strata plonu jest stratą podwójną, gdyż nie tylko traci on potencjalny dochód, ale niejednokrotnie traci też możliwość kontynuacji produkcji i musi zaczynać od początku, jeśli utracił na przykład zboże przeznaczone na paszę lub zostały zniszczone plantacje wieloletnie.

Mam w związku z tym pytanie do Pana Ministra: czy są przewidziane, a jeśli tak, to jakie, formy wsparcia na ponowne uruchomienie produkcji? Jakie warunki powinni spełnić rolnicy? Wiem też, że rolnicy napotykają problemy ze strony administracji. Chodzi na przykład o brak pomocy w oszacowaniu strat i wystawieniu protokołu strat, gdyż urzędy gminy twierdzą, że nie mają takiego obowiązku, że nie posiadają lub nie otrzymały wzorów stosownych protokołów albo uprawnień, gdyż wojewoda nie ogłosił stanu klęski żywiołowej. A przecież często w wyniku żywiołu powodzi, huraganu czy też trąby powietrznej ucierpiały jednostkowe gospodarstwa w gminach. Niejednokrotnie też poszkodowani rolnicy są beneficjentami programów strukturalnych, a zniszczone plantacje zostały założone przy dofinansowaniu z PROW lub SPO.

Proszę zatem Pana Ministra o informację, gdzie ci poszkodowani rolnicy powinni się zgłosić w celu otrzymania informacji o zasadach postępowania w sytuacji, w jakiej się znajdują.

Szanowny Panie Ministrze!

Na początku października uczestniczyłem w II Europejskim Forum Młodych Rolników, które po raz kolejny odbywało się w moim regionie – województwie łódzkim. Problemy, z którymi borykają się młodzi ludzie przejmujący gospodarstwa rolne, są mi znane i wielokrotnie interweniowałem w tej sprawie u Pana Ministra. Jednakże po forum okazuje się, że młodzi ludzie, którzy decydują się na podejmowanie działalności rolniczej, są pozbawieni jakiegokolwiek wsparcia ze strony rządu, poza oczywiście premią dla młodych rolników. A trzeba pamiętać, że jest także wielu młodych ludzi, którzy już posiadają gospodarstwa, prowadzą je i są pozostawieni bez dodatkowych form wsparcia. Chodzi tu nie tylko o wsparcie finansowe, ale także o merytoryczne ze strony instytucji do tego powołanych, to jest ośrodków doradztwa rolniczego, które są niedofinansowane i wielokrotnie za pomoc w wypełnieniu wniosków ci młodzi ludzie muszą płacić, a często uzyskiwane przez nich dochody na to nie pozwalają.

W związku z tym pragnę zapytać, jakie działania podejmuje resort rolnictwa, by wesprzeć młodych rolników. W obecnie funkcjonującym PROW nie ma działań zachęcających młodych ludzi do kontynuowania działalności rolniczej. Czy resort pracuje nad opracowaniem nowych form wsparcia dla tych młodych ludzi? Warto uwzględnić ten aspekt w pracach nad kształtem kolejnej perspektywy finansowej, nad którą obecnie się pracuje w Unii Europejskiej, w szczególności podczas naszej prezydencji.

Panie Ministrze, ci młodzi ludzie to jest zbyt cenny kapitał dla obszarów wiejskich, żeby można go było zmarnować!

Dziękuję za rozważenie tego problemu i znalezienie skutecznego rozwiązania, może w postaci zaproponowania nowych instrumentów pomocowych.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 28 października 2010 r. znak BPS/DSK-043-3065/10, przy którym przesłane zostały oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone podczas 63. posiedzenia Senatu RP dotyczące pomocy dla rolników, których gospodarstwa rolne oraz uprawy ucierpiały w wyniku tegorocznej powodzi oraz wsparcia młodych rolników w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – uprzejmie informuję, Pana Marszałka co następuje.

Mając na względzie konieczność zapewnienia pomocy producentom rolnym, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódzie, obsunięcia ziemi i huragany Rada Ministrów w dniu 1 czerwca 2010 r. podjęła uchwałę Nr 87/2010 w sprawie programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan w 2010 r., na podstawie którego udzielana jest następująca pomoc:

- 1) kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach, gdzie szkody powstały w związku z powodzią, obsunięciem się ziemi lub huraganem na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.) oraz poręczeń i gwarancji spłaty ww. kredytów bankowych;
- 2) na podstawie art. 41a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.) udzielana jest pomoc w opłacaniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu w formie odraczania terminu płatności składek i rozkładania ich na dogodne raty, a także umarzanie w całości lub w części bieżących składek na indywidualny wniosek rolnika, składany do Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego;
- 3) odraczanie, rozkładanie na raty, umarzanie w części lub w całości przez Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych należności Agencji;
- 4) ulgi w podatku rolnym za 2010 r. na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast;
- 5) pomoc społeczna udzielana rodzinom rolniczym, w formie jednorazowego zasiłku celowego w wysokości:
 - a) 2.000 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne o powierzchni do 5 ha użytków rolnych albo dział specjalny produkcji rolnej;
 - b) 4.000 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 5 ha użytków rolnych.Przy przyznawaniu zasiłku celowego nie przeprowadza się wywiadu środowiskowego i nie stosuje się kryterium dochodowego;
- 6) dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, które będą udzielane przez Agencję Rynku Rolnego. Dopłaty te będą obejmowały producentów rolnych, którzy jesienią 2010 r. oraz wiosną 2011 r. zakupią i użyją do siewu materiał siewny kategorii elitarny lub kwalifikowany. Uczestnikami mechanizmu mogą być producenci rolni, w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,

którzy zużywają do siewu lub sadzenia materiał siewny kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Warunkiem uzyskania dopłaty jest zużycie do obsiania 1 ha gruntów rolnych ilości materiału siewnego określonej w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie minimalnej ilości materiału siewnego, jaka powinna być użyta do obsiania lub obsadzenia 1 ha powierzchni gruntów ornych (Dz. U. Nr 236, poz. 1639).

Stawki dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany wynoszą odpowiednio:

- 100 zł – w przypadku zbóż, mieszanek zbożowych i pastewnych;
- 160 zł – w przypadku roślin strączkowych;
- 500 zł – w przypadku ziemniaków.

Rolnicy zainteresowani tymi dopłatami będą mogli składać wnioski do Agencji Rynku Rolnego od dnia 15 stycznia do dnia 25 czerwca 2011 r.

O pomoc w ramach ww. programu mogą ubiegać się rolnicy, producenci rolni lub rodziny rolnicze, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan oszacowane przez komisje powołane przez wojewodów, wyniosą średnio powyżej 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej w stosunku do produkcji z trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiły szkody, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiły szkody z pominięciem roku o wielkości produkcji najwyższej i najniższej.

Jednym z warunków uruchomienia procedury otwarcia kredytów na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przemrozowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich jest oszacowanie szkód przez komisje powołane przez wojewodów. Zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa komisja, powołana przez wojewodę powinna się składać co najmniej z 3 osób mających wykształcenie wyższe albo średnie w zakresie rolnictwa, ekonomiki rolnictwa, rybactwa, a w przypadku szacowania szkód w budynkach lub budowlach służących do prowadzenia działalności rolniczej co najmniej 1 osoba wchodząca w skład komisji powinna mieć wykształcenie i doświadczenie zawodowe w budownictwie. Stosownie do przepisów § 6 ust. 3 ww. rozporządzenia protokół oszacowania szkód powinien zawierać m.in. informacje o zakresie i wysokości szkód w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich, rybach oraz środkach trwałych.

W celu usprawnienia prac komisji wojewodom zostały przekazane informacje dla komisji powołanych przez wojewodę dotyczące ogólnych zasad szacowania szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przemrozowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę, w tym w zakresie szacowania szkód w środkach trwałych. Powyższa informacja oraz wzór protokołu z oszacowania zakresu i wysokości szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi obejmujący szkody w środkach trwałych zamieszczone są na stronie internetowej Ministerstwa w zakładce powódź – pomoc dla rolników/ WZÓR UPROSZCZONEGO PROTOKOŁU z oszacowania zakresu i wysokości szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 2010 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 r. (Dz. U. Nr 123, poz. 835) przewiduje się następujące rozwiązania z zakresu rolnictwa:

- 1) wyłączenie przepisów art. 122 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo wodne w stosunku do urządzeń wodnych wymienionych w art. 9 ust. 1 pkt 19 Prawa wodnego, w tym do stawów rybnych oraz innych stawów;

- 2) możliwość zwracania przez starostę organizatorowi robót publicznych, który przy pracach związanych z usuwaniem skutków powodzi zatrudnił skierowane poszkodowane osoby fizyczne, które osobiście i na własny rachunek prowadzą działalność w zakresie produkcji rolnej, w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym obejmującym obszar użytków rolnych o powierzchni przekraczającej 2 ha przeliczeniowe lub prowadzącej dział specjalny produkcji rolnej, o którym mowa w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.) oraz ich domowników i małżonków przez okres do 12 miesięcy, ale nie dłużej niż do 31 grudnia 2011 r., poniesionych kosztów na wynagrodzenia oraz składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia skierowanych osób w wysokości nieprzekraczającej miesięcznie iloczynu dwukrotnego minimalnego wynagrodzenia za pracę i liczby zatrudnionych skierowanych osób;
- 3) wydłużenie z 30 dni do 60 dni terminu składania wniosku o zaliczkę w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 beneficjentom, których gospodarstwa rolne uległy zalaniu w wyniku powodzi;
- 4) przy ustalaniu prawa do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej albo prawa do świadczeń rodzinnych, w okresie do dnia 31 grudnia 2011 r., do dochodu z gospodarstwa rolnego nie będzie wliczana powierzchnia, która uległa zalaniu na skutek powodzi, jeżeli zalaniu na skutek powodzi uległo co najmniej 30% powierzchni tego gospodarstwa,
- 5) możliwość umarzania w całości lub w części wraz z odsetkami pożyczek przyznanych przed dniem wejścia w życie ustawy ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych osobom niepełnosprawnym na działalność rolniczą, jeżeli w związku z powodzią nastąpiła utrata możliwości spłaty pożyczki.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 9 lipca 2010 r. podpisał nowelizację rozporządzenia z dnia 12 marca 2007 r. w sprawie rodzajów dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności (Dz. U. Nr 46, poz. 308 z późn. zm.), mającą na celu umożliwienie przyznania płatności w pełnej wysokości rolnikom, którzy ze względu na powódź nie mogą wypełnić wszystkich warunków koniecznych do uzyskania płatności.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 września 2010 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 169, poz. 1141) udzielana jest pomoc na inwestycje związane z przywracaniem potencjału produkcji rolnej w gospodarstwach rolnych, w których wystąpiły szkody w wyniku działania niekorzystnych zjawisk atmosferycznych (powódź, obsunięcia się ziemi) poprzez dofinansowanie:

- a) budowy, remontu lub modernizacji budynków lub budowli służących do prowadzenia produkcji rolnej;
- b) zakupu stada podstawowego zwierząt gospodarskich w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt;
- c) zakupu, instalacji lub budowy elementów infrastruktury technicznej wpływających na warunki prowadzenia działalności rolniczej, w tym drogi wewnętrzne, ujęcia wody, instalacje elektryczne;
- d) odtwarzania sadów lub plantacji wieloletnich;
- e) zakupu, instalacji lub budowy wyposażania sadów, plantacji wieloletnich oraz trwałych użytków zielonych;
- f) zakupu lub instalacji maszyn i urządzeń do produkcji rolnej.

O pomoc może ubiegać się osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która jest posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa rolnego w rozumieniu Kodeksu cywilnego o powierzchni użytków rolnych co najmniej 1 ha lub nieruchomości rolnej służącej do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, w którym wystąpiły szkody:

- a) w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich lub rybach średnio powyżej 30% średniej rocznej produkcji rolnej z trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła szkoda, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiła szkoda, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej produkcji w gospodarstwie rolnym oraz
- b) w budynkach, budowlach, maszynach lub urządzeniach służących do produkcji rolnej, sadach lub plantacjach wieloletnich, lub stadach podstawowych zwierząt gospodarskich nie mniej niż 10 000 zł.

Powyższe szkody muszą zostać oszacowane przez komisję powoływaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce ich wystąpienia i odpowiednio udokumentowane.

Pomoc ma formę refundacji do 90% kosztów kwalifikowalnych inwestycji. Pomoc wynosi maksymalnie 130% wartości szkód w środkach trwałych służących do produkcji rolnej (budynkach, budowlach, maszynach, urządzeniach, inwentarzu żywym, sadach, plantacjach wieloletnich), przy czym nie może być większa niż 300 tys. zł na gospodarstwo w okresie realizacji Programu.

Pierwszy nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach tego działania odbył się w dniach 30.09.2010 r. – 12.11.2010 r., natomiast termin drugiego naboru został ustalony od 30 listopada 2010 r. do 30 grudnia 2010 r.

Wniosek o przyznanie pomocy, wraz z wymaganymi załącznikami należy złożyć w oddziale regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji, osobiście albo przez upoważnioną osobę, albo przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce pocztowej operatora publicznego. Wniosek można złożyć również za pośrednictwem biura powiatowego ARiMR znajdującego się na obszarze właściwości miejscowej oddziału regionalnego ARiMR właściwego ze względu na miejsce realizacji operacji (osobiście albo przez upoważnioną osobę).

Szczegółowe informacje dotyczące zasad ubiegania się o pomoc oraz wzory dokumentów aplikacyjnych wraz z instrukcjami ich wypełniania dostępne są w Oddziałach Regionalnych ARiMR oraz na stronie internetowej ARiMR (www.arimr.gov.pl).

Rada Ministrów w dniu 12 października 2010 r. przyjęła rozporządzenie Rady Ministrów zmieniające rozporządzenie w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 208, poz. 1374), zgodnie z którym poszkodowani przez ww. zjawiska atmosferyczne kredytobiorcy mają możliwość czasowego przeniesienia na Agencję skutków oprocentowania zaciągniętych wcześniej kredytów preferencyjnych. Zawieszenie w spłatach rat kapitału kredytów bankowych nie może być dłuższe niż dwa lata. Zapłacone w tym okresie przez Agencję oprocentowanie będzie w przypadku:

- umów kredytu zawartych do dnia 30 kwietnia 2007 r. zwrócone przez kredytobiorcę po okresie zawieszenia spłaty rat kapitału,
- umów zawartych od dnia 1 maja 2007 r. pomniejszało kwotę dopłat określoną w umowach kredytu bankowego.

Ponadto, w ww. rozporządzeniu obniżono do 0,1% oprocentowanie kredytów bankowych na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę dla producentów rolnych, którzy ubezpieczyli co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych lub co najmniej 50% liczby zwierząt gospodarskich.

Odnosnie do wsparcia młodych rolników prowadzących gospodarstwa rolne uprzejmie informuję, że w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 wdrażane jest działanie „Modernizacja gospodarstw rolnych” skierowane na wsparcie inwestycji związanych z działalnością rolniczą. Działanie to adresowane jest m.in. do osób fizycznych, posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe, prowadzących działalność rolniczą oraz będących posiadaczami gospodarstwa rolnego o powierzchni co najmniej 1 ha i wielkości ekonomicznej nie mniejszej niż 4 ESU. Po-

moc w ramach wymienionego działania polega na refundacji 40–60% kosztów kwalifikowalnych inwestycji, która przyczyni się do poprawy ogólnych wyników gospodarstwa, nie ma charakteru odtworzeniowego, i jest ekonomicznie uzasadniona. W zakres kosztów kwalifikowalnych zalicza się koszty budowy, przebudowy, remontu połączonego z modernizacją budynków lub budowli wykorzystywanych do produkcji rolnej, zakupu maszyn, urządzeń, wyposażenia do produkcji rolnej, zakładania, wyposażania sadów lub plantacji wieloletnich, budowy albo zakupu elementów infrastruktury technicznej wpływających bezpośrednio na warunki prowadzenia działalności rolniczej. Beneficjenci, którzy w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy nie ukończyli 40 roku życia (młodzi rolnicy), mogą otrzymać refundację 50% poniesionych kosztów kwalifikowalnych, tj. o 10 punktów procentowych więcej niż pozostali beneficjenci. Jeśli beneficjentem działania jest młody rolnik, który realizuje operację na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), obszarach NATURA 2000 lub obszarach związanych z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej, może on otrzymać refundację w wysokości 60% kosztów kwalifikowalnych.

W ramach przeprowadzonych naborów wniosków wpłynęło 43 235 wniosków o przyznanie pomocy. Najbliższy nabór będzie przeprowadzony w styczniu 2011 r. Dokładna informacja o terminie naboru zostanie podana do publicznej wiadomości przez Prezesa ARiMR na stronie internetowej Agencji (www.arimr.gov.pl) oraz co najmniej w jednym dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym.

Szczegółowe zasady dotyczące trybu naboru wniosków oraz warunków udzielania pomocy udzielanej w ramach ww. działania określone zostały w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397 z późn. zm.). Treść rozporządzenia udostępniona jest na stronie www.minrol.gov.pl (⇒ PROW 2007–2013 ⇒ legislacja ⇒ Działanie: Modernizacja gospodarstw rolnych).

Młodzi rolnicy mogą się także ubiegać o kredyty z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do oprocentowania, m.in. na utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie ukończyły 40 roku życia, które udzielane są na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Kwota przedmiotowego kredytu nie może przekraczać:

- 80% inwestycji w gospodarstwie rolnym i nie więcej niż 4 mln zł,
- 70% inwestycji w działach specjalnych produkcji rolnej i nie więcej niż 8 mln zł.

Kredyt może zostać udzielony maksymalnie na 15 lat.

Istnieje możliwość zastosowania dwuletniej karencji w spłacie ww. kredytu inwestycyjnego.

Oprocentowanie płacone przez kredytobiorcę nie może być niższe niż 2%.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stosuje wyłącznie dopłaty do oprocentowania ww. kredytów preferencyjnych, które udzielane są ze środków własnych banku.

Obecnie o kredyty preferencyjne można ubiegać się w:

- ING Banku Śląskim SA,
- Gospodarczym Banku Wielkopolskim SA oraz w zrzeszonych Bankach Spółdzielczych,
- Banku Polskiej Spółdzielczości SA oraz w zrzeszonych Bankach Spółdzielczych,
- Banku Gospodarki Żywnościowej SA,
- Mazowieckim Banku Regionalnym SA oraz w zrzeszonych Bankach Spółdzielczych,
- Banku Zachodnim WBK SA,
- Banku Polska Kasa Opieki SA.

Szczegółowe warunki i zasady udzielania kredytu na utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie ukończyły 40 roku życia znajdują się na stronie internetowej – www.arimr.gov.pl, w zakładce: „Pomoc krajowa”.

Ponadto uprzejmie informuję, że na podstawie art. 37a ust. 6 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427 z późn. zm.) została powołana Grupa Robocza do spraw Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, jako organ opiniotawczo-doradczy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zakres działań i skład Grupy został określony zarządzeniem nr 47 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 marca 2009 r. w sprawie powołania Grupy Roboczej do spraw Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich oraz zarządzeniem nr 32 Ministra RiRW z dnia 1 września 2010 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie powołania Grupy Roboczej do spraw Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Zgodnie z ww. zarządzeniem Grupa może powołać grupy tematyczne działające w jej ramach. Na IV posiedzeniu Grupy Roboczej do spraw Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich została przedstawiona propozycja powołania grupy tematycznej „Młodzież na obszarach wiejskich”.

Do zadań grupy tematycznej „Młodzież na obszarach wiejskich” należy przygotowanie stanowiska w następujących sprawach: kształcenie i szkolenie, zatrudnienie i przedsiębiorczość, zdrowie i dobra kondycja, zaangażowanie, wolontariat, włączenie społeczne, młodzież wiejska, Unia Europejska i Świat oraz kreatywność i kultura.

Ponadto mając na uwadze realizację w Polsce spójnej i nowoczesnej polityki młodzieżowej, do zadań grupy tematycznej należy opiniowanie dokumentów i rekomendacja dla nowych programów rozwojowych, strategii sektorowych itp. w obszarze:

- wspierania inicjatyw młodzieży wiejskiej w działalności handlowej, przedsiębiorstw i spółdzielczości,
- wspierania rozwoju ekonomii społecznej, przedsiębiorczości społecznej na obszarach wiejskich,
- wspierania podmiotów o charakterze edukacyjnym, tworzenia miejsc pracy poza rolnictwem,
- szkoleń i wsparcia dla młodzieży wiejskiej celem podnoszenia kompetencji cywilizacyjnych, społecznych i zawodowych,
- pomocy w stwarzaniu możliwości pracy na rzecz młodzieży i innego rodzaju uczenia się pozaformalnego – jako element działań zapobiegający zbyt wczesnemu porzuceniu nauki,
- promowania mobilności edukacyjnej młodych mieszkańców wsi,
- rozwijania struktur (organizacje pozarządowe) sprzyjających zaangażowaniu w system edukacyjny, a także współpracy między szkołami, rodzicami i społecznościami lokalnymi,
- uświadczenia opinii publicznej jakie znaczenie ma uczenie się pozaformalne,
- zacieśniania współpracy młodzieży wiejskiej z władzami lokalnymi i regionalnymi,
- zapewnienia poradnictwa wysokiej jakości, ułatwiania dostępu do wysokiej jakości informacji, rozwijania badań na temat młodzieży wiejskiej,
- skutecznego wspierania młodzieży wiejskiej w dostępie do funduszy UE,
- pomocy w rozwijaniu pracy z młodzieżą i uznawanie wartości takiej pracy,
- wsparcia szkoleniowego dla wiejskich organizacji młodzieżowych i osób pracujących z młodzieżą,
- promocji i wdrażania idei partnerstwa publiczno-społecznego na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego.

W skład grupy tematycznej „Młodzież na obszarach wiejskich” wchodzi przedstawiciele poszczególnych resortów oraz organizacji działających na rzecz młodzieży i edukacji.

Kwestie przedstawione przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego zostaną podjęte na I posiedzeniu grupy tematycznej.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego,
prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta,
przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Antoniego Górskiego,
prokuratora okręgowego w Łodzi Krzysztofa Bukowieckiego
oraz do asesora Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach Janusza Tomczaka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze Generalny!
Szanowny Panie Prezesie! Szanowny Panie Prokuratorze Okręgowy! Szanowny
Panie Asesorze!

17 września 2008 r. jeden z zakładów energetycznych jako wierzyciel decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami dokonał samodzielnej egzekucji tej decyzji przy wsparciu siłowym Policji. W dotyczącym tej sprawy postanowieniu z 18 maja 2010 r. asesor Prokuratury Rejonowej w S., pan Janusz Tomczak, napisał między innymi: „Jak wynika z art. 2 cytowanej wyżej ustawy (chodzi o ustawę z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – Grzegorz Wojciechowski) egzekucji administracyjnej podlegają zarówno obowiązki pieniężne, jak i niepieniężne, jednak przedmiotowa sprawa nie mieści się w tym katalogu (chodzi o egzekucję decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami – Grzegorz Wojciechowski). Należy podkreślić, iż działania podjęte przez pracowników zakładu energetycznego były wykonywane na podstawie decyzji starosty rawskiego, który wydał ją na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami.” Prokurator okręgowy w Ł., pan Krzysztof Bukowiecki, w skierowanym do mnie piśmie z 22 września 2010 r. w całej rozciągłości zgodził się z tym poglądem asesora Janusza Tomczaka, zarówno z rozstrzygnięciem merytorycznym, jak i z uzasadnieniem.

W związku z tym proszę o następujące informacje.

1. Czy egzekucja decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami może być przeprowadzona przez wierzyciela tej decyzji niebędącego organem egzekucyjnym samodzielnie?

2. Czy istnieją inne przepisy egzekucyjne niż ustawa z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji dotyczące spraw, których przedmiotem są obowiązki niemieszczące się w katalogu obowiązków o charakterze pieniężnym lub niepieniężnym, a wynikające z decyzji administracyjnej?

3. Jaki czynnik decyduje, że wierzytelność z decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie jest ani pieniężna, ani niepieniężna?

4. Na podstawie jakich przepisów w egzekucji prowadzonej przez wierzyciela niebędącego organem egzekucyjnym Policja udziela wsparcia siłowego, jak miało to miejsce w opisanym przypadku?

5. Czy są inne wierzytelności niż wynikające z art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, których egzekucja może być prowadzona samodzielnie przez wierzyciela (oprócz przypadków, kiedy wierzycielem jest organ egzekucyjny) z wsparciem Policji, jak miało to miejsce w opisanym sprawie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 16.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego z dnia 21 października 2010 r. w sprawie egzekucji decyzji wydanej przez starostę na podstawie art. 126 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 t.j.), nadesłane z pismem Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r. – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Minister Sprawiedliwości stosownie do treści art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 z późn. zm.) oraz art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) sprawuje nadzór administracyjny nad działalnością komorników sądowych oraz sądów występujących w roli organu egzekucyjnego. Organy te prowadzą egzekucję sądową na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 298 z późn. zm.) o postępowaniu egzekucyjnym.

Natomiast stosownie do treści art. 25 § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954 z t.j. z późn. zm.) minister właściwy do spraw finansów publicznych sprawuje zwierzchni nadzór i kontrolę przestrzegania w toku czynności egzekucyjnych przepisów ustawy przez wierzycieli i organy egzekucyjne w zakresie egzekucji administracyjnej należności pieniężnych. W myśl § 2 powyżej powołanego przepisu, kontrolę przestrzegania w toku czynności egzekucyjnych przepisów ustawy – przez wierzyciela i organy egzekucyjne w zakresie egzekucji administracyjnej obowiązków o charakterze niepieniężnym, sprawują właściwi ministrowie, centralne organy administracji rządowej i inne centralne organy administracji publicznej, a także organy sprawujące nadzór nad jednostkami samorządu terytorialnego.

Jak wynika więc z powyżej powołanych przepisów ocena prawidłowości czynności podejmowanych przez organ egzekucyjny w postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie należy do Ministra Sprawiedliwości, lecz do organów wskazanych w art. 25 § 1 i 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Odpowiadając na pierwsze pytanie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego dotyczące możliwości przeprowadzenia egzekucji decyzji starosty wydanej na podstawie art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez wierzyciela tej decyzji, który nie jest organem egzekucyjnym, wskazać należy na treść art. 20 § 1 pkt 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zgodnie z którym organem egzekucyjnym w zakresie egzekucji administracyjnej obowiązków o charakterze niepieniężnym jest właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego w zakresie zadań własnych, zadań zleconych i zadań z zakresu administracji rządowej oraz obowiązków wynikających z decyzji i postanowień z zakresu administracji publicznej wydawanych przez samorządowe jednostki organizacyjne – w przedmiotowej sprawie jest to starosta.

Zgodnie z treścią art. 26 § 1 powyżej powołanej ustawy organ egzekucyjny wszczy-
na egzekucję administracyjną na wniosek wierzyciela i na podstawie wystawionego przez niego tytułu wykonawczego, sporządzonego według ustalonego wzoru. Natomiast stosownie do treści § 4 powołanego powyżej przepisu, jeżeli wierzyciel jest jednocześnie organem egzekucyjnym, przystępuje z urzędu do egzekucji na podstawie

tytułu wykonawczego przez siebie wystawionego. Z treści powołanych powyżej przepisów art. 26 wynika zatem, iż w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów możliwa jest sytuacja, w której organ egzekucyjny jest jednocześnie wierzycielem (§ 4).

Ponadto stosownie do treści art. 149 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, w zakresie dotyczącym egzekucji świadczeń niepieniężnych – organ egzekucyjny wyznacza egzekutora (art. 31) w celu przeprowadzenia egzekucji przez zastosowanie przymusu bezpośredniego. Z kolei przepis art. 31 § 1 regulujący zasady ogólne postępowania egzekucyjnego w administracji stanowi, iż organ egzekucyjny może zlecić organowi rekwizycyjnemu wykonanie czynności egzekucyjnych w zakresie składników majątku zobowiązanego znajdujących się na terenie działania tego organu. Organ egzekucyjny zlecający wykonanie czynności egzekucyjnych sporządza odpis tytułu wykonawczego oznaczając cel, któremu ma służyć, i jego liczbę porządkową, a także określa kwotowo zakres zlecenia.

Z powyżej powołanych przepisów wynika więc, iż czynności egzekucyjne mogą być wykonane przez organ egzekucyjny, którym w niektórych przypadkach jest wierzyciel, lub przez egzekutora wyznaczonego przez organ egzekucyjny.

Brak wiedzy na temat bliższych okoliczności dotyczących konkretnego postępowania egzekucyjnego, którego dotyczą pytania zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, uniemożliwia wypowiedzenie się na temat powołanych w oświadczeniu czynności podjętych w toku postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela, który nie jest organem egzekucyjnym.

Odpowiadając na pytanie drugie wskazać należy, iż ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w art. 2 wymienia obowiązki, które podlegają egzekucji administracyjnej. Generalnie są to należności pieniężne wymienione w § 1 pkt 1–9 oraz obowiązki o charakterze niepieniężnym (§ 1 pkt 10 oraz 11).

Wobec treści wyżej przedstawionej odpowiedzi na pytanie drugie, brak jest możliwości odpowiedzi na trzecie pytanie Pana Senatora.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie czwarte, dotyczące podstawy prawnej udzielenia w toku postępowania egzekucyjnego pomocy przez Policję, wskazać należy na treść art. 46 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zgodnie z którą organ egzekucyjny i egzekutor może w razie potrzeby wezwać, w pilnych przypadkach także ustnie, pomocy organu Policji (...), jeżeli natrafił na opór, który uniemożliwia lub utrudnia przeprowadzenie egzekucji, albo jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że na taki opór natrafi. Szczegółowy sposób udzielania pomocy organowi egzekucyjnemu i egzekutorowi przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych przez Policję określa Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 sierpnia 2001 r. w sprawie sposobu udzielania przez Policję lub Straż Graniczną pomocy lub asysty organowi egzekucyjnemu i egzekutorowi przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 101, poz. 1106).

Odpowiadając natomiast na pytanie piąte zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego należy wskazać, iż odpowiedź na powyższe pytanie wynika częściowo z odpowiedzi na pytania pierwsze oraz czwarte. W tym miejscu przypomnieć również należy, iż czynności egzekucyjne mogą być prowadzone albo przez organ egzekucyjny, którym w niektórych przypadkach jest wierzyciel, albo przez wyznaczonego przez organ egzekucyjny egzekutora, którym może być również wierzyciel. Dlatego za błędne należałoby uznać założenie, iż egzekucja może być prowadzona samodzielnie przez wierzyciela, który nie jest jednocześnie organem egzekucyjnym. Wierzyciel może jedynie wykonywać określone czynności w sytuacji, gdy zostaną mu one zlecone jako organowi rekwizycyjnemu. Z tych względów odpowiedź na pytanie piąte jest bezprzedmiotowa.

Z poważaniem

SEKRETARZ STANU
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski

**Odpowiedź
PROKURATORA
GENERALNEGO**

Warszawa, 30.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 28 października 2010 r. o nr BPS/DSK-043-3067/10, w trybie art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu, oświadczenie Pana Grzegorza Wojciechowskiego Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 63. posiedzeniu Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., dotyczące między innymi sprawy Prokuratury Rejonowej w S., uprzejmie przedstawiam co następuje.

Oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego dotyczy w swej istocie zdarzenia zaistniałego w dniu 17 września 2008 r., w miejscowości R., polegającego na ścięciu przez pracowników Posterunku Energetycznego w Białej Rawskiej, w wykonaniu decyzji Starosty Rawskiego wydanej w dniu 06 sierpnia 2008 r., na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r., nr 261, poz. 2603), gałęzi i czubków drzewa olchy i uszkodzenia w ten sposób drzewostanu o wartości 7.000 zł, na szkodę K. M.

W sprawie tej Prokuratura Rejonowa w R. przeprowadziła postępowanie przygotowawcze o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., które postanowieniem z dnia 31 grudnia 2008 r. zostało umorzone, wobec braku znamion czynu zabronionego. Rozstrzygnięcie to poddane zostało ocenie instancyjnej Sądu Rejonowego w R., który postanowieniem z dnia 23 marca 2009 r. utrzymał je w mocy.

W dniu 19 października 2009 r. podjął w tej sprawie interwencję Pan Senator Grzegorz Wojciechowski.

Do wszystkich podniesionych przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego zagadnień, w tym przede wszystkim o charakterze administracyjno-prawnym ustosunkował się Prokurator Apelacyjny w Ł. pismem z dnia 27 listopada 2009 r.

Prokuratura Apelacyjna w Ł., po zbadaniu akt stosownych postępowań, udzieliła również szczegółowej odpowiedzi Panu K. M. pismami z dnia 30 listopada 2009 r. oraz z dnia 1 grudnia 2009 r.

Odpowiedzi na kolejne zapytanie Pana Senatora skierowane już bezpośrednio w dniu 01 grudnia 2009 r. do Prokuratury Apelacyjnej w Ł. udzielono w dniu 11 grudnia 2009 r.

W dniu 21 grudnia 2009 r. Pan Senator Grzegorz Wojciechowski skierował do Prokuratury Rejonowej w R. kolejną interwencję w sprawie Pana K. M., z której wynikało, iż w trakcie zdarzenia w dniu 17 września 2008 r. doszło do naruszenia miru domowego Pana K. M., a podejmujący działania pracownicy Zakładu Energetycznego oraz interweniujący funkcjonariusze KPP w R. przekroczyli swoje uprawnienia, działając na szkodę K.M.

W sprawie tej postępowanie przygotowawcze przeprowadziła Prokuratura Rejonowa w S. Postanowieniem z dnia 18 maja 2010 r. przedmiotowe śledztwo o przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. oraz z art. 193 k.k. polegające na:

- przekroczeniu uprawnień w dniu 17 września 2008 r. w miejscowości R. pow. rawski przez pracowników Zakładu Energetycznego Łódź – Teren SA Rejon Energetyczny Żyrardów, podczas przycinki drzew na posesji K. M.;
- przekroczeniu uprawnień w dniu 17 września 2008 r. w miejscowości R. pow. rawski przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w R., podczas interwencji na posesji K. M. podczas przycinki drzew przez pracowników Zakładu Energetycznego Łódź – Teren SA Rejon Energetyczny Żyrardów;

- naruszeniu miru domowego w dniu 17 września 2008 r. w miejscowości R. pow. rawski przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w R. oraz pracowników Zakładu Energetycznego Łódź – Teren SA Rejon Energetyczny Żyrardów, poprzez wtargnięcie na nieogrodzoną posesję K. M. zostało umorzone, wobec braku znamion czynu zabronionego.

Pan K. M. nie skorzystał z przysługujących mu uprawnień do zaskarżenia przedmiotowego postanowienia, wobec czego uzyskało ono walor prawomocności.

Prokurator Apelacyjny w Ł. ocenił to rozstrzygnięcie jako zasadne, uznając przy tym, iż brak jest podstaw faktycznych i prawnych do jego zakwestionowania. Pracownicy Zakładu Energetycznego nie działali bowiem bezprawnie, a w wykonaniu, mającej rygor natychmiastowej wykonalności decyzji Starosty Rawskiego z dnia 6 sierpnia 2008 r. Zachowanie ich, podjęte w wykonaniu decyzji administracyjnej, nie wypełnia znamion występków z art. 231 § 1 k.k. Zasadnicze znaczenie ma również fakt, iż pracownicy Zakładu Energetycznego nie posiadali statusu funkcjonariuszy publicznych. Znamion występków z art. 231 § 1 k.k. nie zrealizowali również funkcjonariusze policji. Działali oni bowiem w ramach swoich ustawowych uprawnień i obowiązków wynikających z ustawy o Policji.

Zachowanie powyżej wymienionych osób nie stanowi również naruszenia miru domowego, albowiem działaniom tym nie można przypisać cechy bezprawności.

Wyrażając swoje niezadowolenie ze sposobu rozpoznania sprawy Pan Senator Grzegorz Wojciechowski pismami z dnia 8 czerwca, 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 2010 r. złożył kolejno skargi na czynności asesora Prokuratury Rejonowej w S., Prokuratora Rejonowego w S., Zastępcy Prokuratora Okręgowego i Prokuratora Okręgowego w Ł.

Na wszystkie z przywołanych pism udzielono Panu Senatorowi stosownych odpowiedzi. Ostatecznie pismem z dnia 25 października 2010 r. Prokurator Apelacyjny w Ł. uznał za niezasadną skargę na Prokuratora Okręgowego w Ł., przedstawiając na poparcie swojego stanowiska w tym przedmiocie odpowiednią argumentację.

Odnosząc się do zawartych w niniejszym oświadczeniu pytań o charakterze administracyjno-prawnym, pozostających w związku ze stanem faktycznym omówionych powyżej spraw, zaznaczenia wymaga fakt, iż Prokurator Apelacyjny w Ł. udzielał Panu Senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu odpowiedzi w płaszczyźnie zagadnień wiążących się z postępowaniem administracyjnym prowadzonym przez Starostę Rawskiego, w której decyzją z dnia 6 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zmianami), zezwolono Zakładowi Energetycznemu Łódź – Teren SA Rejon Energetyczny Żyrardów, na czasowe zajęcie nieruchomości gruntowej położonej w obrębie R. gm. R., oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków, o powierzchni 0,4600 ha, stanowiącej własność E. i K. małżonków M. w celu dokonania zabiegu przycięcia drzew rosnących pod linią wysokiego napięcia. Zgodnie z obowiązkiem ustawowym decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja Starosty Rawskiego z 6 sierpnia 2008 r., jako wydana z naruszeniem przepisu art. 126 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, została wyeliminowana z obrotu prawnego, na skutek jej uchylenia przez Wojewodę Łódzkiego, decyzją z 2 lipca 2009 r., wobec czego brak było podstaw do zgłoszenia udziału prokuratury w postępowaniu administracyjnym w przedmiotowej sprawie.

Prokurator Apelacyjny w Ł., w kierowanych do Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego pismach wskazywał, iż w ocenie tamtejszej Prokuratury Apelacyjnej wydana decyzja Starosty Rawskiego nie była zgodna z prawem.

Tożsame stanowisko zaprezentowano Panu K. M. w pismach z dnia 27 października 2009 r. oraz z dnia 1 grudnia 2009 r., informując dodatkowo o prawnych możliwościach dochodzenia odszkodowania za szkody spowodowane na skutek wydania decyzji sprzecznej z prawem.

Zaznaczenia wymaga fakt, iż odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone na 48. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego oraz do Ministra Infrastruktury, a dotyczące egzekucji obowiązków nakładanych na właścicieli nieru-

chomości na podstawie art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami, Zastępca Prokuratora Generalnego w piśmie z dnia 19 marca 2010 r. ustosunkował się do poruszonych zagadnień.

Zaprezentowana w tym przedmiocie, w przytoczonym piśmie, interpretacja przepisów dotyczących regulacji wprowadzonej art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami w korelacji z przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, odnosi się również do pytań przedstawionych przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego w niniejszym oświadczeniu.

Stanowisko to w pełni podtrzymuję.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 12 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza WOJCIECHOWSKIEGO podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 r., skierowane m.in. do Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, którego tekst został przesłany przy piśmie Pana Marszałka z dnia 28 października 2010 r. (BPS/DSK-043-3068/10), na podstawie art. 49 ust. 4 uchwały Senatu RP z 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu, uprzejmie przedstawiam poniżej, w imieniu tego organu Rady, następujące stanowisko.

Do zadań Krajowej Rady Sądownictwa, określonych przez Konstytucję RP i ustawę z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, nie należy ocena prawidłowości przebiegu postępowań sądowych toczących się w konkretnych sprawach ani tym bardziej postępowań toczących się przed organami prokuratury czy organami administracji publicznej. Rada nie jest również uprawniona do dokonywania abstrakcyjnej wykładni przepisów prawa stosowanych przez sądy i wspomniane organy.

Co prawda, zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 7 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Rada wyraża stanowisko w sprawach wniesionych pod jej obrady m.in. przez organy władzy publicznej jednak tylko wówczas, gdy sprawy te dotyczą sądów i sędziów. Sprawa przedstawiona przez Pana senatora Grzegorza WOJCIECHOWSKIEGO nie dotyczy sędziów ani sądów.

W tej sytuacji nie jest możliwe merytoryczne ustosunkowanie się przez Radę do problemów poruszonych w piśmie Pana senatora i udzielenie odpowiedzi na którekolwiek z pięciu pytań postawionych w jego końcowej części.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
sędzia Roman Kęska

**Odpowiedź
PROKURATORA OKRĘGOWEGO**

Łódź, 17.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w załączeniu przekazuję kopię odpowiedzi, udzielonej Panu senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu na jego oświadczenie przesłane do Prokuratury Okręgowej za pośrednictwem Marszałka Senatu pismem nr BPS/DSK-043-3069/10 z dnia 28 października 2010 roku.

Ww. odpowiedź Pan senator Grzegorz Wojciechowski otrzymał 8.12.2010 roku, co zostało potwierdzone na zwrotnym poświadczeniu odbioru.

Łączę wyrazy szacunku

PROKURATOR OKRĘGOWY
w Łodzi
Krzysztof Bukowiecki**Załącznik
Pismo PROKURATORA OKRĘGOWEGO**

Łódź, 3 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 4 listopada 2010 roku wpłynęło do tutejszej prokuratury, przekazane przez Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pismem z 28 października 2010 roku o sygnaturze BPS/DSK-043-3069/10, oświadczenie, złożone przez Pana Senatora podczas 63. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 października 2010 roku.

Po zapoznaniu się z treścią przekazanego oświadczenia, zauważam, iż wszystkie zawarte w nim pytania dotyczą interpretacji przepisów prawa m.in. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603), czy ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. 05.229.1954).

Odnosząc się do skierowanych zapytań zauważam, że prokuratura nie jest organem właściwym do udzielenia odpowiedzi w kwestiach, które sprowadzają się do interpretacji przepisów prawa. Prokuratorzy bowiem nie posiadają kompetencji w zakresie dokonywania wykładni przepisów prawa. Czynią to wyłącznie w procesie stosowania prawa.

Zbieżne stanowisko w tej materii zawarł Zastępca Prokuratora Generalnego w piśmie z dnia 19 marca 2010 roku o sygnaturze BN-1-0700-42/10/12, skierowanym do Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a będącym konsekwencją złożonego przez Pana oświadczenia w tej sprawie na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 roku.

PROKURATOR OKRĘGOWY
w Łodzi
Krzysztof Bukowiecki

**Odpowiedź
PROKURATORA REJONOWEGO**

Skierniewice, 30.11.2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym przez Pana Marszałka w dniu 2 listopada 2010 roku oświadczeniem Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonym na 63. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 października 2010 roku, a skierowanym między innymi do asesora Prokuratury Rejonowej w S. Janusza Tomczaka uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w dniu dzisiejszym asesor Janusz Tomczak udzielił pisemnej odpowiedzi Panu Senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu.

PROKURATOR REJONOWY
Elżbieta Caban

**Odpowiedź
PROKURATORA REJONOWEGO**

Skierniewice, 17.01.2011 r.

Marszałek Senatu
Bogdan Borusewicz
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z pismem Pana Marszałka z dnia 10 stycznia 2011 roku w załączeniu uprzejmie przesyłam kopię odpowiedzi asesora Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach Janusza Tomczaka udzielonej senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu w związku z jego oświadczeniem złożonym na 63. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

PROKURATOR REJONOWY
Elżbieta Caban

**Odpowiedź
ASESORA
PROKURATORY REJONOWEJ**

Skierniewice, 30.11.2010 r.

Szanowny Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem Pana Senatora złożonym na 63. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 października 2010 roku, przesłanym do Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach w dniu 2 listopada 2010 roku na podstawie art. 49 ust. 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 roku „Regulamin Senatu” uprzejmie informuję Pana Senatora, że jako asesor powszechnej jednostki organizacyjnej Prokuratury nie posiadam kompetencji w zakresie dokonywania wykładni przepisów prawa. Obowiązujące przepisy są przeze mnie interpretowane w procesie stosowania prawa, w konkretnym postępowaniu. Moja interpretacja przepisów w sprawie dotyczącej Pana Kazimierza Michalika została zawarta w decyzji merytorycznej kończącej postępowanie o sygnaturze 1 Ds. 230/10.

ASESOR
Prokuratury Rejonowej
Janusz Tomczak

64. POSIEDZENIE SENATU

(4 listopada 2010 r.)

Oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego

*skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

W toczącym się postępowaniu w prokuraturze w Łodzi o ustalenie sprawców i przebiegu politycznego, zbrodniczego zamachu, którego skutkiem była śmierć pracownika biura pana europosła Wojciechowskiego wezwano w charakterze świadków pracowników mojego biura w Warszawie. Bardzo proszę o wyjaśnienie, na jakie okoliczności związane z tą zbrodnią są przesłuchiwa- ni pracownicy mojego biura, a także, o ile wiem, pracownicy innych biur sena- torów – nie wiem, jak z postami – Prawa i Sprawiedliwości. To, że prokuratora domniemywa, iż zbrodniczy zamach przeciwko członkom Prawa i Sprawiedli- wości miał polityczny charakter, nie uzasadnia infiltracyjnego wypytywania, bez wiedzy i zgody senatorów, ich pracowników o sprawy objęte dyskrecjo- nalnym zakresem funkcjonowania biur. Są pytani między innymi o to, jakie są godziny dyżurów, kto przychodzi, w jakich sprawach.

Zapytuję: jaki to ma związek z ustaleniem sprawców zbrodni popełnionej w Łodzi na pracowniku biura? I czy nie jest to przypadkiem niedozwolony za- kres, wykraczający poza realną i rzetelną potrzebę śledztwa w tej sprawie?

I drugie pytanie. Jak będą chronione te dane przed wyciekami do opinii publicznej? Czy nie będą one przypadkiem udostępnione służbom specjal- nym w celu infiltracji pracy naszych biur?

Proszę o stosowne, wyczerpujące wyjaśnienia.

Piotr Andrzejewski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 18.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 8 listopada 2010 r., nr BPS/DSK- -043-3071/10, przy którym zostało przekazane oświadczenie Pana Piotra Andrzejewskie- go – Senatora RP złożone na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 2010 r., doty- czące przebiegu postępowania w sprawie zabójstwa pracownika biura Pana Janusza Wojciechowskiego – Posła do Parlamentu Europejskiego oraz trybu i sposobu przesłu- chań przez organy prokuratury pracowników biur senatorskich innych Senatorów RP z partii „Prawo i Sprawiedliwość”, uprzejmie informuję, że z dniem 31 marca 2010 r. na mocy ustawy z dnia 9 października 2009 r. „o zmianie ustawy o prokuraturze oraz nie- których ustaw” (Dz. U. nr 178, poz. 1375 z późn. zm.) nastąpił rozdział funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

W wyniku przedmiotowej zmiany Minister Sprawiedliwości nie sprawuje nadzoru nad organami prokuratury i w związku z tym nie jest kompetentny do zajmowania stanowiska w kwestiach należących do właściwości jednostek organizacyjnych prokuratury. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż z uwagi na fakt bezpośredniego skierowania obecnego oświadczenia także do Prokuratora Generalnego – Pana Andrzeja Seremeta, należy wyrazić nadzieję, że odpowie na postawione przez Pana Senatora pytania udzielone zostaną, bezpośrednio przez wymienionego Adresata.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 14.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 08 listopada 2010 r. o nr BPS/DSK-043-3072/10, w trybie art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu, oświadczenie Pana Piotra Andrzejewskiego senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 64. posiedzeniu Senatu RP w dniu 04 listopada 2010 r., dotyczące śledztwa w sprawie V Ds. 93/10, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Faktem bezspornym jest, iż w dniu 29 października 2010 r. funkcjonariusze Policji z KRP w Warszawie, w drodze pomocy prawnej zleconej przez Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi, przesłuchali w charakterze świadków Piotra Mullera i Bartłomieja Starca – asystentów Pana senatora Piotra Andrzejewskiego, w ramach toczącego się śledztwa w sprawie V Ds 93/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Celem tych czynności procesowych było ustalenie istotnych dla tej sprawy okoliczności, a mianowicie wyjaśnienie, czy podejrzany Ryszard C. przebywał w biurze Pana senatora Piotra Andrzejewskiego, a jeżeli tak, to kiedy i w jakiej sprawie oraz jaki przebieg miała ta wizyta. W toku przesłuchań pytano nadto świadków o usytuowanie biura, możliwość dostępu do jego pomieszczeń osób w nim niezatrudnionych. Dokonywano także ustaleń w przedmiocie monitoringu pomieszczeń biura i okolicy. Nadto okazano świadkom tablice poglądowe między innymi z wizerunkiem Ryszarda C.

Cel taki przyświeca również przesłuchaniom w charakterze świadków innych osób będących pracownikami wskazanych biur poselskich lub senatorskich.

Gospodarzem śledztwa jest prokurator i to on, w ramach kodeksowych reguł i kompetencji, decyduje o przyjęciu określonych wersji śledczych i realizowanych w tym zakresie czynnościach dowodowych, wskazując na dostępne do wykorzystania środki

i źródła dowodowe. Naczelnik Wydziału V Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łodzi uznał, iż na ówczesnym etapie postępowania dokonanie powyższych ustaleń i czynności było niezbędne z uwagi na konieczność odtworzenia ewentualnych zachowań podejrzanego poprzedzających dokonanie zamachu w siedzibie partii Prawo i Sprawiedliwość w Łodzi.

Pozyskane w toku prowadzonego śledztwa dane chronione są tajemnicą postępowania przygotowawczego, a co za tym idzie, nie mogą być, nawet w sposób przypadkowy, a tym bardziej celowy, udostępnianie służbom specjalnym w „celu infiltracji” pracy biur parlamentarzystów.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera
i innych senatorów**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

W dniu 22 października 2010 r. senatorowie Ryszard Bender, Waldemar Kraska, Czesław Ryszka i Zdzisław Pupa uczestniczyli w rozprawie sądowej toczącej się w podległym pańskiej jurysdykcji Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa, VIII Wydziale Karnym. Rozprawa z powództwa Jana Kobyłańskiego, prezesa Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej, USOPAŁ, została wytoczona jego oszczercom w Polsce.

Rozprawę prowadził sędzia Robert Żuk. Zeznawał świadek profesor doktor habilitowany Jerzy Robert Nowak, autor biografii Jana Kobyłańskiego. Sędzia wielokrotnie przerywał profesorowi, żądając konkretyzacji wypowiedzi. W pewnym momencie Jerzy Robert Nowak stwierdził, że w archiwum powoda odkrył list pochwalny przesłany przez generała Bora-Komorowskiego. Senator Czesław Ryszka, siedzący obok senatora Bendera, zapytał go, jako historyka, umiarkowanie głośno: to ten Bór-Komorowski z rządu londyńskiego? Senator Bender odpowiedział krótko: tak, to ten Bór-Komorowski z rządu londyńskiego. Sędzia Robert Żuk, słysząc tę wymianę zdań, uznał ją za zakłócanie rozprawy i zareagował słowami: proszę wyjść. Senator Ryszka odniósł te słowa do siebie, gdyż to on pytał senatora Bendera. Sędzia Żuk jednak, wskazując senatora Bendera, rzekł: pan opuści salę, jest pan wydalony, policjant – numer służbowy 121998 – pana wyprowadzi. Nie pomogło stwierdzenie senatora, że ma on immunitet parlamentarny, tak jak sędzia Żuk – immunitet sędziowski. Policjant, nie bacząc na to, że lewa ręka senatora, za którą go chwycił, była w gipsie, a więc, co było widoczne, chora, zadając senatorowi ból, krusząc gips, wyciągnął go z sali, mimo że ten nie stawiał oporu. Spowodowało to wydłużenie czasu leczenia ręki.

W tymże dniu, 22 października 2010 r., senator Bender opisał zajście w skardze skierowanej do marszałka Senatu, pana Bogdana Borusewicza, w której prosił go o interwencję u właściwych władz rządowych i sądowych.

Pragniemy Pana Ministra zapytać, czy sędzia Robert Żuk zachował się właściwie, wydalał senatora z rozprawy bez wcześniejszego uprzedzenia, i czy policjant był zobowiązany wykonać polecenie sędziego, chwytając senatora za rękę – wyraźnie nadwyreżoną, w gipsie – i zadając mu ból. Policjant, wykonując polecenie sędziego, naruszył nietykalność cielesną senatora.

Panie Ministrze! Prosimy o dokładne, obiektywne rozpatrzenie zajścia, które miało miejsce w VIII Wydziale Karnym Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w dniu 22 października 2010 r. Wydarzenie to przynosi ujmę sądownictwu polskiemu. Pytamy, jakie kroki podejmie Pan Minister, aby w przyszłości policjant delegowany przez sędziego nie naruszał nietykalności cielesnej parlamentarzysty.

*Ryszard Bender
Waldemar Kraska
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 16.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na, przesłane przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r., oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Bendera, złożone podczas 64. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wspólnie z innymi senatorami, dotyczące przebiegu rozprawy z dnia 22 października 2010 r. w sprawie z oskarżenia prywatnego Jana K. przeciwko Mikołajowi L. oraz innym osobom, o czyn z art. 212 § 2 k.k. i inne, sygn. akt VIII K 248/08, zawisłej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, uprzejmie informuję, że zarzut dotyczący przekroczenia uprawnień przez Przewodniczącego składu orzekającego przy utrzymaniu porządku rozprawy wydaje się nieuzasadniony. Korzystając z nich, Przewodniczący zmierzał do utrzymania powagi sądu i tym podyktowana była decyzja o wydaleniu z sali rozpraw.

Z protokołu rozprawy, który nie był kwestionowany przez strony procesu oraz żadną z osób, która mogłaby mieć w tym interes prawny wynika, że podczas przesłuchania jednego ze świadków dochodziło do głośnego wypowiadania uwag ze strony publiczności. Zachowania te zostały ocenione jako naruszenie porządku rozprawy i powagi sądu. Po pouczeniu publiczności o obowiązku zachowania porządku, jedna z osób podjęła dyskusję z Przewodniczącym, wobec czego wydano wobec niej nakaz opuszczenia sali. Dalszy tok przesłuchania świadka zakłóciła kolejna z osób z publiczności, zabierając głos bez zezwolenia i komentując jego zeznania. Stosownie do wcześniejszego pouczenia, Przewodniczący nakazał jej opuszczenie sali. Przewodniczący, wiedząc, że osoba ta jest senatorem, poinformował, iż obowiązek zachowania powagi sądu jest bezwzględny, odnosi się do wszystkich osób uczestniczących w rozprawie i ponownie nakazał opuszczenie sali przez Senatora, informując, że w wypadku niedostosowania się do tego polecenia, zostanie wezwana policja.

Z protokołu rozprawy wynika, że Pan Senator opuścił salę rozpraw.

W następstwie złożonego oświadczenia, sędzia w dniu 12 listopada 2010 r. złożył pisemną informację, w której przedstawił przebieg zdarzenia. Wynika z niej, że Pan Senator opuścił salę rozpraw w towarzystwie policjantów, a w trakcie rozprawy nie doszło do umyślnego naruszenia jego nietykalności cielesnej.

Tym samym trzeba uznać, że wydalenie to nastąpiło po uprzednim pouczeniu wszystkich obecnych na sali o treści art. 48 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.). Nie doszło także do naruszenia na sali rozpraw nietykalności cielesnej Pana Senatora.

Stosownie do art. 48 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych sędzia przewodniczący składowi sądu może upomnieć osobę, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a po bezskutecznym upomnieniu może ją wydaląc z sali rozpraw. Paragraf 3 tego artykułu przewiduje możliwość wydalenia z sali rozpraw publiczności z powodu jej niewłaściwego zachowania, przepis ten dotyczy także senatora.

Zgodnie z art. 105 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poseł nie może być zatrzymany lub aresztowany bez zgody Sejmu, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym czynku przestępstwa i jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się Marszałka Sejmu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego. Zgodnie z art. 108 ustawy zasadniczej przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do senatora.

Przepisy Konstytucji wyposażają posła i senatora w bardzo szeroki przywilej nietykalności parlamentarnej, którego treścią jest zakaz aresztowania, zatrzymania i pozbawienia parlamentarzysty wolności w jakikolwiek sposób bez zgody parlamentu.

Podobne uregulowania przewiduje ustawa z dnia 9 maja 1996 r. wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. Nr 73, poz. 350, ze zm.). Zgodnie z art. 10 ust. 1 tej ustawy poseł lub senator nie może być aresztowany ani zatrzymany bez zgody Sejmu lub Senatu. Ustawa precyzuje, że zakaz zatrzymania obejmuje wszelkie formy pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej przez organy stosujące przymus (art. 10 ust. 2).

Natomiast regulacje z zakresu tzw. policji sądowej wskazane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych mają służyć temu, aby postępowanie sądowe toczyło się sprawnie, w atmosferze spokoju, powagi, a także szacunku dla urzędu sędziego.

Gdy naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych dopuszcza się osoba będąca posłem lub senatorem, to okoliczność ta nie jest objęta przywilejem nietykalności parlamentarnej. Działania posła lub senatora zakłócające prawidłowy tok postępowania sądowego są w takim przypadku sprzeczne z celem przywileju nietykalności, jakim jest zabezpieczenie wykonywania przez parlamentarzystę jego mandatu, a także nie stanowią prawnie dozwolonej realizacji wolności osobistej w rozumieniu art. 10 ust. 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a co za tym idzie nie podlegają ochronie prawnej. Wolność osobista każdego człowieka, w tym posła lub senatora, nie ma charakteru nieograniczonego i podlega ona ochronie tylko do tego stopnia, do którego mieści się w granicach norm wyznaczonych przez przepisy prawne.

Reasumując stwierdzić należy, że działanie sędziego w opisywanej sprawie mieściło się w granicach obowiązującego prawa i nie stanowi podstawy do zainicjowania wobec niego postępowania dyscyplinarnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Kieruję do Pana zapytanie w związku z interwencją mieszkańców powiatu łęczyckiego. Sprawa dotyczy wysokości opłaty za legalizację samowoli budowlanej.

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego wyszły na jaw nieprawidłowości – tj. brak pozwolenia na budowę – w pracach związanych z budową pomieszczenia o wymiarach 2,5 na 3,0 m². W dalszym postępowaniu Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nakazał dostarczenie materiałów niezbędnych do legalizacji samowoli. Zgodnie z przepisami złożono: inwentaryzację wykonanych robót wraz z oceną techniczną, uzgodnienia dokumentacji z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, oświadczenie o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane oraz zaświadczenie o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane, zaświadczenie o zgodności z miejscowym planem zagospodarowania. Po kolejnym odwołaniu się przez mieszkańców budynku do Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Warunkiem legalizacji jest ponowne dostarczenie dokumentów oraz uiszczenie opłaty legalizacyjnej, której wysokość wynosi 50 000 zł.

W związku z interwencją kieruję zapytanie o możliwość odstąpienia od tej opłaty, która nie jest współmierna do wartości przeprowadzonych prac.

Czy przepisy prawa budowlanego określają lub czy nie powinny określać tej opłaty w powiązaniu z wartością budynku?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 9 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Pana Przemysława Błaszczyka w dniu 4 listopada br., przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 08.11.2010 r., znak: BPS/DSK-043-3074/10, dotyczące problematyki postępowań legalizacyjnych uprzejmie informuję, iż wysokość opłaty legalizacyjnej naliczanej w postępowaniu legalizacyjnym nie jest powiązana z wartością realizowanej samowoli budowlanej.

Sposób naliczania opłaty legalizacyjnej w przypadku obiektu budowlanego wybudowanego bez pozwolenia na budowę, jest ściśle określony i zależy od kategorii obiektu budowlanego oraz jego wielkości. Wzór dotyczący sposobu obliczania opłaty określa art. 59f ust. 1–3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.).

Dodatkowo na podstawie art. 49 ust. 2 ww. ustawy, stawka opłaty przy ustalaniu wysokości opłaty legalizacyjnej podlega pięćdziesięciokrotnemu podwyższeniu.

Stosownie do art. 49 ust. 1 oraz art. 49b ust. 4 wymienionej ustawy właściwy organ nadzoru budowlanego ustala wysokość opłaty legalizacyjnej w drodze postanowienia, na które przysługuje stronom zażalenie. A zatem strona niezadowolona z wysokości naliczonej opłaty legalizacyjnej może wystąpić do wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego o kontrolę, w trybie instancyjnym, zgodnie z prawem postanowienia organu powiatowego.

Dokonanie opłaty legalizacyjnej jest jednym z warunków zalegalizowania samowoli budowlanej w postępowaniu legalizacyjnym prowadzonym przez organ nadzoru budowlanego i nie podlega umorzeniu.

Pragnę jednocześnie zauważyć, iż podmiot naruszający prawo w postaci samowoli budowlanej i korzystający z uprawnienia jej legalizacji, której jednym z warunków jest opłata legalizacyjna określona odpowiednimi przepisami dotyczącymi kar, nie może liczyć na dalsze ulgi w postaci umorzenia. Takie postępowanie stanowiłoby sprzeczność z konstytucyjną zasadą równości w stosunku do tych podmiotów, które dopełniły wszystkich wymogów ustawowych związanych z realizacją inwestycji budowlanej.

Ponadto Inwestor, który nie chce legalizować samowoli budowlanej nie ma obowiązku uiszczenia naliczonej opłaty legalizacyjnej. Wówczas organ nadzoru budowlanego, zgodnie z art. 48 ust. 1 w zw. z art. 49 ust. 3 oraz 49b ust. 7 wymienionej ustawy, nakazuje w drodze decyzji rozbiórkę obiektu budowlanego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

Jestem poruszony zdarzeniem, które senator Ryszard Bender przedstawił w oświadczeniu złożonym na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu, skierowanym do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego, i to poruszony podwójnie, po pierwsze, jako senator, po drugie, jako wieloletni adwokat obrońca. Jeżeli miało miejsce takie działanie jak opisane przez pana senatora Bendera, to stanowi ono moim zdaniem oczywiste nadużycie władzy sądowniczej, tak zwanej policji sesyjnej. Przysługuje ona sędziemu dla zachowania powagi i porządku prowadzenia rozpraw, ale nie powinna być nadużywana w celu pozbycia się niewygodnych świadków w czasie rozprawy, która ma charakter publiczny. Publiczność rozpraw jest elementem demokratycznego porządku prawnego, zgodnie z którym społeczeństwo ma prawo rozstrząsać poprzez uczestnictwo w rozprawach kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości. Jest to osiągnięcie od wieków występujące w demokratycznych państwach prawa. Jeżeli dochodzi do tego typu naruszeń, to według mnie są to niestety wręcz naruszenia, co do których warto się zastanowić, czy nie wypełniają one znamion występku z art. 231 kodeksu karnego, czyli nadużycia władzy urzędniczej, którą sąd sprawuje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Nie możemy sobie jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej pozwolić na to, żeby majestat Senatu, powaga senatora, który uczestniczy w charakterze widza w rozprawie – ma do tego pełne prawo nie tylko jako senator, ale również jako obywatel – były potraktowane w taki sposób, w jaki były potraktowane w przypadku pana senatora Bendera.

Dlatego wnoszę, aby prokurator generalny zbadał dokładnie sprawę nie tylko pod kątem naruszenia przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych, ale również pod kątem tego, czy nie zostało popełnione przestępstwo z art. 231 kodeksu karnego.

Zbigniew Cichon

**Stanowisko
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 24.11.2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r. nr BPS/DSK-043-3075/10 oświadczenie Senatora Zbigniewa Cichonia złożone podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. uprzejmie informuję, że z uwagi na jego treść zawierającą zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. przekazane ono zostało Prokuratorowi Apelacyjnemu w Warszawie celem dokonania procesowej oceny opisanych w nim okoliczności i podjęcia decyzji w przedmiocie wszczęcia w sprawie postępowania przygotowawczego.

O treści tej decyzji – stosownie do art. 305 § 4 Kodeksu postępowania karnego – Pan Senator zostanie powiadomiony przez właściwego prokuratora.

Z szacunkiem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PROKURATORA APELACYJNEGO**

Warszawa, 3 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do korespondencji z dnia 08 listopada 2010 r., BPS/DSK-043-3075/10, skierowanej do Prokuratora Generalnego RP, która to została przekazana do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej przy piśmie z 23 listopada 2010 r. o sygnaturze akt PG II Ko₂ 2198/10, zawierającej tekst oświadczenia Senatora RP Pana Zbigniewa Cichonia, złożonego podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 04 listopada 2010 r., stanowiący w swej treści zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk, uprzejmie informuję, iż została ona przy piśmie z dnia 02 grudnia 2010 r. przekazana według właściwości miejscowej Prokuratorowi Okręgowemu w Warszawie, celem spowodowania dokonania stosownej oceny karnoprocesowej tegoż doniesienia i poinformowania Pana o sposobie jego rozpoznania.

Z poważaniem

PROKURATOR APELACYJNY
w Warszawie
Dariusz Korneluk

**Odpowiedź
PROKURATURY OKRĘGOWEJ**

Warszawa, 10 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Bogdan Borusewicz

Uprzejmie informuję, że przekazane do Prokuratury Okręgowej w Warszawie przy korespondencji z Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie z dnia 02.12.2010 r. o sygn. Ap III Ko 1596/10 pismo Pana Marszałka z dnia 8 listopada 2010 r. o nr BPS/DSK-043-3075/10, zostało przesłane wraz z załączonym do niego tekstem oświadczenia Senatora Zbigniewa Cichonia, złożonego podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. oraz tekstem oświadczenia złożonego przez Senatora RP Ryszarda Bendera wraz z innymi senatorami na tym posiedzeniu, uzyskanym w Prokuraturze

Apelacyjnej w Warszawie z Internetu, stanowiących w swej treści zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk, do Prokuratury Rejonowej Warszawa Mokotów w celu procesowego rozpoznania.

Z poważaniem

ZASTĘPCA
PROKURATORA OKRĘGOWEGO
w Warszawie
Ryszard Rogatko

Odpowiedź

Warszawa, 7 stycznia 2011 r.

Kancelaria Senatu
Sekretariat Marszałka Senatu
Bogdana Borusewicz

ZAWIADOMIENIE o odmowie wszczęcia śledztwa

Sekretariat Prokuratury zawiadamia Państwa, jako osobę, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, że postanowieniem Prokuratora Rejonowego Warszawa Wola w Warszawie z dnia 31 grudnia 2010 pod sygnaturą akt 1 Ds 1147/10 odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziego, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk.

Na zarządzenie Prokuratora:
Młodszy Referent
PROKURATURY REJONOWEJ
Warszawa Wola

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W związku z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU 1996 nr 73, poz. 350) z dnia 9 maja 1996 r. uprzejmie proszę o wyjaśnienie następującej kwestii.

Podatnik prowadzi działalność gospodarczą opartą na sprzedaży wysyłkowej. Sprzedaż prowadzi poprzez własny sklep internetowy oraz portale aukcyjne, a towary wysyła korzystając z usług Poczty Polskiej.

W myśl dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (DzU UE L. nr 347, str. 1), zgodnie z jej art. 79 oraz na podstawie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, obowiązującej od 1 stycznia 2007 r., podstawa opodatkowania VAT nie obejmuje kwot otrzymanych przez podatnika od nabywcy lub usługobiorcy jako zwrot wydatków poniesionych w imieniu i na rzecz nabywcy lub usługodawcy, a zaksięgowanych przez podatnika na koncie przejściowym. Jeżeli sprzedający wystawia fakturę, to czy na fakturze oprócz nazwy towaru powinna znaleźć się pozycja „zwrot wydatków poniesionych w imieniu kupującego” ze stawką VAT 0%, 22%, czy też taka pozycja nie jest wymagana?

Jeżeli sprzedający wystawia dowód sprzedaży, paragon, na którym wskazana jest nazwa i cena towaru ze stawką 22%, a od pozostałej, niewykorzystanej części kwoty przeznaczonej na opłacenie i wysłanie towaru, zgodnie z pełnomocnictwem udzielonym przez kupującego, odprowadza 18% podatku dochodowego, to czy robi to zgodnie z obowiązującym prawem podatkowym?

Jeżeli kupujący udziela sprzedającemu jednorazowego pełnomocnictwa do reprezentowania sprzedającego przed urzędem pocztowym w sprawie opłacenia kosztów wysyłki i przesłania w jego imieniu towaru, to czy taki dowód pełnomocnictwa umieszczony w opisie aukcji powinien być archiwizowany przez sprzedającego? Po kilku miesiącach opisy aukcyjne są usuwane przez portale aukcyjne. Czy urzędy kontrolujące podatnika muszą mu udowodnić zobowiązanie podatkowe w przypadku braku takiego pełnomocnictwa?

Jeżeli sprzedający przed dokonaniem zakupu powiadomi kupującego, że pozostała, niewykorzystana część kwoty na pokrycie opłacenia kosztów wysyłki i przesłania w jego imieniu towaru, zgodnie z udzielonym pełnomocnictwem, będzie dobrowolną darowizną kupującego na rzecz sprzedającego czy innej osoby prawnej, to czy takie powiadomienie będzie zgodne z obowiązującym prawem?

Z wyrazami szacunku
Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 9 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 8 listopada 2010 r. znak: BPS/DSK-043-3076/10, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. w sprawie wyjaśnienia kwestii dotyczącej sprzedaży wysyłkowej, uprzejmie informuję.

Odnosząc się do kwestii zasad dokumentowania fakturą VAT kosztów przesyłki dotyczącej sprzedaży towarów poprzez aukcje na portalach internetowych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej uprzejmie wyjaśniam, iż zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.), opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlegają odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Art. 7 ust. 1 ww. ustawy stanowi, iż przez dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel. Natomiast, zgodnie z art. 8 ust. 1 ww. ustawy, przez świadczenie usług, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7.

W świetle art. 106 ust. 1 ww. ustawy o podatku od towarów i usług, podatnicy, o których mowa w art. 15, są obowiązani wystawić fakturę stwierdzającą w szczególności dokonanie sprzedaży, datę dokonania sprzedaży, cenę jednostkową bez podatku, podstawę opodatkowania, stawkę i kwotę podatku, kwotę należności oraz dane dotyczące podatnika i nabywcy, z zastrzeżeniem ust. 2, 4 i 5 oraz art. 119 ust. 10 i art. 120 ust. 16. Definicja sprzedaży zawarta została w art. 2 pkt 22 ww. ustawy o podatku od towarów i usług, zgodnie z którym pod pojęciem sprzedaży rozumie się odpłatną dostawę towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju, eksport towarów oraz wewnątrzwspólnotową dostawę towarów.

W myśl art. 29 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, podstawą opodatkowania jest obrót z zastrzeżeniem ust. 2–22, art. 30–32, art. 119 oraz art. 120 ust. 4 i 5. Obrotem jest kwota należna z tytułu sprzedaży, pomniejszona o kwotę należnego podatku. Kwota należna obejmuje całość świadczenia należnego od nabywcy. Obrót zwiększa się o otrzymane dotacje, subwencje i inne dopłaty o podobnym charakterze mające bezpośredni wpływ na cenę (kwotę należną) towarów dostarczanych lub usług świadczonych przez podatnika, pomniejszone o kwotę należnego podatku. W świetle powyższego koszty przesyłki ponoszone w związku ze sprzedażą towaru zasadniczo powinny zwiększać kwotę należną od nabywcy z tytułu dostawy towaru i równocześnie podlegać opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług według stawki właściwej dla sprzedawanego towaru. W przypadku bowiem sprzedaży towarów na aukcjach internetowych najczęściej zamierzeniem osoby zamawiającej towar wysyłkowo jest jego otrzymanie w miejscu przez siebie wyznaczonym, a nie nabycie towaru i odrębnej usługi w zakresie jego dostarczenia. W takiej sytuacji zatem dostarczenie towaru jest warunkiem prawidłowej realizacji jego dostawy. Tym samym, gdy nabywca towaru zamawianego wysyłkowo udzieli sprzedającemu pełnomocnictwa w zakresie zawarcia umowy z Poczta Polska na dostarczenie towaru należy zawsze badać czy świadczenie to (dostarczenie towaru) nie jest faktycznie częścią świadczenia głównego (nabycia towaru), jeśli stanowi jego część, wówczas mamy do czynienia z jedną transakcją, opodatkowaną stawką właściwą dla sprzedawanego towaru, w której podstawą opodatkowania obejmuje całość należności za sprzedany towar i koszty jego przesyłki. W zakre-

sie poruszonej w oświadczeniu Pana Senatora kwestii opodatkowania podatkiem dochodowym niewykorzystanej części kwoty przeznaczonej na opłacenie i wysłanie towaru, zgodnie z pełnomocnictwem udzielonym przez kupującego uprzejmie wyjaśniam: Prowadzenie przez osoby fizyczne pozarolniczej działalności gospodarczej opartej na sprzedaży wysyłkowej powoduje powstanie przychodu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, za przychód z działalności gospodarczej, uważa się kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont.

U podatników dokonujących sprzedaży towarów i usług opodatkowanych podatkiem od towarów i usług za przychód z tej sprzedaży uważa się przychód pomniejszony o należny podatek od towarów i usług. Jednocześnie, stosownie do art. 14 ust. 3 pkt 3a ustawy, do przychodów z działalności gospodarczej nie zalicza się zwróconych innych wydatków niezaliczonych do kosztów uzyskania przychodów. W związku z powyższym, kwota przekazana podatnikowi prowadzącemu działalność gospodarczą przez nabywcę towaru w wysokości odpowiadającej wydatkom na opłacenie wysyłki towaru, nie stanowi przychodu z działalności gospodarczej, o ile uprzednio kwota ta nie została uwzględniona w kosztach podatkowych przez podatnika dokonującego sprzedaży. Zwrot kosztów wysyłki towaru, ze swej istoty, nie powinien powodować powstania przychodu po stronie osoby dokonującej sprzedaży towaru. Skoro zwrot ma na celu pokrycie kosztów przesłania towaru, to nie powinien prowadzić równocześnie do powstania „niewykorzystanej części kwoty przeznaczonej na opłacenie i wysłanie towaru”.

Nie zmienia to jednak faktu, że kwota przeznaczona na pokrycie kosztów wysyłki towaru w części niewykorzystanej na pokrycie tych kosztów stanowi przychód z działalności gospodarczej podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

W zakresie poruszonej kwestii dotyczącej archiwizowania przez sprzedającego dowodu pełnomocnictwa umieszczonego w opisie aukcji, należy zauważyć, iż w sytuacji, w której udzielone pełnomocnictwo ma wpływ na wysokość zobowiązania podatkowego sprzedającego, dowód taki winien być przechowywany przez podatnika tak jak inne dokumenty podatkowe. Zauważyć bowiem należy, iż w przypadku prowadzonej kontroli pełnomocnictwo takie stanowić będzie jeden z dowodów w sprawie.

W zakresie oceny postępowania sprzedającego w kontekście zgodności z przepisami prawa postanowienia zawartego w umowie z kupującym o dobrowolnej darowiznie na rzecz sprzedającego uprzejmie informuję, iż Minister Finansów nie jest organem właściwym do dokonania oceny prawnej łączących strony stosunków cywilnoprawnych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza i innych senatorów

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

W dniu 23 października 2010 r. odbyła się debata publiczna, w której wzięli udział mieszkańcy Lublina, Lubelszczyzny, Łęcznej i powiatu łęczyńskiego oraz górnicy i politycy. Ta debata była zatytułowana „Obrona kopalni Bogdanka naszym obywatelskim obowiązkiem”. Został wtedy wyrażony publiczny, ostry i zdecydowany protest przeciwko próbom przejęcia kopalni „Bogdanka” przez czeski koncern New World Resources, w skrócie NWR. NWR ogłosił, że chce kupić 100% akcji kopalni „Bogdanka”, następnie wycofać ją z giełdy i połączyć jako spółkę córkę z NWR, a nową siedzibę centrali urządzić w Londynie. Ten tak negatywny dla województwa lubelskiego scenariusz jest jednak uzależniony od decyzji otwartych funduszy emerytalnych, w rękach których znajduje się 39% akcji, zakupionych w tym roku od Skarbu Państwa. Jest to pakiet, który decyduje o zarządzaniu spółką.

Jako mieszkańcy Lubelszczyzny jesteśmy zdecydowanie przeciwni temu, aby kopalnia, będąca absolutnie jedną z najnowocześniejszych, zarówno na skalę polską, jak i europejską – zbudowaną i zorganizowaną przez najwybitniejszych fachowców, i to w czasach, kiedy na górnictwo nie było pieniędzy – miała utracić to, co dla niej było, jest i, jak wierzymy, będzie najważniejsze, a co również zdecydowało o jej rozwoju, czyli samodzielność. „Bogdanka” zawsze była zdana na siebie, na nikogo się nie oglądała i teraz też niech nikt jej nie przeszkadza. Kopalnia „Bogdanka” to dostawy węgla energetycznego na lata 2010–2015 do elektrowni „Kozienice” o wartości szacowanej według obecnych cen na kwotę 10 miliardów 432 milionów zł netto. Posiadanie „Bogdanki” daje możliwość wypełnienia zapisu, jaki znajdujemy w dokumencie „Strategia rozwoju województwa lubelskiego na lata 2006–2020”, dotyczącego wybudowania w pobliżu tej kopalni elektrowni węglowej. „Bogdanka” może poszczycić się statuetką „Kopalnia roku 2009”, co dowodzi ogromnego uznania branżowego dla załogi i kierownictwa tej spółki. Również dlatego, że województwo lubelskie znajduje się na końcu rankingów inwestycji zewnętrznych w poszczególnych regionach w Polsce, nie może ono sobie pozwolić na to, aby wybudowana wielkim wysiłkiem mieszkańców Lubelszczyzny kopalnia została sprzedana, tym bardziej że resort skarbu państwa miał zapewnić, że akcje pozostaną w rękach funduszy. Ewentualna sprzedaż spółki byłaby stratą nie tylko dla Lubelszczyzny, ale i dla całej polskiej gospodarki.

Dlatego my, uczestnicy debaty publicznej pod hasłem „Obrona kopalni Bogdanka naszym obywatelskim obowiązkiem”, przyjmujemy deklarację o powołaniu Lubelskiej Obywatelskiej Inicjatywy na rzecz Obrony Kopalni „Bogdanka”. Celem tej inicjatywy jest przede wszystkim udzielanie kopalni „Bogdanka” społecznego wsparcia. Podpisy mieszkańców Lubelszczyzny pod tą deklaracją to nasz głos za pozostawieniem tej kopalni Lubelszczyźnie. Pod deklaracją podpisało się już kilkuset obywateli, mieszkańców Lubelszczyzny. Podpisali się pod nią też tacy posłowie jak pani Elżbieta Kruk i pan Lech Sprawka, a podpisy wciąż wpływają. Stąd nasza, senatorów, prośba o poważne potraktowanie stanowiska wyrażonego w debacie przez mieszkańców Lubelszczyzny.

Stanisław Gogacz
Krzysztof Majkowski
Ryszard Bender
Lucjan Cichosz
Wiesław Dobkowski
Jerzy Chróścikowski
Grzegorz Czelej

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 30.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza wspólnie z innymi senatorami podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4.11.2010 r. w sprawie spółki Lubelski Węgiel Bogdanka SA (dalej „BOGDANKA”) uprzejmie informuję, że zakładany tryb i czas prywatyzacji Spółki wynikał z *Planu prywatyzacji na lata 2008–2011*. Dokument ten w dniu 22 kwietnia 2008 roku przyjęła Rada Ministrów. Dokończenie prywatyzacji Lubelskiego Węgla Bogdanka SA przewidziano na rok 2010, wynika to z aktualizacji *Planu prywatyzacji na lata 2008–2011*, przyjętej przez Radę Ministrów w dniu 11 sierpnia 2009 roku. W dokumencie tym BOGDANKA znalazła się na liście kluczowych Spółek do prywatyzacji w 2010 roku – do zbycia przewidziano wszystkie akcje pozostające własnością Skarbu Państwa.

Mając na uwadze konieczność realizacji aktualizacji *Planu prywatyzacji na lata 2008–2011*, w sierpniu 2009 r. Rada Ministrów zmieniła zapisy *Strategii Działalności Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce w latach 2007–2015*, odstępując od utrzymania większościowego pakietu akcji pod kontrolą Skarbu Państwa.

Zbycie akcji, zgodnie z zapisami pkt. 5.2 *Strategii Działalności Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce w latach 2007–2015*, poprzedzono dwiema rundami dialogu ze stroną społeczną – przedstawicielami związków zawodowych funkcjonujących w spółce. Spotkania odbyły się 17 lutego i 4 marca 2010 roku.

Minister Skarbu Państwa, starając się maksymalnie zabezpieczyć interesy spółki, uznał za zasadne skierowanie oferty do Otwartych Funduszy Emerytalnych. Obecnie Skarb Państwa jest właścicielem niewielkiego pakietu akcji BOGDANKI, reprezentujących poniżej 5% kapitału zakładowego.

Chciałbym podkreślić, że Minister Skarbu Państwa dąży do przestrzegania najwyższych standardów ładu korporacyjnego w spółkach publicznych. Zgodnie z obowiązującym prawem oraz wspomnianymi standardami ładu korporacyjnego, akcjonariusz mniejszościowy – jakim jest Skarb Państwa – nie powinien podejmować prób wpływania na decyzje pozostałych akcjonariuszy, dotyczące ewentualnego zbycia posiadanych akcji.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu starosty i Rady Powiatu Braniewskiego kieruję do Pana Ministra pytanie o plany likwidacji jednostki wojskowej 16. Pomorskiego Pułku Artylerii w Braniewie.

Jak wskazuje w swoim piśmie starosta, likwidacja jednostki wojskowej spowoduje ogromne koszty gospodarcze i społeczne oraz przyczyni się do wzrostu bezrobocia w regionie. Wojsko to jeden z głównych pracodawców w mieście, a nawet powiecie braniewskim. Jego obecność pozytywnie wpływa na lokalny handel i usługi.

Dodatkowym argumentem za dalszym funkcjonowaniem jednostki w Braniewie są poczynione w niej niedawno inwestycje. Infrastruktura wojskowa i koszarowa została zmodernizowana i może służyć Wojsku Polskiemu jeszcze przez długie lata.

Dlatego też kieruję do Pana Ministra prośbę o ponowne rozpatrzenie decyzji o likwidacji jednostki w Braniewie. Zmiana decyzji przełoży się na sytuację całej społeczności braniewskiej.

*Z poważaniem
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.17

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Góreckiego podczas 64. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 listopada br., dotyczące rozformowania 16. Pomorskiego Pułku Artylerii w Braniewie (BPS/DSK-043-3078/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Planowane działania reorganizacyjne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wynikają ze zmieniających się uwarunkowań i potrzeb obronnych naszego kraju. Obecnie w resorcie obrony narodowej wdrażane są postanowienia „Programu rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2009–2018”. Zawiera on postanowienia dotyczące m.in. przeformowania, rozformowania i integracji, jak również sformowania nowych jednostek wojskowych. Wdrożony zostanie nowy model organizacji i funkcjonowania jednostek artylerii Wojsk Lądowych, polegający na ich zintegrowaniu w ramach trzech pułków tego typu, z jednoczesnym zachowaniem ich potencjału bojowego. W grupie tych jednostek wojskowych znajduje się również 16. Pomorski Pułk Artylerii w Braniewie.

Wszystkie zmiany skutkujące przebudową struktur organizacyjnych rodzajów i komponentów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poddawane są wszechstronnym analizom, ze szczególnym uwzględnieniem zasady „koszt-efekt” w kontekście potrzeb obronnych, wydatkowania ograniczonych środków finansowych z budżetu państwa, a także skutków dla społeczności lokalnych. Prowadzone na etapie planistycznym prace analityczne wskazały na potrzebę przeformowania 5. Pułku Artylerii w Sule-

chow w nowe struktury, z jednoczesnym przyjęciem sił i środków z 16. Pomorskiego Pułku Artylerii w Braniewie. Pozostawienie tych jednostek wojskowych w dotychczasowej strukturze organizacyjnej ocenia się za nieuzasadnione również ze względów ekonomicznych. Ponadto infrastruktura w Sulechowie jest w lepszym stanie technicznym niż infrastruktura będąca obecnie w dyspozycji pułku w Braniewie.

Garnizon wojskowy w Braniewie nadal będzie funkcjonował wraz z jego największą jednostką wojskową – 9. Brygadą Kawalerii Pancernej. Natomiast zbędna infrastruktura wojskowa, z chwilą rozformowania jednostki wojskowej lub opuszczenia kompleksu wojskowego przez instytucje wojskowe, zgodnie z szczegółowymi ustaleniami zawartymi w decyzji Nr 156/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 maja 2005 r. *w sprawie zadań w zakresie przekazywania Agencji Mienia Wojskowego niektórych składników mienia Skarbu Państwa* (Dz. Urz. MON Nr 10, poz. 86 ze zm.), przekazana zostanie do Agencji Mienia Wojskowego w celu jej dalszego zagospodarowania.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

z upoważnienia
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ
Podsekretarz Stanu
ds. Uzbrojenia i Modernizacji
Marcin Idzik

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu członków Zakładu Biologii Antarktyki Polskiej Akademii Nauk chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na potrzebę dalszego finansowania badań, a przede wszystkim przedłużenia programu badań na Antarktyce. W mojej opinii zaangażowanie Polski w realizację badań antarktycznych powinno być podtrzymane. Obecnie w badaniach naukowych na Antarktyce bierze udział wielu polskich uczonych. Dlatego też zgłaszam sugestię do Pana Ministra, by wystąpił Pan jako minister środowiska ze stosownym wnioskiem do ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Prowadzenie badań naukowych na Antarktyce i obecność tam polskich uczonych jest bardzo istotna dla kraju, nie tylko ze względów politycznych, ale także gospodarczych – z uwagi na potencjalnie duże zasoby naturalne w tym regionie.

Pragnę przypomnieć, że od momentu powstania Polskiej Stacji Antarktycznej imienia Henryka Arctowskiego w 1977 r. Polska została trzynastym państwem wchodzącym w skład Układu Antarktycznego, mającym równoważne prawo głosu w decyzjach dotyczących zarządzania Antarktyką – nowo tworzącym się międzynarodowym organizmem państwowym o powierzchni ponad sto czterdzieści razy większej od powierzchni naszego kraju. Swoje strategiczne racje strona polska artykułuje poprzez uczestnictwo przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Zakładu Biologii Antarktyki PAN we wszystkich najważniejszych międzynarodowych organizacjach powołanych do wykonywania tej misji: ATCM/CEP (Antarctic Treaty Consultative Meeting), COMNAP (Council of Managers of National Antarctic Programmes), SCALOP (Standing Committee of Antarctic Logistics and Operations), CCAMLR (Convention for the Conservation of Antarctic Marine Living Resources).

Polska wraz z Brazylią, Peru, Stanami Zjednoczonymi i Ekwadorem jest też pełnoprawnym współgospodarzem administracyjnej jednostki terytorialnej Antarktyki, jaką jest ASMA 1 (Antarctic Special Management Area) obejmująca teren Zatoki Admiralicji na Wyspie Króla Jerzego (Szetlandy Południowe, Antarktyka). Polska uzyskała i utrwaliła swoją pozycję w gronie państw zarządzających Antarktyką dzięki posiadaniu sprawnie działającej od ponad trzydziestu lat całorocznej stacji badawczej właśnie na terenie ASMA 1, co predysponuje nas do decydowania o dalszych losach Antarktyki i potencjalnie daje nam prawo do korzystania z jej zasobów. Na terenie Antarktyki znajdują się złoża ropy naftowej i gazu ziemnego oraz wiele innych cennych i strategicznych surowców mineralnych. Nie należy także zapominać o bogatych zasobach naturalnych wód Południowego Oceanu Lodowatego.

Antarktyka jest najbardziej izolowanym i posiadającym najbardziej ekstremalne warunki abiotyczne kontynentem na Ziemi, jest też największym na świecie naturalnym laboratorium, gdzie większość procesów biologicznych można badać w niezmiennym przez człowieka środowisku zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej. Tutaj można prowadzić obserwacje nad kolonizacją nowych obszarów, adaptacją i przeżywalnością organizmów w skrajnie trudnych warunkach środowiska. Lepsze poznanie tych procesów umożliwi zastosowanie wyników do celów aplikacyjnych, na przykład wyjaśnienie molekularnych mechanizmów reakcji na ekstremalną dehydratację przyczyni się do opracowania skuteczniejszych metod przechowywania organów i tkanek do transplantacji. Organizmy żyjące w skrajnie trudnych warunkach antarktycznych mogą być źródłem wielu cennych genów mogących znaleźć zastosowanie w transformacji genetycznej roślin uprawnych oraz innych użytecznych organizmów. Mogą być również źródłem wielu związków wykorzystywanych w przemyśle, na przykład enzymów działających w niskich temperaturach.

Antarktyczne ekosystemy lądowe stanowią modelowy obiekt badań ze względu na ich pierwotność, prostą strukturę i nieskomplikowane zależności

ekologiczne. Uzyskane wyniki mogą ułatwić zrozumienie funkcjonowania bardziej złożonych ekosystemów w naszych szerokościach geograficznych i umożliwić przewidywanie efektu przeobrażeń systemów biologicznych zachodzących pod wpływem czynników klimatycznych i antropogenicznych. Studia dotyczące struktury i funkcjonowania antarktycznych systemów lądowych budzą także duże zainteresowanie egzobiologii – dziedziny zajmującej się badaniem istnienia i rozmieszczenia życia we wszechświecie. Różnego typu analogii upatruje się szczególnie między warunkami panującymi w najbardziej pustynnych częściach Antarktydy i na Marsie.

Polskie badania polarne mają długą historię i tradycję. Ich początki związane są z losami polskich patriotów zesłanych na Syberię. W pierwszym w historii zimowaniu w Antarktyce uczestniczyło dwóch wielkich Polaków: Henryk Arctowski i Antoni Dobrowolski. W tym czasie Polska nie istniała na mapach Europy. Ze względów patriotycznych, gospodarczych i politycznych powinniśmy kontynuować naszą obecność w Antarktyce.

Dlatego też pełen nadziei kieruję do Pana Ministra prośbę o podtrzymanie finansowania badań już trwających oraz zapewnienie finansowania działalności polskiej grupy badawczej w przyszłości.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 7 grudnia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatora Pana Ryszarda Góreckiego, przesłane przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r., znak BPS/DSK-043-3079/10, w sprawie potrzeby finansowania badań na Antarktyce przestawiam Panu Marszałkowi następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z ustawą z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. Nr 96, poz. 615) działalność naukowa finansowana jest ze środków budżetu państwa, ujmowanych w wyodrębnionej części „Nauka”, którymi dysponuje jedynie minister właściwy do spraw nauki.

Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. Nr 96, poz. 619) stanowi, że do zadań Akademii należy prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych. Działalność ta finansowana jest ze środków pochodzących z budżetu państwa, klasyfikowanych w dziale „Nauka” i z innych źródeł. W dyspozycji ministra właściwego do spraw środowiska nie znajdują się środki na prowadzenie badań naukowych. Tym samym decyzja dotycząca programu badań na Antarktyce oraz zakresu i sposobu finansowania leży w kompetencjach Prezesa Polskiej Akademii Nauk.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wsparcie finansowe Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Trudna sytuacja finansowa tej jednostki i grożąca jej w każdej chwili utrata płynności finansowej spowodowana jest działaniami Narodowego Funduszu Zdrowia, Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie. Podmiot ten odmawia sfinansowania wykonanych przez zakład opieki świadczeń medycznych, stwarzając tym samym zagrożenie dla jego egzystencji. Pragnę podkreślić, iż na dziś zadłużenie NFZ wobec tej jednostki z tytułu wykonanych procedur ratujących życie i zdrowie wynosi 24638 tys. złotych, w tym z tytułu procedur onkologicznych – 17565 tys. złotych. Ta kwota dotyczy procedur wykonanych w latach 2009–2010 (styczeń–lipiec).

Dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie oczekuje od Narodowego Funduszu Zdrowia zapłaty należnych środków z tytułu rzetelnie wykonywanych usług medycznych. Naturalną bowiem konsekwencją wykonania świadczenia jest zapłata za nie. Tę oczywistą zasadę ignoruje Narodowy Fundusz Zdrowia. Pragnę również podkreślić, iż Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie jest praktycznie jedynym podmiotem w całym regionie warmińsko-mazurskim – zamieszkałym przez 1,5 miliona osób – zapewniającym pełnoprofilowe świadczenia z zakresu onkologii. Problemy finansowe mogą negatywnie wpływać na zakres świadczonych przez tę placówkę usług medycznych, co najprawdopodobniej spowoduje ich gorszą dostępność dla pacjentów chorych onkologicznie, a do tego za wszelką cenę nikt nie chce dopuścić.

Należy podkreślić, iż zakład opieki zdrowotnej, dążąc do ograniczenia kosztów, nie może odmówić udzielenia świadczenia zdrowotnego, jeżeli osoba zgłaszająca się do zakładu opieki zdrowotnej potrzebuje natychmiastowego jego udzielenia ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia (art. 7 ustawy o zakładach pracy opieki zdrowotnej). Co więcej, zgodnie z art. 30 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry lekarz w takiej sytuacji jest bezwzględnie zobowiązany do udzielenia świadczenia, a brak takiego działania z jego strony zostałby poczytany za zaniechanie stanowiące przestępstwo w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. Bardzo istotną kwestią jest to, że udzielenie przez publiczny zakład opieki świadczenia ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia na rzecz pacjenta uprawnionego z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego obciąża Narodowy Fundusz Zdrowia. Inaczej mówiąc, istniejący po stronie zakładu opieki zdrowotnej ustawowy obowiązek wykonywania świadczeń w warunkach art. 7 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej rodzi konieczność zapłaty za te świadczenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Do takiego stwierdzenia uprawnia także brzmienie art. 68 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Chciałbym prosić o wsparcie dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Dzięki temu placówka otrzyma od Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Olsztynie zwrot należnych jej kwot. Ich otrzymanie pozwoliłoby zakładowi opieki na zbilansowanie kosztów oraz przychodów, a tym samym na utrzymanie płynności finansowej niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania tej placówki i wykonywania jej statutowych zadań.

Biorąc pod uwagę prośbę dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum

Onkologii w Olsztynie, usilnie proszę Panią Minister o jak najszybszą interwencję w celu zapewnienia szybkiej i skutecznej pomocy finansowej tej placówce.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Ryszarda Góreckiego na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 2010 r., w sprawie „*wsparcia finansowego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie*”, przesłanym przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 listopada 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3080/10, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Pragnę poinformować, że zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia, natomiast zgodnie z art. 107 ust. 5 do zadań dyrektora OW NFZ należy m.in. efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi oddziału oraz zawieranie i rozliczanie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że planowanie środków na poszczególne zakresy świadczeń w ramach planu finansowego oddziału wojewódzkiego należy do kompetencji dyrektora tego oddziału. Również w zakresie kompetencji dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu leży, zgodnie z art. 124 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, możliwość dokonywania przesunień w ramach kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w planie finansowym tego oddziału.

Uwzględniając powyższe, w związku z pismem Pana Posła, Minister Zdrowia wystąpił do Dyrektora Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Z informacji przekazanych przez Dyrektora Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ wynika, że pomimo trudnej sytuacji finansowej Oddziału, kontrakt z ZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie ulegał zwiększeniu zarówno w roku ubiegłym jak i bieżącym. W 2009 roku kontrakt uległ zwiększeniu o 11,2 mln zł, ponadto zawarto ugody na łączną kwotę 1,7 mln zł. W 2010 roku ww. kontrakt wzrósł o 3,2 mln zł.

Ponadto Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ poinformował, że brak zapłaty za świadczenia opieki zdrowotnej wykonane ponad limity zawarte w umowach wynika z trudnej sytuacji finansowej Oddziału. Pomimo tego Oddział stara się, w ramach obowiązującego planu finansowego, opłacić część wykonanych przez świadczeniodawców

świadczeń ponadlimitowych. W bieżącym roku zostały zakończone postępowania prowadzone z wniosku ZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie, w wyniku których zawarto ugodę sądową na kwotę 628 tys. zł dotyczącą onkologii i chirurgii onkologicznej oraz na kwotę 125,2 tys. zł dotyczącą ambulatoryjnej opieki zdrowotnej w zakresie tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego.

Jednocześnie dyrektor poinformował, że pomimo trudnej sytuacji finansowej Oddziału, planowane jest zwiększenie wartości kontraktu z ww. świadczeniodawcą ze środków bieżących o kwotę 2 mln zł. Kolejne wzrosty będą możliwe tylko wtedy, gdy Oddział otrzyma dodatkowe środki finansowe.

Ponadto w odniesieniu do istniejącego obecnie problemu tzw. nadwykonań pragnę poinformować, że zgodnie z przepisami art. 132 ust. 1 oraz art. 136 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej jest umowa, która określa m.in. rodzaj i zakres udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, zasady rozliczeń pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcami oraz kwotę zobowiązania Narodowego Funduszu Zdrowia wobec świadczeniodawcy. W związku z tym, co do zasady, świadczenia są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia do wysokości limitów określonych umową. Natomiast możliwość sfinansowania dodatkowych świadczeń zrealizowanych ponad limit określony umową może być rozważane w konkretnej sytuacji, wynikającej m.in. z dysponowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia dodatkowymi środkami finansowymi.

Powyższe wynika również z konstrukcji przepisów art. 118 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych dotyczących gospodarki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia, zgodnie z którymi plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia jest zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów. Jednocześnie, zgodnie z art. 132 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, łączna suma zobowiązań Narodowego Funduszu Zdrowia wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia.

Odnosząc się do kwestii udzielania świadczeń opieki zdrowotnej przez świadczeniodawców należy zwrócić uwagę, że umowa pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcą zawarta na okres oznaczony (np. na rok) nakłada na świadczeniodawcę obowiązek udzielania świadczeń przez cały ten okres. Kolejność udzielania tych świadczeń zależy od ich rodzaju. Nie ulega wątpliwości, że świadczenia opieki zdrowotnej udzielane w stanach nagłych bądź kwalifikujące się do grupy świadczeń tzw. „nielimitowanych” (m.in. porody, leczenie inwazyjne ostrych zespołów wieńcowych, populacyjne badania przesiewowe), powinny być udzielane przez świadczeniodawców niezwłocznie oraz bezwzględnie finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Należy jednocześnie pamiętać, że duża liczba świadczeń udzielanych przez świadczeniodawców nie powinna być zaliczana do ww. świadczeń w stanach nagłych lub „nielimitowanych”. W takich przypadkach, stosownie do przepisów art. 20–23 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, świadczeniodawca zobowiązany jest do prowadzenia list oczekujących na planowe świadczenia. W związku z powyższym, kierujący placówką lub inne osoby odpowiedzialne za organizację pracy zakładu opieki zdrowotnej powinny uwzględnić w ramach ustalonego planu umowy zarówno realizację świadczeń planowych, jak i nagłych – w odpowiednich częściach. Kwestia ta powinna być rozważana w odniesieniu do konkretnego zakładu opieki zdrowotnej i ma bezpośredni związek z jakością zarządzania tym zakładem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ponownie zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zabezpieczenie w budżecie na rok 2011 środków na przeprowadzenie remontu budynku przeznaczonego na użytkowanie przez sekcję perkusyjną Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia imienia Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku.

Przypomnę, że już w 2008 r. wpłynęło do Pana moje oświadczenie w tej sprawie (BPS/DSK-043-930/08), na które otrzymałem wielce obiecującą odpowiedź (DEK 803/08). Mam nadzieję, że mimo upływu czasu plany remontu wspomnianego obiektu nadal są aktualne i ministerstwo przystąpi do jego realizacji w 2011 r., o co w imieniu własnym oraz mieszkańców Rybnika i okolic serdecznie proszę.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 1 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki (BPS/DSK-043-3081/10) oraz w nawiązaniu do mojego pisma z dnia 6 listopada 2008 r. (DEK/803/08) w sprawie przyznania środków finansowych na zaadaptowanie drugiego (samodzielnego) budynku Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Rybniku, pragnę uprzejmie poinformować, iż podtrzymuję swoje stanowisko w sprawie zasadności realizacji powyższego zadania.

W związku z powyższym dokonano już oceny technicznej stanu budynku, wyszacowano przewidywane koszty remontu oraz ustalono stan prawny własności całej nieruchomości. Na terenie siedziby szkoły przy ul. Powstańców Śląskich 27 znajdują się dwa budynki (jeden wyremontowany przez władze miasta za sumę około 22 mln zł i drugi, wymagający przeprowadzenia prac remontowych). Wskazane powyżej budynki (własność zgromadzenia siostr zakonnych), zostały przez zgromadzenie oddane w na-
jem miastu Rybnik, natomiast Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Rybniku korzysta z nich na zasadzie podnajmu. W zaistniałej sytuacji, przed rozpoczęciem prac remontowych budynku przeznaczonego na zajęcia sekcji perkusyjnej szkoły muzycznej prowadzonej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, niezbędne jest uporządkowanie spraw własnościowych nieruchomości do czego zobowiązałem dyrektora szkoły.

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

Na sześćdziesiątym posiedzeniu Sejmu RP, w trakcie drugiego dnia obrad, 29 kwietnia, Pani Minister powiedziała, że z wielką uwagą obserwowała pracę naszych patomorfologów przez pierwsze godziny. Opowiedziała, że przez moment polscy lekarze byli traktowani jako obserwatorzy tego, co się działo, to trwało może kilkanaście minut, a potem, kiedy założyli fartuchy i stanęli do pracy razem z lekarzami rosyjskimi, nie musieli do siebie nic mówić; wykonywali swoją pracę jak fachowcy, z wielkim poszanowaniem dla ofiar tej katastrofy. Wczoraj jednak minister zdrowia, pani Ewa Kopacz, przyznała w „Kropce nad i” w TVN24, że polscy lekarze w Moskwie nie brali udziału w sekcjach zwłok ofiar katastrofy smoleńskiej. Czyli po pół roku dowiadujemy się prawdy na temat sekcji zwłok poszkodowanych w katastrofie.

W trakcie tego samego, sześćdziesiątego posiedzenia Sejmu padły inne stwierdzenia wygłoszone przez Panią Minister, którym przeczą fakty, bo od tego czasu na terenie katastrofy przypadkowi ludzie, a także wysłana grupa archeologów, znajdują kolejne szczątki samolotu, jak też ciała ludzkich. Dlatego przypominam słowa, które Pani Minister wtedy wypowiedziała: że gdy znaleziono najmniejszy szczątek na miejscu katastrofy, przekopywano z całą starannością ziemię na głębokość ponad 1 m i przesiewano ją w szczególnie staranny sposób.

Zapytuję teraz Panią Minister, czy podtrzymuje te słowa. A jeżeli tak, to proszę powiedzieć, kto dokonał badań na tę głębokość oraz jakiego sита użyto do przesiewania, skoro tyle elementów znajdujemy jeszcze w ziemi pod Smoleńskiem.

Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 31 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 9 lutego 2011 r. dotyczącego oświadczenia złożonego przez senatora Tadeusza Gruszkę na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3082/10, uprzejmie informuję, że już wielokrotnie odpowiadałam na pytania dotyczące mojego udziału w komisji pracującej w Moskwie po katastrofie smoleńskiej. Pragnę oświadczyć, że w tej sprawie powiedziałam już wszystko

Z wyrazami szacunku

Ewa Kopacz

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do kierownika Krajowego Biura Wyborczego Kazimierza Czaplickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W piątek 22 września 2010 r. podczas rejestracji listy kandydatów do Rady Miasta Rybnika osoba upoważniona przez pełnomocnika wyborczego KW Prawa i Sprawiedliwości została poinformowana przez przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w Rybniku, że formularze zgody na kandydowanie są wypełnione niezgodnie z obowiązującym prawem. Przewodniczący MKW w Rybniku jako uchybienie wskazał to, że, pomimo iż zgłoszenie jest własnoręcznie podpisane przez kandydata, niedopuszczalne jest komputerowe wpisywanie w zgłoszeniu daty i miejsca wpisu. To, zdaniem przewodniczącego, nie spełnia wymagań wzoru formularza wg art. 99 pkt 2 ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dziennik Ustaw z 2010 r. nr 176, poz. 1190). Upoważniona osoba była odmiennego zdania i powoływała się na ten sam zapis, jednak zastosowała się do polecenia sędziego i jeszcze w tym samym dniu kandydaci do Rady Miasta Rybnika ponownie wypełnili zgłoszenia i ręcznie wpisali datę oraz nazwę miejscowości.

W związku z tą sytuacją oraz po to, by uniknąć w przyszłości wątpliwości podczas rejestracji list kandydatów, proszę Pana Ministra o wykładnię dotyczącą prawidłowego wypełniania przywołanego formularza.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ**

Warszawa, 11 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Państwowa Komisja Wyborcza, w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Tadeusza Gruszkę na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 2010 r., przesłanym przy piśmie Pana Marszałka znak BPS/DSK-043-3083/10 z dnia 8 listopada 2010 r., wyjaśnia, co następuje.

Wymogi, jakie musi spełniać zgłoszenie listy kandydatów na radnych oraz inne dokumenty będące załącznikami do zgłoszenia, w tym również oświadczenie o wyrażeniu zgody na kandydowanie, określa art. 99 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190).

Państwowa Komisja Wyborcza, biorąc pod uwagę, że w wyborach samorządowych tworzy się ponad 10 000 komitetów wyborczych, a większość z nich są to komitety wyborcze wyborców, tworzone przez osoby niemające na co dzień praktyki w stosowaniu prawa wyborczego, opracowała i udostępniła w Biuletynie Publicznym Komisji – www.pkw.gov.pl – informację o zgłaszaniu list kandydatów na radnych oraz o zgłasza-

niu kandydatów na wójta, burmistrza i prezydenta miasta w wyborach zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r. Do informacji załączono przykładowe wzory dokumentów niezbędnych do prawidłowego zgłoszenia kandydata. Jednocześnie w informacji wskazano, że są to przykładowe wzory (z wyjątkiem wzoru wykazu osób popierających zgłoszenie listy, wzoru oświadczenia lustracyjnego i wzoru informacji o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego – które są urzędowo ustalone). Komitety wyborcze mogły składać zgłoszenia list kandydatów wykorzystując wzory opracowane przez Państwową Komisję Wyborczą lub stworzyć własne dokumenty, pod warunkiem, że spełniały one wymogi określone w Ordynacji wyborczej.

Państwowa Komisja Wyborcza jednocześnie informuje, że wiążących terytorialne komisje wyborcze wytycznych dotyczących wykonywania zadań do dnia głosowania w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m.st. Warszawy i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz w bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 września 2010 r. (M. P. Nr 73, poz. 926), szczegółowo wskazano wszystkie ustawowe wymogi, które powinno spełniać zgłoszenie listy. Państwowa Komisja Wyborcza nie nakazała komisjom terytorialnym w tych wytycznych, aby przyjmować zgłoszenia sporządzone według wzoru przygotowanego przez Państwową Komisję Wyborczą.

Jednocześnie Państwowa Komisja Wyborcza wyjaśnia, że zgłoszenie oraz dokumenty dołączone do niego, w tym oświadczenie o wyrażeniu zgody na kandydowanie mogły być sporządzone w całości ręcznie, mogły być sporządzone częściowo ręcznie, a częściowo maszynowo (komputerowo), mogły również być w całości sporządzone maszynowo (komputerowo), a jedynie zawierać własnoręczny podpis osoby sporządzającej dokument, w przypadku oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydowanie – własnoręczny podpis kandydata.

Z uwagi na powyższe należy stwierdzić, że terytorialna komisja wyborcza nie powinna odmówić przyjęcia zgłoszenia listy kandydatów z uwagi na komputerowe wpisanie daty i miejsca sporządzenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydowanie.

Łączę wyrazy szacunku

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
Stefan J. Jaworski

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Już od ponad pół roku obserwujemy olbrzymie zamieszanie w zakresie informacji na temat okoliczności katastrofy smoleńskiej. Ze strony członków rządu otrzymujemy komunikaty, że obszar objęty katastrofą został przeszukany na głębokości 100 cm, a następnie dowiadujemy się, że na tym terenie wciąż znajdowane są resztki samolotu i osobiste przedmioty ofiar, a nawet – o zgrozo – ich szczątki. Dostajemy zapewnienia, że zakończenie prac przez MAK przyniesie pełną informację o przyczynach wypadku, po czym sprawozdanie komisji zostaje przekazane stronie polskiej i zapada cisza. Po pół roku od katastrofy do opinii publicznej przedostają się tak kluczowe informacje, jak ta, że jedna z osób obecnych na pokładzie zdążyła jeszcze, po awarii (?), skontaktować się z żoną. Reasumując, chcemy powiedzieć, że informacje są cedzone, niepełne, spóźnione i niekiedy późniejsze informacje zaprzeczają wcześniejszym.

Panie Premierze, czy nie sądzi Pan, że najlepszym sposobem na uniknięcie spekulacji, teorii spiskowych, plotek i na nierozbudzanie emocji byłoby podanie pełnej, uczciwej informacji o wszystkich istotnych szczegółach katastrofy? Czy nie uważa Pan, że Polacy zasługują, by rząd przekazał im to, co dziś wie o katastrofie? Czy nie sądzi Pan, że nieszczęśliwa polityka informacyjna Pana rządu w tym zakresie może skłaniać wiele osób do podejrzeń, że macie coś do ukrycia?

*Witold Idczak
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 22 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 8 listopada 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-3084/10) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatorów RP Pana Witolda Idczaka oraz Pana Macieja Klimę podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 roku *w sprawie polityki informacyjnej Rządu odnośnie do katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem*, przekazanego pismem Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego z dnia 17 listopada 2010 roku (sygn. DSPA-4813-322-(1)/10), uprzejmie informuję, iż podtrzymuję stanowisko w przedmiotowej sprawie przedstawione w piśmie z dnia 6 września 2010 roku (sygn. BMP-0724-10-2/10/JD).

Jednocześnie pragnę zapewnić, iż Rząd polski podejmuje wszelkie możliwe działania mające na celu doprowadzenie do wyjaśnienia przyczyn i okoliczności katastrofy.

Ponadto uprzejmie informuję, iż wszystkie istotne kwestie mające związek z okolicznościami katastrofy samolotu TU-154M zostaną umieszczone w raporcie końcowym, który będzie zawierać również analizy i wypracowane w toku prac badawczych zalecenia profilaktyczne. Po zakończeniu i przyjęciu raportu końcowego zostanie on upubliczniony zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami w tym względzie.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do warunków realizacji robót budowlanych w rejonie linii elektroenergetycznych, opierając się na § 55 rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych z dnia 6 lutego 2003 r. (DzU nr 47 poz. 401), chciałbym zwrócić uwagę na pewien problem.

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu jako inwestor budowy i przebudowy dróg wojewódzkich na terenie województwa dolnośląskiego bardzo często musi realizować roboty budowlane pod liniami elektroenergetycznymi lub w ich pobliżu. Wspomniane rozporządzenie w § 55 zabrania prowadzenia robót w rejonie linii elektroenergetycznych (zakaz dotyczy linii podłączonych pod napięcie). Powoduje to konieczność prowadzenia robót przy wyłączonej spod napięcia linii. Jednak w praktyce użytkownicy linii (zakłady energetyczne) bardzo często odmawiają wyłączeń linii, tłumacząc to warunkami ruchowymi sieci elektroenergetycznej. Problem ten się powiększa, gdy napięcie linii jest większe. Taka sytuacja powoduje znaczne opóźnienia w realizacji inwestycji i generuje dodatkowe koszty. Niemożliwe okazuje się jednak przestrzeganie tego przepisu także ze względu na fakt, że wyłączenia wielu linii negatywnie wpływają na krajowy system elektroenergetyczny.

W związku z tą wyraźną luką w prawie, która aktualnie utrudnia inwestycje zaplanowane na Euro 2012, zwracam się z zapytaniem o możliwość dopuszczenia prowadzenia robót budowlanych pod liniami elektroenergetycznymi (w ich rejonie) podłączonymi pod napięcie, pod warunkiem uzgodnienia z użytkownikami linii bezpiecznych warunków pracy. Możliwe jest to po zmianie treści ust. 1 i 4 § 55 rozporządzenia.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana Stanisława Iwana Senatora RP z dnia 4 listopada 2010 r., przekazane przy piśmie pana Bogdana Borusewicza Marszałka Senatu RP z dnia 8 listopada 2010 r. (BPS/DSK-043-3085/10) uprzejmie informuję, że sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu robót budowlanych w pobliżu linii elektroenergetycznych reguluje przepis § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401).

Wymagane odległości w przypadku sytuowania stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów lub maszyn i urządzeń budowlanych pod liniami lub w pobliżu przewodów linii uzależnione są od napięcia znamionowego linii elektroenergetycznej.

Podział linii według napięć znamionowych z zakresu napięć 1–45 kV można znaleźć w Polskiej Normie PN-EN 50423-1:2007 *Elektroenergetyczne linie napowietrzne prądu przemiennego powyżej 1 kV do 45 W – Część 1: Wymagania ogólne – Specyfikacje wspólne* oraz w Polskiej Normie PN-EN 50341-3-22:2010 *Elektroenergetyczne linie napowietrzne prądu przemiennego powyżej 45 kV – Część 3: Zbiór normatywnych warunków krajowych – Polska wersja EN 50341-3-22:2001*, natomiast z zakresu napięć powyżej 45 kV w Normie PN-EN 50341-1:2005 *Elektroenergetyczne linie napowietrzne prądu przemiennego powyżej 45 kV – Część 1: Wymagania ogólne – Specyfikacje wspólne*. Informacje o poziomie napięcia znamionowego należy uzyskiwać od użytkownika linii.

Przy liniach elektroenergetycznych o napięciu znamionowym 110 kV i wyższym powinny być uwzględnione wymagania zawarte w przepisach dotyczących dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz w miejscach pracy. Poziomy pól elektromagnetycznych w pobliżu linii elektroenergetycznej należy uzyskiwać od właściciela linii.

Jednocześnie należy nadmienić, że wykonywanie robót budowlanych w pobliżu linii wysokiego napięcia wymaga, zgodnie z art. 21a ust. 1a pkt 1 i ust. 2 pkt 4 ustawy *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118 – t. j. z późn. zm.), sporządzenia przez kierownika budowy planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie. W przypadku wykonywania robót budowlanych przy użyciu maszyn lub innych urządzeń technicznych, bezpośrednio pod linią wysokiego napięcia, należy uzgodnić bezpieczne warunki pracy z jej użytkownikiem.

Rozporządzenie nie zezwala na sytuowanie stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów lub maszyn bezpośrednio pod napowietrznymi liniami elektroenergetycznymi, natomiast nie zabrania wykonywania robót budowlanych pod liniami wysokiego napięcia (§ 55 ust. 3). Dla takich robót wymagane jest sporządzenie planu „bioz” i uzgodnienie warunków pracy z użytkownikiem linii elektroenergetycznej.

W związku z powyższym nie ma potrzeby dokonywania zmian w regulacjach prawnych dotyczących tej materii.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana i innych senatorów

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do pełniącego obowiązki prezesa Instytutu Pamięci Narodowej –
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Franciszka Gryciuka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W państwie, jakim była PRL, represjom podlegali nie tylko ludzie związani z opozycją, ale i zwykli obywatele, niezaangażowani w działalność polityczną. Ta właśnie okoliczność pozwalała na utrzymywanie społeczeństwa w strachu oraz posłuszeństwie w stosunku do władzy. Ofiarami represji, o których mowa, padali bardzo często ludzie młodzi lub w średnim wieku, którym nie było dane przyczynić się swą twórczą pracą do pomnażania dobrobytu społecznego.

W okresie lat sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych w wyniku stosowania przemocy fizycznej, nierzadko połączonej *de facto* z torturami, w jednostkach ówczesnej Milicji Obywatelskiej została zamordowana trudna do precyzyjnego określenia liczba osób, które znalazły się w tychże jednostkach najczęściej z błahych powodów, na przykład w wyniku podejrzenia popełnienia wykroczenia; do zbrodni tych dochodziło też wprost w miejscu interwencji.

Jako najbardziej drastyczny ze znanych przypadków można przytoczyć sprawę sierżanta MO Zdzisława Pająka z Komendy dzielnicowej Łódź-Bałuty, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za śmierć Zbigniewa Gidelskiego w lutym 1978 r., Jana Kowalczyka w lipcu 1978 r. oraz Piotra Łukaszewicza w październiku 1978 r. Na uwagę zasługuje w tym przypadku fakt, iż zabójstw tych dopuścił się jeden i ten sam funkcjonariusz w odstępie paru miesięcy, i nie zostały wyciągnięte przez jego przełożonych jakiejkolwiek konsekwencje – nie wspominając już o konsekwencjach wyływających z kodeksu karnego.

Pozostałe znane przypadki to:

— sprawa Ireneusza Kuchty, lat 19, sygnatura akt Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach Dsn. 18/79/ZW. Zgon Ireneusza Kuchty nastąpił w wyniku pobicia go przez milicjantów, użyto też w stosunku do niego miotacza gazu. Poszlaki wskazują na milicjanta Granata z miejscowego posterunku MO;

— sprawa Jana Wójcika, lat 43, zamordowanego w 1979 r., sygnatura akt Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach II.Ds.65/79. Wójcik zwrócił się do kierowniczki Domu Kultury w Ogrodzieńcu o wypłacenie zaległych należności. Kierowniczka poleciła młodzieży opuścić DK i wezwała na interwencję wspomnianego milicjanta Granata. Nieboszczyka Jana Wójcika wyniesiono wkrótce z DK, a śledztwo w tej sprawie zostało umorzone;

— zgon Romana Mielczarka, lat 25, sygnatura akt Prokuratury Powiatowej w Zawierciu I.Ds.31/73/S. W styczniu 1973 r., po wyłamaniu drzwi i użyciu miotacza gazu wobec Romana Mielczarka i jego rodziców, a następnie po skopaniu i pobiciu Romana Mielczarka pałkami, został on zabrany do Komendy MO w Zawierciu, gdzie nastąpił jego zgon. Prokurator umorzył śledztwo wobec „braku znamion przestępstwa”. Sprawcy: milicjanci Piotr Sobala i Zenon Ameryk oraz członkowie tamtejszego ORMÓ;

— zgon Kazimierza Brudeckiego, lat 28. W listopadzie 1979 r., po bestialskim pobiciu przez milicjanta Knochowskiego z posterunku w Rogoźnie, zmarł. Śledztwo umorzyła Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu, sygnatura akt Ds.734/7;

— śmierć Andrzeja Wojciechowskiego, lat 28. Zamordowany przez milicjantów w 1977 r. w Słupsku. Śledztwo umorzyła Prokuratura Rejonowa w Słupsku;

— śmierć Eugeniusza Maźca, lat 30. W 1979 r. zmarł on na skutek bestialskiego pobicia przez milicjantów. Śledztwo umorzyła Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, sygnatura akt D.54/79;

— zabójstwo Władysława Gracy, lat 37, sygnatura akt Prokuratury Rejonowej w Żywcu I.Ds.316/77. Zatrzymany pod zarzutem ekshibicjonizmu, zamordowany w Komendzie MO w 1977 r. Obrażenia, jakie odniósł Graca,

wskazywały na wyjątkowy sadyzm – między innymi dłonie przekłuto mu bagnetem. Graca był jedynym żywicielem i opiekunem sparaliżowanej matki staruszki.

Wśród innych przypadków było między innymi zabójstwo przez funkcjonariuszy MO szesnastoletniego ucznia. Sekcja zwłok wykazała pęknięcie serca i wylew krwi do jamy otrzewnej. Innych zabierano z domu, bito, topiono, zwłoki podrzucano lub rozjeżdżano samochodami, aby utrudnić identyfikację. O ilu przypadkach „zaginięć” nie wiemy? Przypadków takich jak te przytoczone było znacznie więcej i dlatego w imię sprawiedliwości oraz poszanowania prawa wymagają one wyjaśnienia wraz z sądowym finałem wobec sprawców.

Wobec tego pytania do Pana Ministra oraz Pana Prezesa brzmią następująco.

Czy w odniesieniu do przytoczonych przypadków, oraz innych podobnych, jest prowadzone jakiekolwiek postępowanie, a jeśli tak, to na jakim jest ono etapie?

Jeżeli postępowanie nie jest prowadzone, to czy organa ścigania podejmą wobec sprawców działania przewidziane obowiązującym w Polsce prawem i co jest przyczyną niepodjęcia wobec sprawców tych zbrodni odpowiedniego postępowania?

Ponadto zapytujemy Pana Prezesa IPN, czy kierowana przez Pana instytucja ma zamiar wydać publikację opisującą tego typu zdarzenia. Publikacja taka jest ze społecznego punktu widzenia niezwykle potrzebna, jako że opisywałaby dramat zwykłych ludzi, dramat, którego ofiarą mógł paść każdy obywatel. Ponadto trudno nie odnieść wrażenia, iż poruszane w oświadczeniu kwestie nadal pozostają niewyjaśnioną białą plamą.

Grażyna Sztark
Andrzej Misiotek
Leszek Piechota
Stanisław Iwan
Paweł Klimowicz
Sławomir Kowalski

Stanowisko
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 22 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana wspólnie z innymi senatorami na 64. posiedzeniu Senatu (Nr BPS/DSK-043-3086/10) w sprawie ścigania sprawców represji wobec obywateli za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, uprzejmie informuję, iż z dniem 31 marca 2010 r. na mocy ustawy z dnia 9 października 2009 r. „o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw” (Dz. U. nr 178, poz. 1375 z późn. zm.) nastąpił rozdział funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

W wyniku przedmiotowej zmiany Minister Sprawiedliwości nie sprawuje nadzoru nad Prokuraturą Generalną i w związku z tym nie jest kompetentny do rozpoznawania spraw będących we właściwości Prokuratora Generalnego.

Jednocześnie poddaję pod rozagę skierowanie wymienionego oświadczenia w trybie art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu Prokuratorowi Generalnemu.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Katowice, 2 czerwca 2011 r.

Kancelaria Senatu
Pan Senator
Stanisław Iwan

Sekretariat Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach zawiadamia, iż prokurator tut. Komisji w dniu 01 czerwca 2011 roku sygn. akt S 18/11/Zk postanowił odmówić wszczęcia śledztwa w sprawie zbrodni komunistycznej polegającej na przekroczeniu uprawnień w dniu 18 sierpnia 1979 roku w Ogrodzieńcu, przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w następstwie czego w dniu 21 sierpnia 1979 roku doszło do śmierci Ireneusza Kuchty.

Na zarządzenie Prokuratora

St. Inspektor
Wioletta Kamińska

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z otrzymanym apelem od Katolickiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tęcza” z Zielonej Góry, dotyczącym prośby o poparcie poselskiego projektu nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, składam niniejsze oświadczenie.

Na skutek nierzetelnej kampanii i lobbingu pracodawcy zatrudniający osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności walczą o utrzymanie przywileju dofinansowania ze środków PFRON wynagrodzeń takich osób oraz innych ulg kosztem likwidacji rehabilitacji społecznej i zawodowej osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, będących beneficjentami wsparcia udzielanego im przez organizacje pozarządowe.

Wsparcie to jest przecież zadaniem publicznym. Spełnienie postulatów takich pracodawców oznacza nie tylko pozbawienie osób niepełnosprawnych, w tym dzieci, rehabilitacji, ich zamknięcie w domach, izolację i bezczynność, ale również dezaktywizację zawodową jednego z rodziców lub opiekunów, zwolnienia pracowników niepełnosprawnych i specjalistycznej kadry terapeutycznej. To także bankructwo organizacji pozarządowych, które w zastępstwie państwa realizują zadania publiczne umożliwiające osobom niepełnosprawnym osiągnięcie wyższego poziomu funkcjonowania i uczestnictwa w życiu społecznym, w tym pracy, służące zmniejszaniu wykluczenia takich osób w celu uzyskania przez nie lepszej jakości życia. Większość organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych w 2010 r. znalazła się w sytuacji krytycznej. Już rozpoczęła się ich stopniowa degradacja, wymuszona systematycznym zmniejszaniem środków finansowych przeznaczonych na ich działania przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wszystkie środki PFRON trafiają do pracodawców zatrudniających przede wszystkim osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności, a osoby naprawdę wymagające wsparcia (ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności) i ich rodziny zostaną wykluczone z życia społecznego i zawodowego. Bez niezwłocznej nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. przynajmniej likwidacji dofinansowań dla pracujących emerytów z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, oraz znacznego obniżenia dofinansowań pracodawców do wynagrodzeń pracowników z lekkim stopniem niepełnosprawności, a także bez zmian zasad podziału środków pochodzących z innych ulg, nie zostaną do roku 2011 zabezpieczone zobowiązania PFRON wobec organizacji pozarządowych prowadzących rehabilitację zawodową i społeczną osób ze znaczną i umiarkowaną niepełnosprawnością. Nie zostaną również zabezpieczone zobowiązania PFRON wobec samorządowców. Skutkiem braku zabezpieczenia środków finansowych będzie upadłość placówek leczniczych, szkoleniowych i rehabilitacyjnych, prowadzonych przez te podmioty na terenie całego kraju dla czterech milionów osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: na jaką pomoc z państwa strony mogą liczyć osoby ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, po zmianie przepisów?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 3.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3088/10, oświadczenie senatorskie Pana Senatora Piotra Kalety w sprawie prośby o poparcie poselskiego projektu nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Zgodnie z uzasadnieniem do nowelizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.) proponowane zmiany mają na celu zapewnić uwzględnienie wyzwań związanych z aktualną sytuacją gospodarczą, stabilizacją finansową systemu pomocy osobom niepełnosprawnym, spójnością materii ustawowej w tym zakresie a także obowiązkiem dostosowania krajowych regulacji prawnych do zaleceń Komisji Wspólnot Europejskich z dnia 3 października 2008 r. w sprawie aktywnej integracji osób wykluczonych z rynku pracy.

Analiza wykonania planu finansowego za I półrocze roku 2010 potwierdziła długookresowe tendencje w zakresie zmian w strukturze i wielkości wydatków oraz przychodów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Utrzymujący się wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku pracy skutkuje z jednej strony rosnącym z miesiąca na miesiąc poziomem wydatkowania środków z art. 26a i 25a ustawy, z drugiej strony powoduje zmniejszenie przychodów z tytułu wpłat obowiązkowych, co skutkuje stałym zmniejszeniem poziomu finansowania zadań fakultatywnych. W kontekście wstępnie prognozowanych poziomów przychodów i wydatków na rok 2011 konieczne jest dokonanie gruntownych zmian w systemie finansowania zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej. Zaniechanie tego typu działań będzie bowiem skutkowało brakiem możliwości realizacji w przyszłym roku budżetowym nawet zadań o charakterze obligatoryjnym.

Zrównoważenie budżetu PFRON w 2011 r. przy jednoczesnym zapewnieniu finansowania istotnych społecznie zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej, realizowanych przez samorządy i organizacje pozarządowe oraz wspieranie zakładów pracy chronionej, które ponoszą szczególnie duże dodatkowe koszty z tytułu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, wymaga zwiększenia przychodów o około 580 mln zł i ograniczenia wydatków z tytułu dofinansowania do wynagrodzeń do kwoty 2.500 mln zł. Efekt ten jest możliwy do osiągnięcia jedynie poprzez wprowadzenie proponowanych nowelizacji rozwiązań.

Proponowane zmiany w zakresie dofinansowania do wynagrodzeń zatrudnionych osób niepełnosprawnych wynikają z faktu, iż w roku 2009 po wprowadzeniu zmian w sposobie wsparcia pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne nastąpił dynamiczny wzrost liczby pracowników niepełnosprawnych, których wynagrodzenia subsydiowane są ze środków PFRON. Zatrudnienie wzrosło z 191.229 etatów osób niepełnosprawnych w grudniu 2008 r. do 231.969 etatów w grudniu 2009 r. Tendencja wzrostowa utrzymuje się również w roku bieżącym. W pierwszym kwartale 2010 r. w Systemie Obsługi Dofinansowań i Refundacji przybyło około 6 tys. nowych pracowników. Taki wzrost pociąga za sobą również zwiększone wydatki w tym tytule.

Szacuje się, iż wydatki PFRON na wypłatę dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych mogą wzrosnąć w 2010 r. nawet o ok. 135 mln zł w stosunku do

planowanych wielkości. Zgodnie z uzasadnieniem do nowelizacji ustawy, przy utrzymaniu obecnej tendencji wzrostowej zatrudnienia, w roku 2011 w Systemie Obsługi Dofinansowań i Refundacji będzie ponad 249 tys. etatów osób niepełnosprawnych a tym samym zwiększać się będą wydatki na te cele.

Aby zapewnić stabilność finansowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, nowelizacja wprowadza konieczne zmiany we wskaźnikach dofinansowania do wynagrodzeń zatrudnionych osób niepełnosprawnych poprzez zmodyfikowanie wskaźników niezbędnych do ustalenia kwoty bazowej dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych z uwzględnieniem rodzaju i stopnia ich niepełnosprawności przy jednoczesnym obniżeniu kwoty wypłacanego dofinansowania.

Dodatkowo nowela przewiduje zaprzestanie finansowania pracowników z uprawnieniami emerytalnymi, posiadających umiarkowany i lekki stopień niepełnosprawności, ze względu na to, iż pracownicy otrzymują już świadczenia emerytalne. Utrzymanie pomocy w zakresie dofinansowania do wynagrodzeń tej grupy pracowników godziłoby w zasady konkurencyjności na rynku zatrudnienia.

Jak wynika z uzasadnienia do przedmiotowego projektu, w systemie wsparcia pracowników funkcjonują instrumenty skierowane bezpośrednio dla osób starszych, przewidziane m.in. w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. *o promocji zatrudnienia i instrumentach rynku pracy* (Dz.U. 2004 Nr 99, poz. 1001). System oparty jest na szeregu ulg w kosztach zatrudnienia tych osób oraz instrumentach nakierowanych na rozwój pracowników.

Dla osób starszych przeznaczone są również działania osłonowe, które niwelują skutki ewentualnego bezrobocia. W tym zakresie podstawowym instrumentem jest możliwość ubiegania się o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego dla osób w wieku 50 lat i więcej po upływie 6 miesięcy od dnia zarejestrowania w powiatowym urzędzie pracy, z zastrzeżeniem konieczności spełnienia warunków do nabycia tego świadczenia, określonych w odrębnych przepisach oraz możliwość wypłacania dla takich osób zasiłku dla bezrobotnych przez okres 12 miesięcy.

Należy również zauważyć, że wzrastające zaangażowanie PFRON w dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych zmniejsza jednocześnie możliwość finansowania innych zadań ustawowych, równie istotnych z punktu widzenia potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wygospodarowane w skutek zmian w zakresie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych środki, zostaną przeznaczone na realizację przez PFRON programów celowych takich jak „Komputer dla Homera” lub „Student”, umożliwią również wsparcie organizacji pozarządowych wykonujących zadania zlecone PFRON z zakresu rehabilitacji społecznej i zatrudnienia. Ponadto zapewnią możliwość dofinansowania ustawowych zadań realizowanych przez samorządy powiatowe, takich jak: likwidacja barier architektonicznych, technicznych i w komunikowaniu się; zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

W związku z powyższym, wprowadzenie proponowanych w nowelizacji rozwiązań jest niezbędne dla prawidłowej realizacji zadań przewidzianych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych na poziomie realnego zapotrzebowania z uwzględnieniem wszystkich obszarów wsparcia osób niepełnosprawnych.

Ponadto pragnę Pana Senatora poinformować, iż 29 listopada 2010 r., Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał ustawę z dnia 29 października 2010 r. *o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2010 r. Nr 226, poz. 1475).

Z szacunkiem

MINISTER

z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Kaliszu zawierające prośbę o podjęcie działań legislacyjnych w sprawie uwzględnienia w projekcie nowelizowanego rozporządzenia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej uwag i stanowisk przedstawianych przez Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych.

W imieniu Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Kaliszu wnoszę o:

— zagwarantowanie pacjentom możliwości korzystania ze świadczeń pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej (środowiskowo-rodzinnej) w miejscu zamieszkania pacjenta, rodziny;

— zagwarantowanie pacjentom nieograniczonej możliwości korzystania ze świadczeń zabiegowych w gabinecie zabiegowym lekarza POZ;

— zagwarantowanie jednoznacznej interpretacji w zakresie zadań możliwych do realizacji w gabinecie pielęgniarki/położnej POZ i w gabinecie zabiegowym lekarza POZ;

— zagwarantowanie wysokiej jakości badań laboratoryjnych poprzez pozostawienie organizacji pobrania i transportu materiału w gestii świadczeniodawcy – który od lat otrzymuje na ten cel środki finansowe z NFZ – czyli lekarza POZ;

— zagwarantowanie dzieciom do dwunastego miesiąca życia częstszych wizyt patronażowych pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, minimum czterech, to jest jednej na kwartał;

— zagwarantowanie dzieciom i młodzieży szkolnej dostępu do świadczeń pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania w każdej szkole, w gabinecie pomocy przedlekarskiej lub innym pomieszczeniu na terenie szkoły;

— zagwarantowanie możliwości samodzielnego dostosowania harmonogramu czasu pracy pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania z uwzględnieniem liczby szkół, uczniów i planu lekcji;

— zagwarantowanie matce i dziecku uzyskania pierwszej wizyty patronażowej położnej środowiskowej do czterdziestu ośmiu godzin od zgłoszenia.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wsparcie tej propozycji.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

**Odpowiedź
PODSEKRETAARZA STANU
w MINISTERSTWIE ZDROWIA**

Warszawa, 2010.12.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Kaletę, przekazanym przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-3089/10) w sprawie

podjęcia działań legislacyjnych w sprawie uwzględnienia w projekcie nowelizowanego rozporządzenia z dnia 29 sierpnia 2009 r. *w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej* uwag i stanowisk Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, przekazanych przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Kaliszu, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Uprzejmie informuję, iż rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 października 2010 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej* (Dz.U. Nr 208, poz. 1376) weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Odnosząc się do pierwszego postulatu przekazanego w treści oświadczenia Pana Senatora Piotra Kalety, uprzejmie wyjaśniam, iż pacjenci mają zagwarantowaną możliwość korzystania ze świadczeń pielęgniarki poz w miejscu zamieszkania, do której są zadeklarowani. Jednocześnie należy wskazać, iż nie ma żadnych ograniczeń w korzystaniu ze świadczeń poz. Załącznik nr 2, do ww. rozporządzenia – *Wykaz świadczeń gwarantowanych pielęgniarki poz oraz warunki ich realizacji* w części I pkt 1 zawiera zapis: „*świadczenia gwarantowane pielęgniarki poz obejmują: wizytę realizowaną w domu świadczeniobiorcy w przypadkach uzasadnionych medycznie*” i w pkt 2 „*wizytę realizowaną w warunkach ambulatoryjnych*”.

Odnosząc się do kwestii zagwarantowania pacjentom nieograniczonej możliwości korzystania ze świadczeń zabiegowych w gabinecie zabiegowym lekarza poz, należy wskazać, iż zapis Załącznika nr 1, część I pkt 2 ppkt 5 wskazanego rozporządzenia zapewnia świadczeniobiorcom możliwość korzystania ze świadczeń w gabinecie lekarza poz zgodnie ze wskazaniami zdrowotnymi.

Odpowiadając na pytanie nr 3 dotyczące zagwarantowania jednoznacznej interpretacji w zakresie zadań możliwych do realizacji w gabinecie pielęgniarki/położnej poz i w gabinecie zabiegowym lekarza poz, należy wskazać, iż kwestie te reguluje rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 października 2005 r. *w sprawie zakresu zadań lekarza, pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej* (Dz.U. 05.214.1816) i nie ma potrzeby doprecyzowania tego zagadnienia w omawianym akcie prawnym, bowiem od uzgodnień pomiędzy pacjentami zadeklarowanymi do pielęgniarki poz i samej pielęgniarki zależy ustalenie miejsca (dotyczy gabinetu pielęgniarki poz) udzielenia świadczenia.

Oдноśnie do uwagi dotyczącej zagwarantowania wysokiej jakości badań laboratoryjnych poprzez pozostawienie organizacji pobrania i transportu materiału w gestii świadczeniodawców, należy wskazać, iż zagadnienie to było przedmiotem dyskusji podczas spotkań ze środowiskiem pielęgniarek i położnych, niemniej jednak ostatecznie zachowano dotychczasowe brzmienie rozporządzenia w tym zakresie (Załącznik nr 1, część I, pkt 3). Należy zaznaczyć, że w sytuacjach uzasadnionych medycznie świadczenie to jest zadaniem pielęgniarki poz i może być wykonywane w domu pacjenta.

Nawiązując do uwagi odnoszącej się do wizyt patronażowych realizowanych przez pielęgniarkę poz, uprzejmie wyjaśniam, iż warunki realizacji ww. wizyt zawarte w Załączniku nr 2, części II do niniejszego rozporządzenia przewidują w ramach świadczeń gwarantowanych wizyty patronażowe w przedziale od 0 do 6 miesiąca życia dziecka w terminach odpowiadających szczepieniom ochronnym, w 3–4 miesiącu życia dziecka, w 9 miesiącu oraz 12 miesiącu życia dziecka, co oznacza spełnienie postulatu zagwarantowania dzieciom do 12 miesiąca życia patronażowych wizyt pielęgniarki poz przynajmniej raz na kwartał. Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż zgodnie z warunkami realizacji wizyt patronażowych położnej poz, pierwsza wizyta patronażowa odbywa się nie później niż 48 godzin po opuszczeniu szpitala przez matkę i dziecko.

Natomiast w kwestii dotyczącej postulatu zagwarantowania dzieciom i młodzieży szkolnej dostępności do świadczeń pielęgniarki lub higienistki szkolnej uprzejmie informuję, iż stosownie do przepisów ww. rozporządzenia (Załącznik nr 4) pielęgniarka lub higienistka szkolna zapewnia dostępność do świadczeń w wymiarze czasu pracy proporcjonalnym do liczby uczniów objętych opieką oraz planu godzin lekcyjnych, zgodnie z warunkami umowy zawartej ze świadczeniodawcą, według norm dotyczących za-

lecaniej liczby uczniów na jedną pielęgniarkę lub higienistkę szkolną tj. 880–1100 uczniów dla poszczególnych typów szkół.

Należy wskazać, iż intencją wprowadzanych przedmiotową nowelizacją zmian było wyeliminowanie niejasności niektórych przepisów i uniknięcie sytuacji dopuszczających możliwość rozbieżnych interpretacji oraz zwiększenie dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej poprzez umożliwienie świadczeniodawcom realizacji świadczeń bez zbędnych kosztów i podejmowania zbytecznych działań w granicach utrzymania poziomu jakości świadczeń i zachowania bezpieczeństwa dla świadczeniobiorców.

PODSEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE ZDROWIA
Cezary Rzemek

**Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza
oraz senatora Janusza Rachonia**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W dniu 12 sierpnia 2010 r. złożyliśmy skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oświadczenie w sprawie kosztów poboru podatku dochodowego od osób fizycznych. Uzyskaliśmy tylko odpowiedź – podpisaną przez podsekretarza stanu, pana Macieja Grabowskiego – dotyczącą procentu dochodów budżetu państwa, jaki stanowi wpływ z podatku dochodowego. Na inne pytania nie uzyskaliśmy odpowiedzi, dlatego powtórnie kierujemy te pytania do pana ministra.

Jakie są koszty poboru podatku dochodowego od osób fizycznych? Ilu urzędników zajmuje się poborem tego podatku i jakie są koszty ich etatów?

Paweł Klimowicz

Janusz Rachon

Odpowiedź

Warszawa, 22 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r., Nr BPS/DSK-043-3090/10, oświadczeniem senatorów, Pana Pawła Klimowicza i Janusza Rachonia w sprawie uzupełnienia odpowiedzi uzyskanej na oświadczenie skierowane do Ministra Finansów z dnia 12 sierpnia 2010 r. dotyczące kosztów poboru podatku dochodowego od osób fizycznych oraz ilu urzędników zajmuje się poborem tego podatku i jakie są koszty ich etatów, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Liczba etatów, które w urzędach skarbowych były bezpośrednio związane tylko z orzecznictwem w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych wyniosła w 2008 r. – 3 528, a w 2009 r. 3 958.

Koszty osobowe związane z ww. etatami (tj. wynagrodzenia wraz z pochodnymi) wyniosły odpowiednio w 2008 r. – 183 635 tys. zł, a w 2009 r. – 208 079 tys. zł.

Zgodnie z ustawą z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych (Dz. U. Nr 121, poz. 1267 z późn. zm.) ustalanie lub określanie i pobór podatków (w tym podatku dochodowego od osób fizycznych) stanowi podstawowe zadanie naczelników urzędów skarbowych. Na terenie całego kraju funkcjonuje 401 urzędów skarbowych obsługujących naczelników skarbowych.

Organizację urzędów skarbowych (do końca 2010 r.) określa zarządzenie nr 13 Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2006 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 7, poz. 55 z późn. zm.). Zgodnie z tym zarządzeniem w urzędach skarbowych wyodrębniona jest komórka organizacyjna podatku dochodowego od osób fizycznych. Do zakresu zadań tej komórki należy w szczególności:

- orzecznictwo w sprawach podatku dochodowego od osób fizycznych,
- orzecznictwo w zakresie udzielania ulg podatkowych i umorzeń oraz innych ulg przewidzianych przepisami prawa,

- orzecznictwo o odpowiedzialności osób trzecich oraz płatników i inkasentów za zobowiązania podatkowe,
- prowadzenie spraw z zakresu zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych oraz od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,
- prowadzenie spraw z zakresu karty podatkowej,
- dokonywanie czynności sprawdzających.

Wyżej wymienione zadania związane są bezpośrednio z dokonywaniem poboru podatku dochodowego od osób fizycznych.

Jednakże podkreślenia wymaga fakt, iż w komórkach tych zatrudnione są również inne osoby, które nie są bezpośrednio związane z poborem podatku dochodowego od osób fizycznych:

- przygotowują informacje do zaświadczeń,
- udzielają pisemnych informacji – na żądanie podatnika, płatnika lub inkasenta dotyczących stosowania przepisów prawa podatkowego w sprawach, w których nie wszczęto postępowania podatkowego lub kontroli podatkowej,
- prowadzą ewidencje postanowień o wstrzymaniu wykonania decyzji, przygotowują wnioski o wpis hipoteki przymusowej do księgi wieczystej.

Na rzecz poboru podatku dochodowego od osób fizycznych w urzędach skarbowych pracują ponadto pracownicy zatrudnieni w innych komórkach organizacyjnych, tj.:

- kontroli podatkowej, rachunkowości podatkowej,
- egzekucji, spraw karnoskarbowych,
- obsługi prawnej, wprowadzania danych.

Pracownicy ww. komórek w sposób pośredni realizują pobór podatku dochodowego od osób fizycznych. Zajmują się też realizacją innych zadań należących do zakresu działania tych komórek. Liczba tych pracowników jest zmienna, uzależniona od aktualnego obciążenia pracą w urzędach skarbowych.

Należy podkreślić, że na rzecz poboru podatku dochodowego od osób fizycznych pracują też pracownicy komórek organizacyjnych podatków dochodowych w 16 izbach skarbowych, wykonując zadania związane m.in. z orzecznictwem w II instancji w zakresie podatków.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Niniejsze oświadczenie kieruję do Pana Ministra w celu poruszenia kwestii dotyczącej wywłaszczenia nieruchomości, o której mowa w ustawie z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną.

Zgodnie z art. 73 ust. 1–4 wskazanej ustawy nieruchomości pozostające w dniu 31 grudnia 1998 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, niestanowiące ich własności, a zajęte pod drogi publiczne, z dniem 1 stycznia 1999 r. stają się z mocy prawa – w zamian za odszkodowanie – własnością Skarbu Państwa lub właściwych jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku dróg gminnych odszkodowanie wypłaca gmina, a w przypadku pozostałych dróg – Skarb Państwa. Przedmiotowe odszkodowanie jest ustalane i wypłacane na wniosek właściciela nieruchomości złożony w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2005 r., po upływie wskazanego okresu roszczenie to wygasa. Odszkodowanie może być jednak wypłacone dopiero po uzyskaniu ostatecznej decyzji wojewody, będącej podstawą do ujawnienia w księdze wieczystej przejścia określonych nieruchomości na własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Konsekwencją niedotrzymania przewidzianego w ustawie terminu na złożenie wniosku o odszkodowanie jest wygaśnięcie roszczenia (art. 73 ust. 4). Innymi słowy, osoba, która w terminie od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2005 r. nie złożyła wniosku o odszkodowanie za zabrane grunty, straciła możliwość dochodzenia przedmiotowego odszkodowania. W związku z faktem, iż jest to termin prawa materialnego, nie podlega on przywróceniu. W tym kierunku podąża również sądownictwo. Niejednokrotnie właściciele nieruchomości, aby zmieścić się w ustawowym terminie, składali wnioski o wypłatę odszkodowania tuż przed 31 grudnia 2005 r. Wówczas, jeżeli była już wydana decyzja wojewody, organ przystępował do ustalenia i wypłaty odszkodowania, a w przypadku jej braku zawieszał postępowanie. Po wydaniu decyzji przez wojewodę, organ wznowiał postępowanie i w odpowiednim trybie ustalał należne odszkodowanie.

W praktyce jednak bardzo często zdarzają się sytuacje, że dana osoba nie wiedziała i nadal nie wie, że jej nieruchomość pozostawała w dniu 31 grudnia 1998 r. we władaniu Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego i że w związku z tym faktem została wywłaszczona. Tym bardziej dana osoba nie może wiedzieć o fakcie władania jej nieruchomością przez Skarb Państwa albo jednostkę samorządu terytorialnego. Wynika to stąd, że zarówno w księgach wieczystych, jak i w ewidencji gruntów, osoba ta nadal figuruje jako właściciel. Dopiero wydanie decyzji przez wojewodę jest podstawą do stwierdzenia przejścia prawa własności danej nieruchomości z mocy prawa na Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego. W efekcie bardzo często się zdarza, że w momencie, kiedy właściciel nieruchomości dowiadyuje się, iż został wywłaszczony, nie ma już możliwości złożenia wniosku o wypłatę odszkodowania, ponieważ termin upłynął.

Biorąc powyższe pod uwagę, proszę o rozważenie zasadności dokonania odpowiedniej nowelizacji cytowanej ustawy w zakresie przywrócenia terminu do wystąpienia z wnioskiem o wypłatę odszkodowania za grunty zabrane pod drogi publiczne.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 10 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 8 listopada 2010 r., znak BPS/DSK-043-3091/10, przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosale na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 2010 r., w sprawie rozważenia nowelizacji art. 73 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) w zakresie przywrócenia terminu do wystąpienia z wnioskiem o wypłatę odszkodowania za nieruchomości zajęte pod drogi publiczne, uprzejmie przedstawiam stanowisko w tej kwestii.

Celem przepisu art. 73 ustawy – *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* było uregulowanie stanu prawnego nieruchomości zajętych pod drogi publiczne, a jednocześnie umożliwienie byłym właścicielom tych nieruchomości uzyskanie należnego odszkodowania. Analiza powyższego przepisu prowadzi do konkluzji, że przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja prawnoproceduralna, umożliwiała swobodne ubieganie się o odszkodowanie za nieruchomości zajęte pod drogi publiczne, chociaż od samych zainteresowanych wymagała zachowania dbałości o swoje prawo.

Wychodząc z postulatem zmiany art. 73 ust. 4 ustawy – *Przepisy wprowadzające (...) w części dotyczącej wygaśnięcia roszczenia odszkodowawczego*, należałoby jednak mieć na uwadze, iż termin przewidziany w tym przepisie już upłynął, i obecnie na gminach oraz Skarbie Państwa nie ciąży obowiązek ustalania i wypłaty odszkodowania. Z chwilą wygaśnięcia terminu na złożenie wniosku o wypłatę odszkodowania, zarówno Skarb Państwa jak i gminy nabyły tzw. prawo podmiotowe negatywne. Przywrócenie tego terminu oznaczałoby pozbawienie Państwa i gmin praw dobrze nabytych. Działanie takie mogłoby zostać uznane za naruszenie zasady pewności, stałości i przewidywalności prawa, a tym samym za niezgodne z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym także poinformować, że Trybunał Konstytucyjny już kilkakrotnie zajmował stanowisko w sprawie zgodności omawianego przepisu art. 73 ust. 4 ustawy – *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej*. W dniu 15 września 2009 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach w sprawie zgodności art. 73 ust. 4 ustawy *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* w zakresie, w jakim określa termin wygaśnięcia roszczeń o odszkodowanie bez powiązania z faktem i datą wydania przez wojewodę decyzji, o której mowa w art. 73 ust. 3 tej ustawy. Trybunał orzekł, że wyżej przywołany przepis art. 73 ust. 4 jest zgodny z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Uzasadniając ten wyrok (sygn. akt P 33/07), Trybunał wskazał, że art. 73 ustawy – *Przepisy wprowadzające (...) reguluje wyłączenie nieruchomości prywatnych zajętych pod drogi publiczne i ma charakter porządkujący stany faktyczne, jakie zaistniały przed końcem 1998 r. Realizacja tego przepisu następuje przez dwa odrębne postępowania administracyjne. W jednym z nich wojewoda potwierdza w drodze decyzji, że konkretna nieruchomość została wywłaszczona z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. Decyzja ta ma charakter deklaratoryjny. W odrębnym zaś postępowaniu, prowadzonym wyłącznie na wniosek byłego właściciela takiej nieruchomości, starosta orzeka o wysokości odszkodowania za utraconą własność. Trybunał wskazał, że wniosek byłego właściciela nieruchomości o odszkodowanie ma dwojaki charakter. Po pierwsze stanowi, że były właściciel domaga się odszkodowania za wyłączenie. Po drugie stanowi żądanie*

wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia i wypłaty odszkodowania. Trybunał podkreślił także, że każdy z byłych właścicieli miał możliwość wystąpienia o odszkodowanie jak również w sprawie potwierdzenia wywłaszczenia nieruchomości przez wojewodę, zważywszy, iż ustawa z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające (...)* została ogłoszona w dniu 28 października 1998 r., a termin składania wniosków o odszkodowanie został ustalony na okres od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2005 r.

Ponadto należy podkreślić, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swojej sytuacji prawnej.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz mając na względzie fakt, że nowelizacja art. 73 ust. 4 ustawy – *Przepisy wprowadzające (...)* znacząco wpłynęłaby na wysokość wydatków budżetu Skarbu Państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż resort infrastruktury nie przewiduje podejmowania działań zmierzających do przywrócenia terminu na składanie wniosków o wypłatę odszkodowań za grunty przejęte pod drogi publiczne na podstawie art. 73 ustawy – *Przepisy wprowadzające (...)*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

W dniu 21 października 2010 r. Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich zajął stanowisko dotyczące wykładni pojęcia godziwej rekompensaty, o której mowa w art. 5 ust. 2 lit. b dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (sprawa C-467/08).

We wskazanym orzeczeniu trybunał podniósł między innymi to, że „konieczny jest związek między stosowaniem opłaty licencyjnej przeznaczonej na finansowanie godziwej rekompensaty w odniesieniu do sprzętu, urządzeń oraz nośników zwielokrotniania cyfrowego a domniemanym przeznaczeniem tego sprzętu (...) do celów zwielokrotniania na użytek prywatny. W rezultacie stosowanie w sposób nieróżnicujący opłaty licencyjnej za kopię na użytek prywatny, w szczególności w odniesieniu do wspomnianego sprzętu, urządzeń oraz nośników zwielokrotniania cyfrowego nieudostępnionych użytkownikom prywatnym i w sposób oczywisty zastrzeżonych do innego użytku niż sporządzanie kopii do użytku prywatnego, nie jest zgodne z dyrektywą 2001/29”.

Jednocześnie należy zauważyć, że w art. 20 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wymóg uiszczania opłat licencyjnych przez producentów i importerów urządzeń wskazanych w tym przepisie sformułowany został w sposób ogólny. Tym samym brak jest różnicowania obowiązku wniesienia opłaty licencyjnej w zależności od faktu, czy dane urządzenie lub nośnik danych będą wykorzystane na potrzeby sporządzenia kopii na użytek prywatny, czy też w innym celu. Dodatkowe obciążenie wynikające z konieczności pokrycia opłaty licencyjnej nakładane jest zatem na ogół podmiotów, w tym na przedsiębiorców.

Przedmiotowego rozróżnienia nie zawierają również przepisy wykonawcze do wspomnianego artykułu, wynikające z rozporządzenia ministra kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości dostosowania polskich przepisów o prawie autorskim i prawach pokrewnych do standardów wynikających z dyrektywy 2001/29/WE, jeśli weźmie się pod uwagę w szczególności przytoczone na wstępie stanowisko, jakie w przedmiotowej sprawie zajął Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 4 stycznia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Ryszarda Knosali, złożonym podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada ub.r. i przekazanym przy piśmie z dnia 8 listopada ub. r., sygn. BPS/DSK-043-3092/10, dotyczącym wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 października br. w sprawie C-467/08 SGAE p. Padawan pod kątem ewentualnej potrzeby zmian polskiego ustawodawstwa, uprzejmie przedstawiam moje stanowisko w sprawie.

Sprawa C-467/08 dotyczy wykładni art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Dyrektywa harmonizuje w ramach UE instytucję tzw. dozwolonego użytku praw autorskich i pokrewnych, przewidując zamknięty katalog przypadków, w których taki użytek może zostać wprowadzony. Art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy dotyczy dozwolonego użytku osobistego, który w prawie polskim jest uregulowany w art. 23 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, z późn. zm.). Zgodnie z dyrektywą, wprowadzenie przez dane Państwo Członkowskie w jego ustawodawstwie takiego wyjątku musi być powiązane z wprowadzeniem mechanizmu „godziwej rekompensaty” (ang. *fair compensation*) dla podmiotów praw autorskich i pokrewnych za straty spowodowane wykorzystywaniem tej instytucji przez użytkowników. W prawie polskim system rekompensaty stanowi art. 20 ww. ustawy oraz przepisy wydane na podstawie ust. 5 tego artykułu rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Dz. U. Nr 105, poz. 991 oraz z 2008 r. Nr 235, poz. 1599). Zgodnie z tymi przepisami producenci i importerzy urządzeń i czystych nośników służących do wielokrotniania utworów na potrzeby użytku osobistego uiszczają na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi opłaty (tzw. opłaty kompensacyjne) w wysokości od 3% ceny sprzedaży danego urządzenia lub nośnika, zaś wpływy z tych opłat podlegają repartycji przez organizacje zbiorowego zarządzania między uprawnionych twórców i podmioty praw pokrewnych.

Wyrok ETS w sprawie C-467/08 zapadł w związku ze sprawą sądową, jaką w Hiszpanii organizacja zbiorowego zarządzania SGAE wytoczyła przedsiębiorstwu Padawan, sprzedawcy płyt CD i DVD oraz urządzeń mp3, o uiszczenie opłat kompensacyjnych przewidzianych w prawie hiszpańskim zgodnie z wymogami ww. dyrektywy. Rozstrzygając sprawę sąd hiszpański zwrócił się do ETS o wyjaśnienie następujących kwestii dotyczących wykładni ww. przepisu dyrektywy:

- 1) czy pojęcie „godziwej rekompensaty” przewidziane w art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy zakłada harmonizację niezależnie od uprawnienia przyznanego Państwom Członkowskim do wyboru takiego systemu godziwej rekompensaty, który uznają za najwłaściwszy?
- 2) czy Państwa Członkowskie, niezależnie od stosowanego systemu godziwej rekompensaty, są zobowiązane do zapewnienia właściwej równowagi między zainteresowanymi stronami – podmiotami praw autorskich i pokrewnych z jednej strony a zobowiązanymi bezpośrednio lub pośrednio do uiszczania opłat z drugiej strony – i czy równowaga ta określana jest przez uzasadnienie istnienia takiego systemu, polegające na wyrównywaniu szkód wynikających z istnienia dozwolonego użytku osobistego?

- 3) czy w przypadku, gdy Państwo Członkowskie wprowadziło system godziwej rekompensaty polegający na uiszczaniu opłaty od sprzętu, urządzeń i nośników cyfrowego zwielokrotniania, taka opłata powinna wykazywać odpowiedni związek, zgodnie z celem godziwej rekompensaty wynikającym z art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy, z domniemanym przeznaczeniem tego rodzaju sprzętu i urządzeń do zwielokrotniania utworów w zakresie własnego użytku osobistego?
- 4) czy w przypadku, gdy Państwo Członkowskie wprowadziło system godziwej rekompensaty polegający na uiszczaniu opłaty od sprzętu, urządzeń i nośników, stosowanie tej opłaty w sposób nieróżnicujący, również w stosunku do przedsiębiorstw i osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, które nabywają te urządzenia i nośniki na potrzeby oczywiście inne niż tworzenie kopii na użytek prywatny, jest zgodne z pojęciem godziwej rekompensaty?
- 5) czy system przyjęty przez państwo hiszpańskie, polegający na obciążaniu opłatą wszystkich urządzeń, sprzętu i nośników w sposób nieróżnicujący, może być sprzeczny z ww. dyrektywą w takim zakresie, w jakim brak jest odpowiedniego związku między godziwą rekompensatą a szkodą ponoszona przez podmioty praw autorskich i pokrewnych, gdyż system ten jest stosowany w znacznym zakresie do sytuacji, gdzie nie dochodzi do szkody wynikającej z dozwolonego użytku osobistego?

Na pierwsze dwa pytania sądu hiszpańskiego ETS odpowiedział twierdząco, uznając pojęcie „godziwej rekompensaty” za autonomiczne pojęcie prawa UE, które powinno być jednolicie interpretowane we wszystkich Państwach Członkowskich, a także uznając za konieczne zapewnienie w ramach systemu godziwej rekompensaty równowagi między interesami podmiotów praw autorskich i pokrewnych a interesami podmiotów uiszczających opłaty. W ramach tych rozważań ETS wskazał m.in., że system godziwej rekompensaty może polegać także na wprowadzeniu opłaty od sprzętu i nośników, która byłaby uiszczana nie przez samych korzystających z dozwolonego użytku osobistego, a przez podmioty udostępniające ten sprzęt i nośniki tym ostatnim, o ile możliwe będzie przerzucenie na tych ostatnich ekonomicznego ciężaru opłat (analogicznie do mechanizmu przerzucania ekonomicznego ciężaru podatków pośrednich, zob. wyrok pkt 46–50). W tym kontekście uznać należy, że polski system godziwej rekompensaty, w ramach którego opłaty uiszczają wyłącznie producenci i importerzy sprzętu i urządzeń, a nie ich finalni nabywcy czy sprzedawcy detaliczni, jest zgodny z dyrektywą, ponieważ umożliwia przerzucenie ekonomicznego ciężaru opłat na finalnych nabywców urządzeń i nośników, a więc na podmioty bezpośrednio korzystające z dozwolonego użytku osobistego.

Udzielając odpowiedzi na pozostałe pytania ETS wskazał na konieczność istnienia związku między stosowaniem opłat kompensacyjnych a używaniem sprzętu i nośników objętych opłatami do zwielokrotniania utworów na użytek prywatny. W ocenie ETS opłatami może być objęty zatem tylko taki sprzęt i nośniki, które mogą być używane do sporządzania kopii na użytek prywatny i z tego względu wyrządzać szkodę twórcom chronionych utworów. Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie ETS, że w przypadku udostępnienia sprzętu i nośników osobom fizycznym na cele prywatne nie jest konieczne ustalenie, że osoby te rzeczywiście sporządziły kopie na użytek prywatny za pomocą tego sprzętu i nośników, a tym samym rzeczywiście wyrządziły szkodę określonym twórcom. Dopuszczalne jest bowiem przyjęcie domniemania, że osoby fizyczne wykorzystują wszystkie funkcje danego sprzętu i nośników, a więc także funkcje zwielokrotniania. Tym samym wystarczającym uzasadnieniem objęcia danego urządzenia lub nośnika opłatą kompensacyjną jest sama zdolność do sporządzania kopii na użytek prywatny (zob. wyrok pkt 54–57). W powyższym zakresie polskie prawo pozostaje w zgodzie z prawem UE, ponieważ wszystkie urządzenia i nośniki objęte opłatami kompensacyjnymi, wykaz których zawarty jest w zał. nr 1–3 do ww. rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r., mogą być wykorzystywane do sporządzania kopii chronionych utworów.

Poważne wątpliwości budzą natomiast stwierdzenia ETS o niedopuszczalności stosowania opłat kompensacyjnych w sposób „nieróżnicujący” (ang. *indiscriminate appli-*

cation) nabywców będących osobami fizycznymi nabywającymi sprzęt i nośniki do użytku prywatnego i nabywców pozostałych, tj. osób prawnych i osób fizycznych będących przedsiębiorcami, którzy nabywają sprzęt i nośniki na potrzeby oczywiście niezwiązane ze sporządzaniem kopii na użytek prywatny (ang. *clearly reserved for uses other than private copying*, zob. wyrok pkty 53, 59 i 64–3). Z użytego przez ETS sformułowania wynika, że ETS nie wymaga całkowitego zwolnienia z opłat kompensacyjnych sprzętu i nośników nabywanych przez przedsiębiorców, ale oczekuje „różnicowania” opłat, tj., jak się wydaje, zastosowania niższych opłat kompensacyjnych w przypadku przedsiębiorców. W orzeczeniu ETS brakuje jednak jakichkolwiek wytycznych, jak duże powinno być różnicowanie opłat. Wątpliwości budzi też stwierdzenie ETS, że to „różnicowanie” powinno dotyczyć sprzętu i nośników „w sposób oczywisty zastrzeżonych do innego użytku niż sporządzanie kopii do użytku prywatnego”. Należy ponownie podkreślić, że wszystkie urządzenia i nośniki objęte opłatami kompensacyjnymi zgodnie z ww. rozporządzeniem Ministra Kultury są przeznaczone przede wszystkim do użytku prywatnego, natomiast niektóre z nich mogą służyć także do użytku profesjonalnego (zawodowego). Z wyroku nie wynika, co należy rozumieć przez „oczywiste zastrzeżenie” przeznaczenia sprzętu lub nośnika do użytku innego niż prywatny. Nie jest jasne, czy decydować powinien charakter działalności prowadzonej przez nabywcę i jego status prawny (osoba fizyczna lub prawna), czy też cechy nabywanego urządzenia lub nośnika. W przypadku pierwszej koncepcji wydaje się, że samo nabycie urządzenia lub nośnika przez osobę prawną lub osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, nie może być równoznaczne z „oczywistym zastrzeżeniem” przeznaczenia nabywanych urządzeń i nośników do użytku wyłącznie profesjonalnego, jeżeli te urządzenia i nośniki mogą być z uwagi na swoje cechy wykorzystywane w równym stopniu (lub w przeważającym stopniu) do użytku prywatnego. Należy bowiem mieć na uwadze, że sprzęt i nośniki zdadne do użytku prywatnego mogą być wykorzystywane, i jak uczy doświadczenie często są wykorzystywane, także do użytku prywatnego przez pracowników danego przedsiębiorcy, bądź też po pewnym okresie eksploatacji (np. po upływie okresu amortyzacji podatkowej) odsprzedane osobom fizycznym do użytku już wyłącznie prywatnego. Wydaje się zatem, że „różnicowanie” opłat kompensacyjnych zgodnie z wyrokiem ETS powinno nastąpić wg drugiej koncepcji, tj. wyłącznie z uwagi na cechy danego urządzenia lub nośnika. W takim przypadku niższe opłaty kompensacyjne dotyczyłyby urządzeń i nośników, które są przeznaczone przede wszystkim do użytku profesjonalnego, a zatem w założeniu nabywane głównie przez przedsiębiorców.

W obecnym stanie prawnym „urządzenia profesjonalne” nie zostały wyodrębnione w rozporządzeniu Ministra Kultury w osobną kategorię objętą odpowiednio niższą opłatą kompensacyjną. Brzmienie upoważnienia ustawowego z art. 20 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych pozwala na wyodrębnienie takiej kategorii, przepis nakazuje bowiem uwzględnić nie tylko „zdolność urządzenia i nośnika do zwielokrotniania utworów”, ale także „ich przeznaczenie do wykonywania innych funkcji niż zwielokrotnianie utworów”. Tym samym dla dokonania zmian legislacyjnych wdrażających ustalenia zawarte w wyroku ETS nie wydają się potrzebne zmiany ustawowe. Zmiany legislacyjne zostaną dokonane na poziomie rozporządzenia, w ramach aktualnie obowiązującego upoważnienia ustawowego. W lipcu ub.r. został rozpoczęty proces legislacyjny mający na celu zmianę zał. nr 3 do ww. rozporządzenia Ministra Kultury, którego celem jest aktualizacja katalogu urządzeń reprograficznych objętych opłatami kompensacyjnymi i aktualizacja wysokości opłat. Pierwszy projekt, z dnia 14 lipca 2010 r., został udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej MKiDN, wraz z dokumentacją dotyczącą konsultacji środowiskowych tego projektu. W związku z potrzebą uwzględnienia niektórych uwag zgłoszonych w ramach tych konsultacji, a obecnie także uwzględnienia wyroku ETS w sprawie C-467/08 SGAE p. Padawan, w Ministerstwie przygotowywany jest nowy projekt, który w styczniu br. powinien zostać skierowany do uzgodnień międzyresortowych (zakończenie prac legislacyjnych jest planowane na koniec I kw. br.). W uwzględnieniu wyroku ETS projekt będzie przewidywał osobną kategorię „urządzeń profesjonalnych” – „urządzenia wielkoformatowe”, definiowane jako urządzenia reprograficzne zdolne do reprodukcji w formatach pow. A3, która to kate-

goria zostanie objęta odpowiednio niższą stawką opłaty kompensacyjnej. Natomiast w zakresie załączników nr 1 i 2 do wymienionego rozporządzenia Ministra Kultury (sfera fono i wideo) nie przewiduję na dzień dzisiejszy potrzeby nowelizacji. Pozostają natomiast otwarte na ew. propozycje wyodrębnienia katalogu urządzeń i nośników profesjonalnych w zakresie obydwu tych załączników, jeżeli zostaną one przedstawione przez zainteresowane środowiska.

Wyrok ETS w sprawie C-467/08 SGAE p. Padawan pozostawia szereg wątpliwości co do prawidłowej wykładni przez Państwa Członkowskie UE art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim charakteru i zakresu potrzeby „zróżnicowania” stawek opłat kompensacyjnych dla różnych kategorii nabywców, m.in. przy uwzględnieniu, że w wielu systemach prawnych, w tym w Polsce, opłaty kompensacyjne nie są uiszczane przez sprzedawców detalicznych, którzy udostępniają sprzęt i nośniki nabywcom finalnym i którzy ew. są w stanie określić końcowe przeznaczenie tego sprzętu i nośników, lecz przez producentów i importerów, którzy co do zasady udostępniają sprzęt odbiorcom hurtowym i nie są w stanie określić jego końcowego przeznaczenia – użytek prywatny lub profesjonalny. W UE na 27 Państw Członkowskich 22 Państwa wprowadziły w swoich ustawodawstwach instytucję dozwolonego użytku prywatnego i tym samym są zobowiązane do wprowadzenia także systemu godziwej rekompensaty. Wyrok ETS będzie oddziaływał na wszystkie te ustawodawstwa i najprawdopodobniej jego konsekwencje będą regularnie omawiane podczas prac Grupy Roboczej ds. Własności Intelektualnej w Radzie UE. Na posiedzeniu w dniu 5 listopada ub.r. temat został podniesiony przez delegację hiszpańską, która aktualnie prowadzi konsultacje ze wszystkimi Państwami Członkowskimi. W razie wypracowania w UE określonych ustaleń w zakresie wdrażania wyroku ETS w Państwach Członkowskich, podejmę oczywiście stosowną inicjatywę legislacyjną.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Chciałbym przedstawić Panu Ministrowi problem, który został mi zasygnalizowany przez aplikantów aplikacji radcowskiej.

Art. 23 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stanowi, iż „prawo wykonywania zawodu radcy prawnego powstaje z chwilą dokonania wpisu na listę radców prawnych i złożenia ślubowania”. Najpierw jednak wymagane jest podjęcie przez radcę okręgowej izby radców prawnych uchwały w sprawie wpisu na listę radców prawnych – w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku. Następnie w terminie kolejnych 30 dni uchwała taka, wraz z aktami osobowymi osób składających wnioski o wpisanie ich na listę radców prawnych, przesyłana jest do ministra sprawiedliwości. Wpis na listę radców prawnych lub aplikantów radcowskich uważa się za dokonany, jeżeli minister sprawiedliwości nie podpisze sprzeciwu od wpisu w terminie 30 dni od dnia doręczenia wspomnianej uchwały.

W tym miejscu może jednak wystąpić problem, bowiem osoba, która zakończyła aplikację i zdała egzamin radcowski, do momentu dokonania wpisu na listę radców prawnych i złożenia ślubowania formalnie nie jest aplikantem radcowskim ani radcą prawnym. Co za tym idzie, nie może wykonywać czynności, do których uprawniona była jako aplikant, na przykład zastępować radcy prawnego przed sądem. Od momentu zdania egzaminu radcowskiego do złożenia ślubowania mija często wiele tygodni. Wspomniany „stan zawieszenia” nierzadko uniemożliwia takim osobom wywiązanie się z nałożonych na nie obowiązków, przez co stają się one poważnym obciążeniem dla pracodawcy. Zdarza się nawet, że w tym czasie kancelarie prawnicze wypowiadają takim osobom umowę o pracę.

Proszę zatem o rozważenie zasadności podjęcia działań zmierzających do bardziej precyzyjnego uregulowania statusu takich osób, w szczególności poprzez wskazanie, że do złożenia ślubowania posiadają one uprawnienia właściwe aplikantom.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 10.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r., Nr BPS/DSK-043-3093/10 oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. dotyczące egzaminowanych aplikantów radcowskich – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Problematyka aplikacji radcowskiej, egzaminu radcowskiego, wpisu na listę radców prawnych i wykonywania zawodu radcy prawnego uregulowana jest w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 z późn. zm.). Obowiązujący aktualnie model aplikacji radcowskiej i egzaminu radcowskiego

ukształtowany został ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005 r., Nr 163, poz. 1361 z późn. zm.), która weszła w życie 10 września 2005 r. Wskazana ustawa dokonała nowelizacji m.in. ustawy o radcach prawnych w zakresie aplikacji radcowskiej, w tym egzaminu radcowskiego oraz wpisu na listę radców prawnych.

Przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej, zgodnie z art. 36¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych aplikacja radcowska kończyła się egzaminem radcowskim, który stanowił jej integralną część. Po wejściu w życie omawianej nowelizacji, egzamin radcowski nie stanowi już elementu aplikacji, albowiem zgodnie z art. 32 ust. 4 ustawy aplikantowi, który odbył aplikację radcowską właściwa rada okręgowej izby radców prawnych wydaje zaświadczenie o ukończeniu aplikacji radcowskiej. Przepis art. 36¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych traktuje uzyskanie wymienionego zaświadczenia jako warunek konieczny do dopuszczenia do egzaminu radcowskiego.

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy o radcach prawnych aplikacja radcowska rozpoczyna się 1 stycznia każdego roku i trwa trzy lata. Wobec tego aplikacja radcowska rozpoczyna się i kończy w jednym terminie we wszystkich izbach w kraju. Minister Sprawiedliwości na podstawie art. 36² ust. 1 ustawy o radcach prawnych obowiązany jest w terminie do dnia 31 maja każdego roku w porozumieniu z Krajową Radą Radców Prawnych zamieścić w dzienniku ogólnopolskim i w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszenie o egzaminie radcowskim, w którym podaje do wiadomości m.in. termin złożenia wniosku o dopuszczenie do egzaminu.

Termin egzaminu radcowskiego ustalany w powyższym trybie uwzględnia czas zakończenia aplikacji, tak aby od dnia jej zakończenia do dnia egzaminu radcowskiego nie było zbyt dużego odstępu czasowego. Termin ten musi zapewnić przeprowadzenie procedury rejestracji i umożliwić zdającym przygotowanie do złożenia egzaminu.

Odnosząc się szczegółowo do poruszanej problematyki przez Pana Senatora wskazać należy, iż zgodnie z art. 23 ustawy o radcach prawnych prawo wykonywania zawodu radcy prawnego powstaje z chwilą dokonania wpisu na listę radców prawnych i złożenia ślubowania. Uchwała rady okręgowej izby radców prawnych jak zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, powinna zostać podjęta w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku. Należy przy tym zaznaczyć, iż wpis na listę uważa się za dokonany, jeżeli w trybie określonym art. 31² ust. 1 ustawy o radcach prawnych Minister Sprawiedliwości nie podpisze sprzeciwu od wpisu. Termin do wniesienia sprzeciwu wynosi zaś trzydzieści dni i liczony jest od dnia doręczenia Ministrowi Sprawiedliwości uchwały o wpisie na listę radców prawnych wraz z aktami osobowymi kandydata.

Należy podkreślić, iż sytuacja osób, które zdały egzamin radcowski, a nie uzyskały jeszcze wpisu na listę radców prawnych jest precyzyjnie uregulowana w omawianej ustawie.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o radcach prawnych świadczenie pomocy prawnej co do zasady należy do radców prawnych. Odstępstwem od tego jest uregulowanie przewidziane w art. 35¹ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych, które przewiduje możliwość zastępowania radcy prawnego przed sądem przez aplikanta radcowskiego. Możliwość taka ustaje z chwilą uzyskania przez aplikanta zaświadczenia o ukończeniu aplikacji, gdyż z tą chwilą traci on status aplikanta radcowskiego.

Osoba po ukończeniu aplikacji radcowskiej, która zdała egzamin radcowski, a nie uzyskała jeszcze wpisu na listę radców prawnych i nie złożyła ślubowania nie może więc wykonywać czynności zastrzeżonych ustawą dla radcy prawnego. Podkreślić należy, że omawiane uprawnienie aplikanta radcowskiego ma charakter subsydiarny, gdyż wynika z substytucji udzielanej aplikantowi przez radcę prawnego. Z momentem utraty statutu aplikanta osoba taka traci związane z nim uprawnienia. Przedmiotowe regulacje są zatem wynikiem świadomej intencji ustawodawcy i nie wynikają z dążenia do niekorzystnego ukształtowania sytuacji wymienionych kandydatów. Będą oni bowiem mogli wykonywać zawód radcy prawnego niezwłocznie po uzyskaniu wpisu na listę radców prawnych i złożeniu ślubowania.

Przyznanie uprawnienia do zastępowania radców prawnych osobom, które zdały egzamin radcowski, a nie uzyskały dotychczas wpisu na listę radców prawnych i nie

złożyły ślubowania, wymagałoby zmiany ustawy. Wprowadzenie takiej regulacji w ocenie Ministra Sprawiedliwości budzi jednak poważne wątpliwości.

Zwrócić należy uwagę, że wymienione osoby nie podlegałyby odpowiedzialności dyscyplinarnej. Takiej odpowiedzialności na podstawie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych podlegają bowiem wyłącznie radcowie prawni i aplikanci radcowscy.

Zważyć również należy, iż w obecnym stanie prawnym egzaminowany aplikant radcowski nie ma określonego terminu, w którym obowiązany jest ubiegać się o wpis na listę radców prawnych. Umożliwienie wymienionym osobom wykonywania czynności zastrzeżonych dla osób odbywających aplikację radcowską wymagałoby zatem określenia terminu, w którym obowiązane byłyby one uzyskać wpis na listę radców prawnych. Rozwiązanie to miałoby na celu zapobieganie możliwości świadczenia usług prawniczych przez osoby, które świadomie nie zamierzają uzyskać wpisu na listę radców prawnych, np. aby nie ponosić opłat samorządowych, bądź odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż analogicznie została uregulowana sytuacja osób, które odbyły aplikację adwokacką i złożyły egzamin adwokacki.

Poruszony przez Pana Senatora problem jest również przedmiotem rozważań samorządu adwokackiego, który podjął się przygotowania i przedstawienia Ministrowi Sprawiedliwości propozycji stosownych zmian legislacyjnych. Wypracowane w tym trybie stanowisko, ze względu na tożsame uregulowania pragmatyk zawodowych, może stanowić punkt wyjścia do opracowania założeń nowelizacji ustawy o radcach prawnych we współdziałaniu z samorządom radcowskim.

Z wyrazami szacunku

w zastępstwie
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z art. 299 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, „w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony i podejrzany są stronami”. W postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzony jest stroną, jeżeli występuje w charakterze oskarżyciela (poświadczonego, subsydiarnego lub prywatnego), bądź powoda cywilnego.

Art. 72 § 1 cytowanej ustawy stanowi, iż „oskarżony ma prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim”. Przepis ten nie wspomina jednak o pokrzywdzonym. Zatem w kodeksie zaznaczono jedynie prawo oskarżonego do korzystania z pomocy tłumacza, nie wspominając przy tym o pokrzywdzonym. Uprawnienie pokrzywdzonego do korzystania z pomocy tłumacza w postępowaniu przygotowawczym zostało uregulowane dopiero w § 167 pkt 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, zgodnie z którym „jeżeli pokrzywdzonym jest osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim, należy do wszystkich czynności procesowych z jego udziałem wezwać tłumacza”. Uprawnienie do korzystania z pomocy tłumacza w postępowaniu sądowym reguluje zaś ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z art. 5 § 2 tej ustawy „osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza”. Przepis ten dotyczy między innymi pokrzywdzonego i oskarżonego.

Zatem w kodeksie postępowania karnego, który jest zasadniczym aktem regulującym proces karny, zaznaczono uprawnienie oskarżonego do korzystania z pomocy tłumacza, zaniedbując przy tym osobę pokrzywdzoną. Uprawnienie to regulują dopiero inne akty normatywne, w tym rozporządzenie. Dlatego też wydaje się, iż brak uregulowania dotyczącego postępowania przygotowawczego w akcie normatywnym o randze ustawy godzi w zasadę równouprawnienia stron w procesie karnym. Należy przy tym zauważyć, iż zgodnie z art. 2 § 1 pkt 3 kodeksu postępowania karnego „przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego”.

Wobec tego proszę o rozważenie, czy uprawnienie pokrzywdzonego (jako ofiary przestępstwa) do bezpłatnej pomocy tłumacza nie powinno zostać uregulowane w kodeksie postępowania karnego.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 21 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem pana senatora Ryszarda Knosali w sprawie potrzeby uregulowania w Kodeksie postępowania karnego uprawnienia pokrzywdzonego do ko-

rzystania z pomocy tłumacza, przekazanym przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 r. nr BPS/DSK-043-3093/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Europejskie standardy prawne (art. 14 ust. 3 lit. a i f *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, art. 6 ust. 3 lit. a i e *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*) przewidują gwarancję korzystania z pomocy tłumacza jedynie dla osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa. *Decyzja ramowa Rady nr 2001/220/WSiSW z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym* nie wspomina o prawie pokrzywdzonego do tłumaczenia. Również *dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2010/64/EU z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia w postępowaniu karnym* dotyczy jedynie praw oskarżonych i podejrzanych. Nie ulega jednak wątpliwości, że pomimo nieodniesienia się wskazanych aktów prawa międzynarodowego do problematyki zapewnienia pokrzywdzonemu, nie władającemu językiem państwa, w którym toczy się postępowanie, możliwości korzystania w toku procesu karnego z pomocy tłumacza, zagwarantowanie pokrzywdzonemu takiej możliwości ma istotne znaczenie dla efektywnej realizacji jego uprawnień w toku postępowania karnego, zarówno na etapie przygotowawczym, jak i jurysdykcyjnym.

W polskiej procedurze karnej udział tłumacza w postępowaniu jest uregulowany m.in. w art. 72 i art. 204 Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z tymi unormowaniami oskarżony ma prawo w toku czynności procesowych do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim. Należy również wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania osoby niewładającej językiem polskim oraz przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzanego dowodu. Należy podkreślić, że pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym i sądowym jest co do zasady przesłuchiwany w charakterze świadka, toteż jeśli nie włada językiem polskim organ procesowy będzie zobligowany do zastosowania art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zgodnie z § 167 ust. 2 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* (Dz. U. Nr 49, poz. 296), jeżeli pokrzywdzonym jest osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim, do wszystkich czynności procesowych z jego udziałem należy wezwać tłumacza.

Z kolei art. 5 § 2 *ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070) stanowi, że osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza.

Z powołanych wyżej przepisów wynika, że uprawnienia podejrzanego i pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w zakresie korzystania z pomocy tłumacza są identyczne, tyle tylko, że wynikają z przepisów o odmiennej randze w hierarchii aktów prawnych. Natomiast w postępowaniu przed sądem są one istotnie zróżnicowane, bowiem pokrzywdzony ma prawo do korzystania z pomocy tłumacza na koszt Skarbu Państwa jedynie wówczas, kiedy sam przed sądem występuje, a więc w praktyce wówczas, gdy jest przesłuchiwany. Nie można natomiast z art. 5 § 2 *ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych* wywieść prawa pokrzywdzonego, będącego oskarżycielem posiłkowym lub powodem cywilnym, do korzystania z pomocy tłumacza w trakcie całego procesu, w tym podczas dokonywania przez sąd przesłuchań innych osób oraz przeprowadzania innych dowodów.

W tym zakresie należy więc podzielić pogląd o niezachowaniu zasady „równości broni” pomiędzy stronami w odniesieniu do możliwości korzystania z pomocy tłumacza, na etapie postępowania sądowego, przez osoby niewładające w wystarczającym stopniu językiem polskim. Nie negując szczególnej pozycji procesowej oskarżonego i związanych z nią gwarancji służących realizacji jego prawa do obrony, celowe wydaje się, w imię urzeczywistnienia naczelnych zasad procesu (zwłaszcza kontrydiktoryjności i równouprawnienia stron, ale także prawdy materialnej), umożliwienie korzystania z tych uprawnień również pokrzywdzonemu.

Problematyka powyżej zarysowana wymaga jednak pogłębionej analizy. Nie jest bowiem oczywisty zakres uprawnień, jakie należałoby w tej mierze przyznać pokrzywdzonemu. Nie tylko bowiem uprawnienia pokrzywdzonego różnią się od uprawnień oskarżonego w procesie karnym – różnią się przede wszystkim ich obowiązki. Z uwagi na odmienną obowiązków procesowych nie jest celowe symetryczne odwzorowywanie uprawnień obu stron. Co więcej, taka symetria mogłaby spowodować nieuzasadniony wzrost kosztów postępowania. Jeżeli bowiem zważyć na okoliczność, że pokrzywdzony nie jest obowiązany stawiać się na każdy termin rozprawy sądowej, natomiast jako oskarżyciel posiłkowy lub powód cywilny ma prawo być powiadamiany o każdym terminie i uczestniczyć w rozprawie, jeżeli taka jest jego wola, ewentualne wprowadzenie regulacji zrównującej prawa pokrzywdzonego i oskarżonego do korzystania z pomocy tłumacza w postępowaniu karnym spowodowałoby konieczność zapewnienia udziału tłumacza na każdym terminie rozprawy sądowej, w której w charakterze pokrzywdzonego będącego stroną postępowania występuje osoba nie władająca w wystarczającym stopniu językiem polskim, niezależnie od tego, czy osoba taka faktycznie stawiałaby się na rozprawę.

Należy również poddać analizie celowość ewentualnego unormowania uprawnienia pokrzywdzonego do korzystania z pomocy tłumacza w akcie prawnym rangi ustawowej, a w razie ustalenia takiej celowości, konieczne byłoby rozważenie umiejscowienia przepisów wprowadzających takie uprawnienie. Należałoby przeanalizować, czy przepisy takie powinny zostać wprowadzone do Kodeksu postępowania karnego, czy też wystarczająca będzie modyfikacja art. 5 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych*.

W wypadku wprowadzenia omawianego rozwiązania konieczne byłoby również uzupełnienie przepisów Kodeksu postępowania karnego normujących problematykę kosztów procesu, a w szczególności zakresu kosztów ponoszonych przez Skarb Państwa. W tym wypadku konieczne byłoby również przeanalizowanie zagadnienia, w jakich wypadkach i w jakim zakresie Skarb Państwa powinien ewentualnie takie koszty pokrywać, natomiast w jakich sytuacjach koszty związane z zapewnieniem udziału w postępowaniu tłumacza, leżącego w interesie pokrzywdzonego, powinny obciążać tego uczestnika procesu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Sprawiedliwości zostaną podjęte prace mające na celu dokonanie analizy przedstawionych zagadnień i wypracowanie propozycji ewentualnych zmian prawa, poszerzających uprawnienia pokrzywdzonego do korzystania z pomocy tłumacza w toku postępowania karnego. Objęte oświadczeniem pana senatora zagadnienie zostanie również przedstawione działającej przy Ministrze Sprawiedliwości Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, w celu ewentualnego wykorzystania w toku trwających obecnie prac nad założeniami przyszłej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

Podstawą do przeprowadzenia przez policję kontroli w zakresie obecności w organizmie kierującego pojazdem różnego rodzaju środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym w szczególności narkotyków, są przepisy rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie. Rozporządzenie to do grupy środków działających podobnie do alkoholu zalicza opiaty, amfetaminę i jej analogi, kokainę, tetrahydrokanabinole oraz benzydiazepiny. Zgodnie z § 4 ust. 2 cytowanego rozporządzenia obecnie tylko te substancje mogą być wykryte na miejscu kontroli w następstwie przeprowadzonego przez policję badania śliny kierującego pojazdem. Możliwe jest wprowadzić przeprowadzenie bardziej szczegółowego badania krwi lub moczu, jednakże badanie takie wiąże się z większymi kosztami, jest długotrwałe (na wyniki trzeba czekać nawet kilka tygodni) i, co najważniejsze, niemożliwe do przeprowadzenia w czasie trwania samej kontroli.

Warto ponadto zauważyć, że akt ten był nowelizowany tylko raz – w 2004 r. Powstaje więc obawa, czy przepisy rozporządzenia pozostają w pełni adekwatne do obecnego stanu faktycznego. Obawa ta jest uzasadniona szczególnie wobec obserwowanego w ostatnich miesiącach bardzo dynamicznego rozwoju rynku „dopalaczy”, którego cechą charakterystyczną było dokonywanie również dynamicznych zmian asortymentu – produkty o nowym składzie chemicznym wprowadzane były praktycznie z dnia na dzień. Wprawdzie „dopalacze” zostały już wyeliminowane z legalnego obrotu, niemniej jednak należy liczyć się z tym, że podobnie jak inne zdelegalizowane narkotyki mogą one od czasu do czasu pojawiać się w obrocie nielegalnym.

Wzrost zagrożenia, jakie niosą ze sobą „dopalacze” w aspekcie ogólnospołecznym, spotkał się już z konkretnymi działaniami ze strony państwa. Wskazać tutaj wypada dwie nowelizacje ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (z 2009 r. i 2010 r.), których celem było rozszerzenie wykazu środków odurzających zaliczanych do grupy I-N (między innymi o mefedron i niektóre syntetyczne kanabinoidy), a także przyjętą niedawno przez parlament ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Przy czym nie ulega wątpliwości, że uzupełnieniem opisanych inicjatyw ustawowych winno być także dokonanie przeglądu przepisów wykonawczych pozostających w związku z zakresem przedmiotowym nowelizacji ustawowej.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie i ewentualną nowelizację zapisów wspomnianego rozporządzenia, mając w szczególności na względzie opisane zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2010.12.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 8 listopada 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-3094/10), uprzejmie przedkładałam odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. w sprawie kontroli przeprowadzanej przez Policję w zakresie obecności w organizmie kierującego środkami odurzającymi i substancji psychoaktywnych.

W § 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 czerwca 2003 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 1104, z późn. zm.) *w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie* ww. regulacji wymienione zostało 5 grup substancji psychoaktywnych stypizowanych, jako środki działające podobnie do alkoholu. Przywołane rozporządzenie określa również sposób przeprowadzania badań osób kierujących pojazdami lub innych osób, w stosunku do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogły kierować pojazdem, w celu ustalenia obecności w ich organizmie substancji należących do ww. grup środków. Już w 2003 r., a także w 2004 roku, kiedy nowelizowano ww. rozporządzenie nie było celem jego autorów wymienianie wszystkich środków, pod których wpływem może znajdować się kierowca, gdyż nie jest to możliwe ze względu na dużą różnorodność substancji psychoaktywnych, szybkie zmiany w tym zakresie oraz gwałtownie rosnącą liczbę nowych substancji psychoaktywnych. Rozporządzenie daje natomiast możliwość karania za wykroczenie w przypadku najbardziej rozpowszechnionych, również obecnie substancji psychoaktywnych, w tym marihuany (THC) i amfetaminy.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, z późn. zm.) obejmuje obecnie kontrolą ok. 200 substancji psychoaktywnych. W przypadku tzw. dopalaczy i zawartych w nich środków psychoaktywnych, które zgodnie z nowelizacją (jeszcze nie weszła w życie) ww. ustawy z dnia 8 października 2010 r. określone są jako środki zastępcze, Ministerstwo Zdrowia szacuje liczbę tych substancji na ok. 50. Należy podkreślić, że duża część środków zastępczych to nowe substancje, w stosunku do których brak jest jeszcze opracowań naukowych, a także nie opracowano do nich testerów narkotykowych.

Warto przy tym zauważyć, iż celem rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 czerwca 2003 r. *w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie* jest określenie podstaw do odpowiedzialności osoby, która w wyniku zastosowania środka działającego podobnie do alkoholu znajduje się w stanie analogicznym do osoby będącej „w stanie po użyciu alkoholu” (stężenie alkoholu we krwi od 0,2 do 0,5 promila – zgodnie z art. 46 ustawy z dnia 26 października 1982 r. *o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*), a nie osoby znajdującej się w „stanie nietrzeźwości” (stężenie alkoholu we krwi powyżej 0,5 promila – zgodnie z art. 115 § 16 Kodeksu karnego).

W związku z powyższym, w opinii Ministerstwa Zdrowia, wydaje się mało prawdopodobne, aby policjant bezpośrednio w trakcie kontroli drogowej mógł skontrolować kierowcę na obecność ok. 250 substancji psychoaktywnych. Należy jednak pamiętać, iż brak możliwości przeprowadzenia szybkiego badania wykrywającego fakt pozostawania kierującego pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu nie oznacza braku możliwości dokonania stosownych ustaleń po przeprowadzeniu odpowiednich badań laboratoryjnych, jeżeli zachowanie badanej osoby uzasadnia podejrzenie, iż może się ona znajdować pod wpływem takich środków. W tym zakresie pojawienie

się na rynku, a następnie objęcie kontrolą ustawową nowych środków psychoaktywnych nie zmienia istniejącego stanu rzeczy.

Oceniając zakres kryminalizacji zachowań polegających na prowadzeniu pojazdów w stanie uniemożliwiającym bezpieczne wykonywanie tych czynności z uwagi na wcześniejsze użycie środków o działaniu psychoaktywnym należy również rozważyć regulacje zawarte w Kodeksie karnym. Zgodnie z art. 178a kodeksu karnego:

§ 1. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania inny pojazd niż określony w § 1, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

W opinii Ministerstwa Zdrowia regulacje zawarte w prawie o ruchu drogowym i kodeksie wykroczeń oraz w Kodeksie karnym uzupełniają się i dają możliwość egzekwowania prawa wobec kierowców będących pod wpływem substancji psychoaktywnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Po zapoznaniu się z nowym regulaminem organizacyjnym PKP SA w części dotyczącej Regulaminu dla Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu z zaniepokojeniem odnotowaliśmy fakt pominięcia w obecnych zapisach tegoż regulaminu wcześniejszej poprawki wprowadzonej decyzją prezesa Zarządu PKP SA nr 65 z dnia 03.10.2003, podpisanej przez Macieja Męclewskiego, która sankcjonowała przeniesienie Domu Kultury „Kolejarz” ze spółki „Natura Tour” do ówczesnego Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu. Obecne pominięcie wymienionej decyzji pozbawia wspomnianą placówkę podstaw funkcjonowania. Z kolei usytuowanie działalności kulturalno-oświatowej w strukturach marketingu spowodowało niemożność używania naturalnej dla tego typu działalności nazwy, co zostało potwierdzone wezwaniem do oddania pieczętek nagłówkowych.

Takie rozwiązanie stwarza na przyszłość konkretne niebezpieczeństwo zaniku zapisów upoważniających do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej przez wskazany oddział.

Według obecnego stanu rzeczy Dom Kultury „Kolejarz” we Wrocławiu jest częścią biura, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Tymczasem placówka kultury nie jest biurem w potocznym rozumieniu tego słowa, a stworzona obecnie sytuacja poważnie utrudnia zakres realizacji poszczególnych rodzajów działalności w domu kultury.

Specyfika pracy w placówce kulturalnej tylko z pozoru zbieżna jest z działalnością marketingową – najbardziej chyba w przypadku zadań reklamowych, to znaczy kiedy dzięki swojej powszechnie znanej i uznanej pracy kształtuje pozytywny wizerunek firmy w społeczeństwie.

Dom Kultury „Kolejarz” we Wrocławiu może poszczycić się wieloma osiągnięciami na polu upowszechniania kultury. Działa w nim wiele zespołów i sekcji, a działalność ta adresowana jest do szerokiego spektrum odbiorców. Działający tu chór mieszany „Harmonia – Sygnał” w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 65-lecia, a za swoją pracę jest wyróżniony Dyplomem Ministra Kultury i Sztuki oraz licznymi nagrodami. Utytułowani są także członkowie Sekcji Brydża Sportowego – KBS Kolejarz II Wrocław zdobył Mistrzostwo Ligi Okręgowej Drużynowych Mistrzostw Polski w Brydżu Sportowym w sezonie 2009/2010, a dzięki ich zaangażowaniu organizowane są popularne we Wrocławiu turnieje brydżowe. Na uwagę zasługuje też Salonik Literacki na Świebodzkim, który aktywizuje grupę piszących kolejarzy z całej Polski.

Wskazany dom kultury jest także miejscem spotkań dla kilku grup emerytów kolejowych, tj. kombatanatów, klubu seniora, organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”, Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich. Placówka współpracuje też z wieloma organizacjami i stowarzyszeniami na terenie miasta, takimi jak Stowarzyszenie Kolekcjonerów, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Uniwersytet Dzieci, Szkoła Rysunku. Oferta kulturalna, zarówno artystyczna, jak i rozrywkowa, jest zatem bardzo szeroka.

Wnosimy więc o dokonanie stosownych zmian w regulaminie w taki sposób, by przywrócona została decyzja prezesa PKP SA i aby opisywana placówka mogła się posługiwać dotychczasową nazwą, zawierającą zarówno nazwę PKP SA – Oddział Gospodarowania Nieruchomościami, jak i naturalną, tradycyjną nazwę Dom Kultury „Kolejarz” we Wrocławiu, a także by były zapewnione stabilne podstawy jej funkcjonowania.

Dom Kultury „Kolejarz” we Wrocławiu poprzez działalność artystyczną, rozrywkową, sportową i oświatową jest zasłużony dla środowiska kolejarzkiego w propagowaniu aktywnego uczestnictwa w kulturze. Wiele działań podejmowanych w tej placówce przeciwdziała wykluczeniu kulturalnemu dużej grupy emerytów kolejowych, którzy z racji swojej słabej kondycji finansowej mają utrudniony dostęp do tak zwanej kultury wysokiej, a w domu kultury mogą uczestniczyć w oferowanych zajęciach, które opierają się na pracy własnej, na przykład w chórze czy w kabarecie, i nie wymagają

dużych nakładów finansowych. Dodać należy, że członkowie grup skupionych w domu kultury uczestniczą w imprezach organizowanych przez FISAIC, ostatnie przykłady to udział chóru w międzynarodowym festiwalu chórów kolejowych, uczestnictwo kolekcjonera na wystawie filatelistycznej czy fotografa na wystawie fotograficznej. To także przyczynia się do budowania autorytetu PKP we współzawodnictwie kolei narodowych.

Dom Kultury „Kolejarz” we Wrocławiu jest i był dla kilku już pokoleń kolejarzy, szczególnie w okresie przekształceń na PKP, wartością wspólną, którą należy ochraniać i wspierać. Ów dom kultury, wraz ze swoją tradycyjną nazwą „Kolejarz”, otaczany jest szacunkiem jako symbol rzetelnej pracy na rzecz środowiska. Buduje w swoim wymiarze prestiż PKP jako firmy wspierającej kulturę. A zatem nazwa „Kolejarz” posiada swoją wymierną wartość handlową, jak to jest w każdej reklamie dobrego towaru.

Jako stowarzyszenie powołane do opieki nad wszelkimi przejawami aktywności kulturalnej, turystycznej i sportowej polskich kolejarzy wnosimy o dokonanie zmian w zapisach wspomnianego regulaminu z pożytkiem dla kultury kolejarskiej i całej naszej społeczności.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 10 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z nadesłanym przy piśmie z dnia 8 listopada br., znak: BPS/DSK-043-3095/10 oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Koguta, dotyczącym przyszłości Domu Kultury „Kolejarz” we Wrocławiu, poniżej przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

W ślad za wyjaśnieniami przedstawionymi przez Zarząd PKP SA pragnę poinformować, iż od 1 lipca br. w wyniku zmian struktury organizacyjnej PKP SA zmianie uległ status Domu Kultury „Kolejarz”, który nie funkcjonuje już jako komórka organizacyjna. Działalność tegoż Domu Kultury została włączona do zakresu działania wydziału marketingu i obrotu nieruchomościami Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu.

Zgodnie z przedmiotem działalności PKP SA określonym w Statucie Spółki, nie realizuje ona zadań właściwych placówkom kulturalnym takim jak domy kultury. Ponadto taki rodzaj działalności nie został również przewidziany w ustawie z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowe „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. Nr 84, poz. 948 z późn. zm.). Z tego też względu zmiany w prowadzeniu działalności określone w nowym regulaminie wynikają z konieczności zapewnienia zgodności z obowiązującymi regulacjami prawnymi oraz dostosowania struktury organizacyjnej Spółki do nowego systemu zarządzania.

Wprowadzone zmiany nie miały na celu ograniczenia, ani też nie ograniczały działalności Domu Kultury „Kolejarz”, a placówka nadal może prowadzić swą działalność kulturalno-oświatową.

Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem Zarządu PKP SA pragnę poinformować, iż Spółka będzie podejmowała działania mające na celu przekazanie Domu Kultury „Kolejarz” we Wrocławiu do prowadzenia przez podmioty spoza PKP SA.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi kontrowersjami dotyczącymi możliwości urlopowania młodzieży przebywającej, zgodnie z wyrokiem sądu, w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii oraz młodzieżowych ośrodkach wychowawczych zwracam się z prośbą o wyjaśnienie często odmiennie interpretowanych przepisów.

Czy jeżeli sąd zdecydował o umieszczeniu dziecka w ośrodku resocjalizacyjnym, a jednocześnie wydał zgodę na przepustki lub urlopowanie do domu rodzinnego, to przepis ten dotyczy także domu dziecka, w którym przebywał wychowanek, zanim został skierowany do MOS lub MOW?

Jeśli tak, to czy nadal obowiązuje postanowienie o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej, niezależnie od wyroku sądu? Czy w takiej sytuacji nie powoduje to figurowania jednego dziecka w dwóch formach opieki i podwójnego finansowania miejsc w dwóch całodobowych ośrodkach przez budżet państwa (finansową opiekę nad dzieckiem urlopowanym do domu rodzinnego sprawują jego rodzice lub krewni)?

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.11.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Rzeczypospolitej Polskiej – Sławomira Kowalskiego (BPS/DSK-043-3096/10) dotyczącego kwestii wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, wobec których sąd zastosował środek wychowawczy w postaci umieszczenia w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii uprzejmie wyjaśniam.

Młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW) i młodzieżowe ośrodki socjoterapii (MOS), jako placówki systemu oświaty, realizują wobec swoich wychowanków zadania edukacyjne i wychowawcze, a także – jako placówki wyspecjalizowane – zadania terapeutyczne i wychowawczo-resocjalizacyjne. Jednakże nie sprawują wobec swoich wychowanków funkcji zastępczej, czyli nie zastępują funkcji rodziny naturalnej.

Zadanie zastępowania funkcji rodziny dzieciom i młodzieży pozbawionym opieki rodziny naturalnej realizują natomiast placówki opiekuńczo-wychowawcze lub placówki rodzinnej pieczy zastępczej, znajdujące się w kompetencjach resortu pracy i polityki społecznej. Placówki opiekuńczo-wychowawcze zastępując niewydolną wychowawczo lub opiekuńczo rodzinę, jak wynika z samej nazwy, realizują zadania z obszaru

opieki i wychowania dzieci i młodzieży, zapewniając im zastępczą pieczę o charakterze rodzinnym lub instytucjonalnym, także w zakresie socjalnym, materialnym oraz organizacyjnym (usamodzielnianie podopiecznych, pomoc na zagospodarowanie, pomoc w uzyskaniu mieszkania itp.).

Placówki oświatowe zapewniają dzieciom i młodzieży kształcenie i wychowanie, nie zapewniają jednak utrzymania i zastępczej opieki rodzinnej, pomimo iż MOW i większość MOS posiadają możliwość zapewnienia wychowankom opieki całodobowej. Jest to jednak odpowiednik pobytu dziecka w wyspecjalizowanej szkole z internatem, a nie domu dziecka zapewniającym wychowankom zaspokojenie potrzeb materialnych i życiowych. Ze względu na charakter swoich zadań, **placówki oświatowe nie dysponują środkami na zapewnienie wychowankom utrzymania ani finansowania potrzeb życiowych** (odzież, obuwie, leki, środki czystości, książki, przybory szkolne, wyżywienie, kieszonkowe itp.). Tym bardziej nie mają możliwości zapewnienia wychowankom, pozbawionym opieki rodziny naturalnej, pomocy w procesie usamodzielnienia, uzyskania odpowiednich warunków mieszkaniowych, zatrudnienia, pomocy rzeczowej itp., którymi dysponują jednostki organizacyjne pomocy społecznej.

Subwencja oświatowa, stanowiąca finansową podstawę funkcjonowania placówek typu MOW i MOS obejmuje koszt prowadzonej w tych placówkach edukacji (kształcenia i wychowania), czyli realizacji obowiązku szkolnego oraz specjalistycznych oddziaływań pedagogicznych i socjoterapeutycznych, a także koszt zakwaterowania w tych placówkach.

Koszty utrzymania dziecka podczas pobytu w MOW lub MOS oraz koszt wyżywienia w takiej placówce ponoszą rodzice, zgodnie z przepisami *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 marca 2005 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach* (Dz. U. Nr 52, poz. 467 i Nr 212, poz. 176).

Natomiast dzieciom i młodzieży pozbawionym całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej, a także dzieciom i młodzieży niedostosowanym społecznie organizuje się opiekę i wychowanie na zasadach określonych w przepisach o pomocy społecznej, zgodnie z art. 72 *ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). Zatem zgodnie z obowiązującymi przepisami wychowankom domu dziecka koszty utrzymania zapewnia placówka macierzysta. Są oni wychowankami domu dziecka, a w placówce oświatowej realizują edukację, terapię i resocjalizację.

W związku z powyższym nie ma możliwości podwójnego finansowania wychowanków, ponieważ środki na jego utrzymanie są generowane wyłącznie w systemie opieki zastępczej (placówce opiekuńczo-wychowawczej), natomiast placówki MOW i MOS nie dysponują żadnymi środkami finansowymi na realizację zadań socjalnych i opiekuńczych oraz ponoszenie kosztów utrzymania wychowanka.

W związku z powyższym w przypadku nieletniego wychowanka domu dziecka, wobec którego zawiodły oddziaływania macierzystej placówki opiekuńczo-wychowawczej i został wobec niego zastosowany środek wychowawczy w postaci umieszczenia w MOW lub MOS, nadal obowiązuje postanowienie sądu o umieszczeniu go w pieczy zastępczej. Należy zauważyć, że umieszczenie wychowanka placówki opiekuńczo-wychowawczej w MOW lub MOS nie oznacza automatycznie, że jego sytuacja rodzinna uległa poprawie i rodzina z tego powodu staje się wydolna wychowawczo i wypełnia prawidłowo swoje funkcje opiekuńcze – a takie właśnie kwestie są podstawą umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. W przypadku uchylecia postanowienia sądu o umieszczeniu w pieczy zastępczej w związku z zastosowaniem środka wychowawczego w postaci umieszczenia w MOW lub MOS wychowanek zostałby pozbawiony pomocy socjalnej i bytowej, których nie może zapewnić placówka oświatowa.

Kwestie decyzji dotyczących urlopowania wychowanków domów dziecka, umieszczonych w MOW lub MOS pozostają w kompetencjach sądu rodzinnego. Sąd każdorazowo wyraża zgodę na urlopowanie wychowanka do określonego miejsca: placówki

macierzystej w przypadku wychowanków, których rodzice mają odebrane lub ograniczone prawa rodzicielskie, bądź do domu rodzinnego, jeśli dysponują pełnią praw rodzicielskich. W czasie urlopowania koszty utrzymania wychowanka ponoszą odpowiednio placówka macierzysta lub rodzice nieletniego, co – jak wynika z przedstawionych powyżej wyjaśnień – także nie powoduje podwójnego finansowania.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracam się do Pana Premiera z zapytaniem, na jakim etapie procedowania jest ustawa o niektórych zawodach medycznych. Polskie Towarzystwo Fizjoterapii od pięciu lat wnosi o podjęcie prac ustawodawczych i przygotowanie tej ustawy między innymi dlatego, że na tak zwanym rynku pracy pojawiają się osoby, które świadczą usługi rehabilitacyjne i fizjoterapeutyczne, nie mając do tego kwalifikacji. Projekt ustawy, według moich respondentów, był przygotowywany przez Ministerstwo Zdrowia, ale nie został on jeszcze przekazany do parlamentu.

Proszę Pana Premiera, w imieniu swoim, wyborców, a także Zarządu Polskiego Związku Fizjoterapii, o odpowiedź na moje oświadczenie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.12.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone na 64. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 listopada 2010 r. przez Pana Senatora Norberta Krajczego w sprawie projektu ustawy *o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia*, przekazuję na ręce Pana Marszałka poniższe informacje.

Pragnę podziękować za zainteresowanie i poparcie wyrażone przez Pana Senatora Norberta Krajczego, w odniesieniu do przedmiotowego projektu ustawy, który w sposób kompleksowy reguluje kwalifikacje i zasady wykonywania wybranych zawodów medycznych, w tym m.in. zawodu fizjoterapeuty. Z uwagi bowiem na fakt, iż w Polsce nie ma jednolitych zasad określających dostęp do wykonywania tych bardzo odpowiedzialnych zawodów zdarza się, że w systemie ochrony zdrowia pracują osoby, które nie posiadają właściwych kwalifikacji zawodowych, a wykonują zawód medyczny na zasadzie przyuczenia do zawodu na stanowisku pracy. Brak właściwych kwalifikacji może doprowadzić do istotnych dla zdrowia i życia pacjenta zagrożeń, wynikających zarówno z błędnej diagnostyki jak i zaniechania istotnych dla zdrowia działań lub też błędnie wykonywanych zadań zawodowych.

W związku z powyższym tak istotne jest pilne wprowadzenie przepisów projektowanej ustawy *o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia*.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż ww. projekt ustawy wprowadza rozwiązania systemowe, w wyniku których zapewniona ma być m.in. właściwa jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych. Z uwagi bowiem na fakt, iż wykonywanie ujętych w przedmiotowym projekcie ustawy zawodów polega na udzielaniu w sposób osobisty usług o wyjątkowym charakterze społecznym, wymaga to od osób je wykonujących szczególnych cech psychofizycznych i moralnych oraz wysokich, stale podnoszonych kwalifikacji zawodowych.

W związku z powyższym, ww. projekt ustawy zawiera przepisy dotyczące doskonalenia zawodowego, które poza kursami doskonalącymi będzie mogło być realizowane

także w ramach kursów kwalifikacyjnych, specjalizacji, jak i samokształcenia. Projekt ustawy wprowadza rozwiązania regulujące systemowo organizację kształcenia podypłomowego określając, iż organizatorem kształcenia może być każdy podmiot, który spełni warunki określone ustawą. Wprowadza się także mechanizmy sprawowania nadzoru nad prowadzeniem kształcenia. Proponowane rozwiązania mają na celu wyeliminowanie z rynku usług edukacyjnych takich podmiotów, które nie zapewniają właściwej jakości kształcenia i bez podstaw prawnych wydają zaświadczenia „uprawnijające” do wykonywania specjalistycznych świadczeń zdrowotnych. Jednocześnie pragnę podkreślić, iż projektowana ustawa reguluje również kwestie związane m.in. z udzielaniem osobom podejmującym doskonalenie zawodowe urlopu szkoleniowego, jak również zwrotu kosztów związanych z odbywaniem tego doskonalenia. Ponadto ww. projekt ustawy przewiduje możliwość dofinansowania specjalizacji oraz kursów kwalifikacyjnych lub doskonalących, ze środków publicznych przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa, z części, której dysponentem jest Minister Zdrowia, w ramach posiadanych środków i limitów miejsc szkoleniowych dla poszczególnych rodzajów doskonalenia zawodowego.

Ponadto projektowana ustawa wprowadza rejestr osób uprawnionych do wykonywania zawodów w ochronie zdrowia. Jest to mechanizm, który pozwoli na łatwą identyfikację świadczeniodawcy oraz sprawdzenie czy dana osoba wykonująca dany zawód medyczny posiada właściwe kwalifikacje. Wpisanie do rejestru będzie miało charakter fakultatywny, jednakże należy podkreślić, iż osoby, które uzyskają taki wpis będą miały znacznie korzystniejszą sytuację w procesie uznawania kwalifikacji w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zaświadczenie o wpisie do rejestru będzie bowiem państwowym dokumentem, potwierdzającym posiadanie w Polsce uprawnień do wykonywania danego zawodu medycznego. W związku z powyższym, projektowane przepisy w sposób znaczący przyczynią się do zapewnienia realizacji jednej z fundamentalnych swobód Unii Europejskiej, jaką jest swoboda przepływu osób.

Jednocześnie, wejście w życie projektowanej ustawy wpłynie na bezpieczeństwo pacjenta, w oparciu o przepisy umożliwiające skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności zawodowej osoby wykonującej zawód medyczny, w przypadku nienależytego lub nierzetelnego przestrzegania określonych w tej ustawie obowiązków. Jednocześnie należy podkreślić, iż projektowane przepisy wychodzą naprzeciw najnowszej rekomendacji Rady Europy w sprawie *zarządzania bezpieczeństwem pacjentów i zapobiegania zdarzeniom niepożądanym w opiece zdrowotnej*. Rekomendacja została przygotowana przez Komitet Ekspertów, złożony z najwybitniejszych specjalistów pochodzących z 14 krajów i ze Światowej Organizacji Zdrowia. Przedmiotem rekomendacji jest propozycja opracowania strategii bezpieczeństwa pacjenta w każdym kraju Rady Europy. Celem rekomendacji jest między innymi ujawnienie rzeczywistych rozmiarów niedoskonałości w systemie opieki zdrowotnej. Zmierza ona do tego, aby ujawnić ich rzeczywisty rozmiar i charakter – i w ten sposób zwiększyć bezpieczeństwo pacjentów. Jeżeli ustawa nie wejdzie w życie nadal nie będzie tych istotnych instrumentów zwiększających bezpieczeństwo pacjentów.

Ponadto pragnę poinformować, iż obecnie projekt ustawy *o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia* oczekuje na rozpatrzenie przez Radę Ministrów. Przedmiotowy projekt ustawy został bowiem 8 lipca 2010 r. przyjęty i zarekomendowany Radzie Ministrów przez Komitet Stały Rady Ministrów, z rozbieżnością z Ministrem Finansów, dotyczącą celowości wprowadzenia ww. projektu ustawy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z uwagi na to, że wykonuję mandat senatora, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o poinformowanie mnie na temat etapu prac legislacyjnych dotyczących prawa lotniczego. Chodzi o to, ażeby helikoptery sanitarne mogły lądować między innymi na lądowiskach wyniesionych.

Ministerstwo Zdrowia, w ramach unijnego programu „Infrastruktura i Środowisko”, zorganizowało konkurs ofert, a obecnie zakwalifikowano ponad pięćdziesiąt projektów na wykonanie lądowisk dla helikopterów sanitarnych. W złożonych projektach, które otrzymały dofinansowanie, są też uwzględnione lądowiska wyniesione. Niepubliczne pogotowie lotnicze ma już siedemnaście z ponad dwudziestu pięciu zakupionych eurokopterów, które są przystosowane do lądowania na płytach lądowisk wyniesionych, ale brak zmian legislacyjnych w prawie lotniczym powoduje trudności w odbiorze tych lądowisk (ostatnio oddana płyta lądowiska wyniesionego w Grudziądzu).

Proszę Pana Ministra o odpowiedź ze względu na ważność i pilność tego tematu.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 10 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Norberta Krajczego złożonego podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. w sprawie etapu prac legislacyjnych dotyczących prawa lotniczego uprzejmie przedstawiam następującą odpowiedź.

Zapewnienie możliwości lądowania helikopterów sanitarnych na lądowiskach wyniesionych wiąże się z koniecznością wdrożenia do krajowego porządku prawnego norm i zalecanych metod postępowania zawartych w Załączniku 14 Tom II do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago w dniu 7 grudnia 1944 r.

W celu pełnej implementacji przepisów ww. Załącznika konieczne było podjęcie prac nad nowelizacją kilku aktów prawa krajowego.

Wobec powyższego w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego opracowane zostały projekty nowelizacji czterech rozporządzeń:

- 1) rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dla lotnisk cywilnych;
- 2) rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków, jakie powinny spełniać obiekty budowlane oraz naturalne w otoczeniu lotniska;
- 3) rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie klasyfikacji lotnisk i rejestru lotnisk cywilnych;
- 4) rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie wymagań dla lądowisk.

Projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dla lotnisk cywilnych został w dniu

23 listopada 2010 r. skierowany do konsultacji społecznych. W formie elektronicznej został umieszczony na stronie internetowej Urzędu:

http://www.ulc.gov.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1215&Itemid=1. Wyznaczony został 30-dniowy termin do zgłaszania ewentualnych uwag do projektu.

Pozostałe trzy projekty zostaną w najbliższych dniach skierowane do konsultacji społecznych. W tym przypadku zostanie również wyznaczony 30-dniowy termin do zgłaszania ewentualnych uwag do projektów.

Przewidywany termin skierowania ww. projektów do uzgodnień międzyresortowych to styczeń/luty 2011 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W trakcie dyżuru senatorskiego przedstawiciele Łódzkiego Centrum Filmowego – kontynuatora i następcy prawnego Wytwórni Filmów Fabularnych, od maja 2010 r. jednoosobowa spółka Skarbu Państwa – poinformowali mnie o problemie związanym z brakiem regulacji prawnych określających obrót bronią i sprzętem wojskowym do celów artystycznych, zwłaszcza podczas korzystania z broni przy produkcji filmów, inscenizacji historycznych etc.

Początki działalności WFF sięgają 1945 r. W tym czasie rozpoczęło się również tworzenie magazynu broni, który teraz jest własnością Łódzkiego Centrum Filmowego. Zbiór tworzy obecnie ponad 1700 egzemplarzy broni palnej. To unikatowa w skali kraju kolekcja, bez której niemożliwe byłoby zrealizowanie wielu największych polskich produkcji. W obowiązujących aktualnie przepisach prawnych zasady korzystania z tego zbioru nie są uregulowane. Zdaniem przedstawicieli Łódzkiego Centrum Filmowego ewentualne zbycie nietypowych jednostek broni będących w posiadaniu ŁCF, a także prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług filmowych z wykorzystaniem broni nie są uregulowane prawnie. W efekcie udostępnianie broni do wykorzystania na planie filmowym i do innych przedsięwzięć odbywa się każdorazowo w porozumieniu z komendą wojewódzką Policji. Taki stan powoduje znaczne ograniczenia podczas realizacji wydarzeń artystycznych. Organizatorzy niektórych wydarzeń kulturalnych, a nawet produkcji filmowych są zmuszeni do korzystania z usług firm zagranicznych, gdyż polskie firmy realizujące produkcje dotyczące na przykład wydarzeń z okresu drugiej wojny światowej nie mogą dysponować bronią maszynową.

Przedstawiciele środowisk związanych z filmową Łodzią są zaniepokojeni, że sytuacja ta stwarza nierówne szanse rodzimym przedsiębiorcom w przypadku konkurowania z zagranicznymi firmami i tym samym ogranicza rozwój polskiej kinematografii. Możliwe jest doprowadzenie do takiej sytuacji w przyszłości, że trudne będzie zrealizowanie filmu o polskich żołnierzach biorących udział w misjach pokojowych, ponieważ nie będzie można nabyć i użyć wielu typów wyposażenia wojskowego niezbędnego do realizacji zdjęć. W przypadku międzynarodowych produkcji, związanych z udziałem polskich twórców, trzeba będzie zatem realizować zdjęcia poza granicami kraju.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości przeanalizowania przedstawionych zagadnień.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 8 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 8 listopada 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-3099/10) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 roku

w sprawie regulacji prawnych w zakresie obrotu bronią i sprzętem wojskowym do celów artystycznych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż Łódzkie Centrum Filmowe Sp. z o.o. otrzymało pozwolenie na broń palną, w tym broń maszynową, na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. *o broni, amunicji i materiałach wybuchowych* (Dz. U. Nr 6, poz. 43 z późn. zm.) i aktów wykonawczych do niej oraz zarządzenia nr pf-25 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 8 sierpnia 1986 r. *w sprawie używania broni, amunicji, materiałów wybuchowych i wyrobów pirotechnicznych w produkcji filmów oraz o organizacji pracy służby pirotechnicznej w wytwórniach filmowych*.

Zgodnie ze wskazanym powyżej zarządzeniem, upoważnione przez Ministra Kultury i Sztuki wytwórnie filmowe mogły uzyskiwać broń i amunicję typu wojskowego za każdorazowym zezwoleniem szefa właściwego wojewódzkiego urzędu spraw wewnętrznych. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku Łódzkiego Centrum Filmowego, które weszło w posiadanie kilkuset sztuk broni różnego rodzaju, m.in. broni maszynowej.

Zgodnie z art. 52 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. *o broni i amunicji* (t.j.: Dz. U. z 2004 r. Nr 52, poz. 525 z późn. zm.), ważność zachowały pozwolenia na broń i legitymacje noszące nazwę „pozwolenie na broń”, wydane na podstawie dotychczasowych przepisów. Przepis ten ma zastosowanie do broni nabytej przed dniem 20 marca 2000 roku, tj. dniem wejścia w życie przedmiotowej ustawy.

W związku z powyższym, Łódzkie Centrum Filmowe nadal posiada broń maszynową, nie może natomiast zwiększać ilości posiadanej już broni. W miejsce broni zbytej może natomiast zakupić nowe jednostki broni takiego samego rodzaju.

Należy zauważyć, iż w obecnym stanie prawnym zabronione jest posiadanie broni maszynowej przez podmioty zajmujące się realizacją filmów lub innych przedsięwzięć artystycznych. Natomiast z uwagi na fakt, iż Łódzkie Centrum Filmowe dysponuje pozwoleniem na wyżej wymieniony rodzaj broni, jako jedyny podmiot, może jej używać do realizacji projektów filmowych i artystycznych.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w dniu 24 listopada 2010 roku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Skarbu Państwa oraz Biura Prawnego i Biura Prewencji Komendy Głównej Policji.

W trakcie dyskusji zidentyfikowano następujące problemy do rozwiązania:

- 1) stworzenie regulacji prawnych umożliwiających polskim przedsiębiorcom realizującym przedsięwzięcia artystyczne zakup broni automatycznej, wojskowej oraz sprzętu wojskowego;
- 2) stworzenie regulacji prawnych związanych z bezpieczeństwem używania broni na planie filmowym oraz użyczania tej broni aktorom i statystom;
- 3) stworzenie regulacji prawnych określających obowiązki organizatora oraz zasady przeprowadzania imprezy masowej w postaci rekonstrukcji historycznej z użyciem broni i sprzętu wojskowego.

Mając na uwadze problemy, jakie Łódzkiemu Centrum Filmowemu Sp. z o.o. stwarza właściwa gospodarka posiadaną bronią i sprzętem wojskowym – konieczność nabywania nowych egzemplarzy i zbywanie zbędnych – zaproponowano Prezesowi Spółki, do czasu wydania przepisów regulujących zasady przeprowadzania przedsięwzięć artystycznych z użyciem broni, wystąpienie z wnioskiem o udzielenie koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu bronią oraz wyrobami o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. Koncesja umożliwi Spółce nabywanie i zbywanie broni oraz sprzętu wojskowego, a jednocześnie zapewni bezpieczne przechowywanie i ewidencjonowanie tych przedmiotów.

Ponadto uprzejmie informuję, iż obecnie prowadzone są prace nad projektem ustawy o zmianie *ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym* (druk sejmowy nr 3388), w którym zostały uregulowane kwestie możliwości posiadania przez podmioty wykonujące działalność w zakresie realizacji filmów lub innych przedsięwzięć artystycznych broni maszynowej, po przerobieniu jej na broń hukową. Ponadto, wprowadza-

dzono zapis dający możliwość wywozu broni do realizacji przedmiotowych przedsięwzięć poza terytorium kraju, na podstawie Europejskiej karty broni palnej, która zostanie wydana osobie zatrudnionej w danym podmiocie, legitymującej się dopuszczeniem do posiadania broni.

Obecnie przedmiotowy projekt ustawy znajduje się na etapie prac parlamentarnych.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W trakcie dyżuru senatorskiego przedstawiciele środowiska ratowników medycznych oraz rzecznik praw pacjenta w Łodzi poinformowali mnie, że obecne unormowania prawne dotyczące wykonywania zawodu ratownika medycznego wymagają pilnych zmian. Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym w zbyt wąskim zakresie reguluje wykonywanie pracy przez ratowników medycznych. Wiele niezmiennie istotnych zagadnień nie zostało w ustawie uwzględnionych.

Brakuje zwłaszcza:

– obowiązku ubezpieczenia ratownika medycznego od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone podczas wykonywania czynności zawodowych;

– rejestru osób uprawnionych do wykonywania zawodu ratownika medycznego;

– rozwiązań prawnych skłaniających ratowników medycznych do doskonalenia zawodowego;

– unormowań dotyczących utworzenia samorządu zawodowego ratowników medycznych;

– regulacji dających podstawy do utworzenia sądu ratowników medycznych, który mógłby rozstrzygać o odpowiedzialności dyscyplinarnej za zawnione nienależyte wykonywanie czynności przez ratownika medycznego oraz za czyny sprzeczne z zasadami etyki zawodowej lub przepisami dotyczącymi wykonywania czynności przez ratownika medycznego;

– regulacji prawnych umożliwiających zawieszenie albo pozbawienie prawa wykonywania zawodu na podstawie orzeczenia wydanego przez organ samorządu zawodowego;

– regulacji dotyczących przetwarzania danych osobowych, w tym tak zwanych danych wrażliwych, w związku z wykonywaniem czynności zawodowych (w tym prowadzeniem dokumentacji medycznej).

Te niedostatki w obecnie obowiązujących przepisach ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym niepokoją osoby wykonujące zawód ratownika medycznego oraz ich pracodawców. Problem ten staje się szczególnie istotny w obliczu bliskiego zakończenia przez parlament prac nad nowelizacją ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o uwzględnienie tych uwag podczas prac nad projektem ustawy o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.12.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone na 64. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 listopada 2010 r. przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego,

dziękuję za zainteresowanie Pana Senatora uregulowaniem zawodu ratownika medycznego w projekcie ustawy *o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia* oraz przekazuję na ręce Pana Marszałka poniższe informacje.

Przedmiotowy projekt ustawy w sposób kompleksowy reguluje kwalifikacje i zasady wykonywania wybranych zawodów medycznych, w tym zawodu ratownika medycznego. Projektowana ustawa wprowadza rozwiązania systemowe, których efektem ma być m.in. zapewnienie właściwej jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych. Kluczową rolę w procesie podnoszenia jakości usług w tym zakresie odgrywa kadra medyczna, dlatego też odpowiednie kwalifikacje osób wykonujących świadczenia zdrowotne są gwarantem bezpieczeństwa pacjentów. Należy bowiem zaznaczyć, iż wykonywanie ujętych w przedmiotowym projekcie ustawy zawodów polega na udzielaniu w sposób osobisty usług o wyjątkowym charakterze społecznym. Wymaga to od osób je wykonujących szczególnych cech psychofizycznych i moralnych oraz wysokich, stale podnoszonych kwalifikacji zawodowych. Ponadto, z uwagi na charakter otrzymywanych w toku wykonywania zawodu informacji, osoby wykonujące zawody medyczne powinny przestrzegać tajemnicy zawodowej, oraz mieć jasno określone zasady odpowiedzialności zawodowej. Pragnę poinformować, że w Polsce podobnie jak w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, kształcenie w zawodach medycznych jest realizowane w oparciu o zawarte w obowiązujących przepisach prawnych standardy kształcenia lub podstawy programowe. Niestety, zdarza się, że do wykonywania zawodów medycznych, tj. do realizacji świadczeń zdrowotnych, dopuszczane są osoby, które nie posiadają stosownych kwalifikacji. Brak regulacji ustawowych w tym zakresie stanowi więc zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. Zatem tak istotne jest pilne wprowadzenie przepisów projektowanej ustawy *o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia*.

W odniesieniu do poruszonych przez Pana Senatora zagadnień związanych z wykonywaniem zawodu ratownika medycznego pragnę podkreślić, iż ww. projekt ustawy zawiera przepisy wychodzące naprzeciw większości oczekiwaniom zgłoszonym w przekazanym oświadczeniu. Zgodnie bowiem z zasygnalizowaną przez Pana Senatora potrzebą wdrożenia przepisami projektowanej ustawy rejestru osób uprawnionych do wykonywania zawodu ratownika medycznego, przedmiotowy projekt ustawy wprowadza rejestr osób uprawnionych do wykonywania zawodów w ochronie zdrowia. Rejestr ten jest mechanizmem, który pozwoli na łatwą identyfikację świadczeniodawcy oraz sprawdzenie czy dana osoba wykonująca dany zawód medyczny posiada właściwe kwalifikacje. Wpisanie do rejestru będzie miało charakter fakultatywny, jednakże należy podkreślić, iż osoby, które uzyskają taki wpis będą miały znacznie korzystniejszą sytuację w procesie uznawania kwalifikacji w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zaświadczenie o wpisie do rejestru będzie bowiem państwowym dokumentem, potwierdzającym posiadanie w Polsce uprawnień do wykonywania danego zawodu medycznego. W związku z powyższym, projektowane przepisy w sposób znaczący wpłyną również na zapewnienie realizacji jednej z fundamentalnych swobód Unii Europejskiej, jaką jest swoboda przepływu osób.

W nawiązaniu do poruszonej przez Pana Senatora kwestii, dotyczącej przepisów prawnych, skłaniających ratowników medycznych do doskonalenia zawodowego informuję, iż poza przepisami zawartymi w ustawie z dnia 8 września 2006 r. *o Państwowym Ratownictwie Medycznym* (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) projektowana ustawa zawiera wiele innych korzystnych rozwiązań systemowych w przedmiotowym zakresie. Zgodnie z projektowanymi przepisami doskonalenie zawodowe poza kursami doskonalącymi będzie mogło być realizowane także w ramach kursów kwalifikacyjnych, specjalizacji, jak i samokształcenia. Projekt ustawy wprowadza mechanizmy regulujące systemowo organizację kształcenia podyplomowego określając, iż organizatorem kształcenia może być każdy podmiot, który spełni warunki określone ustawą. Wprowadza się także mechanizmy sprawowania nadzoru nad prowadzeniem kształcenia. Proponowane rozwiązania mają na celu wyeliminowanie z rynku usług edukacyj-

nych takich podmiotów, które nie zapewniają właściwej jakości kształcenia i bez podstaw prawnych wydają zaświadczenia „uprawniające” do wykonywania specjalistycznych świadczeń zdrowotnych. Jednocześnie pragnę podkreślić, iż projektowana ustawa reguluje również kwestie związane m.in. z udzielaniem osobom podejmującym doskonalenie zawodowe urlopu szkoleniowego, jak również zwrotu kosztów związanych z odbywaniem tego doskonalenia. Ponadto ww. projekt ustawy przewiduje możliwość dofinansowania specjalizacji oraz kursów kwalifikacyjnych lub doskonalących, ze środków publicznych przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa, z części, której dysponentem jest Minister Zdrowia, w ramach posiadanych środków i limitów miejsc szkoleniowych dla poszczególnych rodzajów doskonalenia zawodowego.

W odniesieniu do poruszanej w oświadczeniu Pana Senatora kwestii związanej z unormowaniami dotyczącymi utworzenia samorządu zawodowego reprezentującego grupę zawodową ratowników medycznych pragnę nadmienić, iż w ochronie zdrowia funkcjonuje ponad dwadzieścia zawodów medycznych i tylko kilka spośród nich ma powołany samorząd zawodowy. Samorząd zawodowy, zgodnie z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, ma podwójne zadania: reprezentowanie osób wykonujących zawód zaufania publicznego, sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem tego zawodu w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Pierwszy typ zadań ma charakter typowo korporacyjny, a dla ich realizacji nie jest konieczna formuła samorządu, bowiem zadania takie jak np. – ochrona interesów członków grupy zawodowej, mogą być realizowane przez inne formy organizacji np. zrzeszenia zawodowe.

Jednocześnie, w nawiązaniu do postulatu dotyczącego wprowadzenia takich rozwiązań, które dałyby podstawy do rozstrzygania o odpowiedzialności dyscyplinarnej za zawinione lub nienależyte wykonywanie czynności przez ratownika medycznego, jak również umożliwiałyby zawieszenie w wykonywaniu obowiązków albo dawałyby możliwość pozbawienia uprawnień zawodowych informuję, iż istotną konsekwencją wprowadzenia projektowanej ustawy, wywierającą wpływ na bezpieczeństwo pacjenta, jest stworzenie także możliwości skutecznego pociągnięcia do odpowiedzialności zawodowej osoby wykonującej zawód medyczny w przypadku nienależytego lub nierzetelnego przestrzegania określonych w ustawie obowiązków. Rozdział 5 ww. projektu ustawy zawiera bowiem postanowienia dotyczące odpowiedzialności zawodowej osoby wykonującej zawód medyczny w przypadku nienależytego lub nierzetelnego przestrzegania określonych w ustawie obowiązków. Z tytułu odpowiedzialności zawodowej może zostać orzeczona kara upomnienia, nagany, zawieszenia prawa wykonywania danego zawodu medycznego przez okres od 6 miesięcy do 3 lat lub pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Postępowanie będzie wszczynane na wniosek rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Członkowie Komisji odpowiedzialności zawodowej będą powoływani przez ministra właściwego do spraw zdrowia spośród osób rekomendowanych przez stowarzyszenia zawodowe. Członkowie Komisji powinni być uprawnieni do wykonywania zawodu medycznego, a przede wszystkim powinni mieć co najmniej 5-letnie doświadczenie zawodowe w wykonywaniu danego zawodu medycznego. Ponadto projekt ustawy reguluje szczegółowo nie tylko wymagania kwalifikacyjne wobec rzecznika odpowiedzialności zawodowej i członków Komisji, ale także tryb postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej.

W odniesieniu do zagadnienia dotyczącego przetwarzania danych osobowych, w tym tzw. danych wrażliwych, w związku z wykonywaniem czynności zawodowych, oraz prowadzenia dokumentacji medycznej informuję, iż na osoby wykonujące zawody medyczne projektowanymi przepisami nakłada się również obowiązek zachowania w tajemnicy uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu informacji związanych z pacjentem oraz obowiązek prowadzenia dokumentacji związanej z wykonywanym zawodem medycznym. W rozdziale 3 art. 26 ww. projektu ustawy stanowi bowiem, iż osoba wykonująca zawód medyczny ma obowiązek prowadzić, przechowywać i udostępniać dokumentację medyczną w sposób określony w ustawie z dnia 6 listopada 2008 r. *o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta* (Dz. U. z 2009 r. Nr 52, poz. 417 i Nr 76, poz. 641 oraz z 2010 r. Nr 96, poz. 620) oraz zapewnić ochronę danych zawartych w tej dokumentacji.

Nawiązując do poruszonej przez Pana Senatora w wymienionym oświadczeniu kwestii, dotyczącej obowiązku ubezpieczenia ratownika medycznego od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone podczas wykonywania czynności zawodowych informuję, iż projekt ustawy *o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia*, zostanie pod tym kątem ponownie przeanalizowany. Odnosząc się jednakże do zakresu odpowiedzialności cywilnej ratownika medycznego, pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż w przypadku zatrudnienia w ramach stosunku pracy, zgodnie z art. 120 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.), w razie wyrządzenia przez pracownika (ratownika medycznego) przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca, czyli zakład opieki zdrowotnej, który jako świadczeniodawca udzielający świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie art. 136b ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) podlega obowiązkowi ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej wykonywanych na podstawie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. W przypadku natomiast zatrudnienia ratownika medycznego w ramach umowy cywilnoprawnej ponosi on odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę w wyniku udzielania przez niego medycznych czynności ratunkowych i może ubezpieczyć się dobrowolnie na ogólnych zasadach przewidzianych w art. 805 i nast. *Kodeksu cywilnego*.

Jednocześnie pragnę zapewnić, iż zgłoszone przez Pana Senatora problemy zostaną ponownie dogłębnie rozważone, w celu dookreślenia regulacji w tym zakresie w projektowanej ustawie *o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia* lub w aktach wykonawczych do ustawy.

Ponadto informuję, iż przedmiotowy projekt ustawy w dniu 8 lipca 2010 r. został przyjęty oraz zarekomendowany Radzie Ministrów przez Komitet Stały Rady Ministrów i obecnie oczekuje na rozpatrzenie przez Radę Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących zbywania nieruchomości osoby uprawnione, to jest najemcy mieszkania zakładowego, mogły się zwrócić o sprzedaż na zasadach preferencyjnych zajmowanego lokalu mieszkalnego do podmiotów, do których te mieszkania należą. Jednakże uprawnienie to, na podstawie art. 5 ust. 4 przytoczonej ustawy, wygasa po upływie trzech lat od wejścia w życie ustawy.

Przedstawiony problem dotknął między innymi spółki Skarbu Państwa, które weszły na giełdę po upływie tego trzyletniego terminu. Problem, przed jakim te spółki stanęły – i jest to też pytanie skierowane do Pana Ministra – jest taki: w jakim trybie spółki, które weszły na giełdę po upływie tego trzyletniego terminu, mają zbywać lokale mieszkalne, tak aby zarządy tych podmiotów nie naraziły się na zarzut działania na szkodę spółki?

*Z poważaniem
Andrzej Misiółek*

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Andrzeja Misiółka – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4 listopada 2010 roku, przekazane przy piśmie z dnia 8 listopada 2010 roku, sygnatura: BPS/DSK-043-3101/10, w sprawie sytuacji prawnej osób, które w terminie nie skorzystały z uprawnień do nabycia mieszkania zakładowego w trybie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości (Dz.U. Nr 157, poz.1315), pozwalam sobie przedstawić następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości na pisemny wniosek aktualnego najemcy mieszkania zakładowego bądź poprzednika prawnego, będącego osobą uprawnioną w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 24 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, spółka handlowa, w odniesieniu do której Skarb Państwa nie jest podmiotem dominującym w rozumieniu przepisów o publicznym obrocie papierami wartościowymi, jest zobowiązana sprzedać tej osobie mieszkanie na zasadach preferencyjnych, o których mowa w art. 6 ww. ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r., w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, w przypadku gdy kiedykolwiek w okresie od dnia 7 lutego 2001 r. do dnia poprzedzającego wejście w życie niniejszej ustawy Skarb

Państwa był w odniesieniu do tej spółki podmiotem dominującym. Prawo żądania sprzedania mieszkania przez spółkę handlową przysługuje osobom uprawnionym, którym nie zaproponowano pisemnie, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r., prawa pierwszeństwa w nabyciu ich mieszkania na zasadach i w trybie określonym w tej ustawie w okresie, kiedy im to prawo przysługiwało, tj. zanim mieszkania te stały się własnością spółki handlowej, w odniesieniu do której Skarb Państwa nie był już podmiotem dominującym. Uprawnienie, o którym mowa wygasa, jeżeli wniosek o nabycie mieszkania nie zostanie złożony w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Wspomniany termin 3-letni na wystąpienie z roszczeniem o zbycie mieszkania na zasadach preferencyjnych jest terminem prawa materialnego, który nie może być przez spółkę, sąd, bądź jakikolwiek inny organ administracyjny przedłużony, lub przywrócony. Uprawnienia wynikające z ww. normy wygasły 18 września 2008 roku.

W konsekwencji zarządy spółek, które weszły na giełdę po upływie ww. terminu, chcąc uniknąć zarzutu działania na szkodę spółki, powinny zbywać lokale mieszkalne na zasadach rynkowych, z tym, że w przypadku spółek, które powstały w wyniku komercjalizacji, w których ponad połowa ogólnej liczby akcji należy do Skarbu Państwa, gdy sprzedaż następuje, na rzecz najemcy lub stale z nim zamieszkującej osoby bliskiej, w rozumieniu art. 4 pkt 13 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, z późn. zm.) możliwe jest zbycie mieszkania bez przetargu za cenę nie niższą niż 50% ich wartości rynkowej, przy czym cenę określa się z uwzględnieniem, że przedmiotem sprzedaży są lokale zajęte; wartość ulepszeń dokonanych przez najemcę zalicza się na poczet ceny lokalu (§ 27 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 lutego 2007 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przetargu na sprzedaż składników aktywów trwałych przez spółkę powstałą w wyniku komercjalizacji – Dz.U. Nr 27, poz. 177 ze zm.). Skorzystanie z tego ostatniego instrumentu prawnego nie jest jednak obowiązkiem zarządu spółki – umożliwienie nabycia lokalu mieszkalnego na zasadach preferencyjnych jest uzależnione od całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności wyniku finansowego spółki.

Jednocześnie chciałbym poinformować, iż w Sejmie RP prowadzone są prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania nieruchomości (druk nr 2275), w którym przewidziano przywrócenie możliwości realizacji uprawnień najemców do nabywania prawa własności lokali mieszkalnych do dnia 31 grudnia 2012 roku. Kopię projektu przekazuję w załączeniu.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

W imieniu wyborców zgłaszających się do mojego biura senatorskiego zwracam się do Pani z oświadczeniem senatorskim, które dotyczy długu państwa, jakim są przedwojenne obligacje.

Należy zaznaczyć, iż Druga Rzeczpospolita zaciągnęła szereg zobowiązań wobec swych obywateli. Po drugiej wojnie światowej władze PRL nie zwracały kapitału tychże obligacji, traktowano je wręcz jako bezwartościową „makulaturę”. Co prawda w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku dokonano wykupu niektórych obligacji, lecz tylko dlatego, iż było to warunkiem uzyskania pożyczek na Zachodzie. Po 1989 r. Bank Gospodarstwa Krajowego prowadził przez sześć lat rejestrację tych papierów wartościowych, lecz do niczego to nie doprowadziło – skończyło się jedynie na ich rejestracji.

Z uzyskanych informacji wiem, iż resort finansów nie chce spłacać obligacji, argumentując, iż uległy one przedawnieniu.

Wobec tego zwracam się do Pani Rzecznik z oświadczeniem. Pragnę w nim zapytać o możliwości prawne podjęcia przez RPO odpowiednich kroków w celu właściwego zadośćuczynienia wierzycielom przez Skarb Państwa.

Jako przykład podam sytuację pana Tadeusza R., który posiada takowe obligacje po swoim ojcu; na marginesie nadmieniam, iż w tej sprawie na początku roku 2009 zwróciłem się już do rzecznika praw obywatelskich.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 23.11.2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 10 listopada 2010 r., w sprawie oświadczenia Pana Senatora Władysława Ortyła, złożonego w dniu 4 listopada 2010 r. podczas 64. posiedzenia Senatu RP w sprawie sytuacji prawnej posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych gwarantowanych przez Państwo Polskie pragnę uprzejmie poinformować, iż stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich zostało przesłane do Biura Pana Senatora.

W załączeniu przesyłam kserokopię przedmiotowego pisma.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
Stanisław Trociuk
Zastępca
Rzecznika Praw Obywatelskich

Załącznik**Pismo RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 23.11.2010 r.

Pan Władysław Ortyl
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka Senatu z dnia 10 listopada 2010 roku, w sprawie oświadczenia Pana Senatora, złożonego w dniu 4 listopada 2010 roku podczas 64. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie przekazuję stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z informacjami o dotychczasowych wynikach działań.

Rzecznik Praw Obywatelskich na przestrzeni ostatnich ponad dwudziestu lat występował do właściwych organów władzy ustawodawczej o uregulowanie sytuacji prawnej posiadaczy papierów wartościowych gwarantowanych przez Państwo Polskie.

Pierwsze wystąpienie w tej sprawie zostało skierowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Finansów w dniu 22 grudnia 1988 roku.

Kierując następnie dziesiątki wystąpień, Rzecznik, mając świadomość określonych trudności faktycznych i prawnych, a także ograniczonych możliwości budżetu Państwa, wskazywał na konieczność normatywnego i kompleksowego uregulowania omawianej sprawy. Do chwili obecnej nie ukazał się żaden akt prawny regulujący kwestię obsługi zobowiązań wynikających z emisji przedwojennych papierów wartościowych.

Ostatnie wystąpienie Rzecznik Praw Obywatelskich skierował w dniu 24 kwietnia 2008 roku do Pana Donalda Tuska – Prezesa Rady Ministrów (oznaczone sygnaturą RPO/578865/VI/08/BA) z prośbą o podjęcie działań legislacyjnych mających na celu kompleksowe uregulowanie sytuacji prawnej posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych gwarantowanych przez Państwo Polskie, podnosząc jednocześnie kwestie wskazane w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 roku (sygn. akt SK 49/05).

W dniu 20 czerwca 2008 roku do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła odpowiedź Ministra Finansów. W udzielonej odpowiedzi Minister Finansów uznał zasadność argumentów natury moralnej podnoszonych przez Rzecznika Praw Obywatelskich, odnośnie do potrzeby kompleksowego uregulowania sytuacji prawnej posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych. Jednocześnie Minister wskazał, iż w chwili obecnej brak jest uzasadnienia dla tworzenia szczególnych przepisów prawnych i odrębnej regulacji normującej niniejszą kwestię. Odnosząc się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 roku (sygn. akt SK 49/05), podniósł, iż posiadacze przedwojennych obligacji skarbowych mogą od dnia 11 maja 2008 roku kierować pozwy do sądów powszechnych z roszczeniami o zwaloryzowanie wartości obligacji emitowanych przed 1939 rokiem, a zatem dysponują instrumentami prawnymi pozwalającymi na dochodzenie swoich praw. Powoływanie się przez Skarb Państwa w ewentualnych procesach sądowych na zarzut przedawnienia, zdaniem Ministra, nie jest nadużyciem prawa podmiotowego. Natomiast wskazany przez Trybunał okres utraty mocy obowiązującej przepisu zakazującego waloryzacji zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 roku, w ocenie Ministra Finansów, stanowi jedynie możliwość a nie obowiązek ustanowienia przepisów regulujących sytuację prawną posiadaczy przedwojennych obligacji. Decyzja w zakresie celowości uchwalenia takich przepisów należy do ustawodawcy.

W tym miejscu należy przypomnieć treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 roku (sygnatura akt SK 49/2005; OTK-A 2007/4/39).

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- art. III i art. XIX ustawy z dnia 18 lipca 1950 roku – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego są zgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 i art. 2 Konstytucji;

- art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 i art. 2 Konstytucji;
- art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny w zakresie, w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej, zagwarantowanej w art. 358¹ § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny i zamyka skarżącym możliwość odwołania się do tego mechanizmu, a sądowi jego zastosowanie, w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 roku, wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Rozwiązanie uniemożliwiające sądową waloryzację wskazanych powyżej zobowiązań pieniężnych wyłącznie ze względu na kryterium terminu ich powstania jest niezgodne z Konstytucją RP.

Trybunał odroczył utratę mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją na okres 12 miesięcy od daty ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw (Dz. U. z dnia 10 maja 2007 roku, Nr 81, poz. 554).

W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, iż decyzja w kwestii ustawowego uregulowania samej możliwości oraz – ewentualnie – zakresu (wysokości) zadośćuczynienia osobom będącym posiadaczami przedwojennych papierów wartościowych gwarantowanych przez Państwo należy do prawodawcy. Trybunał Konstytucyjny nie może zastępować ustawodawcy.

Orzeczenie Trybunału usunęło z dniem 11 maja 2008 roku przeszkodę formalną uniemożliwiającą dochodzenie przed sądami powszechnymi roszczeń z tytułu przedwojennych obligacji. W sytuacji braku ustawowego uregulowania niniejszej kwestii, roszczenia posiadaczy tych papierów wartościowych będą miały konkretny wymiar ekonomiczny, albowiem będą podlegały sądowej waloryzacji. Lecz równocześnie Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na problem przedawnienia wielu roszczeń wynikających z przedwojennych papierów wartościowych. Jednocześnie stanął na stanowisku, iż powoływanie się przez Skarb Państwa, w ewentualnych procesach sądowych, na zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa. Rzecznik Praw Obywatelskich podziela tę opinię w całej rozciągłości, albowiem mocą szeregu aktów prawnych Państwo, przy zachowaniu ciągłości prawnej, doprowadziło do utraty realnej wartości praw inkorporowanych w przedwojennych papierach wartościowych. Zaś na skutek zaniechania legistycznego od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku wiele roszczeń nie uzyskało zaspokojenia.

Trybunał Konstytucyjny we wskazanym wyroku orzekł o zgodności przepisu art. III ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego, z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. III ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. stanowił, iż ilekroć obowiązujące przepisy bądź nie określają szczególnego terminu przedawnienia, bądź też przewidują termin przedawnienia dłuższy niż lat dziesięć, termin ten wynosi lat dziesięć. Trybunał jednocześnie w uzasadnieniu wskazał, że skrócenie terminów przedawnienia nie powinno być kwestionowane z punktu widzenia konstytucyjności. Podkreślił, iż „po pierwsze, ustawodawcy należy generalnie przyznać swobodę w określeniu długości terminu przedawnienia, po wtóre, przedawnienie oraz dawność w ogólności to instytucje nie tylko zasadne, ale wręcz konieczne z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu i stabilizacji stosunków cywilnoprawnych (por. argumentacja wyroku TK z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97). Prawodawca, wprowadzając mechanizm skrócenia terminów przedawnienia także w wypadku zobowiązań wymagalnych przed dniem wejścia w życie przepisów intertemporalnych, nie pozbawia dotychczas uprawnionych przysługujących im praw, lecz – jak była już mowa – ingeruje w istniejące stosunki prawne jedynie w taki sposób, że upływ krótszego terminu aktualizuje możliwość podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, a tym samym uchylenia się od realizacji roszczenia. Takie rozwiązania są podyktowane przede wszystkim ogólnymi celami instytucji przedawnienia, tj. dążeniem do stabilizacji stosunków prawnych i pewności obrotu prawnego, które mogą uzasadniać ujednolicenie, wraz z wprowadzeniem nowych reguł ogólnych, dotychczas obowiązujących regulacji w zakresie dawności”.

Przedmiotem badania Trybunału w sprawie SK 49/05 była także zgodność z Konstytucji art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94, z 1974 r. Nr 24, poz. 142, z 1990 r. Nr 55, poz. 321, z 1994 r. Nr 85, poz. 388 oraz z 2003 r. Nr 49, poz. 408). Trybunał także w tym wypadku uznał, że przepis jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 i art. 2 Konstytucji. Zgodnie z art. XXXV przepisy kodeksu cywilnego stosuje się do roszczeń, które powstały przed dniem wejścia w życie kodeksu, a które w tym dniu jeszcze się nie przedawniły.

Trybunał wskazał, że „co do zasady roszczenia wynikające z obligacji nawet w wypadku niepodjęcia przez właściwe organy państwowe działań przewidzianych w prawodawstwie międzywojennym dla realizacji świadczeń na rzecz obligatariuszy obecnie uległy przedawnieniu i mogą być skutecznie dochodzone przez zainteresowanych jedynie w wypadku niepodniesienia przez Skarb Państwa w postępowaniu sądowym zarzutu przedawnienia. W praktyce oznacza to zniweczenie możliwości realizacji tych roszczeń”.

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 120 § 1 Kodeksu cywilnego, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Dochodzenie spełnienia świadczenia przed właściwym organem – sądem – jest możliwe dopiero po upływie terminu wymagalności, zatem do chwili nienadejścia terminu wymagalności, bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się.

W większości sytuacji, ustawy i rozporządzenia, na podstawie których wyemitowano przedwojenne obligacje skarbowe, zawierały terminy przedawnienia wskazanych w nich roszczeń z tytułu posiadanych obligacji. Obligacje miały ulegać umorzeniu w drodze losowań. Wobec braku losowań w okresie powojennym oraz beczynności posiadaczy obligacji, należy uznać, iż roszczenia nie były wymagalne do czasu ostatnich przewidzianych losowań. Dopiero zatem po upływie terminów losowań, uprawnieni obligatariusze mogli dochodzić swoich roszczeń. Nadto Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 listopada 2000 roku (III CZP 37/00; OSNC 2001/4/56), stwierdził, iż „zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”. W ocenie SN wówczas „należy (...) przyjąć, że pomimo niezaistnienia zdarzenia powodującego wymagalność roszczenia, jego wymagalność zależałaby od podjęcia czynności przez uprawnionego”.

Trybunał Konstytucyjny jednocześnie uznał, iż normy prawne wynikające z ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o denominacji złotego oraz ustawy z dnia 28 października 1950 roku o zmianie systemu pieniężnego zostały wyczerpane w jednorazowym uregulowaniu, zatem rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nie jest możliwe. Również w przypadku merytorycznej dopuszczalności oceny konstytucyjności dekretu z dnia 27 lipca 1949 roku o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych, Trybunał wskazał, że niedopuszczalne jest orzekanie w tym zakresie. W uzasadnieniu dodał nadto, iż „należy stwierdzić, że podobnie jak w wypadku przepisów aktów nacjonalizacyjnych przyjętych i wykonanych po II wojnie światowej na podstawie ówczesnego prawodawstwa, również w wypadku wskazanych w niniejszej sprawie unormowań dotyczących przeliczania i ustalania wartości dawnych zobowiązań pieniężnych – z uwagi na wartość, jakimi są trwałość i bezpieczeństwo stosunków prawnych – należy uznać, iż akty te wywołały nieodwracalne skutki prawne i ekonomiczne. Także w tym wypadku Trybunał Konstytucyjny nie dysponuje instrumentami pozwalającymi na skonstruowanie takich rozwiązań normatywnych, które prowadziłyby do ukształtowania praw posiadaczy przedwojennych obligacji wobec Skarbu Państwa w taki sposób, aby z jednej strony zapewnić ich rzeczywistą realizację, a z drugiej strony uwzględnić racje społeczno-ekonomiczne, które przemawiały lub przemawiają obecnie za miarkowaniem wysokości takich zobowiązań państwa”.

Uzasadnienie wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 roku Trybunału Konstytucyjnego nie pozostawia zatem wątpliwości, iż roszczenia z przedwojennych obligacji skarbowych uległy przedawnieniu.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w szeregu rozstrzygnięć odnosił się do kwestii traktowania okresu PRL jako „siły wyższej”.

W wyroku o sygn. akt I CKN 690/99 sąd orzekł, że niewydanie przez Radę Ministrów regulacji dotyczących przedterminowego wykupu, konwersji oraz konsolidacji papierów wartościowych emitowanych przez Skarb Państwa przed 1 września 1939 roku „nie może być uznane za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c.”, natomiast „zaniechanie dochodzenia roszczenia na drodze sądowej ze względu na negatywną postawę przedstawicieli państwa wobec takich roszczeń nie może być uznane za siłę wyższą”. Podobnie stanowisko zajął we wskazanej wyżej uchwale z 24 listopada 2000 r. (III CZP 37/00). Sąd Najwyższy uznał, iż „niewydanie przez Radę Ministrów – na podstawie art. 19 dekretu z dnia 27 lipca 1949 roku o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332 ze zm.) – przepisów w sprawie przedterminowego wykupu, konwersji lub konsolidacji wszystkich albo niektórych papierów wartościowych (obligacji pożyczek) emitowanych przez Skarb Państwa przed 1 września 1939 r., nie może być uznane za siłę wyższą, w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c.”.

Nadto należy przytoczyć jedno z ostatnich orzeczeń Sadu Najwyższego, który w sprawie sygn. akt I CSK 331/08, stwierdził, iż roszczenia z przedwojennych obligacji uległy przedawnieniu. Sąd nie podzielił argumentacji skarżącego, iż przedawnienie nie bieгло w okresie do dnia 4 czerwca 1989 roku z uwagi na zawieszenie wymiaru sprawiedliwości z przyczyn polityczno-ustrojowych. W ocenie Sądu Najwyższego, zasadniczą kwestią w przedmiotowej sprawie nie było przedawnienie, lecz ustalenie czy do wskazania wartości obligacji stosuje się przepisy dekretu z dnia 27 lipca 1949 roku o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych i ustawy z dnia 28 października 1950 roku o zmianie systemu pieniężnego. Oba akty spowodowały, iż wartość obligacji została sprowadzona do groszowych kwot. Zdaniem Sądu Najwyższego, podważenia powyższych przepisów mógłby dokonać Trybunał Konstytucyjny, lecz ten w wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 roku uznał, że nie może ich oceniać, gdyż ich obowiązująca moc została wyczerpana na skutek jednorazowego ich zastosowania przed datą wejścia w życie konstytucji z 1997 roku. Zatem, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, w chwili obecnej przedwojenne obligacje skarbowe nie mają realnej wartości.

W świetle powyższego, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, jedynym rozwiązaniem jest ustawowe i kompleksowe uregulowanie sytuacji prawnej posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych gwarantowanych przez Państwo Polskie. Rzecznik Praw Obywatelskich, pozbawiony prawa inicjatywy ustawodawczej, w ramach posiadanych kompetencji podejmował wiele działań zmierzających do rozwiązania niniejszego problemu. Jednakże sygnalizacyjne wystąpienia Rzecznika, skierowane do przedstawicieli władzy ustawodawczej, do chwili obecnej nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Wyrażam jednocześnie przekonanie, iż sytuacja prawna posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych zostanie, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, ostatecznie uregulowana w stosownym akcie normatywnym.

Z poważaniem

z upoważnienia
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
Stanisław Trociuk
Zastępca
Rzecznika Praw Obywatelskich

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie kierowcy, sygnalizując swoje niezadowolenie z obowiązujących procedur związanych z wykonywaniem przewozów drogowych pojazdem samochodowym lub zespołem pojazdów o DMC przekraczającej 3,5 t, przez posiadających prawo jazdy kategorii C, C+E, C1, C1+E oraz kierowców przewożących osoby, dla których wymagane jest posiadane prawa jazdy kategorii D, D+E, D1, D1+E. Są oni zobowiązani na podstawie art. 39f ust. 1 ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (DzU z 2007 r. nr 125, poz. 874 ze zmianami) uzyskać w prawie jazdy wpis poprzez umieszczenie kodu 95, potwierdzającego odbycie kwalifikacji wstępnej lub szkolenia okresowego; zasady dokonywania wpisu określa art. 97a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2005 r. nr 108, poz. 908 ze zmianami).

Powstają problemy z uwagi na to, że ustawa o transporcie drogowym obliuguje do wykonania badań lekarskich i psychologicznych w przypadku szkolenia okresowego w terminie po uzyskaniu świadectwa kwalifikacji zawodowej, a przed dokonaniem wpisu w prawie jazdy, zaś w przypadku kwalifikacji wstępnej – w okresie od rozpoczęcia szkolenia do wydania świadectwa kwalifikacji zawodowej. Spotyka się to z dużą krytyką i sprzeciwem kierowców, którzy nierzadko poddali się przedmiotowym badaniom na kilka dni przed wskazanymi terminami. Swoje niezadowolenie uzasadniają tym, że muszą ponosić wysokie koszty przy każdej wizycie u lekarza.

Kolejnym zagadnieniem krytykowanym przez kierowców i wydziały komunikacji starostw jest nieprecyzyjna regulacja dotycząca dokumentów, jakie należy przedłożyć, by uzyskać wpis w postaci kodu 95. Niejasne jest określenie „kierowca wykonujący przewóz drogowy”. Jakiego dokumentu powinien żądać organ od kierowcy posiadającego uprawnienia w celu potwierdzenia wykonywania przez niego zawodu kierowcy? Czy sam fakt posiadania prawa jazdy, bez udokumentowania wykonywania zawodu kierowcy, uprawnia do poddania się szkoleniu okresowemu?

Problem pojawia się wówczas, gdy kierowca posiadający prawo jazdy kategorii C, C+E, D, D+E odbywa szkolenie okresowe w zakresie jednego bloku programowego, tj. C, C+CE, C1, C1+E i wnosi do organu o wpisanie w prawo jazdy kodu 95 w zakresie wszystkich posiadanych przez niego kategorii prawa jazdy, przedstawiając przy tym tylko świadectwo kwalifikacji zawodowej potwierdzające ukończenie szkolenia okresowego w zakresie bloku programowego kategorii C, C+E, C1, C1+E.

Duże trudności powoduje również to, że nie ma wzoru orzeczenia lekarskiego wydawanego na zasadach określonych w art. 39j ustawy o transporcie drogowym.

Z poważaniem
Andrzej Owczarek

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z 30 września 2010 r., nr BPS/DSK-043-3103/10, przekazujące oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 39j ust. 5 oraz art. 39k ust. 4 *ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym* (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, z późn. zm.), pierwsze badanie lekarskie oraz pierwsze badanie psychologiczne są wykonywane przed dniem wydania świadectwa kwalifikacji zawodowej potwierdzającego ukończenie kwalifikacji wstępnej, a każde następne dla kierowcy w wieku do 60 lat – w terminie właściwym do ukończenia szkolenia okresowego, jednak nie później niż do dnia wydania świadectwa kwalifikacji zawodowej potwierdzającego ukończenie szkolenia okresowego.

W związku z powyższym należy wskazać, że art. 39j oraz 39k *ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym* dotyczą generalnej zasady wydawania orzeczeń o braku przeciwwskazań lekarskich i psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Przywołane art. 39j ust. 5 oraz art. 39k odnoszą się do wszystkich kierowców, którzy obecnie zamierzają podjąć pracę na stanowisku kierowcy z wyjątkiem osób, o których mowa w art. 3 *ustawy z dnia 17 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. Nr 235, poz. 1701).

Dodatkowo należy wskazać, że zgodnie z art. 3 *ustawy z dnia 17 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym* kierowcy posiadający prawo jazdy kategorii DI, DI+E, D lub D+E wydane do dnia 10 września 2008 r. lub prawo jazdy kategorii CI, CI+E, C lub C+E wydane do dnia 10 września 2009 r. są obowiązani po ukończeniu pierwszego szkolenia okresowego wykonać badanie lekarskie i badanie psychologiczne przed dniem uzyskania wpisu do prawa jazdy.

Przywołany art. 3 *ustawy z dnia 17 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym* wprowadza okres przejściowy dla kierowców, którym wydano prawo jazdy kategorii DI, DI +E, D lub D+E do dnia 10 września 2008 r. lub prawo jazdy kategorii CI, CI +E, C lub C+E do dnia 10 września 2009 r. i zobowiązuje ich, na podstawie art. 3 ust. 3 ww. ustawy, do wykonania badań lekarskich i psychologicznych po ukończeniu pierwszego szkolenia okresowego, a przed dniem uzyskania wpisu do prawa jazdy. Oznacza to, że do ww. kierowców stosuje się wyjątek od generalnej zasady sformułowanej w art. 39j ust. 5 oraz art. 39k ust. 4 *ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym*.

Pragnę również poinformować, że przepisy *ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym* nie określają, w jaki sposób należy potwierdzać wykonywanie transportu drogowego różnymi pojazdami. W związku z tym w postępowaniu administracyjnym ma zastosowanie *ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.).

Uprzejmie informuję także, że zgodnie z art. 39d ust. 1 *ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym*, do szkolenia okresowego może przystąpić osoba, która na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przebywa co najmniej 185 dni w roku ze względu na więzi osobiste lub zawodowe, albo studiuje od co najmniej sześciu miesięcy i przedstawi zaświadczenie potwierdzające ten fakt oraz wykonuje przewóz drogowy na rzecz podmiotu mającego siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, że osoba przystępująca do szkolenia okresowego nie musi przedstawiać dokumentu potwierdzającego wykonywanie przewozu drogowego.

Pragnę także poinformować, że po przeprowadzeniu analizy stosowania przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 21 stycznia 2004 r. w sprawie wydawania uprawnień do kierowania pojazdami (Dz. U. Nr 24, poz. 215, z późn. zm.) w zakresie dokonywania w prawie jazdy wpisu kodu „95”, resort podjął działania, mające na celu doprecyzowanie przedmiotowych przepisów.

Dodatkowo należy wskazać, że przyjęte założenia zmian zmierzają w kierunku dookreślenia brzmienia przepisu § 7 ust. 2 pkt 11 ww. rozporządzenia, tak aby jednoznacznie wskazywał, że w przypadku osób, o których mowa w art. 39d ust. 6 *ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym*, posiadających aktualne świadectwo kwalifikacji zawodowej potwierdzające ukończenie szkolenia okresowego z zakresu jednego bloku programowego, kod „95” należy wpisywać przy wszystkich spośród posiadanych kategorii prawa jazdy CI, C, CI+E, C+E oraz DI, D, DI+E i D+E. Doprecyzowany zostanie również sposób uzupełniania kolumny nr 11 prawa jazdy, tak aby był jednoznaczny obowiązek wpisania w pozycji „data ważności uprawnienia” najwcześniej przypadającego terminu upływu ważności badania lekarskiego, badania psychologicznego lub daty ukończenia następnego szkolenia okresowego.

Uprzejmie wyjaśniam również, że zgodnie z art. 39j ust. 6 *ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym*, badania lekarskie w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy wykonują lekarze uprawnieni do wykonywania badań profilaktycznych, o których mowa w przepisach Kodeksu pracy, posiadający dodatkowo uprawnienia do przeprowadzania badań lekarskich kandydatów na kierowców i kierowców określone w odrębnych przepisach. Zgodnie z § 3 ust. 4 *rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy* (Nr 69, poz. 332, z późn. zm.), wydanym na podstawie art. 229 *ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 Nr 21, poz. 94, z późn. zm.), orzeczenia lekarskie są wydawane w formie zaświadczeń. Wzór tego zaświadczenia znajduje się w załączniku nr 2 ww. rozporządzenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 2 kwietnia 2009 r. na 30. posiedzeniu Senatu RP złożyłem oświadczenie dotyczące spółki Centralwings i obsługiwanych połączeń z Krakowa do Rzymu, a 8 maja 2009 r. otrzymałem od Pana odpowiedź zapewniającą, że od sierpnia 2008 r. spółka PLL LOT SA wdraża program naprawczy i przeprowadzi restrukturyzację w grupie kapitałowej oraz poprawi sytuację w otoczeniu mikroekonomicznym. Jak został zrealizowany ten program naprawczy i restrukturyzacja w grupie kapitałowej PLL LOT SA wdrażane w sierpniu 2008 r.? Jak ówczesne zagrożenia wpłynęły na bezpieczeństwo finansowe i obecną sytuację?

W związku z tym, że w dniu 27 października 2010 r., a więc w dniu ostatniego lotu z Krakowa do Chicago, zapadła decyzja o likwidacji tych połączeń podyktowana troską o kondycję finansową i poprawę efektywności kosztowej spółek Polskie Linie Lotnicze LOT SA i Międzynarodowy Port Lotniczy im. Jana Pawła II Kraków – Balice Sp. z o.o., a przede wszystkim troską o interes narodowy (interes Skarbu Państwa), zwracam się do Pana z ponownym oświadczeniem w sprawie decyzji o likwidacji rejsów na liniach Kraków – Chicago i Kraków – Nowy Jork i w sprawie zmian, jakie nastąpiły w tym okresie w wymienionych spółkach Skarbu Państwa. Proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

Jakie warunki są przeszkodą w startowaniu i lądowaniu samolotów ze stuprocentowym wykorzystaniem miejsc pasażerskich i możliwości przewozu (cargo) z maksymalnym wykorzystaniem przestrzeni ładunkowej i maksymalnym obciążeniem luku bagażowego przez przesyłki towarowe? Czy tą przeszkodą nie są aby wysokie drzewa, słupy oświetleniowe, lekkie wzniesienie terenu na wprost pasa startowego?

Czy w porcie lotniczym są ograniczenia operacyjne niepozwalające wykorzystać wszystkich możliwości przewozowych? Czy udźwig dopuszczalny podczas startów i lądowań samolotów dotyczy tylko linii do USA, czy też wszystkich kierunków?

Czy podłoże i jego stan techniczny, wymiary, otoczenie pasa startowego spełniają wymagane standardy techniczne dla przyjmowania: ciężkich samolotów pasażerskich z wykorzystaniem pełnego obciążenia i maksymalnym wykorzystaniem miejsc, ciężkich samolotów cargo, ciężkich wojskowych samolotów? Czy nie zachodzi potrzeba budowy nowego pasa – przebiegającego po przekątnej (jak w literze X), o odpowiedniej długości – spełniającego wymogi bezpieczeństwa startów i lądowań?

Co jest powodem niemożliwości dotankowania dużych samolotów w porcie lotniczym w Krakowie oraz braku popytu na bilety w klasie biznes na loty do USA, gdy tymczasem w przypadku innych tego problemu nie ma?

Co zarząd portu lotniczego wraz z radą nadzorczą w tym czasie uczynił, aby odeprzeć argumenty stojące za decyzją PLL LOT SA w sprawie likwidacji lotów do USA? Za chwilę być może zlikwidowane zostaną również loty do Rzymu czy do Aten itd., bo na przykład umowa z tanim przewoźnikiem Ryanair może się okazać konkurencyjna w stosunku do PLL LOT SA.

Czy brak partnerskiego porozumienia, w którym by zadeklarowano szczerą wolę, PLL LOT SA z Portem Lotniczym (przy osiemdziesięcioprocentowym obłożeniu, ale już z osiemdziesięcioprocentową możliwością wykorzystania, co daje bodaj 64% efektywności obłożenia) nie jest szkodliwy?

Kto podejmie się roli mediatora? A może potrzebne jest włączenie się w porozumienie wszystkich samorządów Małopolski, w szczególności Krakowa, i udzielenie przez nie niezbędnego wsparcia, aby można było doprowadzić do likwidacji tak zwanego ograniczenia operacyjnego w porcie lotniczym Kraków, a tym samym do poprawy rentowności wszystkich połączeń i polepszenia warunków finansowych obu spółek? Czy wyeliminowanie ograniczeń operacyjnych nie powinno być bardziej priorytetowe w przypadku inwestycji w port lotniczy w Krakowie, niż na przykład budowa parkingów?

Po szczegółowej analizie problemów i po pewnych inwestycjach widzę duże szanse na zmianę decyzji o likwidacji lotów z Krakowa do Chicago i Nowego Jorku czy też na przywrócenie tych lotów, a także otwarcie lotów w innych kierunkach.

Wierzę głęboko w rozsądek obu zarządów i Pana Ministra oraz w to, że wkrótce dojdzie do zawarcia partnerskiego porozumienia – będącego w interesie obu spółek i klientów korzystających z ich usług – dla dobra wspólnego Małopolski i całego kraju.

Stołeczne Królewskie Miasto Kraków i Małopolskie zasługują na to, aby ich port lotniczy wykorzystał wszystkie możliwości i stał się portem lotniczym bez jakichkolwiek barier, w pełni dostępnym, by stał się także portem narodowym i był chlubą Małopolan i wszystkich Polaków.

Dziękuję wszystkim, którzy występowali z wielką troską o interes narodowy (interes Skarbu Państwa), to jest spółek Polskie Linie Lotnicze LOT SA i Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II Kraków – Balice Sp. z o.o., w sprawie zmiany decyzji o likwidacji lotów na liniach Kraków – Chicago i Kraków – Nowy Jork, zabiegając również o nowe, spełniające najwyższe standardy inwestycje związane z infrastrukturą portu lotniczego.

Tadeusz Skorupa

Stanowisko

Warszawa, 9 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 8 listopada br. (znak: BPS/DSK-043-3104/10) dotyczącym oświadczenia złożonego podczas 64. posiedzenia Senatu RP przez Senatora Tadeusza Skorupę w sprawie zawieszenia przez PLL LOT połączenia lotniczego Kraków – Chicago, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Skarbu Państwa wystąpiło o zajęcie stanowiska do Ministerstwa Infrastruktury.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu udzielenia odpowiedzi na powyższe oświadczenie.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Odpowiedź

Warszawa, 4.01.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 8.11.2010 r. znak BPS/DSK-043-3104/10 przekazujące oświadczenie Pana Tadeusza Skorupy – Senatora RP złożone na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 4.11.2010 r. w sprawie zawieszenia przez PLL LOT SA połączenia lotniczego na trasie Kraków – Chicago, uprzejmie informuję co następuje.

Na wstępie chciałbym podkreślić, że branża lotniczych przewozów pasażerskich przeżywa obecnie głęboki kryzys. W ocenie Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Lotniczych (IATA) rozmiary przedmiotowego kryzysu osiągnęły poziom największy od zakończenia II Wojny Światowej. Dodatkowo skutki kryzysu zostały pogłębione z powodu ograniczeń ruchu w przestrzeni powietrznej wprowadzonych w związku z erupcją wulkanu na Islandii. Skutkiem kryzysu są m.in. generowane przez przewoźników lotniczych wysokie straty finansowe i zmiany strukturalne linii lotniczych. W branży lotniczych przewozów pasażerskich występuje bardzo silna, agresywna konkurencja, co powoduje konieczność dostosowywania zakresu prowadzonej działalności do potrzeb zmieniającego się rynku.

Kryzys, o którym mowa powyżej, dotyczy także bezpośrednio działalności PLL LOT SA. W Spółce prowadzone są działania mające na celu zmniejszenie skutków kryzysu i zapobieżenie niekorzystnym tendencjom rynkowym (zmniejszenie liczby przewożonych pasażerów, utrata udziału w rynku na rzecz nisko kosztowych linii lotniczych). Działania te konkretyzują się w postaci procesu restrukturyzacji obejmującego wszystkie obszary funkcjonowania Spółki. Jednak prowadzenie restrukturyzacji związane jest z koniecznością ponoszenia określonych kosztów. W planie restrukturyzacji PLL LOT SA przyjęto założenie, iż koszty restrukturyzacji Spółki zostaną pokryte ze środków pozyskanych w wyniku zbycia części majątku niezwiązanego z podstawowym przedmiotem działalności – lotnicze przewozy pasażerskie. Tym samym przyjęto założenie, że priorytetowe i nadrzędne znaczenie ma uzdrowienie działalności podstawowej (operacyjnej) linii lotniczej jaką jest PLL LOT SA. Służyć to ma bezpieczeństwu Spółki jako linii lotniczej oraz eliminacji zjawisk bezpośrednio zagrażających jej niezakłóconemu funkcjonowaniu na globalnym rynku.

Elementem restrukturyzacji PLL LOT SA rozumianej jako racjonalizacja kosztów funkcjonowania linii lotniczej jest m.in. decyzja o zawieszeniu przez PLL LOT SA połączenia lotniczego na trasie Kraków – Chicago.

Odnosząc się do podniesionych przez Pana kwestii informuję, że:

1. Jak został zrealizowany program naprawczy i restrukturyzacja w grupie kapitałowej PLL LOT SA wdrożone w sierpniu 2008 r.? Jak ówczesne zagrożenia wpłynęły na bezpieczeństwo finansowe i obecną sytuację?

Rozpoczęty w 2008 roku w PLL LOT SA program naprawczy skierowany był przede wszystkim na wzrost liczby pasażerów, wzrost przychodów ze sprzedaży oraz redukcję kosztów. W ramach programu wdrożono wiele inicjatyw zarówno po stronie przychodowej, jak i kosztowej. Restrukturyzacja PLL LOT SA jednak nadal jest realizowana. Od grudnia 2009 r. wdrażany jest kolejny program restrukturyzacji. Niekorzystna sytuacja na rynku pasażerskich przewozów lotniczych wymusza konieczność ciągłego zwiększania konkurencyjności PLL LOT SA.

2. Jakie warunki są przeszkodą w startowaniu i lądowaniu samolotów ze stuprocentowym wykorzystaniem miejsc pasażerskich i możliwości przewozu (cargo) z maksymalnym wykorzystaniem przestrzeni ładunkowej i maksymalnym obciążeniem luku bagażowego przez przesyłki towarowe? Czy tą przeszkodą nie są aby wysokie drzewa, słupy oświetleniowe, lekkie wzniesienie terenu na wprost pasa startowego?

Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC) w raporcie z dnia 19.11.2009 roku podnosi, że w porcie lotniczym Kraków-Balice liczba ograniczeń znajdujących się w pobliżu drogi startowej wynosi 26 pozycji. Liczba przeszkód wskazywanych przez ULC systematycznie rośnie, gdyż w analogicznym raporcie z 20.12.2007 roku takich ograniczeń było 22, a w 2003 roku zaledwie 11. Oznacza to, że na przestrzeni kilku lat liczba przeszkód w krakowskim porcie wzrosła aż o 120% (problem dotyczy m.in. rosnących drzew, wzgórze). Ograniczeniem w lotach długodystansowych jest, w niektórych przypadkach, długość drogi startowej. Zgodnie z zapisami zawartymi w Specyfikacji Operacyjno-Technicznej portu lotniczego Kraków -Balice zawartej w zbiorze Informacji Lotniczej (AIP Polska) długość pasa startowego krakowskiego portu wynosi ok. 2670 m. Samoloty typu Boeing 767-300 ER (B 767), które PLL LOT SA wykorzystuje w transatlantycznych operacjach lotniczych, wymagają drogi startowej ponad 3 km. W konsekwencji wpływa to na konieczność odpowiedniego zmniejszenia masy startowej samolotu, co generuje znaczne straty dla linii lotniczej.

3. Czy w porcie lotniczym są ograniczenia operacyjne niepozwalające wykorzystać wszystkich możliwości przewozowych?

Odpowiedz na to pytanie zawarta została w pktcie 2.

4. Czy udźwig dopuszczalny podczas startów i lądowań samolotów dotyczy tylko linii do USA, czy też wszystkich kierunków?

Dopuszczalny udźwig samolotów w trakcie startu zależy od szeregu czynników, w tym m.in. ciśnienia (w tym także wysokości na jakiej znajduje się lotnisko), kierunku i siły wiatru, temperatury, wilgotności drogi startowej. Parametry te są różne dla danych typów samolotów. W przypadku samolotów typu B 767 ograniczenia okazały się na tyle krytyczne, że niezbędna była redukcja udźwigu. Uwarunkowania ekonomiczne uniemożliwiają rozważanie wariantu lotu z międzylądowaniem w celu ewentualnego dotankowania – taka operacja jest zbyt kosztowna.

PLL LOT SA jako przewoźnik lotniczy zobowiązany jest do zapewnienia bezpiecznego wykonywania wszystkich operacji, wobec czego zarówno w fazie planowania lotów jak i ich operacyjnego wykonywania, przed każdym startem dokonuje się analizy wpływu przewidywanych (na poziomie planowania) i obserwowanych praktycznie (w fazie operacyjnej) warunków na dopuszczalne osiągi samolotu. Gdyby stwierdzono na którymkolwiek z etapów przygotowania operacji lotniczej, że warunki do startu na inne trasy wykonywane przez inne typy samolotów byłyby niekorzystne, również musiałaby nastąpić redukcja udźwigu.

5. Czy podłoże i jego stan techniczny, wymiary, otoczenie pasa startowego spełniają wymagane standardy techniczne dla przyjmowania: ciężkich samolotów pasażerskich z wykorzystaniem pełnego obciążenia i maksymalnym wykorzystaniem miejsc, ciężkich samolotów cargo, ciężkich wojskowych samolotów?

Kwestie czynności operacyjnych wykonywanych na określonym typie samolotu przy określonych warunkach atmosferycznych należy rozpatrywać indywidualnie w zależności od tych warunków oraz od obsługiwanych tras. Każdy typ samolotu ma inne parametry, dlatego należałoby rozważać te kwestie na konkretnych przykładach. Nie jest możliwym generalizowanie odpowiedzi w tym obszarze.

6. Czy nie zachodzi potrzeba budowy nowego pasa – przebiegającego po przekątnej [jak w literze X], o odpowiedniej długości – spełniającego wymogi bezpieczeństwa startów i lądowań?

Z punktu widzenia każdej linii lotniczej nowa, dłuższa, lepiej wyposażona droga startowa byłaby korzystnym rozwiązaniem.

7. Co jest powodem niemożliwości dotankowania dużych samolotów w porcie lotniczym w Krakowie oraz braku popytu na bilety w klasie biznes na loty do USA, gdy tymczasem w przypadku innych tego problemu nie ma?

PLL LOT SA ocenia, iż możliwość pełnego zatankowania samolotów jest koniecznością dla tras transatlantycznych. Nie jest jednak możliwe, by samoloty, jakimi PLL LOT SA dysponuje (B 767), operowały na trasie Kraków – Chicago w pełni zatankowane i jednocześnie z kompletem pasażerów. Spowodowałoby to zbyt duży jak na warunki lotniskowe udźwig samolotów. PLL LOT SA wskazuje nadto, że nawet zakładając

standardowe warunki atmosferyczne panujące w porcie krakowskim, samolot B 767 nie będzie mógł zabrać na pokład kompletu pasażerów. Problem w tym, że przy przykładowych warunkach atmosferycznych (suchy pas, 21°C, bez wiatru) przewoźnik traci 40 miejsc do sprzedaży (pełne wypełnienie 243 pasażerów, w Krakowie – 203), przy mokrym pasie jest to utrata 49 miejsc do sprzedaży (pełne wypełnienie 243 pasażerów, w Krakowie – 194), przy 31°C linia traci 56 miejsc do sprzedaży (pełne wypełnienie 243 pasażerów, w Krakowie – 187), przy wietrze 5 węzłów w ogon traci się 59 miejsc (pełne wypełnienie 243 pasażerów, w Krakowie – 184). To pasażerowie decydują, w której klasie i z jakim biletem (w jakiej taryfie wystawionym) chcą odbyć lot.

8. Co zarząd portu lotniczego wraz z radą nadzorczą w tym czasie uczynił, aby odeprzeć argumenty stojące za decyzją PLL LOT SA w sprawie likwidacji lotów do USA? Za chwilę być może zlikwidowane zostaną również loty do Rzymu czy do Aten itd., bo na przykład umowa z tanim przewoźnikiem Ryanair może się okazać konkurencyjna w stosunku do PLL LOT SA.

Decyzja o zawieszenia przez PLL LOT SA połączenia lotniczego na trasie Kraków – Chicago, została podjęta w oparciu o obiektywne przesłanki natury ekonomicznej, jakimi są uzyskiwana w ramach ww. operacji lotniczych, rentowność PLL LOT SA, której głównym determinantem jest faktyczne zainteresowanie pasażerów tym kierunkiem lotów i skorelowane z nim wypełnienie samolotów.

9. Czy brak partnerskiego porozumienia, w którym by zadeklarowano szczerą wolę, PLL LOT SA z Portem Lotniczym (przy osiemdziesięcioprocentowym obłożeniu, ale już z osiemdziesięcioprocentową możliwością wykorzystania, co daje bodaj 64% efektywności obłożenia) nie jest szkodliwy?

Jak podnosi PLL LOT SA decyzje w obszarze kształtowania siatki połączeń lotniczych mają podłoże wyłącznie ekonomiczne. Zatem nie należy utożsamiać decyzji związanej z zawieszeniem rejsów z Krakowa do Chicago z działalnością portu Kraków – Balice. PLL LOT SA pozytywnie ocenia współpracę z władzami portu Kraków – Balice oraz potencjał całego regionu Małopolska. PLL LOT SA zapewnia o woli kontynuacji współpracy z portami regionalnymi, w tym z portem Kraków – Balice.

Argument o wypełnieniu samolotów PLL LOT SA na poziomie 80% na rejsach z Krakowa do Chicago dotyczy przede wszystkim podróży w sezonie letnim, a punktem odniesienia jest dostępna (zredukowana) pojemność samolotu.

10. Kto podejmie się roli mediatora? A może potrzebne jest włączenie się w porozumienie wszystkich samorządów Małopolski, w szczególności Krakowa, i udzielenie przez nie niezbędnego wsparcia, aby można było doprowadzić do likwidacji tak zwanego ograniczenia operacyjnego w porcie lotniczym Kraków, a tym samym do poprawy rentowności wszystkich połączeń i polepszenia warunków finansowych obu spółek?

Uzasadnienie dla decyzji o zawieszeniu lotów przez PLL LOT SA na trasie Kraków – Chicago stanowią przesłanki o charakterze ekonomicznym, stąd też kwestie te nie mogą być przedmiotem mediacji. PLL LOT SA jest podmiotem gospodarczym funkcjonującym na rynku narażonym na bardzo silną konkurencję. Nie jest więc możliwe prowadzenie przez PLL LOT SA operacji lotniczych charakteryzujących się trwałym brakiem rentowności. Zagroziłoby to bezpieczeństwu PLL LOT SA jako linii lotniczej.

11. Czy wyeliminowanie ograniczeń operacyjnych nie powinno być bardziej priorytetowe w przypadku inwestycji w port lotniczy w Krakowie, niż na przykład budowa parkingów?

PLL LOT SA ocenia pozytywnie plany rozwoju infrastruktury portu Kraków – Balice, w szczególności nowe parkingi, płyty postojowe. Podnosi to komfort świadczonych usług i przyciąga pasażerów. Jednak nadal nie zostały dokonane znaczące zmiany w obszarach, które powodują ograniczenia operacyjne w tym nie została wydłużona droga startowa oraz nie zostały zlikwidowane przeszkody powodujące ograniczenia czyli np. nie dokonano wycinki drzew i niwelacji wzniesienia na przedłużeniu drogi startowej. Wręcz przeciwnie, liczba publikowanych przez ULC przeszkód – mających wpływ na wielkość ograniczeń – systematycznie wzrasta od szeregu lat.

12. Po szczegółowej analizie problemów i po pewnych inwestycjach widzą duże szanse na zmianą decyzji o likwidacji lotów z Krakowa do Chicago i Nowego Jorku czy też na przywrócenie tych lotów, a także otwarcie lotów w innych kierunkach?

Decyzje o wznowieniu przez PLL LOT SA połączenia lotniczego na trasie Kraków – Chicago determinowana jest względami ekonomicznymi, związanymi z faktycznym zainteresowaniem pasażerów tym kierunkiem lotów. PLL LOT SA jako linia lotnicza monitoruje na bieżąco sytuację na rynku lotniczych przewozów pasażerskich, w tym także w odniesieniu do trasy Kraków – Chicago. W przypadku zaistnienia przesłanek wskazujących na ekonomiczne uzasadnienie ponownego uruchomienia połączenia lotniczego Kraków – Chicago, PLL LOT SA jako racjonalny przedsiębiorca, podda analizie możliwość wykonywania połączeń lotniczych na ww. trasie. Tymczasem PLL LOT SA oferuje pasażerom zwiększoną częstotliwość połączeń lotniczych na trasie Kraków – Warszawa oraz połączenia na trasie Warszawa – Chicago. Podnieść należy, że PLL LOT SA czyni starania w celu minimalizacji niedogodności dla pasażerów związanych z zawieszeniem bezpośredniego połączenia Kraków – Chicago, oferując pasażerom możliwość skorzystania z połączenia lotniczego Kraków – Warszawa – Chicago, z przesiadką w Warszawie. Należy podkreślić, że proces restrukturyzacji PLL LOT SA, elementem którego jest optymalizacja siatki połączeń lotniczych (w konsekwencji m.in. zawieszenie bezpośrednich połączeń lotniczych na trasie Kraków – Chicago), pozwoli PLL LOT SA wyeliminować niekorzystne zjawiska rynkowe oraz zwiększyć jakość i konkurencyjność świadczonych usług, w szczególności przejawem czego będzie unowocześnienie floty samolotów. Wpłynie to na podwyższenie komfortu podróżowania pasażerów PLL LOT SA, w tym również na trasie Kraków – Warszawa – Chicago.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarza Stanu
Jan Bury

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

We wrześniu 2010 r. Komisja Europejska wszczęła wobec Polski procedurę dyscyplinującą w związku z nieograniczeniem stężenia w powietrzu cząstek pyłu przemysłowego (PM10). Pismo Komisji Europejskiej wzywa rząd Donalda Tuska do ograniczenia zawartości pyłu przemysłowego (PM10) w powietrzu. Zgodnie z prowadzonymi pomiarami pyłu w poszczególnych obszarach Polski odnotowane zostały przekroczenia emisji zanieczyszczeń do powietrza i zostały przekroczone normy. Zgodnie z prawem Komisja Europejska przez jakiś czas będzie oczekiwać na formalną odpowiedź ze strony polskiej, a jeśli odpowiedź ta będzie niezadowolająca, Komisja skieruje do Sądu Pierwszej Instancji w Luksemburgu pozew przeciwko Polsce. Stanowcze podejście Komisji Europejskiej jest spowodowane tym, że uznaje ona, iż wypełnianie tak ostrych zapisów prawa dotyczącego ochrony powietrza jest wynikiem kierowania się troską o zdrowie obywateli Wspólnoty Europejskiej.

W związku z powyższym proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile czasu ma rząd na udzielenie odpowiedzi Komisji Europejskiej?
2. Dlaczego terminy realizacji wypełnienia norm zostały przekroczone?
3. Ile państw członkowskich Unii Europejskiej jest w podobnej jak Polska sytuacji?
4. Kto z kierownictwa Ministerstwa Środowiska odpowiada personalnie za opóźnienia?
5. Kto z dyrektorów departamentów w Ministerstwie Środowiska odpowiada personalnie za opóźnienia?
6. W jakim terminie zostaną usunięte naruszenia prawa ?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 7.12.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na zapytanie senatora Wojciecha Skurkiewicza przekazane pismem z dnia 8 listopada 2010 r. znak: BPS/DSK-043-3105/10 w sprawie nieprawidłowego zastosowania dyrektywy 2008/50/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy (CAFE), przedstawiam poniżej stosowne informacje.

Dotychczas przeprowadzane oceny jakości powietrza w latach 2003–2008 na obszarze naszego kraju wykazały w niektórych strefach przekroczenia dopuszczalnego poziomu pyłu PM10. Jako główne źródła występowania przekroczeń tych zanieczyszczeń należy wskazać tzw. niską emisję pochodzącą z sektora bytowo-komunalnego i transportu. W związku z powyższym, Komisja Europejska udzieliła Polsce w dniu 30 czerwca 2008 r. ostrzeżenia, w którym stwierdziła, że z uwagi na zgłoszone przekroczenia dopuszczalnych wartości stężenia pyłu PM10 w przypadku nieprzedłożenia najpóźniej do dnia 31 października 2008 r. powiadomienia wymaganego zgodnie z art. 22 dyrektywy 2008/50/WE (tzw. derogacje) ma zamiar wszcząć przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej postępowanie w sprawie naruszenia przepisów na mocy art. 226 Traktatu (obecnie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Rzeczpo-

spolita Polska udzieliła odpowiedzi w dniu 30 września 2008 r. informując o zamiarze skorzystania z możliwości jaką stworzył art. 22 dyrektywy 2008/50/WE w zakresie odroczenia terminów realizacji i wyłączeń z obowiązku stosowania określonych wartości dopuszczalnych i przedłożyła odpowiednie powiadomienia. W dniu 31 października 2008 r. Rzeczpospolita Polska przedłożyła powiadomienie w odniesieniu do stref, w których wystąpiły przekroczenia poziomów dopuszczalnych pyłu PM10 (z wyjątkiem województwa śląskiego). W dniu 2 lutego 2009 r. Komisja Europejska wystosowała wobec Rzeczypospolitej Polskiej wezwanie do usunięcia uchybienia w związku z przekroczeniami poziomów dopuszczalnych pyłu PM10 na obszarze województwa śląskiego. Pismem z dnia 26 marca 2009 r. Polska przesłała odpowiedź na wezwanie do usunięcia ww. uchybienia. W odpowiedzi przekazany został harmonogram realizacji programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.

Decyzją z dnia 11 grudnia 2009 r. Komisja Europejska udzieliła bezwarunkowych derogacji dla trzech stref oraz warunkowych derogacji dla dwóch stref spośród wszystkich 83 zgłoszonych przez Rzeczpospolitą Polską.

Komisja zgodnie z art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stwierdziła w dniu 30 września 2010 r. uchybienie przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy artykułu 13 ust. 1 dyrektywy 2008/50/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszości powietrza dla Europy (załącznik XI sekcja B odnoszący się do spełnienia norm jakości powietrza w zakresie pyłu drobnego PM10) i wystosowała uzasadnioną opinię (naruszenie znak: 2008/2199 K(2010)6542).

Odnosząc się do pytania pierwszego w zakresie w jakim terminie Rząd RP powinien przekazać odpowiedź, informuję, że Rzeczpospolita Polska miała 2 miesiące na udzielenie odpowiedzi do Komisji Europejskiej, licząc od dnia 30.09.2010 r. Wyjaśniam, że odpowiedź w przedmiotowej sprawie została przekazana do Komisji Europejskiej w dniu 1.12.2010 r.

Odpowiadając na pytanie drugie w zakresie wskazania przyczyny niedotrzymania terminów osiągnięcia poziomów dopuszczalnych dla pyłów PM10, informuję, że w związku z notowanymi przekroczeniami, Polska zgodnie z wymaganiami dyrektywy 2008/50/WE ma obowiązek realizować programy ochrony powietrza dla stref, w których stwierdzono przekroczenia poziomów dopuszczalnych pyłu PM10. Proces przygotowywania programów w początkowym okresie był spowolniony, na co wpływ miały dwie przyczyny. Po pierwsze przepisy dyrektywy 1999/30/WE zobowiązujące do oceny jakości powietrza, opracowania i wdrażania programów ochrony środowiska w zakresie pyłu PM10 weszły w życie w Unii Europejskiej w 1999 r. dając starym krajom członkowskim dłuższy czas na osiągnięcie standardów dla pyłu PM10 do 2005 r., niż to było w przypadku nowych krajów. Nowe kraje członkowskie (w tym Polska), które przystąpiły do UE w dniu 1 maja 2004 r. na dostosowanie miały zaledwie pół roku. Drugą przyczyną opóźnień w przygotowaniu programów ochrony powietrza wynikała ze zmian kompetencyjnych przenoszących zadania administracji rządowej na samorządową. Do 2008 r. programy ochrony powietrza wykonywane i wdrażane były rozporządzeniem Wojewody. Od stycznia 2008 r. obowiązek ten przeszedł na administrację samorządową i programy ochrony powietrza opracowywane są przez marszałka województwa, a następnie wdrażane uchwałą sejmiku województwa. Zmiana organu odpowiedzialnego za realizację tego zadania oraz przeniesienie tych obowiązków do kompetencji organów samorządowych spowodowała konieczność przygotowania przez samorządy odpowiednich służb do jego realizacji, co skutkowało w początkowej fazie opóźnieniem w kontynuacji zadania polegającego na opracowaniu programów jakie rozpoczęli wojewodowie. Wpłynęło to też na jakość i skuteczność realizowanych działań naprawczych i miało przełożenie na wyniki oceny jakości powietrza w następnych latach. Omówione powyżej zaległości w opracowaniu programów ochrony powietrza zostały już usunięte. Poprawiła się również jakość programów.

Programy ochrony powietrza są opracowywane zgodnie ze ścieżką wskazaną przez akty wykonawcze do ustawy Prawo ochrony środowiska oraz narzędzia metodyczne opracowane przez resort środowiska tj. rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia

8 lutego 2008 r. w sprawie szczegółowych wymagań jakim powinny odpowiadać programy ochrony powietrza (Dz. U. nr 38, poz. 221) oraz „Zasady sporządzania naprawczych programów ochrony powietrza w strefach – Warszawa 2008 r.”. W kraju realizowanych jest 85 programów ochrony powietrza, w tym dwa programy obejmujące swoim zasięgiem obszary całego województwa (województwo małopolskie oraz województwo śląskie). Programy te swoim zakresem obejmują sektory: przemysł, bytowo-komunalny oraz transport i zawierają różnorodne działania naprawcze ukierunkowane zarówno na administrację rządową i samorządową, jak również na liczne podmioty odpowiedzialne za przekroczenia pyłu PM10 w strefach. Biorąc pod uwagę zakres działań określonych programami ochrony powietrza należy oczekiwać, że wymiernych efektów ekologicznych będzie można się spodziewać w przeciągu kilku lat. Odnosząc się do zapytania, ile państw członkowskich znajduje się w podobnej sytuacji jak Polska, wyjaśniam, że problem z przekroczeniami poziomów dopuszczalnych w zakresie pyłu PM10 ma 23 na 27 państw członkowskich. Jednocześnie informuję, że w dniu 30 września br. Komisja Europejska wystosowała uzasadnione opinie także wobec: Republiki Czeskiej, Republiki Słowackiej, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Austrii.

Odnosząc się do zapytania czwartego i piątego, kto bezpośrednio personalnie w Ministerstwie Środowiska odpowiada za przedmiotowe opóźnienia, informuję, że nie można personalnie wskazywać osoby w randze Ministra, Podsekretarza Stanu oraz Dyrektora departamentu odpowiedzialnego za ten stan rzeczy z powodu, iż resort środowiska w kwestii zarządzania systemem jakości powietrza odpowiada jedynie za proces legislacyjny mający na celu transpozycję dyrektyw UE w zakresie jakości powietrza. Departamentem nadzorującym zarządzanie jakością powietrza na szczeblu krajowym jest Departament Zmian Klimatu i Ochrony Atmosfery. Wyjaśniam, że bezpośrednio za zarządzanie jakością powietrza odpowiada marszałek województwa. Jest on odpowiedzialny za przygotowanie programów ochrony powietrza dla stref, w których stwierdzone zostały przekroczenia poziomów dopuszczalnych i wdrożenie działań naprawczych określonych tymi programami. Odnosząc się do pytania szóstego dotyczącego wskazania w jakim terminie zostaną usunięte naruszenia prawa, wyjaśniam, że w kraju realizowanych jest 85 programów ochrony powietrza, w tym dwa programy obejmujące swoim zasięgiem obszary całego województwa (województwo małopolskie oraz województwo śląskie), które zakładają termin realizacji do roku 2011, 2015 oraz niektóre do 2020. Koszty przygotowania i przewidywane koszty realizacji tych programów zostały oszacowane na kwotę 28 mld PLN (ok. 7,3 mld EURO), przy czym na realizację działań obejmujących swoim zasięgiem wszystkie strefy wydatkowano w latach 2006–2010 kwotę w wysokości 7 615 049 tys. PLN (ponad 1,98 mld EURO). Ponadto na poprawę jakości powietrza w strefach będą miały wpływ projekty realizowane w latach 2007–2015, które będą dofinansowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko IV oś priorytetowa w zakresie działania 4.2 „Racjonalizacja gospodarki zasobami i odpadami w przedsiębiorstwie”, 4.3 „Wsparcie dla przedsiębiorstw w zakresie wdrażania najlepszych dostępnych technik”, 4.5 „Wsparcie dla przedsiębiorstw w zakresie ochrony powietrza”. Na projekty te zostały zarezerwowane środki pochodzące z Unii Europejskiej w wysokości 62,5 mln EURO. Niektóre z działań określonych w programach ochrony powietrza będą także realizowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w zakresie VI osi priorytetowej „Drogorozowa i lotnicza sieć TEN-T”, VII osi „Transport przyjazny środowisku” i VIII osi „Bezpieczeństwo transportu i krajowej sieci transportowej”. Alokacja środków na oś VII wynosi 7 676 mln EURO.

Realizacja programów uzyskuje także wsparcie z Narodowego i Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W latach 2004–2009 WFOŚiGW wsparły te przedsięwzięcia kwotą blisko 2,5 mld PLN, czyli ok. 630 mln EURO.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przekazanie informacji, jakie działania podjął oraz planuje podjąć resort rolnictwa w celu poprawy sytuacji na rynku trzody chlewnej.

Obecnie rolnicy skarżą się na brak opłacalności tego rodzaju produkcji rolnej. Tymczasem dla wielu z nich produkcja trzody chlewnej to jedyne źródło utrzymania. Wielu rolników poniosło także duże nakłady inwestycyjne związane z tego typu produkcją.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 8 listopada 2010 r., znak BPS/DSK-043-3106/10 przekazującym złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. oświadczenie dotyczące rynku wieprzowiny, uprzejmie informuję, co następuje.

Pogłowie trzody chlewnej, podaż żywca wieprzowego i ceny wieprzowiny charakteryzują się wahaniami przypadkowymi, sezonowymi i cyklicznymi. Występują one niezależnie od przyjętych w danym kraju rozwiązań rynkowych i koncentracji produkcji, ale mogą różnić się skalą zmian.

Obok wielkości produkcji wieprzowiny, na ceny żywca wieprzowego w Polsce wpływ ma poziom cen wieprzowiny w UE, w szczególności ceny w krajach przodujących pod względem wolumenu produkcji i eksportu – zwłaszcza w Niemczech, Danii czy Holandii, a także kurs złotego w stosunku do euro.

Na decyzje rolników produkujących żywiec wieprzowy istotnie wpływa sytuacja na rynku zbóż. Biorąc pod uwagę wzrost cen zbóż, z którym mamy do czynienia od początku bieżącego roku gospodarczego, Polska wystąpiła na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 27 września 2010 r. z wnioskiem o omówienie sytuacji na rynku zbóż i jej wpływu na produkcję zwierzęcą oraz o podjęcie niezbędnych działań stabilizujących ten ważny dla właściwego funkcjonowania całego łańcucha żywnościowego rynek. Wniosek uzyskał poparcie kilkunastu państw członkowskich, a Komisja Europejska podjęła prace nad rozporządzeniem umożliwiającym uruchomienie sprzedaży zbóż znajdujących się w magazynach interwencyjnych. Rozporządzenie to zostało

pozytywnie zaopiniowane przez Komitet Zarządzający ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w dniu 28 października 2010 r., a w dniu 11 listopada 2010 r. zostało opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE.

Na posiedzeniu Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w dniu 21 października 2010 r. Polska poinformowała o sytuacji na polskim rynku wieprzowiny. Polska przypomniała o skutkach kryzysu z lat 2007–2008 oraz zwróciła uwagę na występujący spadek cen żywca wieprzowego, przy jednoczesnym wzroście cen zbóż oraz niekorzystnym dla eksporterów kursie złotego i euro do dolara. Polska była w grupie krajów wnioskujących o wprowadzenie refundacji wywozowych do nieprzetworzonej wieprzowiny, co pomogłoby zwiększyć konkurencyjność unijnego, w tym polskiego eksportu, a tym samym wpłynąć na podniesienie cen płaconych rolnikom. Komisja Europejska odpowiedziała, że bardzo dokładnie monitoruje sytuację na rynku wieprzowiny, jednak jej zdaniem na obecnym etapie wprowadzenie refundacji nie jest uzasadnione. Powyższe stanowisko Polska powtórzyła na spotkaniu Komitetu w dniu 18 listopada 2010 r.

W dniu 3 grudnia 2010 r. w Brukseli odbędzie się tzw. „Dzień refleksji” – spotkanie ekspertów w dziedzinie wieprzowiny z państw członkowskich. Spotkanie będzie nosiło tytuł: „Sektor wieprzowiny w perspektywie do roku 2020”, a jego celem będzie wymiana poglądów na temat sytuacji w sektorze wieprzowiny, omówienie działań podejmowanych w poszczególnych państwach członkowskich UE w odniesieniu do tego rynku oraz zaproponowanie odpowiednich rozwiązań w dłuższej perspektywie, zwłaszcza w kontekście kształtu Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r. W skład polskiej delegacji, obok przedstawicieli administracji, wejdą reprezentanci sektora wieprzowiny – producentów i przetwórców. Będzie to okazja do przedstawienia problemów polskiej trzody chlewnej i poszukiwania rozwiązań systemowych dla tego rynku.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje działania stymulujące popyt wewnętrzny i eksport. Prowadzi działania stwarzające warunki dla eksportu na rynki państw trzecich, m.in. Chin, Rosji, Ukrainy. W celu wzmocnienia wizerunku polskiego mięsa wieprzowego i zaprezentowania jego wysokiej jakości prowadzona jest polityka wspierania promocji, poprzez stosowanie rozwiązań systemowych takich jak np.: Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego, utworzony na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2009 r. *o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych*. Natomiast na podstawie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. *o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich* za krajowy system jakości żywności uznane zostały System Gwarantowanej Jakości Żywności (QAFP) opracowany przez Unię Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego oraz System Jakości Wieprzowiny PQS (Pork Quality System) opracowany przez Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” oraz Związek „Polskie Mięso”. Uznane systemy mogą zostać włączone do finansowania w ramach dwóch działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013: „uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” i „Działania informacyjne i promocyjne”. W ramach akcji informacyjno-promocyjnych organizowane są stoiska na targach rolno-spożywczych, podczas których prezentowane są produkty wyróżnione znakiem jakości Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Poznaj Dobrą Żywność”.

Innym działaniem, mającym na celu wspieranie eksportu polskiego mięsa, jest nawiązywanie przez polskie służby weterynaryjne bezpośrednich kontaktów z państwami trzecimi oraz uzgadnianie wymagań importowych obowiązujących dla produktów pochodzenia zwierzęcego akceptowanych przez te kraje. Powyższe kwestie są poruszane podczas rozmów dyplomatycznych i gospodarczych przez właściwych ministrów. Szczególnie intensywne działania podejmowane są w celu zniesienia utrzymującego się zakazu importu polskiego mięsa wieprzowego do Chińskiej Republiki Ludowej. W dniu 24 maja 2010 r. został podpisany *„Protokół między Generalnym Urzędem Nadzoru Jakości, Inspekcji oraz Kwarantanny Chińskiej Republiki Ludowej a Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawowania nadzoru i wymagań weterynaryjnych dotyczących mięsa wieprzowego wywożonego z Rzeczypospolitej Polskiej do Chińskiej Republiki Ludowej”*. W wyniku zawartego poro-

zumienia opracowano weterynaryjny wzór świadectwa zdrowia dla mięsa wieprzowego i jego produktów, który obecnie jest tłumaczony na język chiński.

Zakończono negocjacje w sprawie uzyskania przez Polskę możliwości eksportu świeżego mięsa wieprzowego na rynek Wietnamu. Pod koniec października 2010 r. został uzgodniony wzór świadectwa dla produktów z mięsa wieprzowego przeznaczonych do wysyłki do Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Zatwierdzono dwa zakłady do eksportu wieprzowiny na rynek wietnamski. Jesienią 2010 r. uzgodnione zostały świadectwa zdrowia dla świeżego mięsa wieprzowego wysyłanego do Chorwacji i Macedonii.

Następuje sukcesywne zwiększanie liczby polskich zakładów uprawnionych do eksportu swoich produktów na rynki państw trzecich:

- **Białoruś:** w styczniu 2010 r. zatwierdzenie do eksportu uzyskało 9 nowych zakładów mięsa czerwonego; łącznie zatwierdzonych jest 20 zakładów mięsa czerwonego;
- **Federacja Rosyjska:** w wyniku kontroli zakładów w kwietniu 2010 r. rozszerzona została lista podmiotów uprawnionych do eksportu na rynek rosyjski. Aktualnie liczba polskich zakładów zatwierdzonych obejmuje 21 zakładów mięsa czerwonego (w tym 2 czasowo zawieszono), 8 chłodni składowych, 3 przedsiębiorstwa produktów gotowych, 2 zakłady produkujące jelita;
- **Singapur:** zatwierdzenie 1 zakładu mięsa wieprzowego we wrześniu 2010 r.

W ramach działań resortu realizowany jest program zwalczania choroby Aujeszkiego u świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W marcu 2010 r., został złożony do Komisji Europejskiej wniosek o uznanie Polski za państwo członkowskie prowadzące zatwierdzony program zwalczania i kontroli choroby Aujeszkiego u świń. Kierunki stałego monitorowania choroby Aujeszkiego przygotowane w oparciu o wytyczne Komisji Europejskiej, uwzględniają specyfikę sektora trzody chlewnej w Polsce oraz:

- rodzaj stada (zarodowe, o pełnym cyklu produkcyjnym, tuczarnia),
- liczbę zwierząt w stadzie (100 lub więcej świń, poniżej 100 świń),
- przeznaczenie zwierząt (do handlu/do obrotu krajowego).

Kierunki zmian zaproponowane przez Polskę zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską, a w dniu 7 sierpnia 2010 r. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej została opublikowana decyzja Komisji nr 2010/434/UE z dnia 6 sierpnia 2010 r. zmieniająca decyzję 2008/185/WE w odniesieniu do włączenia Słowenii do wykazu państw członkowskich wolnych od choroby Aujeszkiego, a Polski oraz regionów Hiszpanii do wykazu państw członkowskich, w których wprowadzony został zatwierdzony krajowy program kontroli tej choroby (Dz. Urz. UE Nr L 208 z 7.08.2010 r., str. 5).

Wpisanie terytorium Polski do wykazu państw członkowskich, w których wprowadzony został zatwierdzony krajowy program kontroli choroby Aujeszkiego oznacza możliwość handlu wewnątrzwspólnotowego trzodą chlewną:

- przeznaczoną do hodowli, produkcji lub uboju – z państwami członkowskimi wolnymi od choroby Aujeszkiego, wpisanymi do załącznika nr I do decyzji 2008/185/WE m.in. z Republiką Czeską, Danią, Holandią, Niemcami, Słowenią, Słowacją (...), po spełnieniu warunków zdrowotnych, określonych w art. 1 lub art. 2 tej decyzji, oraz
- przeznaczoną do hodowli lub produkcji – z państwami członkowskimi, w których wprowadzony został zatwierdzony krajowy program kontroli tej choroby, wpisanymi do załącznika nr II do decyzji 2008/185/WE tj. z Belgią, Hiszpanią, Węgrami, Irlandią, Irlandią Północną oraz Włochami, po spełnieniu warunków zdrowotnych, określonych w art. 3 lub art. 4 tej decyzji.

Do momentu uznania przez Unię Europejską terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub regionu położonego na tym terytorium za oficjalnie wolne od choroby Aujeszkiego, w Polsce będzie prowadzone stałe monitorowanie choroby. Realizacja tego programu została pozytywnie oceniona przez Sejmową Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 23 września 2010 r.

Uznanie Polski jako kraju wolnego od choroby Aujeszkiego wpłynie pozytywnie również na eksport polskiego mięsa wieprzowego do krajów trzecich.

Przedkładając te informacje zapewniam, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na bieżąco monitoruje problemy występujące na rynkach rolnych oraz kontynuuje

działania zmierzające do utrzymywania możliwie najkorzystniejszych warunków produkcji rolniczej, w tym trzody chlewnej, mających istotny wpływ na sytuację dochodową w rolnictwie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Województwo mazowieckie realizuje Regionalny Program Operacyjny, który jest największym tego typu programem w kraju w ramach obecnej Perspektywy Finansowej 2007–2013. W zakresie przedmiotowego programu województwo mazowieckie ma do dyspozycji ponad 7 miliardów zł. Zgodnie z planem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego województwa otrzymają dodatkowe środki finansowe w ramach tak zwanej krajowej rezerwy wykonania.

Na jakiego typu projekty zostanie przeznaczone przedmiotowe wsparcie?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza w dniu 4 listopada 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3107/10, w sprawie podziału dodatkowych środków w ramach krajowej rezerwy wykonania (KRW) dla Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2007–2013, informuję, co następuje.

Zgodnie z obowiązującą metodologią podziału KRW, uchwaloną 7 grudnia 2009 r. przez Komitet Koordynacyjny Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia (NSRO), KRW jest instrumentem osiągania celów NSRO, co oznacza, że powinna przyczyniać się do koncentracji środków na najbardziej prorozwojowych w skali ogólnokrajowej działaniach, przynoszących wysoką wartość dodaną oraz jednocześnie na inwestycjach i obszarach interwencji uważanych za istotne na poziomie europejskim. Z tego względu, w ramach RPO dodatkowe wsparcie powinno zostać przeznaczone na realizację projektów wpisujących się w cele Strategii Lizbońskiej, na które jest zapewnione współfinansowanie krajowe, wyłanianych w procedurze konkursowej lub w trybie systemowym.

Przy podziale krajowej rezerwy wykonania – na etapie ukierunkowywania przyznanych środków – premiowane będą najskuteczniejsze i najefektywniejsze rodzaje interwencji zidentyfikowane w procesie ewaluacji. Instytucja Strategiczna NSRO w oparciu o wyniki ewaluacji (w tym m.in. wyniki ewaluacji ex-post NPR 2004–2006 oraz dodatkowej ewaluacji przeprowadzonej na potrzeby alokacji KRW), uwzględniając interwencje sprzyjające realizacji Strategii Lizbońskiej, przygotowała dokument zawierający rekomendacje dotyczące optymalnego ukierunkowania przyznanych środków z rezerwy wykonania. Dokument ten będzie bazą do dalszej dyskusji dotyczącej kierunków alokowania środków przyznanych w ramach KRW. Przygotowane przez Instytucje Zarządzające RPO, przy uwzględnieniu ww. zaleceń, szczegółowe propozycje podlegać będą ocenie Instytucji Strategicznej przed przedłożeniem jej do akceptacji Komisji Europejskiej.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, iż w ramach KRW na Regionalne Programy Operacyjne przeznaczono 512 mln €. Środki te zostaną podzielone pomiędzy województwa, które spełnią kryterium dopuszczające – w podziale środków będą uwzględnione wyłącznie te programy regionalne, w których poziom certyfikacji wydatków do KE w stosunku do dostępnej alokacji przekroczy próg 20%. Wszystkie województwa, które spełnią kryterium dopuszczające, zwiększą swoją alokację zgodnie z rankingiem, uwzględniającym kontraktację w kluczowych obszarach wsparcia oraz tempo wydatkowania środków. Podział środków zostanie dokonany w I kwartale 2011 r., na podstawie danych według stanu na 31 grudnia 2010 r.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do prezesa Agencji Rynku Rolnego Władysława Łukasika

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana Prezesa z pytaniem, jak wygląda realizacja działań promocyjnych w ramach funduszu promocji produktów rolno-spożywczych. Fundusz promocji służy do realizacji różnego rodzaju działań marketingowych, w tym kampanii promocyjno-informacyjnych przyczyniających się między innymi do wzrostu spożycia produktów rolno-spożywczych.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.02.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 8 listopada 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-3108/10) dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatora Eryka Smulewicza podczas 64. posiedzenia Senatu RP, w załączeniu przekazuję dane dotyczące realizacji działań promocyjnych i informacyjnych finansowanych z funduszy promocji.

Z wyrazami szacunku

Władysław Łukasik

REALIZACJA DZIAŁAŃ PROMOCYJNYCH I INFORMACYJNYCH FINANSOWANYCH Z FUNDUSZY PROMOCJI

Od 1 lipca 2009 r. obowiązuje ustawa z 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (Dz. U. Nr 97, poz. 799), która utworzyła 9 odrębnych funduszy promocji:

- Fundusz Promocji Mleka (który zastąpił dotychczas istniejący Fundusz Promocji Mleczarstwa),
- Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego,
- Fundusz Promocji Mięsa Wołowego,
- Fundusz Promocji Mięsa Końskiego,
- Fundusz Promocji Mięsa Owczego,
- Fundusz Promocji Ziarła Zbóż i Przetworów Zbożowych,
- Fundusz Promocji Owoców i Warzyw,
- Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego,
- Fundusz Promocji Ryb.

Fundusze promocji tworzone są w celu wspierania marketingu rolnego, wzrostu spożycia oraz promocji produktów rolno-spożywczych. Cele te będą realizowane w szczególności poprzez prowadzenie kampanii informacyjnych i promocyjnych, w tym m.in. współfinansowanych ze środków UE, RP i Funduszy Promocji. Środki Funduszy Promocji są w szczególności przeznaczone na sfinansowanie tzw. „wkładu własnego” organizacji branżowych w realizację kampanii promocyjnych i informacyjnych prowadzonych w ramach administrowanego przez ARR mechanizmu „Wsparcie działań promocyjnych i informacyjnych”, dzięki czemu będzie możliwe znaczące zwielokrotnienie efektu działań promocyjnych.

Wpłaty na fundusze promocji

Zgodnie z art. 3 ustawy z 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, przedsiębiorcy:

- prowadzący działalność gospodarczą w zakresie uboju świń;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie wywozu poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żywych świń;
- prowadzący działalność gospodarczą w zakresie uboju bydła lub cieląt;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie wywozu poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żywego bydła lub cieląt;
- prowadzący działalność gospodarczą w zakresie uboju koni;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie wywozu poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żywych koni;
- prowadzący działalność gospodarczą w zakresie uboju jagniąt lub owiec;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie wywozu poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żywych jagniąt lub owiec;
- prowadzący działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa na cele konsumpcyjne zbóż;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy skupują owoce lub warzywa od podmiotów, o których mowa w art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) tj. rolników ryczałtowych;

- prowadzący działalność gospodarczą w zakresie uboju drobiu;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie wywozu poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żywego drobiu;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy skupują ryby od podmiotów, o których mowa w art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług;

przy zakupie każdego z towarów, od którego naliczane są wpłaty na fundusze promocji, tj.:

- świń żywych;
- bydła i cieląt żywych;
- koni żywych;
- owiec żywych;
- zbóż;
- owoców i warzyw;
- drobiu żywego;
- ryb

są zobowiązani do naliczenia i pobrania od dostawcy (tj. od podmiotu, który zbywa na ich rzecz ww. towary) wpłaty na fundusze promocji w wysokości 0,1% wartości netto. Naliczenie i pobranie powinno nastąpić nie później niż w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury za ww. towary.

Jednocześnie, przedsiębiorcy

- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy wytwarzają owoce i warzywa;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy prowadzą działalność w zakresie połowu ryb w wodach śródlądowych i morskich;
- będący podatnikami podatku od towarów i usług, którzy prowadzą działalność w zakresie chowu lub hodowli ryb

samodzielnie naliczają wpłaty na poszczególne fundusze promocji na podstawie faktur za zbyte przez nich towary objęte obowiązkiem wpłat na fundusze. Kwota naliczona za towary zbyte w ramach kwartału powinna zostać odprowadzona na rachunek funduszu promocji po zakończeniu kwartału lecz nie później niż do 25 dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, Agencja Rynku Rolnego udostępniła deklarację wpłaty na fundusze promocji produktów rolno-spożywczych. Deklaracja powinna zostać złożona do Prezesa Agencji za pośrednictwem Oddziału Terenowego ARR właściwego terytorialnie dla siedziby przedsiębiorcy zobowiązanego do naliczenia, pobierania i przekazania wpłat na fundusze promocji, po zakończeniu kwartału którego dotyczy, lecz nie później niż do 25 dnia miesiąca następującego po każdym kolejnym kwartale. Wraz ze złożeniem deklaracji przedsiębiorca powinien dokonać wpłaty kwoty należnej na dany fundusz promocji na wyodrębniony rachunek, którego numer podany jest w deklaracji. Liczba realnych podmiotów dokonujących wpłat w skali całej Polski to ok. 6 000.

Do wpłat na **Fundusz Promocji Mleka** zgodnie z art. 3 ust 1 ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych zobowiązane są podmioty skupujące w rozumieniu ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r., o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 11, poz. 65 z późn. zm.), w wysokości 0,001 zł od każdego skupionego przez nie kilograma mleka.

Prezes Agencji Rynku Rolnego ustala w drodze decyzji wysokość wpłat na Fundusz Promocji Mleka na podstawie informacji, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 2 lit. c tiret drugie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Podmioty skupujące dokonują wpłaty na Fundusz Promocji Mleka na podstawie decyzji, o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych, ustalającej wysokość wpłaty za okresy kwartalne w terminie 14 dni od dnia doręczenia tej decyzji.

Wpłaty środków funduszy promocji

Zgodnie z założeniami Ustawy, o wsparcie finansowe ze środków funduszy promocji mogą ubiegać się:

1. ogólnokrajowe organizacje zrzeszające producentów rolnych lub przetwórców produktów rolno-spożywczych mające miejsce zamieszkania albo siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którzy produkują lub dokonują obrotu towarami od których naliczane są wpłaty na poszczególne fundusze oraz
2. ogólnokrajowe organizacje branżowe i międzybranżowe zrzeszające producentów lub przetwórców produktów rolno-spożywczych inne niż określone w pkt 1 jeżeli ich cele statutowe są zgodne z celami funduszy promocji w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 22 maja 2009 o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

Komisje Zarządzające

Zgodnie z założeniami Ustawy, o sposobie wydatkowania środków finansowych funduszy decydować będą wyłącznie przedstawiciele organizacji branżowych reprezentujących producentów rolnych oraz przetwórców działających w danym sektorze. Zgromadzonymi funduszami zarządzają Komisje Zarządzające, odrębne dla każdego z funduszy. Do ich kompetencji należy:

- ◊ reprezentowanie interesów branż w zakresie zarządzania funduszem promocji właściwym dla danej branży,
- ◊ ustalanie zasad gospodarowania środkami finansowymi danego funduszu,
- ◊ ustalanie planu finansowego danego funduszu,
- ◊ sporządzanie sprawozdania rzeczowego danego funduszu,
- ◊ przekazywanie sprawozdania z wykonania planu finansowego ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych.

Na podstawie zasad gospodarowania danym funduszem promocji oraz planu finansowego będą m.in. określane przedsięwzięcia, które w danym roku powinny zostać sfinansowane lub dofinansowane ze środków funduszy oraz maksymalne kwoty, jakie mogą zostać przeznaczone na realizację poszczególnych zadań.

Każda Komisja składa się z 9 przedstawicieli, tj. 4 przetwórców produktów rolnych właściwych dla danego funduszu, 4 producentów oraz 1 przedstawiciela izb rolniczych. Członkowie Komisji będą powoływani przez ministra właściwego do spraw rynków rolnych, wyłącznie spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje branżowe. W ten sposób kontrola w zakresie celowości wydatkowania środków będzie należała bezpośrednio do beneficjentów poszczególnych funduszy.

Wyłącznie zadania ujęte w planie finansowym danego Funduszu mogą być dofinansowane ze środków Funduszy. Tryb i warunki zgłaszania zadań do planu finansowanego określone są w zasadach gospodarowania Funduszami Promocji.

Tabela 1. Główne zadania finansowane przez fundusze promocji w 2010 r.

<i>1. Fundusz Promocji Mleka:</i>
1.1. Dofinansowanie spożycia mleka w placówkach oświatowych - 5 mln zł;
1.2. Udział w targach zagranicznych i organizacja wystaw zwierząt hodowlanych – 5,44 mln zł;
1.3. Udział polskich organizacji branżowych w pracach europejskich i międzynarodowych organizacjach branżowych – 0,98 mln zł.
<i>2. Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego:</i>
2.1. Dofinansowanie kampanii „Europejski Stół – Tradycja, Nowoczesność, Jakość” – 2,1 mln zł;

2.2. Dofinansowanie kampanii promocji mięsa wieprzowego produkowanej w systemie PQS – 6,7 mln zł;
2.3. Kampania „Wieprzowina – wiem co jem” – 0,225 mln zł.
3. Fundusz Promocji Mięsa Wołowego:
3.1. Dofinansowanie kampanii „Europejski Stół – Tradycja, Nowoczesność, Jakość” – 0,6 mln zł;
3.2. Kampania „Polska wołowina na Polskim stole” – 1 mln zł.
4. Fundusz Promocji Mięsa Końskiego:
4.1. udział w targach i wystawach związanych z chowem lub hodowlą koni – 50 tys. zł.
5. Fundusz Promocji Zbóż i Przetworów Zbożowych:
5.1. kampania promocji makaronu „Dodaj energii sobie i innym” – 0,815 mln zł;
5.2. działania promocyjne pieczywa wysokiej jakości – 0,225 mln zł;
5.3. szkolenia dla producentów zbóż – 0,251 mln zł.
6. Fundusz Promocji Owoców i Warzyw:
6.1. kampania „Polskie jabłko wysokiej jakości” – 0,5 mln zł;
6.2. kampania „Czas na pieczarkę” – 1,094 mln zł;
6.3 program edukacyjny – „5 porcji warzyw, owoców lub soków” – 0,274 mln zł.
7. Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego:
7.1. kampania promocyjna mięsa gęśiego w Polsce – 2,5 mln zł;
7.2. Udział polskich organizacji branżowych w pracach europejskich i międzynarodowych organizacjach branżowych – 0,12 mln zł.
8. Fundusz Promocji Ryb:
8.1. promocja ryb na targach Polagra Food – 37 tys. zł.

Tabela 2. Główne zadania planowane do finansowania przez fundusze promocji w 2011 r.

1. Fundusz Promocji Mleka:
1.1. Dofinansowanie spożycia mleka w placówkach oświatowych – 2 mln zł;
1.2. Udział w targach zagranicznych i organizacja wystaw zwierząt hodowlanych – 2 mln zł;
1.3. Działania informacyjne – 750 tys. zł;
1.4. Działania promocyjne – 1,05 mln zł.
2. Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego:
2.1. Kampania „Wieprzowina – wiem co jem” – 0,126 mln zł;
2.2. Kampania „Pomysł na wieprzowinę” – 0,223 mln zł;
2.3. Kampania „Promocja materiału hodowlanego na targach” – 0,444 mln zł.
3. Fundusz Promocji Mięsa Wołowego:
3.1. Dofinansowanie kampanii „Europejski Stół – Tradycja, Nowoczesność, Jakość” – 0,6 mln zł;
3.2. Kampania „Smaki polskie – wołowina” – 0,28 mln zł;
3.3. Społeczna kampania promocji kuchni polskiej – 0,2 mln zł;
3.4. Kampania „Polska wołowina na Polskim stole” – 1,42 mln zł.

4. Fundusz Promocji Mięsa Końskiego:
4.1. Społeczna kampania promocji kuchnia polskiej – 5 tys. zł.
5. Fundusz Promocji Mięsa Owczego:
5.1. Społeczna kampania promocji kuchnia polskiej – 5 tys. zł.
6. Fundusz Promocji Zbóż i Przetworów Zbożowych:
6.1. Społeczna kampania promocji kuchnia polskiej – 150 tys. zł;
6.2. Piknik zbożowy – 0,70 mln zł;
6.3. Kampania „Dodaj energii sobie i innym” – 0,85 mln zł.
7. Fundusz Promocji Owoców i Warzyw:
7.1. Społeczna kampania promocji kuchnia polskiej – 600 tys. zł;
7.2. Dofinansowanie kampanii „5 porcji warzyw, owoców lub soków” – 6,9 mln zł;
7.3. targi Fruit and Logistica – 0,5 mln zł;
7.4. Kampania „Jedz jabłka” – 3 mln zł.
8. Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego:
8.1. kampania promocyjna mięsa drobiowego w Polsce – 0,4 mln zł;
8.2. Dofinansowanie kampanii promocyjnej dotyczącej w Polsce i Niemczech – 8,4 mln zł.
9. Fundusz Promocji Ryb:
9.1. Społeczna kampania promocji kuchnia polskiej – 60 tys. zł.

Kontrola i windykacja wpłat na fundusze promocji

Środki finansowe gromadzone przez fundusze nie są traktowane jako środki publiczne, jednakże do ich naliczania i odprowadzania, jak i podmiotów wpłacających ustawa nakłada obowiązek odpowiedniego stosowania przepisów działu III i VI ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa. W związku z faktem, iż Prezesowi ARR powierzono dysponowanie środkami finansowymi funduszy promocji na podstawie uchwał komisji zarządzających, uprawnienia organu podatkowego nadano:

- Prezesowi ARR jako organowi pierwszej instancji;
- ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych jako organowi odwoławczemu od decyzji Prezesa ARR.

Zaległe należności podmiotów zobligowanych do wpłat na rzecz danego funduszu promocji, będą egzekwowane na podstawie art. 6 ust 6 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno spożywczych w oparciu o przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W celu sprawdzenia czy podmioty zobligowane wywiązują się z ustawowych obowiązków wpłat na fundusze, organ podatkowy pierwszej instancji przeprowadzi kontrolę podatkową, na podstawie uprawnień określonych w dziale VI ww. ustawy. Jeżeli w wyniku postępowania podatkowego zostanie stwierdzone, że podatnik mimo ciążącego na nim obowiązku, nie zapłacił w całości lub części należnego zobowiązania, nie złożył deklaracji albo że wysokość zobowiązania podatkowego jest inna niż wykazana w deklaracji, organ podatkowy wyda decyzję w której określi wysokość zobowiązania podatkowego uwzględniając kwotę odsetek za zwłokę należnych od tego zobowiązania. Dokonane na tej podstawie wyliczenia będą podstawą do podjęcia przez ARR działań windykacyjnych w celu pozyskania zaległych wpłat na fundusze. Stosowanie procedur wynikających z Ordynacji podatkowej wymaga udziału jednostki administracji publicznej i nie mogło zostać powierzone podmiotom o charakterze niepublicznym.

Kontrola realizacji zadań finansowanych ze środków funduszy

W ramach realizacji programu ARR przeprowadza kontrole: księgowe, techniczne i weryfikujące po zakończeniu realizacji programu. Beneficjent zobowiązany jest poddać się wszelkim kontrolom i czynnościom sprawdzającym przeprowadzanym przez ARR, w celu dokonania oceny należytego przestrzegania zasad realizacji zadania oraz przepisów krajowych. W tym celu Beneficjent zobowiązany jest udostępnić do kontroli dokumenty oraz pomieszczenia związane bezpośrednio z realizowaniem działań w ramach mechanizmu w trakcie trwania umowy oraz w ciągu 5 lat od wypłaty dopłaty końcowej.

W trakcie kontroli księgowej Beneficjent zobowiązany jest posiadać w swojej siedzibie pełną dokumentację zawierającą m.in. następujące elementy (obowiązek ten dotyczy również organizacji wdrażającej):

- a. oryginały i/lub kopie dokumentów księgowych wystawionych w związku z realizacją zadania,
- b. kopie wniosków o dopłaty częściowe i dopłaty końcowe (w przypadku organizacji proponującej),
- c. wszystkie dodatkowe dokumenty, załączane do dokumentów księgowych, potwierdzające koszty poniesione na realizację programu (dokumenty takie jak np.: karty pracy, bilety lotnicze itp. dokumenty organizacji proponującej i organizacji wdrażającej),
- d. kopie kwartalnych sprawozdań z realizacji zadania oraz zbiorczych zestawień finansowych,
- e. oryginały/kopie umów podpisanych między Beneficjentem a podwykonawcami.

Od maja 2010 r. prowadzone są kontrole u podmiotów zobowiązanych do wpłat na fundusze promocji. Do końca 2010 r. przeprowadzono 142 kontrole.

Tabela 1. *Wpływy na poszczególne fundusze promocji*

	Stan rachunków na 2010-12-31	I rok (od 2009-07-01 do 2010-06-30)	I połowa II roku (od 2010-07-01 do 2010- 12-31)	Kwoty wypłacone do 07.01.2011 (w zł)
Fundusz Promocji Mleka	10 544 564,86	6 976 553,10	6 940 105,47	10 071 795,29
Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego	5 671 588,27	5 582 294,29	3 977 862,16	3 757 884,10
Fundusz Promocji Mięsa Wołowego	3 050 336,36	2 234 746,70	1 613 511,17	861 997,36
Fundusz Promocji Mięsa Końskiego	161 453 88	133 588,12	84 799,23	49 960,36
Fundusz Promocji Mięsa Owczego	20 429,39	17 636,93	3 585,62	0,00
Fundusz Promocji Ziarnej Zbóż i Przetworów Zbożowych	1 910 144,93	1 611 841,09	1 462 702,28	1 111 766,20
Fundusz Promocji Owoców i Warzyw	4 575 286,34	2 992 335,80	2 779 029,53	1 102 984,85
Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego	6 172 149,83	4 175 377,55	3 276 183,90	1 000 000,00
Fundusz Promocji Ryb	277 736,23	371 102,93	162 697,71	28 035,60
Razem	32 222 236,21	24 095 476,51	20 300 477,07	17 984 423,76

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera
oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Do mojego biura senatorskiego zgłasza się coraz więcej osób, które napotykać problemy z ustaleniem prawidłowości map geodezyjnych. Ludzie ci wielokrotnie sygnalizowali swoje problemy związane z prowadzeniem i aktualizacją map w starostwach powiatowych, w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii lub w wojewódzkich inspektoratach nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, jednakże prawie w każdym przypadku byli oni zmuszani do wykonywania pomiarów na własny koszt. Gdy zaś prosili o udostępnienie map, napotykali ogromne trudności z ich uzyskaniem. Wiem to, bowiem sam takiego oporu doświadczyłem, podejmując interwencje w tych sprawach.

Wspomniane trudności dotyczą m.in. uzyskania informacji odnośnie do historii zmian działek, tj. ich granic; wskazania działkań, które powinny zostać podjęte w celu przywrócenia przebiegu granic pomiędzy działkami, gdyż właściciele użytkowali je w granicach niezmienionych od 1921 r., a w roku 1998 z urzędu zostały naniesione zmiany przebiegu granic, krzywdzące dla właścicieli działki; uzyskania informacji odnośnie do wszelkich prac geodezyjnych dotyczących granicy między działkami, ich podstaw prawnych itp.

Pokrzywdzeni właściciele zasadnie podnoszą, iż granice faktyczne są inne niż prawne, a kiedyś się pokrywały. Co więcej, niejednokrotnie zostały one zmienione bez wiedzy właściciela. Właściciel dowiaduje się o tym w sytuacji, gdy przekazuje działkę następcy lub chce uzyskać pozwolenie na budowę. Wtedy musi na własny koszt usunąć zaistniałe nieprawidłowości. Opisywane sprawy dotyczą też kwestii braku drogi dojazdowej; na przykład po komasacji dojazd do działki był zapewniony, potem został zlikwidowany z urzędu, a teraz starostwo żąda, by właściciel działki sam wykupił sobie drogę dojazdową. Proszę o informację, co w takich sytuacjach mają zrobić właściciele działek. Jaki powinien być sposób usunięcia tych nieprawidłowości? Z oczywistych powodów właściciele nie chcą naprawiać tych błędów na swój koszt, bowiem, po pierwsze, nie powstały z ich winy – zawinił ewidentnie urząd, po drugie, koszty nie należą do najniższych. Często jednakże są do tego zmuszani.

Panowie Ministrowie, bardzo proszę o wyjaśnienie i rozwiązanie tego problemu. Chodzi tu o niezwykle istotny problem, o rzetelność działań urzędów administracji państwowej w stosunku do obywateli w przypadkach, gdy istnieje zasadne podejrzenie naruszania prawa, a pokrzywdzeni ludzie nie są w stanie dojść swoich praw.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 15 listopada 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego *w sprawie problemów z prowadzeniem i aktualizacją map geodezyjnych w starostwach powiatowych, w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii lub w wojewódzkich inspektoratach nadzoru geodezyjnego i kartograficznego*, przesłanego przy piśmie nr BPS/DSK-043-3095/10 z dnia 8 listopada br., uprzejmie wyjaśniam, że zagadnienia poruszone przez pana senatora nie leżą w zakresie kompetencji Ministra Infrastruktury. Właściwym do udzielenia odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadzorujący Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 8 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 8 listopada 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-3110/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 roku *w sprawie problemów związanych z prowadzeniem i aktualizacją map geodezyjnych* uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Wskazane w wystąpieniu nieprawidłowości odnoszące się do danych zawartych w ewidencji gruntów i budynków oraz danych zawartych na mapie zasadniczej dotyczą poszczególnych spraw, znanych Panu Senatorowi z racji problemów zgłaszanych bezpośrednio przez obywateli. Należy jednak zauważyć, że brak podania w wystąpieniu konkretnych danych – w ocenie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii – uniemożliwia szczegółowe odniesienie się do tych problemów. Każda sprawa posiada bowiem odmienny charakter, dotyczy konkretnego stanu faktycznego i prawnego oraz wymaga indywidualnego rozpatrzenia w określonych trybach.

Niemniej pragnę poinformować, że z informacji przekazanych przez Głównego Geodetę Kraju wynika, iż podejmuje on szereg czynności mających na celu poprawę jakości danych zawartych w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym, polegających między innymi na współdziałaniu w zakresie modernizacji ewidencji gruntów i budynków oraz przeprowadzaniu kontroli organów Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. Ponadto, Główny Geodeta Kraju poprzez prezentowanie swojego stanowiska co do interpretacji przepisów prawa wpływa na poprawę działania organów administracji geodezyjnej i kartograficznej w zakresie rozpatrywania indywidualnych spraw obywateli.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak
oraz do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka*

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Znane mi są dwa przypadki odebrania prawa do emerytury osobom, którym ZUS przez wiele lat wypłacał emerytury, a następnie dopatrzył się nieprawidłowości w ich przyznaniu i pozbawił te osoby takiego świadczenia. Osoby te, będące w podeszłym wieku, około 80 lat, zostały nagle pozbawione środków do życia, a przy tym nie miały możliwości podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia i uzupełnienia brakującego stażu pracy. Obie te sprawy przedstawię do zbadania w indywidualnym trybie, mam jednak następujące pytania do ministra pracy i polityki społecznej oraz do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jak duża liczba osób została w ciągu ostatniego roku pozbawiona wcześniej przyznanych uprawnień emerytalnych?

Czy minister pracy i prezes ZUS zgodzą się z poglądem, że pozbawienie wcześniej przyznanych emerytur osób w podeszłym wieku, niemających innych środków do życia jest działaniem niehumanitarnym?

Czy w przypadkach, gdy przyznanie emerytury nie było związane z wyłudzeniem, lecz wynikało z nieprawidłowości leżących po stronie ZUS, prezes ZUS gotów jest skorzystać z uprawnienia do przyznania emerytury z trybie art. 83 ustawy o emeryturach i rentach i przyznać emeryturę mimo niespełnienia warunków uzyskania emerytury w zwykłym trybie?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 9 grudnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 8 listopada br., znak: BPS/DSK-043-3111/10, tekstem oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 64. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 listopada 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, że w świetle obowiązującego prawa organ rentowy jest upoważniony do wydania z urzędu nowej decyzji w przedmiocie prawa do świadczeń lub ich wysokości.

Zgodnie z przepisami art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Przepis ten stosuje się odpowiednio, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości.

Z kolei zgodnie z art. 134 ust. 1 ustawy wypłatę świadczeń wstrzymuje się m.in. wtedy, gdy okaże się, że prawo do świadczeń nie istniało. Wstrzymanie wypłaty świadczeń następuje poczynając od miesiąca, w którym została wydana decyzja o wstrzymaniu wypłaty, albo od następnego miesiąca, jeżeli wcześniejsze wstrzymanie wypłaty nie było możliwe.

Wstrzymanie wypłaty świadczeń następuje z mocy decyzji organu rentowego, która powinna być doręczona zainteresowanemu z podaniem przyczyny wstrzymania i z pouczeniem tej osoby o terminie i sposobie złożenia odwołania.

Decyzja rentowa (wadliwa i zdezakualizowana) wiąże strony do czasu stwierdzenia, że prawo do świadczenia nie istniało (art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z art. 134 ust. 1 pkt 4 tej ustawy) lub ustalenia, że prawo do świadczenia ustało (art. 101 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z art. 134 ust. 1 pkt 1 tej ustawy). W obu przypadkach organ rentowy (z urzędu lub na wniosek) uchyla skutki prawne tych decyzji za pomocą wydania nowych decyzji odpowiadających rzeczywistemu stanowi uprawnień zainteresowanego.

Na podstawie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS organ rentowy jest więc upoważniony do wydania z urzędu nowej decyzji w przedmiocie prawa do świadczeń lub ich wysokości po uprawomocnieniu się pierwotnej decyzji, chyba że kwestionowane ustalenie zostało dokonane przez organ odwoławczy (sąd ubezpieczeń społecznych), a zmiana decyzji pogarsza sytuację uprawnionego – w tym przypadku wydanie orzeczenia należy do organu odwoławczego.

Przyczynę podważenia decyzji organu rentowego stanowić może wadliwość aktu administracyjnego, jak również niezgodność poczynionych ustaleń z rzeczywistym stanem uprawnień zainteresowanego, wynikająca z zajścia różnego rodzaju okoliczności, które dezaktualizują dotychczasowe ustalenia w zakresie istnienia prawa do emerytury lub renty. Z wadliwością aktu administracyjnego mamy do czynienia w przypadku stwierdzenia uchybień normom prawa materialnego (procesowego) istniejącym w momencie podejmowania decyzji.

Należy zauważyć, że wzruszalność decyzji rentowych polega przede wszystkim na niwelowaniu tzw. wad materialnoprawnych, czyli uchybień organu rentowego w zakresie rozstrzygania o faktach warunkujących nabycie prawa do emerytur i rent. Względ na socjalne przeznaczenie świadczeń emerytalno-rentowych i gospodarowanie środkami publicznymi uzasadnia przyznanie uprawnień w celu kwestionowania błędnie ukształtowanego prawa do świadczenia.

W orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że decyzja rentowa nie ma przymiotu powagi rzeczy osądzonej (wyroki SN: z dnia 4 października 2006 r., II UK 30/06, OSNPUSiSP 2007, nr 19-20 poz. 289; z dnia 5 maja 2005 r., III UK 242/04, OSNPUSiSP 2006, nr 3-4, poz. 54; z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNPUSiSP 2004, nr 19, poz. 341 z glosą R. Babińskiej; z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNPUSiSP 2005, nr 11, poz. 161; z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 182/00, OSNAPIUS 2002, nr 17, poz. 419; z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 79/00, OSNAPIUS 2002, nr 13, poz. 317 i z dnia 18 listopada 1994 r., II URN 45/94, OSNAPIUS 1995, nr 5, poz. 69; postanowienia SN: z dnia 24 marca 2003 r., II UK 393/02, OSNPUSiSP 2004, nr 9, poz. 163 z dnia 19 stycznia 1984 r., III URN 131/83, OSNCAPiUS 1984, nr 10, poz. 177 oraz wyrok SA w Rzeszowie z dnia 27 stycznia 1994 r., III AUr 23/94, OSA 1994, z. 6, poz. 48), co oznacza, że organ rentowy może podważyć swoją błędną decyzję przyznającą świadczenie „nabyte”, pomimo niespełnienia ustawowych warunków powstania uprawnień do emerytury lub renty, a zainteresowany ponownie wystąpić z wnioskiem o to samo świadczenie, którego poprzednio mu odmówiono, jeżeli powołano się na nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, mające wpływ na ustalenie uprawnień ubezpieczeniowych.

W związku z tym nie można powoływać się na prawo do świadczenia ustalonego błędną decyzją organu rentowego, która po ujawnieniu błędu została zmieniona (konsekwencja braku powagi rzeczy osądzonej decyzji rentowej), jeżeli nie zostały spełnione warunki, od których zależy nabycie tego prawa. Tym samym nie działa tu zasada ochrony praw nabytych, bowiem nie obejmuje ona praw przyznanych niesłusznie.

Ponadto uprzejmie informuję, że na podstawie art. 83 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym oraz pozostałym po nich członkom rodziny, którzy wskutek szczególnych okoliczności nie spełniają warunków wymaganych w ustawie do uzyskania prawa do emerytury lub renty, nie mogą – ze względu na całkowitą niezdolność do pracy lub wiek – podjąć pracy lub działalności objętej ubezpieczeniem społecznym i nie mają niezbędnych środków utrzymania, Prezes Zakładu może przyznać w drodze wyjątku świadczenia w wysokości nieprzekraczającej odpowiednich świadczeń przewidzianych w ustawie. Do przyznania świadczenia w drodze wyjątku wszystkie przesłanki określone w tym przepisie powinny być spełnione łącznie. Decyzja Prezesa ZUS dotycząca przyznania bądź odmowy przyznania świadczenia w drodze wyjątku ma charakter uznaniowy.

MINISTER
Jolanta Fedak

**Odpowiedź
PREZESA
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**

Warszawa, 16.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 9.02.2011 r. oraz w nawiązaniu do odpowiedzi udzielonej pismem z dnia 13.12.2010 r. uprzejmie wyjaśniam.

Zakład prowadzi statystykę spraw, w których została wstrzymana wypłata świadczeń, jednak bez wyodrębnienia przyczyny ich wstrzymania. Nadmieniam, iż wypłata świadczeń może być wstrzymana z różnych przyczyn (np. z powodu zgonu świadczeniobiorcy, czy na wniosek świadczeniobiorcy). Z tych względów nie jest możliwe podanie informacji ilu osobom wstrzymano wypłatę świadczenia, wobec stwierdzenia nieprawidłowości w przyznaniu świadczenia.

Jednocześnie informuję, że każda sprawa, w której zostanie stwierdzona nieprawidłowość w przyznaniu świadczenia jest rozpatrywana indywidualnie. W sprawach osób, które pobierają przez wiele lat świadczenie i są w wieku poprodukcyjnym – stosowana jest praktyka wnikliwego analizowania przyczyn zaistniałego stanu i podejmowania indywidualnych decyzji. W przypadkach stwierdzenia takich okoliczności Oddział ZUS powinien niezwłocznie przekazać akta sprawy – do mojej decyzji.

O pozbawieniu uprawnień emerytalnych Pana Jacka Ł., zostałem poinformowany przez Pana Marka Buciora, Podsekretarza Stanu w MPiPS, w piśmie z dnia 23.02.2011 r., do którego dołączone zostało wystąpienie Pana Janusza Wojciechowskiego – Posła do Parlamentu Europejskiego. Oddział ZUS w Krakowie sprawy tej nie przekazał do mojej decyzji lecz wydał w dniu 4.11.2009 r. decyzję o wstrzymaniu wypłaty emerytury. Sprawa ta jest przedmiotem postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym w Krakowie, do którego akta sprawy przekazane zostały w dniu 26.01.2010 r. W Sądzie

odbyły się 3 rozprawy, a kolejna wyznaczona jest na dzień 20.04.2011 r. W związku z tym do czasu zakończenia prowadzonego przez Sąd postępowania nie mogę podjąć decyzji w sprawie.

Będę zobowiązany za przekazanie danych drugiej osoby pozbawionej prawa do emerytury, na którą powołuje się Pan Grzegorz Wojciechowski – w celu zweryfikowania postępowania organu rentowego i podjęcia przeze mnie decyzji.

Z poważaniem

Zbigniew Derdziuk